

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 25 lutego 2021 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

26. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 25 lutego 2021 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Marta Kubiak 149

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 149

Punkt 37. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Kazimierza Górskiego

Marszałek 150

Sprawy formalne

Poseł Zbigniew Konwiński 150

Poseł Krzysztof Gawkowski 150

Poseł Janusz Korwin-Mikke 151

Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw

Poseł Piotr Sak 151

Poseł Krzysztof Lipiec 153

Poseł Barbara Dolniak 153

Poseł Katarzyna Ueberhan 154

Poseł Krzysztof Paszyk 155

Poseł Dobromir Sośnierz 156

Poseł Janusz Korwin-Mikke 156

Poseł Hanna Gill-Piątek 157

Poseł Krzysztof Śmiszek 157

Poseł Iwona Maria Kozłowska 158

Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska 158

Poseł Barbara Dolniak 158

Poseł Artur Łącki 158

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz 159

Poseł Krzysztof Grabczuk 159

Poseł Michał Szczerba 159

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska 159

Poseł Zdzisław Wolski 159

Poseł Rafał Adamczyk 160

Poseł Tadeusz Tomaszewski 160

Poseł Marek Rutka 160

Poseł Adam Szłapka 160

Poseł Grzegorz Rusiecki 160

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości

Michał Woś 161

Poseł Piotr Sak 162

Poseł Barbara Dolniak 163

Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie

ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw

Poseł Sprawozdawca Piotr Król 163

Poseł Piotr Król 163

Poseł Franciszek Sterczewski 164

Poseł Karolina Pawliczak 164

Poseł Stefan Krajewski 165

Poseł Dobromir Sośnierz 165

Poseł Hanna Gill-Piątek 166

Poseł Tadeusz Tomaszewski 167

Poseł Małgorzata Niemczyk 167

Poseł Marek Rutka 167

Poseł Janusz Korwin-Mikke 168

Poseł Grzegorz Rusiecki 168

Poseł Michał Krawczyk 168

Poseł Michał Urbaniak 168

Poseł Michał Szczerba 169

Poseł Jakub Kulesza 169

Poseł Artur Dziambor 169

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury

Rafał Weber 169

Poseł Franciszek Sterczewski 170

Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:

— **senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych,**

— **poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Ewa Kozanecka 171

Poseł Adam Śnieżek 171

Poseł Joanna Frydrych 172

Poseł Tadeusz Tomaszewski 173

Poseł Bożena Żelazowska 174

Poseł Janusz Korwin-Mikke 174

Poseł Tadeusz Tomaszewski 175

Poseł Grzegorz Rusiecki 175

Poseł Teresa Wargocka 175

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny

i Polityki Społecznej Stanisław Szwed 176

Punkt 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym

Posel Sprawozdawca Kazimierz Smoliński . . .	177
Posel Daniel Milewski	177
Posel Anna Maria Żukowska	177
Posel Krzysztof Paszyk	178
Posel Arkadiusz Myrcha	179
Posel Robert Winnicki	180
Posel Paulina Hennig-Kloska	180
Posel Mirosław Suchoń	181
Posel Michał Szczerba	181
Posel Kazimierz Smoliński	182
Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz	182
Posel Barbara Dolniak	182
Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP	
Małgorzata Paprocka	182
Posel Barbara Dolniak	184
Posel Kazimierz Smoliński	184

Punkt 27. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących

Posel Józefa Szczurek-Żelazko	184
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu	
Anna Krupka	185
Posel Waldemar Andzel	185
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu	
Anna Krupka	186

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 27. porządku dziennego (cd.)

Posel Jacek Protasiewicz	186
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Anna Goławska	186
Posel Jacek Protasiewicz	187
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Anna Goławska	187
Posel Zbigniew Konwiński	188
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	188
Posel Mirosław Suchoń	191
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	191
Posel Tomasz Trela	192
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	192
Posel Tomasz Trela	193
Posel Anna Kwiecień	193
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Anna Goławska	194
Posel Joanna Borowiak	194
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	195
Posel Joanna Jaśkowiak	195
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski	196

Posel Dariusz Rosati	197
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Piotr Patkowski	197
Posel Tadeusz Chrzan	197
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik	198
Posel Fryderyk Kapinos	198
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Bartosik	199
Posel Aleksander Miszański	199
Minister Infrastruktury	
Andrzej Adamczyk	199
Posel Marcin Kierwiński	200
Minister Infrastruktury	
Andrzej Adamczyk	201
Posel Marcin Kierwiński	201
Minister Infrastruktury	
Andrzej Adamczyk	201
Posel Mariusz Trepka	202
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda	202
Posel Andrzej Gawron	203
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda	203
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	204
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik	204
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	205
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik	205

Punkt 28. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Posel Borys Budka	206
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda	206
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej	
Małgorzata Jarosińska-Jedynak	207
Posel Anna Paluch	208
Posel Sławomir Nitras	208
Posel Tadeusz Tomaszewski	209
Posel Stefan Krajewski	209
Posel Paulina Hennig-Kloska	210
Posel Marek Polak	210
Posel Agnieszka Pomaska	211
Posel Jan Szopiński	211
Posel Czesław Siekierski	212
Posel Ewa Szymańska	212
Posel Marcin Kierwiński	213
Posel Zbigniew Ziejewski	213
Posel Anna Kwiecień	214
Posel Marek Sowa	214
Posel Jarosław Rzepa	214
Posel Zdzisław Sipiera	215
Posel Katarzyna Lubnauer	215
Posel Andrzej Grzyb	216
Posel Andrzej Kosztowniak	216
Posel Krzysztof Gadowski	217
Posel Joanna Borowiak	217

Poseł Barbara Nowacka	218
Poseł Robert Gontarz	218

Sprawy formalne

Poseł Agnieszka Pomaska	219
Punkt 28. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Sławomir Nitras	219

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 28. porządku dziennego (cd.)	
Poseł Mirosław Nykiel	220
Poseł Kazimierz Gołojuch	220
Poseł Urszula Zielińska	220
Poseł Paweł Rychlik	221
Poseł Jakub Rutnicki	221
Poseł Tomasz Ławniczak	222
Poseł Arkadiusz Marchewka	222
Poseł Grzegorz Lorek	223
Poseł Mirosław Suchoń	223
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	224
Poseł Michał Gramatyka	224
Poseł Bartłomiej Wróblewski	224
Poseł Michał Szczerba	225
Poseł Gabriela Lenartowicz	226
Poseł Adam Szłapka	226
Poseł Borys Budka	227
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda	228
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak	229
Poseł Marek Sowa	229
Poseł Agnieszka Pomaska	230

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	230

Punkt 39. porządku dziennego: Przedsta- wiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy zabójstwa Jolanty Brzeskiej	
Marszałek	231

Punkt 38. porządku dziennego: Przedsta- wiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie skazania na pozba- wienie wolności przez sąd Republiki Białorusi dziennikarek Bielsat TV oraz pogarszającej się sytuacji białoruskich mediów i dziennikarzy	
Poseł Małgorzata Gosiewska	231
Marszałek	232

Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	232

Punkt 29. porządku dziennego: Informa- cja Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji przemysłu stoczniowego w Pol- sce, ze szczególnym uwzględnieniem re- alizacji programu „Batory” i aktualnej sytuacji państwowych przedsiębiorstw	
---	--

**prowadzących działalność stoczniową –
głosowanie**

Głosowanie	
Marszałek	233

Punkt 30. porządku dziennego: Infor- macja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w sprawie sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów w czasie pandemii SARS-CoV-2 oraz propozycji wsparcia pracowników i przedsiębiorców w 2021 roku	
--	--

Głosowanie	
Marszałek	233

Punkt 26. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Kazimierz Smoliński . . .	233

Głosowanie	
Marszałek	234

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	234

Głosowanie	
Marszałek	234

Punkt 10. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terrory- zmu oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Ewa Szymańska	235

Głosowanie	
Marszałek	235

Punkt 11. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy – Prawo celne oraz niektó- rych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera	236

Głosowanie	
Marszałek	236

Punkt 12. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Poseł Sprawozdawca Ewa Szymańska	236

Głosowanie	
Marszałek	237

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury o rzą- dowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (cd.)	
--	--

Głosowanie	
Marszałek	238
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Piotr Król	238
Głosowanie	
Marszałek	238
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	240
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak	240
Głosowanie	
Marszałek	240
Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	240
Głosowanie	
Marszałek	241
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	241
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	241
Głosowanie	
Marszałek	241
Punkt 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy zwycięskiego strajku łódzkich włóknienek (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	243

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Władysława Żeleńskiego w setną rocznicę śmierci (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	243
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Józefa Brandta w 180. rocznicę urodzin (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	243
Punkt 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	243
Punkt 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:	
— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych,	
— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Ewa Kozanecka	243
Głosowanie	
Marszałek	244
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów	
Posel Sprawozdawca Joanna Borowiak	245
Głosowanie	
Marszałek	245
Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym	
Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek	245
Głosowanie	
Marszałek	245
Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o służbie zagranicznej	
Posel Sprawozdawca Radosław Fogiel	246

Głosowanie	
Marszałek	246

Punkt 34. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych

Głosowanie	
Marszałek	246

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Sprawy formalne

Poseł Adam Szlępka	246
------------------------------	-----

Punkt 35. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu przygotowań do możliwej fali powodziowej w Polsce

Minister Infrastruktury	
Andrzej Adamczyk	247

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Maciej Wąsik	248

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz . .	249
Poseł Waldemar Olejniczak	250
Poseł Elżbieta Gapińska	251
Poseł Marcin Kierwiński	251
Poseł Arkadiusz Iwaniak	253
Poseł Piotr Zgorzelski	253
Poseł Krzysztof Bosak	254
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	255
Poseł Jarosław Rzepa	256
Poseł Andrzej Grzyb	256
Poseł Jan Szopiński	256
Poseł Mirosław Suchoń	257
Poseł Tadeusz Tomaszewski	257
Poseł Elżbieta Gapińska	257
Poseł Beata Maciejewska	257
Poseł Dariusz Wieczorek	258
Poseł Bożena Żelazowska	258
Poseł Piotr Zgorzelski	258
Poseł Stefan Krajewski	258

Minister Infrastruktury	
Andrzej Adamczyk	259
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Maciej Wąsik	260
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz . .	260

Punkt 36. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy

o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska	261
Poseł Grzegorz Lorek	263
Poseł Joanna Jaśkowiak	264
Poseł Krzysztof Śmiszek	264
Poseł Krzysztof Paszyk	265
Poseł Krzysztof Bosak	265
Poseł Joanna Mucha	266
Poseł Mirosław Suchoń	267
Poseł Barbara Dolniak	267
Poseł Jan Szopiński	268

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Anna Dalkowska	268

Zmiana porządku dziennego

Wicemarszałek Ryszard Terlecki	269
--	-----

Punkt 40. porządku dziennego: Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat procedury przyznawania rekompensat w ramach Funduszu Wsparcia Kultury

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu	
Piotr Gliński	270
Poseł Piotr Babinetz	272
Poseł Krzysztof Mieszkowski	273
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska	273
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus	274
Poseł Bożena Żelazowska	274
Poseł Janusz Korwin-Mikke	275
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	276
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu	
Piotr Gliński	276

Oświadczenia

Poseł Krzysztof Śmiszek	278
Poseł Grzegorz Lorek	279
Poseł Jarosław Rzepa	279
Poseł Zbigniew Ziejewski	280
Poseł Mirosław Suchoń	280
Poseł Waldemar Andzel	281
Poseł Jan Szopiński	281
Poseł Bogusław Sonik	282

Zamknięcie posiedzenia

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Ryszard Terlecki, Piotr Zgorzelski, Małgorzata Kidawa-Błońska i Małgorzata Gosiewska)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posel Martę Kubiak, która prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Proszę panią posel sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Posel Marta Kubiak:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Gospodarki i Rozwoju – godz. 9.30,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
- Finansów Publicznych – godz. 12.30,
- Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 12.30,
- Infrastruktury – godz. 13,
- Zdrowia – godz. 13,
- Spraw Zagranicznych – godz. 15. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naćśnienie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

W posiedzeniu bierze udział 417 posłów.

Stwierdzam kworum.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Kazimierza Górskiego, druk [nr 980](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnie-

niu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych,

— o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw,

— o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Sprawozdania to odpowiednio druki [nr 960](#), [943](#) i [964](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz aby w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Posel Zbigniew Konwiński: Sprzeciw przy Sądzie Najwyższym, pani marszałek.)

Chodzi o czas?

(Posel Zbigniew Konwiński: Przy Sądzie Najwyższym, o skrócenie czasu.)

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Jeszcze chwileczkę poczekamy, bo karty nie działają. Chwileczkę.

Marszałek

Jeszcze raz. Proszę państwa, w związku ze zgłoszonym sprzeciwem sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skróceniem terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, w przypadku sprawozdania z druku nr 964, zechce nacisnąć przycisk.

(Poseł Włodzimierz Czarzasty: Nie działa. „Przeciw” nie działa, ale „za” działa.)

Wiem, że nie działa, proszę państwa, bo mój też nie działa. Spokojnie, jak mój zacznie działać, to wasze również. A dlaczego nie działa?

(Poseł Włodzimierz Czarzasty: U pani marszałek też nie działa?)

No nie działa.

Już działa, proszę państwa.

Więc jeszcze raz.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 228 – za, 203 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Kazimierza Górskiego (druk nr 980).

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Kazimierza Górskiego

2 marca 2021 roku przypada 100. rocznica urodzin Kazimierza Górskiego – wybitnego trenera, legendarnego selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski i działacza Polskiego Związku Piłki Nożnej, który stał się niekwestionowanym symbolem polskiego sportu i zajął szczególne miejsce w pamięci rodaków.

To właśnie z reprezentacją Polski osiągał historyczne sukcesy. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium w 1972 roku drużyna prowadzona przez trenera Górskiego zdobyła złoty medal. Z tą samą reprezentacją dwa lata później wywalczył brązowy medal na Mistrzostwach Świata w RFN. Igrzyska Olimpijskie w Montrealu to kolejny sukces reprezentacji Polski z jego udziałem w postaci srebrnego medalu. Kazimierz Górski w roli selekcjonera poprowadził reprezentację w 73 oficjalnych meczach, z czego 45 było zwycięskich. Po tych dokonaniach polski styl gry stał się wzorem dla trenerów i selekcjonerów piłkarskich z całego świata.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uczcić pamięć o Kazimierzu Górskim, najwybitniejszym trenerze w historii polskiej piłki nożnej.”

Proponuję, żebyśmy przyjęli tę uchwałę przez aklamację. (Oklaski)

Dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Kazimierza Górskiego.

Wnioski formalne. Mam nadzieję, że formalne.

Pan poseł Zbigniew Konwiński, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Pani Marszałek! Wniosek o przerwę.

W dniu wczorajszym trzy kluby parlamentarne zwróciły się do pani marszałek o uzupełnienie porządku dziennego Sejmu o punkt: Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie odebranych pieniędzy, tych mitycznych miliardów odebranych od mafii VAT-owskich.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od 5 lat słyszymy o miliardach, które pan premier Morawiecki i rząd odebrali mafiom VAT-owskim. Okazuje się, że król jest nagi, że państwo ścigacie tzw. słupy, a nie ścigacie prawdziwych przestępców, nie odbieracie żadnych pieniędzy mafiom VAT-owskim. Chcemy więc informację, ile miliardów od jakiej mafii VAT-owskiej odebrano, ile wpłynęło do budżetu państwa. A jeżeli nie jesteście w stanie nam tego powiedzieć, to przynajmniej podać informację, ile odebraliście od mafii VAT-owskiej, która działała w Ministerstwie Finansów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Wniosek jest nieregulaminowy w drugiej części, panie pośle, natomiast pierwsza część, wniosek o przerwę, jest regulaminowa. I ten wniosek poddam pod głosowanie.

Padł wniosek o przerwę, w związku z tym poddam ten wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę o naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 199 – za, 232 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski z pytaniem, mam nadzieję, że formalnym.

(Poseł Krzysztof Gawkowski: Z wnioskiem.)

Tak, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o odroczenie obrad do momentu wprowadzenia do porządku obrad informacji prezesa Rady Ministrów na temat stanu finansów państwa.

W dniu wczorajszym pan premier znalazł czas na swoje wystąpienie, ale już nie znalazł czasu, żebyśmy

Posel Krzysztof Gawkowski

mogli jako kluby parlamentarne, koła przez pół godziny, 30 minut, po 5 minut, z tej mównicy zadać pytania panu premierowi.

Debata nie polega na tym, że z Sejmu zrobicie, szanowni państwo, Sejm niemy. Opozycja ma takie samo prawo w tym parlamencie jak partia rządząca i warto by było o finansach publicznych rozmawiać, nie wykładając jak na uczelni albo w banku, tylko jak w parlamencie, dyskutując na argumenty, starając się rzeczywiście uzyskać odpowiedzi. Takich odpowiedzi na temat finansów państwa brakuje, wiemy na pewno, że nie ma żadnej luki. Jest luka, ale w myśleniu pana Morawieckiego, że rzeczywiście finanse państwa zostały uratowane. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Panie pośle, doskonale pan wie, że ten wniosek nie jest regulaminowy. To wiedział pan, prawda? No właśnie.

Mam nadzieję, że pan poseł Janusz Korwin-Mikke złoży regulaminowy wniosek.

Pan poseł kiwa coś dziwnie, więc podejrzewam, że nie bardzo.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Zobaczmy.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wniosek jest czysto formalny, absolutnie apolityczny. Otóż uzasadnię go na początek. Zauważyłem ze zdumieniem, że zdolni, inteligentni posłowie nie są w stanie nieraz zrozumieć, co się do nich mówi. To nie jest ich wina. Okazało się, proszę państwa, że zawartość dwutlenku węgla w wydychanym powietrzu wynosi 4%. Gdyby tylko 10% tego powietrza wracało do płuc tak jak w maseczce, dałoby to stężenie 4 tys. jednostek na milion. Okazuje się, że już przy oddychaniu powietrzem o stężeniu równym 1 tys. cząsteczek na milion obserwuje się mierzalny spadek zdolności intelektualnych. Przy stężeniu CO₂ na poziomie 2500 jednostek inicjatywa i myślenie strategiczne obniżają się do poziomu dysfunkcjonalnego. Podobnie spadają też zdolności wykorzystywania informacji i szerokość spojrzenia na problem. W trosce o poziom ustaw i w trosce o poziom dyskusji wnoszę do pani marszałek o zmianę rozporządzenia w sprawie noszenia maseczek na sali obrad. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, to jest kompletnie nieformalny wniosek. Proszę przeczytać regulamin. A po drugie, panie...

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Jak to nie jest wniosek formalny? To tamten był formalny, a ten nie jest formalny?

Marszałek:

Tak, panie pośle. Tak, tamten wniosek o przerwę był formalny, a pański jest nieformalny. Nie ma takiego czegoś w regulaminie Sejmu. Natomiast dziękujemy panu bardzo za wykład...

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani marszałek nie jest w stanie tego zrozumieć, to co ja poradzę?

Marszałek:

Chyba ten dwutlenek węgla mnie zabija i dlatego nie potrafię. *(Wesołość na sali)*

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 867 i 867-A).

Proszę pana posła Piotra Saka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy wraz z autokorektą.

Posel Piotr Sak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowane zmiany dotyczą dwóch głównych zbiorów prawa karnego: materialnego i proceduralnego. Odnośnie do Kodeksu karnego z uwagi na potrzebę recepcji przepisów europejskich w zakresie zwalczania terroryzmu zaistniała potrzeba i konieczność wprowadzenia nowych typów czynów zabronionych i penalizacji zachowań sprawców. Zasadnicza część dyrektywy 2017/541 została implementowana, jednak pozostały pewne luki i ten projekt ma być takim swoistym uzupełnieniem.

Przede wszystkim rozszerza się odpowiedzialność terrorystów autodidaktów zdobywających wiedzę na własną rękę, w tym za pośrednictwem Internetu lub z wykorzystaniem materiałów szkoleniowych spoza Internetu, co należy również uznać za szkolenie na potrzeby terroryzmu, jeżeli jest ono związane z aktywnym działaniem i z zamiarem popełnienia lub przyczynienia się do popełnienia przestępstwa o inklinacjach terrorystycznych.

Przepisy, które są projektowane, uderzają także w terrorystów turystów. W projektowanej zmianie

Posel Piotr Sak

przewidziano zmianę przepisu art. 259a poprzez wykreślenie z niego wyrazów „na terytorium innego państwa”. Wykreślenie tychże wyrazów spowoduje rozszerzenie zakresu penalizacji o zachowania polegające na przekroczeniu granicy Polski również w celu popełnienia na jej terytorium przestępstwa o inklinacjach terrorystycznych.

Za pośrednictwem poprawki rozszerza się penalizację czynów niedopuszczalnych z art. 57 Kodeksu wykroczeń, czyli chodzi o zbiórkę na cele amoralne, poprzez uniemożliwienie i zabronienie zbierania środków na cele związane z zapłatą kar, świadczeń kompensacyjnych czy świadczeń pieniężnych, czyli poprzez właśnie zabronienie organizowania zbiórek na cele publiczne, niepubliczne, chodzi o wszystkie sposoby ich przeprowadzenia czy też chodzi o klasyczną kwestię, a więc poprzez ogłoszenia w prasie, radiu, telewizji oraz systemach teleinformatycznych i sieci telekomunikacyjnej.

Odnosnie do zmian w przepisach proceduralnych inicjatorzy proponują zmiany, które służyć będą podniesieniu funkcjonalności instytucji, które przez wiele lat nie były aktualizowane i modyfikowane, nie było tutaj uwzględniane doświadczenie doktryny, jak również judykatury, chociażby w stosunku do listu żelaznego. Wprowadzone zostaną podstawy do wykorzystania współczesnych możliwości technicznych przyspieszających doreczanie odpisów aktów oskarżenia i redukujących koszty tych czynności.

Odnosząc się do kwestii związanych z zasadami dostępu do akt zakończonego postępowania przygotowawczego, należy podkreślić, że dotychczasowe przepisy miały taki charakter mieszany, bo jeżeli chodzi o przepisy dotyczące postępowań w toku, to stosowano przepisy, co oczywiste, Kodeksu postępowania karnego, ale do postępowań zakończonych stosowano ustawę o dostępie do informacji publicznej. Niewłaściwa interpretacja przepisów ustawy o dostępie do informacji publicznej, nieprawidłowe stosowanie mogło docelowo doprowadzić do umożliwienia eksploatacji takich akt sprawy, który dotychczas nie został wykryty, lub ewentualnie osobom, które działają na jego rzecz, żeby wydobyć właśnie te cenne informacje, co mogłoby całkowicie storpedować cele i intencje postępowania karnego. Dlatego też to nie jest, szanowni państwo, embargo informacyjne, jest to przede wszystkim zredukowanie ryzyka do absolutnego minimum poprzez tworzenie dodatkowych barier ochronnych, które uniemożliwią wytransferowanie informacji. Trzeba podkreślić, że prawo do informacji nie ma charakteru absolutnego.

Modeluje się, szanowni państwo, także na nowo posiedzenie wstępne. Jest to taki, można powiedzieć, swoisty prolog i architektura do całego postępowania, tworzy się taki szkielet, który będzie później wypełniany treścią procesową i z uwagi na nowe wy-

posażenie, w nowe możliwości, ta instytucja, myślę, że będzie bardziej przydatna i pomocna, żeby zapewnić odpowiednią dynamikę, sprawność i tempo postępowania przygotowawczego.

Jeżeli chodzi o list żelazny, to dochodzi, szanowni państwo, do kompleksowej nowelizacji. Przenosi się tę instytucję na jakościowo i funkcjonalnie wyższy poziom. Niektóre sądy traktowały tę instytucję jako środek konkurencyjny czy reasumpcyjny w stosunku do postanowień o stosowaniu izolacyjnych środków zapobiegawczych. Te wątpliwości teraz się rozstrzyga, wzmacnia się również rolę prokuratury jako gospodarza postępowania przygotowawczego.

Odnosnie do autopoprawki – wprowadza się modyfikację w kwestii poręczeń. Zdajemy sobie, szanowni państwo, sprawę, że niejednokrotnie w sytuacjach awaryjnych zorganizowane grupy przestępcze, to jest tajemnica poliszynela, posiadały środki pieniężne, taki niejako fundusz pomocy przestępcom oraz wsparcia więziennie-aresztowego, żeby właśnie umożliwić zapłatę chociażby poręczenia czy jakichś honorariów. To ma temu przeciwdziałać. Wprowadza się tutaj nowe instytucje, nakłada nowe obowiązki na prokuratora i sąd, żeby weryfikować przejrzystość dostarczania tych środków. *(Dzwonek)*

Szanowni państwo, kończąc, odniosę się do tego, co jest najbardziej kluczowe i co wywołuje najwięcej kontrowersji i sporów, do kwestii dotyczącej wydłużenia okresów przedawnienia. Należy podkreślić – nie chcę być tutaj ekspertem od spraw oczywistych – że ogłoszenie stanu epidemii miało wpływ na wiele obszarów życia. Niektóre obszary życia zostały sparaliżowane, niektóre uległy retardacji, spowolnieniu. Tutaj mamy świadomość, że w szczególności w postępowaniach wieloosobowych, z uwagi właśnie na wielość osób i z uwagi na reżim sanitarny, były pewne utrudnienia. Tak samo było w przypadku kwarantanny czy chorób, które uniemożliwiały, pomimo obiektywnej możliwości działania i braku apatii ze strony organów postępowania przygotowawczego czy sądu, prowadzenie w sposób sprawny, dynamiczny postępowania. Szanowni państwo, nie może być tak, z uwagi właśnie na ten fakt, że te postępowania uległy niejako hibernacji, że sprawcy są na pozycji uprzywilejowanej i tak naprawdę zлочyńcy dostają, tak można powiedzieć, premię za pandemię. Dlatego też w tym zakresie należało dokonać modyfikacji i zrolować terminy związane właśnie z przedawnieniem.

Szanowni Państwo! Zdaję sobie sprawę, że niektóre kwestie wywołują emocje i są przyjmowane sceptycznie, ale mam nadzieję, że na dalszym etapie prac legislacyjnych uda się osiągnąć kompromis. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sejm uchwalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Krzysztof Lipiec.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić nasze stanowisko dotyczące procedowanej ustawy nowelizującej Kodeks karny, jak i inne ustawy związane z tą nowelizacją, w tym przede wszystkim Kodeks postępowania karnego.

Wysoka Izbo! Procedowana ustawa jest projektem, który został złożony przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości. Ja również jestem współautorem tegoż projektu, ale w tej chwili nie będę się zajmował szczegółowym jego przedstawianiem z tego względu, że uczynił to mój szanowny przedmówca w imieniu posłów, którzy przedłożyli stosowny projekt ustawy, tylko powiem o najistotniejszych kwestiach, tak żeby była jasność w tymże procedowaniu.

Z całą pewnością ten projekt dopełnia w sposób już ostateczny implementowanie prawa europejskiego na grunt polskiego porządku prawnego w sensie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącej zwalczania terroryzmu. Pewne kwestie, wydawałoby się, mało istotne, w tej nowelizacji Kodeksu karnego zostają ostatecznie doprecyzowane, szczególnie te kwestie, które, jak mówię, wydają się mało istotne w zwalczaniu terroryzmu, jednak po wdrożeniu tej nowelizacji takie sprawy jak indywidualne działanie w kontekście takiego, wydawałoby się, mało istotnego przygotowania będą brane pod uwagę, sprawy tych czynów będą karani. To w moim przekonaniu już w ostateczności dopełnia implementowanie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady.

W kontekście nowelizacji Kodeksu postępowania karnego należy zwrócić uwagę na dwie ważne kwestie, przede wszystkim na kwestię dostępu do akt postępowania przygotowawczego, która do tej pory w sensie prawnym nie była jednolicie uregulowana i tu rzeczywiście było wiele rozbieżności. Te rozbieżności w działalności prokuratury były związane z próbą obiektywnego godzenia z tym interesu postępowania przygotowawczego w tym sensie, że jeśli zapadła decyzja o umorzeniu postępowania karnego, a z przesłanek tegoż postępowania wynikało, że sprawa tak naprawdę nie jest ostatecznie zakończona, oczywiście poza tym sensem formalnym decyzji procesowej, to niektóre prokuratury udostępniały akta sprawy na podstawie ustawy o dostępie do informacji publicznej. Zdarzało się i tak, że okazywało się to szko-

dliwym działaniem w kontekście stosownego zabezpieczenia materiałów dowodowych w sprawach, które były zakończone decyzją procesową, ale jednak w sensie materialnoprawnym zakończone nie były, chociażby ze względu na fakt niewykrycia sprawców czy też stawianie zarzutów osobom, które w myśl ustawodawstwa podlegały ochronie, nie mogły być ścigane. Różne tu były motywacje tego typu, ta sprawa po przyjęciu tej nowelizacji będzie, wydaje się, ukształtowana już w sposób ostateczny. I druga sprawa – warto wspomnieć o instytucji listu żelaznego, która w sposób kompleksowy po przyjęciu tego typu rozstrzygnięć będzie już w Kodeksie postępowania karnego ostatecznie uregulowana.

Tak więc w imieniu klubu parlamentarnego wnoszę o to, aby skierować tenże projekt ustawy do dalszych prac w komisji. Sądzę, że ostatecznie zostanie on przyjęty ponad podziałami, tak aby rzeczywiście uczynić zadość potrzebom zwalczania terroryzmu, z drugiej zaś strony usprawnić przepisy procesowe w zakresie toczonych postępowań karnych. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby ten projekt ustawy ograniczony był wyłącznie do przepisów Kodeksu karnego stanowiących implementację dyrektywy unijnej w zakresie przestępstw o charakterze terrorystycznym, nie składalibyśmy wniosku o odrzucenie go w pierwszym czytaniu. Ale ten projekt obejmuje przede wszystkim zmiany w Kodeksie postępowania karnego i to tak złe, że w ogóle nie powinny pojawić się w Sejmie. Ale skoro ten projekt się pojawił, to niestety powinien zostać odrzucony w pierwszym czytaniu.

Dlaczego? Usuwa się np. z Kodeksu postępowania karnego zapisy umożliwiające udostępnienie akt postępowania przygotowawczego innym osobom aniżeli oskarżony, obrońca czy pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Wprowadza się natomiast zwrot „odpowiednio”, jeżeli chodzi o udostępnianie akt postępowania przygotowawczego, zakończonego postępowania przygotowawczego. Słowo „odpowiednio” daje szeroką możliwość przytaczania uzasadnienia, jakie tylko przyjdzie prokuratorowi do głowy, a jeżeli nie przyjdzie, to na pewno minister Ziobro znajdzie uzasadnienie odmowy udostępnienia akt postępowania przygotowawczego. To oznacza, że obywatel będzie pozbawiony możliwości uzyskiwania w trybie informacji publicznej wiadomości o toczących się postępo-

Posel Barbara Dolniak

waniach przygotowawczych. To oznacza, że nie będziemy mogli się dowiedzieć o bulwersujących sprawach prowadzonych przez prokuraturę, a dotyczących np. przedstawicieli władzy państwowej. To oznacza, że media nie będą mogły w ramach prowadzonych przez dziennikarzy śledztw dziennikarskich uzyskiwać informacji o prowadzonym przez prokuraturę postępowaniu. Dostęp do informacji nie jest przywilejem. Bez niego po prostu nie ma demokracji. (Oklaski)

Kolejne rozwiązanie to rozwiązanie dotyczące doręczenia postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. Przewiduje ono, że przepis dotyczący skutków doręczenia będzie miał zastosowanie, proszę państwa, także w przypadku, kiedy to doręczenie nie jest możliwe. Pytanie: Kiedy doręczenie nie jest możliwe? Proszę sobie wyobrazić, że w uzasadnieniu przytoczony jest argument, że nie jest możliwe w przypadku obiektywnej lub pozorowanej niemożności odbioru postanowienia przez zatrzymanego. Co to znaczy obiektywnej? W przypadku kiedy np. zatrzymany jest nieprzytomny. Takie rozwiązania w demokratycznym państwie są wręcz niedopuszczalne.

To nie jedyne rozwiązania nie do przyjęcia w tym projekcie. Jest wiele innych. W Ministerstwie Sprawiedliwości przeważa koncepcja szerokiego stosowania tymczasowego aresztu. Czy jest potrzebny, czy nie – areszt tymczasowy, mimo że mamy także inne środki zapobiegawcze, jak np. poręczenie majątkowe. Ale wprowadzane jest rozwiązanie, które tak naprawdę pozwoli tylko bogatym na dokonanie wpłaty tytułem poręczenia majątkowego, bo nie będzie można np. zebrać środków w rodzinie, co do tej pory było możliwe. To oznacza, że oskarżony nie będzie w stanie tych środków zebrać. I czym to się skończy? Tymczasowym aresztowaniem.

Mało tego, proszę państwa. Rozwiązanie przewiduje kontrolę sądu lub prokuratora źródła pochodzenia środków na poczet poręczenia majątkowego. Czyli jest rozwiązanie, które daje możliwość sprawdzania źródła pochodzenia środków, mimo że nie ma żadnych okoliczności, które podają w wątpliwość źródło pochodzenia środków przeznaczonych na poręczenie majątkowe.

Przewidziane jest rozwiązanie, które przerwie bieg przedawnienia przestępstwa i przedawnienia wykonania kary, i tłumaczone jest to tym, że jest epidemia COVID. Co państwo robiliście przez ostatni rok? A dzisiaj sądy czy prokuratura działają lepiej niż w 2020 r. Pomijam już kwestię, że przesuwanie tego okresu stawia obywatela w sytuacji ciągłej niepewności, co może wydarzyć się jutro. Przecież czas epidemii nie jest przewidziany, jeżeli chodzi o jego koniec, może to trwać w nieskończoność. Przedłużanie więc takiego stanu powoduje, że traci się cel kary, która powinna być wymierzona szybko i w odpowiedniej wysokości.

Jakby tego było mało, przewidziane jest również rozwiązanie, które pozwalać będzie na manipulowanie składami orzekającymi np. w takich sprawach jak sprawa (*Dzwonek*) funkcjonariusza publicznego, który wyrządził szkodę w okresie pandemii w interesie publicznym czy prywatnym. Znamy sprawy dotyczące maseczek czy respiratorów. Teraz zmieni się skład w postępowaniu odwoławczym z trzyosobowego na jednoosobowy, co znacznie ułatwi wybór sędziego do rozpoznania sprawy. Tę autopoprawkę podpisali posłowie, którzy podpisali także wniosek do Trybunału Konstytucyjnego wnoszący o uznanie niekonstytucyjności części tego przepisu w odniesieniu do funkcjonariuszy publicznych w okresie epidemii.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Ale co ma piernik do wiatraka?)

Wszystko to powoduje, że ten projekt nie może zostać przyjęty i winien zostać odrzucony. Dlatego w imieniu Koalicji Obywatelskiej składam wniosek o odrzucenie go w pierwszym czytaniu. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Katarzyna Ueberhan, klub Lewicy.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 31 ust. 3. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Art. 32 ust. 1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

Art. 41 ust. 3. Każdy zatrzymany powinien być niezwłocznie i w sposób zrozumiały dla niego poinformowany o przyczynach zatrzymania.

Art. 42 ust. 2. Każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu.

Art. 42 ust. 3. Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu.

Art. 45 ust. 1. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Art. 47. Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Art. 49. Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się.

Posel Katarzyna Ueberhan

Art. 54 ust. 1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Art. 57. Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich.

Art. 61 ust. 1. Obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji o działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne.

Art. 61 ust. 3. Ograniczenie prawa, o którym mowa w ust. 1 i 2, może nastąpić wyłącznie ze względu na ochronę wolności i praw innych osób.

Art. 64. Każdy ma prawo do własności i innych praw majątkowych.

Czy wiedzą państwo, co właśnie przytoczyłam? To są przepisy konstytucji, dokładnie 13 przepisów konstytucji, które niniejsze przedłożenie narusza, przedłożenie zawarte w drukach nr 867 oraz 867-A, w tym niektóre z konstytucyjnych gwarancji, takie jak prawo do sądu czy obrony, zostały naruszone kilkukrotnie poprzez kolejne proponowane zmiany. 13 grzechów złej zmiany. Łamię one podstawowe zasady demokratycznego państwa prawa, takie jak nadrzędny charakter konstytucji w stosunku do opierających się na niej ustaw, niezależną władzę sądowniczą, prawo do sądu, do obrony, zasadę równości postępowania, zasadę proporcjonalności, ochronę praw i wolności obywatelskich, to przedłożenie łamię zasadę działania prawa wstecz, zasadę pewności prawa, zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez to państwo prawa, zasadę jawności informacji.

Zmiany w Kodeksie karnym, które rzekomo mają wypełniać dyrektywę unijną, są tak sformułowane, że nie mają nic wspólnego z tą dyrektywą, a mogą ograniczać prawa człowieka, nawet wolność wypowiedzi, wolność zgromadzeń, prawo do życia rodzinnego, rozpowszechnianie informacji dla celów naukowych, akademickich czy sprawozdawczych. Projekt narusza prawa osób aresztowanych, ogranicza prawo do sądu gorzej sytuowanych, lekceważy dotychczasowe fundamentalne reguły procesowe. Te zmiany nie mają nic wspólnego ze zwalczaniem terroryzmu i wykonywaniem dyrektywy.

Proponowane zmiany nie są powiązane ze sobą ani treściowo, ani funkcjonalnie, nie służą więc realizacji konkretnego założenia legislacyjnego. W takim razie pytam: Komu i czemu służą te zmiany? Bo na pewno nie demokratycznemu państwu prawa, obywatelom i obywatelkom.

To kolejna nowela, której głównym celem jest wzmocnienie roli prokuratora bez wzmocnienia gwarancji procesowych obywateli i obywaterek jako stron postępowania. Rola prokuratora po raz kolejny urasta tutaj do rangi współdecydującego czy wręcz decydującego w obszarze, który do tej pory był zarezerwowany dla sądu. To dalszy ciąg dekonstrukcji demokratycznego państwa prawnego. To postępujące psucie prawa, niszczenie wymiaru sprawiedliwości przez rządy bezprawia i niesprawiedliwości. Ten pro-

jekt po raz kolejny pokazuje prawdziwą twarz złej zmiany. Ma twarz ministra niesprawiedliwości, prokuratora złej zmiany.

Każda z projektowanych zmian obarczona jest błędem czy to legislacyjnym, czy to logicznym, czy też brakiem rzetelności. Są tak złe, tak szkodliwe, tak antydemokratyczne i niekonstytucyjne, że nie można nad tym projektem dalej procedować. Jedyna możliwa dalsza droga legislacyjna dla tego projektu to kosz na śmieci.

Dlatego w imieniu klubu Lewicy wnioskuję o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy wraz z autopoprawką, druki nr 867 oraz 867-A. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska, zdalnie.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska chciałbym przedstawić nasze stanowisko wobec nowelizacji Kodeksu karnego, zawartej w drukach sejmowych nr 867 i 867-A.

Na wstępie od razu powiem, że klub Koalicja Polska wnioskuję o odrzucenie tej nowelizacji Kodeksu karnego w pierwszym czytaniu, podobnie jak dwa pozostałe kluby, które prezentowały swoje stanowisko przed chwilą.

Skąd tak radykalne, jednoznaczne stanowisko? Otóż nie godzimy się, aby pod pretekstem implementacji prawa europejskiego, pod pretekstem wprowadzania rozwiązań zwalczających terroryzm przemycano do polskiego ustawodawstwa, do Kodeksu karnego rozwiązania, które są znowuż skrajnie kontrowersyjne, budzące wiele wątpliwości. Zupełnie zdumiewa również moment, czas tych zmian, bowiem mamy dzisiaj w Polsce problem wydłużających się terminów postępowań sądowych. Warto dzisiaj, po 5 latach rządów Zjednoczonej Prawicy, zapytać, gdzie te usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, gdzie ta większa przyjazność wymiaru sprawiedliwości, gdzie wreszcie ta większa sprawiedliwość, którą państwo obiecaliście. Na tym należy skupiać dzisiaj swoje wysiłki, a nie brnąć w kontrowersyjne rozwiązania, które będą brzemiennie w skutkach i bynajmniej nikomu nie pomogą w dochodzeniu sprawiedliwości w naszym kraju.

Dzisiaj wiele środowisk pokrzywdzonych przez wymiar sprawiedliwości rozpaczliwie wzywa środowisko polityczne, któremu zaufało 5 lat temu, aby wreszcie otrząsnąć się z tego pędu do wprowadzania

Posel Krzysztof Paszyk

jakichś autorytarnych rozwiązań do ustawodawstwa karnego, a skupić się na rzeczach, które naprawdę będą służyć ludziom.

Tym apelem, panie marszałku, Wysoka Izbo, chciałbym podsumować swoje wystąpienie dotyczące projektu zawartego w druku nr 867. Nie czas na kontrowersyjne rozwiązania, czas na naprawianie wymiaru sprawiedliwości, by służył Polkom i Polakom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Znowu idziecie za daleko. Wczoraj pod pretekstem walki z terroryzmem mieliśmy pomysł dotyczący zagładania na konta bankowe, dzisiaj pod pretekstem walki z terroryzmem chcemy karać za samodzielne czytanie. Terroryzm staje się wytrychem, którym chcecie otwierać drzwi do naszych domów, do naszych telefonów, nasze konta bankowe. Jeśli terroryści powodują, że ze strachu rezygnujemy ze swoich wolności, to oni już wygrali. (*Oklaski*)

W tej ustawie proponujecie m.in. zmianę w art. 255a, dzięki której karane będzie nie tylko szkolenie się na terrorystę, lecz także zapoznavanie się po prostu z materiałami, które mogą do tego służyć. To jest pomysł w stylu indeksu ksiąg zakazanych. Ktokolwiek pomyśli o zamachu terrorystycznym, komu przyjdzie do głowy podkładanie bomb, podlega karze. Kto myślał, mową, uczynkiem lub zaniedbaniem uchyla dobrego Rzeczypospolitej, podlega karze.

Wiem, że w tym przepisie jest znamie celu – kto się zapoznaje w celu – ale powstaje pytanie, po co ustawodawca wprowadza taką zmianę, skoro już teraz w art. 140 § 3 zakazuje się przygotowania do zamachu terrorystycznego. Według art. 255a już teraz szkolenie się w tym celu jest karalne. Więc jeśli ktoś podejmuje działania, to będzie można spokojnie skazać go na podstawie tych artykułów. Chodzi o działanie inne niż samo czytanie książki. Taką osobę będzie można skazać na podstawie istniejących już artykułów. Jeśli z kolei jedynym świadectwem przygotowań miałoby być to, że czyta ona książkę, to jak będziemy to w stanie udowodnić?

Domniemanie racjonalności prawodawcy. Swoją drogą, wiem, jak to brzmi – jak domniemanie piękności nietoperza albo domniemanie słodkości soli – ale w wykładni prawa przyjmuje się domniemanie racjonalności prawodawcy. Jeśli prawodawca wprowadza zmianę przepisu, tworzy *lex specialis*, to chce najwyraźniej osiągnąć coś więcej niż poszerzenie

Kodeksu karnego i wydłużenie listy pytań do egzaminu dla studentów prawa. Skoro ustawodawca wyróżnił tę formę przygotowania, to jego intencją było chyba umożliwienie karania tylko na podstawie tego, że ktoś się z czymś zapoznaje. W połączeniu z kolejnymi ustawami, które zwiększają poziom inwigilacji i umożliwiają wgląd w nasze dane właściwie każdemu przedstawicielowi dowolnej służby państwowej, tworzy to jednak ponurą wizję zbliżającego się do nas szybkimi krokami państwa totalnego. Zwracam uwagę, że po raz kolejny tworzycie narzędzia represji, które będą mogły zostać później wykorzystane przez kogoś innego. Ktoś tę pałkę prędzej czy później rozbije na waszej głowie.

Projekt zawiera też elementy, które świadczą o tym, że był pisany trochę na kolanie. W pkt 10 dotyczącym zmiany w art. 349 § 3 brakuje nawet wyrazu. Powinno być „chyba że”, a jest tylko „chyba”. Ewidentnie ktoś nie przeczytał dokładnie projektu przed wrzuceniem go do Sejmu. Jest jeszcze art. 3, który powoduje przedawnienie się przestępstw z powodu COVID. To jest przecież naprawdę niedopuszczalne, jeśli polskie sądy działają tak wolno. Może powinniśmy zrobić coś innego, zamiast zawieszać kolejną trytytkę w naszym państwie z dykty. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, również koło Konfederacja, wykorzysta resztę czasu.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa pokazuje, jak właściciele niewolników boją się ich buntu. Jest to panika. Zarówno w Brukseli, jak i w Warszawie wszyscy panicznie się boją. Chcę powiedzieć, proszę państwa, że kto chce mieć bezpieczeństwo, ten traci wolność. Oszukujecie ludzi, twierdząc, że odbieracie im wolność dla ich bezpieczeństwa.

Proszę państwa, od teraz można będzie wsadzić wszystkich. Za komuny człowiek czytał „Tajemniczą wyspę” Juliusza Verne’a, w której pojawia się znakovity przepis na nitroglicerynę. Książka Karela Čapka „Krakatit” zawiera kilka przepisów na materiały wybuchowe. W co drugiej książce o powstaniu warszawskim macie państwo podane, jak się robi koktajl Molotowa i inne niezbędne dla młodych buntowniczych ludzi przedmioty.

Proszę państwa, to jest nieprawdopodobna ustawa, która karze nie czyn, tylko zamiar. To jest coś nieprawdopodobnego, ale dotyczy to nie tylko Polski. To samo, może nawet częściej, dzieje się na Zachodzie. To pokazuje, jak klasa rządząca, klasa złodziei i wyzyskiwaczy, boi się buntu oszukiwanych, okłamywanych i okradanych ludzi. Jesteśmy przeciwko tej ustawie. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, koło Polska dwadzieścia pięćdziesiąt.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Koło Polska 2050, dwa tysiące pięćdziesiąt.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Polski 2050 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Wasze pisanie na kolanie ustawy są równie ogromnym zagrożeniem dla swobód obywatelskich i stanu praworządności w Polsce jak działania Al-Kaidy dla pokoju na Bliskim Wschodzie. Jeśli chodzi o standardy ochrony prawnej, wypychacie nasze państwo prawa z serca demokratycznej Europy w paszczę wschodniego lewiatana.

Mam pytanie do posłów wnioskodawców ze Zjednoczonej Prawicy. Czy minister Ziobro miał proroczy sen, a jego doradcy z Ordo Iuris niczym wróżki zębuszki przepowiedzieli, że wiosną naród upomni się o swoje brutalnie wyrwane prawa i wyrzuci go z ministerialnego gmachu? Po to wam te zapisy jak z podręcznika dla dyktatorów? Po to tworzyć zapisy prawa karnego, które wyjmują władzę wykonawczą spod jakiegokolwiek kontroli? Aby stawiać zarzuty kobietom aresztowanym podczas demonstracji, nieprzytomnym, przewiezionym do aresztu poza granicami miasta? Co dalej? Wymiana niezłomnych sędziów w trybie dekretowym na tych wyszkolonych w trybie ad hoc w waszych toruńskich duraczówkach kierowanych przez ojca dyrektora?

W rankingu praworządności World Justice Project w 2020 r. Polska znów spadła na niższą pozycję. Minister Zbigniew Ziobro stara się bardzo, aby w tej stawce Polskę w 2021 r. wyprzedziły Barbados i Zjednoczone Emiraty Arabskie. W tym projekcie nie do zaakceptowania jest m.in. wasz pomysł, aby na czas epidemii sądy odwoławcze w sprawach o przestępstwa zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności, np. w związku z przestępstwami urzędniczymi czy przemocą na tle narodowościowym lub rasistowskim, orzekały w składzie jednego, a nie trzech sędziów.

Jest to szereg przepisów realizujących polityczną agendę rządu, osłabiających pozycję zarówno pokrzywdzonego, jak i podejrzanego, oskarżonego w postępowaniu karnym, wzmacniających kompetencje prokuratora, obniżających gwarantowany, konstytucyjny standard prawa do sądu. Te przepisy są szkodliwe i nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa.

Ustawa nie zawiera również oceny skutków regulacji, nie była poddawana konsultacjom społecznym. Samorządy zawodowe: radców prawnych i adwokatów, jak również prof. Teresa Gardocka w nadesłanych opiniach bardzo krytycznie oceniają dużą część jej zapisów. Z tych względów należy odrzucić ten projekt w całości. Następnie Rada Ministrów powinna wnieść

skonsultowany projekt ograniczony tylko i wyłącznie do wdrożenia przepisów dyrektywy w sprawie zwalczania terroryzmu.

Mała rada na koniec: szanujcie konstytucję i standardy europejskiego, demokratycznego państwa prawa, bo w niedalekiej przyszłości będzie wam bardzo zależało na uczciwych sędziach, sprawiedliwym procesie i prawie do obrony.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tak.

Mamy 15 zgłoszeń do pytań.

Zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy zadaje pytanie pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub Lewicy.

Poseł Krzysztof Śmiszek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do autorów tego projektu. To pytanie musi zabrzmieć przede wszystkim: Jaki jest prawdziwy cel tego projektu? O co chodzi autorom tego projektu? Bo to, że mamy wrzutkę w postaci krótkiego przepisu z prawa karnego materialnego dotyczącego przestępstw terrorystycznych, to przecież jest – wszyscy to wiemy – jedynie zasłoną dymną dla reszty przepisów, które proponujecie. Tutaj w ogóle nie ma sporu co do kwestii antyterrorystycznych. Spór pojawia się na tle konstytucyjności rozwiązań, które nie mają nic wspólnego z głównym, jak się okazuje, celem tego projektu. Chciałbym zapytać, o co chodzi w ograniczaniu prawa do dostępu do akt sprawy w postępowaniu przygotowawczym. O co tak naprawdę chodzi w ograniczeniu możliwości zbierania (*Dzwonek*) publicznych środków np. na poręczenia?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Śmiszek:

Chodzi o to, żeby wystraszyć społeczeństwo, ograniczyć prawo do informacji i zastraszać wszystkich tych, którzy nie tańczą tak, jak Nowogrodzka im gra. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pani poseł Iwona Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Pani poseł, bardzo proszę.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy braku zaangażowania ministra sprawiedliwości w prace związane z dostosowaniem prawa polskiego do regulacji unijnych. Regulamin organizacyjny Ministerstwa Sprawiedliwości wyraźnie wskazuje, iż prace legislacyjne winny zostać podjęte przez Departament Legislacyjny Prawa Karnego, w szczególności w razie konieczności dokonania implementacji aktu prawnego Unii Europejskiej. Z zarządzenia ministra Zbigniewa Ziobry z sierpnia 2020 r. wynika, iż w sprawie ustalenia zakresu czynności członków kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości i dyrektora generalnego urzędu pan Marcin Warchoł jako sekretarz stanu nadzoruje prace legislacyjne obejmujące wdrażanie do prawa polskiego aktów prawnych Unii Europejskiej w zakresie prawa karnego.

Pytam więc pewnie retorycznie: Co w takim razie przez ten czas w tym zakresie zrobili minister Zbigniew Ziobro i jego sekretarz stanu? (*Dzwonek*) I dlaczego te zadania musieli wykonać za nich posłowie? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub Lewicy.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Wysoka Izbo! W proponowanym projekcie jest przewidziana zmiana dotycząca doręczania aktu oskarżenia. Wprowadza się możliwość powiadamiania oskarżonego mailem, co ułatwia postępowanie prokuraturze. Ale w jaki sposób macie zamiar zabezpieczyć dane osobowe obywateli i obywaterek? Jak to rozwiązanie ma się do ochrony korespondencji? Jakie będą skutki tego rozwiązania, czyli skutki wycieku danych osobowych? Co z osobami, które nie mają skrzynek i adresów mailowych czy po prostu przestały z nich korzystać? Proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projektodawcy uzasadniają zmiany w Kodeksie postępowania karnego walką z terroryzmem. Mam więc pytanie: Na czym będzie polegała walka z terroryzmem w przypadku wprowadzenia obligatoryjności posiedzenia wstępnego? Na czym będzie polegała walka z terroryzmem w przypadku zmiany składu sądu orzekają-

cego, sądu odwoławczego z trzech sędziów na jednego sędziego?

Mam pytanie: Jak to jest możliwe, że w demokratycznym państwie wprowadzacie rozwiązania, w ramach których pozbawicie obywatela dostępu do informacji publicznej, informacji o toczonych, prowadzonych postępowaniach przygotowawczych czy też o przyczynach zakończenia postępowania przygotowawczego? Jak to jest możliwe w demokratycznym państwie? Kto wpadł na rozwiązanie, by uznać za skuteczne doręczenie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, w przypadku gdy to doręczenie (*Dzwonek*) nie jest możliwe? Jak państwo wymyśliliście takie rozwiązania? Jak to jest możliwe, że takie rozwiązania się pojawiają? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod pretekstem walki z terroryzmem prokurator Ziobro chce zawiesić termin przedawnienia i jego bieg – termin, który jest jednym z fundamentów demokratycznego państwa prawa. Prokurator Ziobro w katalogu środków zapobiegawczych chce zostawić tylko areszt tymczasowy, czyli chce się postawić ponad niezawisłymi sądami. To, proszę państwa, jak zwykle jest psucie prawa i psucie państwa. Ale wy jeszcze chcecie, żeby ktoś inny za to zapłacił. Rzecznik małych i średnich przedsiębiorców – to wasz człowiek, ale myśli raczej jak człowiek po jasnej stronie mocy – zauważył, że po raz kolejny próbuje się nałożyć nowe obowiązki na przedsiębiorców, tym razem proponując, aby w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii oraz pół roku po nich nie biegł termin przedawnienia karalności czynu oraz przedawnienia wykonania kary w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe. Skutkiem wdrożenia powyższych regulacji (*Dzwonek*) będzie nałożenie na mikro-, małych i średnich przedsiębiorców nowych obowiązków administracyjnych, chociażby w kwestii gromadzenia i przechowywania dokumentacji skarbowej przez dłuższy okres niż zwykle. Pytam: Co to ma wspólnego z walką z terroryzmem? Co te przepisy mają wspólnego z walką z terroryzmem? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pani poseł.

Jest pani poseł.

Bardzo proszę.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za kilkoma słowami: „nowelizacja Kodeksu postępowania karnego” kryją się drakońskie zmiany, ale także dyktatorskie uprawnienia obecnej władzy. Wbrew konstytucyjnym zasadom PiS de facto zawiesza przedawnienie z mocą wsteczną, łamiąc w ten sposób zasadę niedziałania prawa wstecz, bo zawieszenie przedawnienia ma działać od ubiegłego roku. Zawieszenie przedawnienia mogło mieć sens rok temu, ale nie teraz, gdy widzimy, że sądy mogą normalnie działać w trakcie epidemii.

Ale to nie jest koniec skandalicznych zmian. Otóż zaproponowano okrojenie składów orzekających w apelacji z trzech sędziów do jednego sędziego. Mam dzisiaj pytanie do polityków PiS-u: Czy jedynym powodem takiej zmiany nie jest fakt, że wam po prostu brakuje tzw. dobrozmiannowych sędziów awansowanych do sądów II instancji przez upolityczniony KRS?

Wysoka Izbo! Te zmiany nie wynikają z epidemii, jak próbują je tłumaczyć ci, którzy je przedłożyli. Te zmiany są po prostu objawem epidemii, ale epidemii bezprawia (*Dzwonek*), która szerzy się pod rządami PiS. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest zły projekt ustawy. To znowu jest wykorzystywanie instytucji państwa przeciwko obywatelom. Chcecie dzięki tej ustawie ukryć wszystko to, co jest niewygodne. To znowu jest ukrywanie prawdy i utrudnianie dostępu dziennikarzom, ale również wszystkim tym, którzy chcą dociekać tego, co dzieje się w życiu publicznym.

Kolejna rzecz: państwo po raz kolejny pokazuje, że macie wielką obsesję, jeśli chodzi o areszt tymczasowy. Postępowanie odwoławcze – zmniejszacie skład z trzech sędziów do jednego sędziego. To jest złe rozwiązanie, proszę państwa, to jest psucie państwa. To są wzorce zza naszej wschodniej granicy. Proszę was, wycofajcie się z tego głupiego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z potrójnym zamachem na dostęp do informacji publicznej. Pierwsza ustawa, którą zajmował się Sejm, to ustawa o służbie zagranicznej. Pod pretekstem zachowania tajemnicy dyplomatycznej można

schować wszystko. Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie chce informować o swoich działaniach.

Kolejna sprawa to Kodeks karny, dzisiaj procedowana nowelizacja. Chcecie zamknąć opinii publicznej dostęp do akt zakończonych spraw, do akt zakończonych postępowań przygotowawczych. Chcecie uniemożliwić dostęp do informacji o działaniach prokuratorów i prokuratury.

I trzecia sprawa, najbardziej skandaliczna. Pierwsza prezes Sądu Najwyższego rzuca koło ratunkowe rządzącym, którzy zbyt dużo wiedzą, ale też – informują, i składa wnioski do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie (*Dzwonek*) niekonstytucyjności ustawy o informacji publicznej. To jest naprawdę skandal. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Henryka Krzywonos-Strycharska, Koalicja Obywatelska.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Art. 266 § 1 Kodeksu postępowania karnego: Sąd albo prokurator może uzależnić przyjęcie przedmiotu poręczenia majątkowego od wykazania przez osobę składającą poręczenie źródła pochodzenia tego przedmiotu. Jak w praktyce ma wyglądać takie wykazanie? Może to np. wyglądać tak: sąd lub prokurator stwierdza, że uchyli tymczasowe aresztowanie po wpłaceniu określonej kwoty poręczenia majątkowego. Teraz rodzina nie może zebrać kwoty i wpłacić pieniędzy, a oskarżony musi wykazać, skąd ma tę gotówkę, czyli zebrać dokumenty. Tylko jak? Jeśli nie zbierze dokumentów, a np. jest piątek i w weekend nie da się tego udokumentować, to (*Dzwonek*) straci poręczenie majątkowe.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Posel Henryka Krzywonos-Strycharska:

Moje pytanie: W jakim celu jest tak szeroko zastosowany areszt tymczasowy, podczas gdy w wielu przypadkach wystarczy poręczenie majątkowe. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewicy.

Posel Zdzisław Wolski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tylko, nomen omen, dwa zarzuty i tylko dotyczące postępowania przygotowawczego. Dokument niechlujny, podstępny.

Posel Zdzisław Wolski

W art. 255 § 2 jest mowa o liście żelaznym, natomiast doszło do łamania zasady pewności prawa, lojalności państwa wobec oskarżonego, bo pominięto zupełnie drugi mechanizm, czyli europejski nakaz aresztowania oraz ekstradycję.

I drugi zarzut. Art. 156 § 5 bez zmiany art. 159. Chodzi o informację publiczną z zakończonego postępowania przygotowawczego. Nie wprowadzono mechanizmu zażalenia na udostępnienie lub brak zgody na udostępnienie akt. Nie znalazła się przesłanka ochrony interesu pokrzywdzonego, a poza terrorystami może to dotyczyć np. osoby zgwałconej. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewicy.

Posel Rafał Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy z druków nr 867 i 867-A wprowadza ograniczenia dostępu w trybie informacji publicznej do akt postępowań zakończonych. Proszę o odpowiedź na następujące pytania: Jaki jest faktyczny cel wprowadzenia tego typu zmian, nowelizacji w prawie oraz czy ta zmiana ma na celu zdecydowane ograniczenie dostępu strefy społecznej do takiej informacji? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, co w kontekście proponowanych zmian oznacza: obiektywna lub pozorowana niemożność odbioru postanowienia o tymczasowym aresztowaniu. O doręczeniu postanowienia później będzie decydował prokurator. Dlaczego takie uprzywilejowanie prokuratury? Kto będzie decydował, co jest przesłanką obiektywną, a co pozorowaną? Ten zapis nie ma racji bytu w praworządnie prowadzonym postępowaniu karnym. To opinia eksperta zewnętrznego Biura Analiz Sejmowych. Czy ten zapis nie narusza konstytucyjnej gwarancji praw zatrzymanego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny coraz mniej Zjednoczona Prawica wprowadza regulacje w prawie, które z istotą prawa nie mają za wiele wspólnego. Przykładem tego są chociażby art. 3 i art. 5, w których zaproponowano przedawnienie karalności czynów w sprawach o przestępstwa i przestępstwa karnoskarbowe. Zaproponowano stosowanie powyższego rozwiązania wstecznie, również do czynów popełnianych przed wejściem w życie zmiany oraz orzeczonych przed tym dniem kar. Pytanie, co sprawiło, że władza postanowiła złamać zasadę prawa i paremię prawniczą określającą zakaz retroaktywności prawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Szłapka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej ustawie mamy wiele bardzo złych rozwiązań, natomiast jedno jest szczególnie groźne dla demokracji. Bez dostępu do informacji publicznej, bez wolnych mediów obywatele są bezbronni, a władza bezkarna. I to nie jest nasz kaprys, to jest fundamentalne prawo obywatela zapisane w art. 61 konstytucji. Wy wielokrotnie łamaliście ten artykuł, tak samo jak łamaliście ustawę o dostępie do informacji publicznej i ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora. Przykłady? 15 września 2020 r. napisałem do was, do Ministerstwa Sprawiedliwości, w sprawie umów o finansowaniu biznesmena Tadeusza Rydyka z Funduszu Sprawiedliwości. Nie dostałem odpowiedzi na pytanie, a obywatele mają do tego konstytucyjne prawo. Już nie mówię o interpelacjach, na które nie odpowiadacie. I o to właśnie chodzi w tej ustawie, wy chcecie tą ustawą m.in. kryć afery, przekręty, przelewy pieniędzy np. dla Tadeusza Rydyka, bo po prostu już nie jesteście w stanie nad tym zapanować. (*Dzwonek*) Odbieracie obywatelom fundamentalne prawo – art. 61 konstytucji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejny projekt ustawy zmieniającej Kodeks karny i inne przepisy, w tym Kodeks postępowania karnego, wprowadzany jako projekt poselski, teoretycznie dotyczący implementacji przepisów unijnych. Nasuwa się pytanie,

Posel Grzegorz Rusiecki

dlaczego nie jest to projekt rządowy. My już wiemy dlaczego. Dlatego, że przy okazji wprowadzacie państwo mnóstwo złych przepisów, złych regulacji projektem poselskim, projektem, który w związku z tym nie wymaga żadnych konsultacji.

Mamy duże zaufanie do wielu prokuratorów, którzy sumiennie i starannie wykonują swoje zadania, natomiast nie mamy zaufania do kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości. Chcielibyśmy, aby relacja pomiędzy uprawnieniami sędziów i prokuratorów była jednak na korzyść sędziów.

Łamiecie państwo konstytucyjne prawo do informacji, łamiecie państwo konstytucyjne uprawnienie parlamentu do kontroli nad rządem. Bardzo proszę (*Dzwonek*) o opamiętanie się i zmiany na posiedzeniach komisji.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Michał Woś.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ministerstwo Sprawiedliwości pozytywnie opiniuje ten wniosek, ten projekt ustawy, bo uważa, że zaproponowane rozwiązania są bardzo potrzebne w zakresie zwalczania terroryzmu, ale także w zakresie zwalczania obrzydliwych przestępstw związanych z pornografią dziecięcą i, oczywiście w ramach zmian w k.p.k., służą też usprawnieniu działań instytucji państwa.

Co do pytań szczegółowych wynotowanych w trakcie ich zadawania przez państwa posłów, odniosę się do wszystkich. Pierwsze z nich to było pytanie o stosowanie tymczasowego aresztowania przy listach żelaznych.

Otóż, szanowni państwo, zmiany w zakresie listu żelaznego mają na celu wyeliminowanie niewłaściwej praktyki, która była stosowana czy jest cały czas niestety stosowana, a mianowicie pozorowania wniosku o list żelazny przy postępowaniach transgranicznych po to, żeby uniknąć tymczasowego aresztowania. Już nie samo przyznanie listu żelaznego, nie samo orzeczenie postanowienia o liście żelaznym – często się zdarza tak, że obrońcy składają wniosek o list żelazny, co powoduje, że sądy stwierdzają, iż nie będą rozstrzygać wniosków związanych z aresztami. To w sposób oczywisty obniża skuteczność działania instytucji państwa i obniża skuteczność zwalczania najcięższej przestępczości.

W zakresie zmian pandemicznych – zmniejszenie składów sądów na czas pandemii. Szanowni państwo, wszyscy wiemy, minister zdrowia o tym mówi, że idzie trzecia fala. To dostosowanie składu sądów – chodzi o przestępstwa zagrożone karą do 5 lat, ta granica, do 5 lat, została wyznaczona – zaproponowano właśnie w taki sposób, żeby objąć tym przestępstwa, które są poważne, ale które mogą być osądzone w opinii wnioskodawców, a Ministerstwo Sprawiedliwości tę opinię podziela, w sposób właściwy przez niezawisły, niezależny sąd w składzie jednoosobowym. Oczywiście jest, że w tym przypadku też będziemy mieli do czynienia z losowaniem tego składu przez system losowego przydziału spraw.

Co do zawieszenia przedawnienia na czas pandemii. Wysoka Izbo, Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie już dokonywał oceny instytucji przedawnienia. Przedawnienie nie jest prawem osoby, która popełniła czyn, ani nie wiąże się z jakąś gwarancją, że jego okres nigdy nie będzie wydłużony albo skrócony. Jednoznacznie to wynika z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. To ustawodawca, to Wysoka Izba ma prawo określić zakres przedawnienia. W tym przypadku oczywiście jest, że gwarancją dla obywateli jest to, że jeżeli doszło do przedawnienia, to prawo w tym przypadku nie działa wstecz. Natomiast zasadą co do przedawnienia jest możliwość retroaktywności akurat w tym zakresie, zwłaszcza że przedawnienie musi dotyczyć wyłącznie spraw będących na etapie sądowego postępowania przygotowawczego. Ani prawo międzynarodowe, ani konstytucja nie chroni prawa do przedawnienia. To właśnie o tym mówiłem – że nie ma czegoś takiego jak prawo do przedawnienia. Samo przedawnienie stanowi instrument polityki kryminalnej państwa w tym zakresie.

Natomiast co do pytań o dalsze zmiany w Kodeksie postępowania karnego, o dostęp do akt zakończonego postępowania. Otóż, szanowni państwo, to jest pewien standard, który od lat funkcjonuje w sądownictwie. Dostęp do akt sądowych jest uregulowany decyzją prezesa i to wynika z art. 156 § 1 Kodeksu postępowania karnego. Dostosowujemy działania właśnie związane z aktami sądowymi także do akt prokuratorskich. W żaden sposób nie jest ograniczane prawo do informacji publicznej w tym zakresie, bo jeżeli będzie wykazany interes państwa, to te akta będą udostępniane, jest taka możliwość. Natomiast często zdarzały się niewłaściwe praktyki. Wszyscy wiemy, co w aktach może się znajdować, zwłaszcza w zakresie zeznań świadków – często bardzo różne intymne szczegóły. Ustawa o dostępie do informacji publicznej jednoznacznie stanowi – takie jest rozumienie, powinno to być także rozumienie prokuratury – że w ramach dostępu powinny być udostępniane właśnie dokumenty mające charakter informacji publicznej, a nie prywatne sprawy, czasami szczegóły życia intymnego. (*Dzwonek*) A więc ta zmiana ma na celu właśnie dostosowanie w tym zakresie prawa oraz działań prokuratury i sądu. Uprzejmie dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Sak chce zabrać głos?

Jest pan poseł.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Sak:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W odniesieniu do pytań mam takie wrażenie, że większość posłów podnosiła larum i wygłaszała tyrady polityczne, w jakimś stopniu irracjonalnie recenzowała projekt ustawy i kasandrycznie złowieszczyla. Na szczęście niektórzy posłowie i panie posłanki podeszli do tematu poważnie i zadali sensowne pytania. Dlatego pozwolę sobie w miarę możliwości odpowiedzieć, oczywiście uwzględniając to, że już część odpowiedzi została udzielona przez pana ministra Michała Wosia.

Pan poseł Śmiszek prosił o odkodowanie intencji. Wprawdzie już się gdzieś zawieruszył w akcji, nie ma go, ale pozwolę sobie odpowiedzieć, może odsłucha. Uważna lektura uzasadnienia wskazuje wprost, jakie były intencje, jeżeli chodzi o kwestie związane z wprowadzeniem do art. 57 Kodeksu wykroczeń pewnych dodatkowych czynności modalnych, które naprowadzają na to, dlaczego uznaje się, że tego typu zachowania nie mogą być uwzględniane. To znaczy, nie mogą być tutaj uwzględniane koła ratunkowe dla osób, które popełniają czyny zabronione – to, żeby czynić zbiórki na tego typu amoralne cele. A więc sytuacja jest moim zdaniem dość klarowna i jasna.

Pani poseł Prokop-Paczkowska martwiła się o kwestie związane z doręczeniem aktu oskarżenia. Trzeba wskazać, że obok przesłania w formie elektronicznej będzie także przekazana komunikatywna informacja za pośrednictwem pisma o przesłaniu aktu oskarżenia za pośrednictwem poczty elektronicznej. A więc będzie zastosowany bufor bezpieczeństwa, dodatkowy wentyl bezpieczeństwa, który umożliwi zdobycie wiedzy. Nie widzę zatem żadnych ryzyk co do tego, że osoba nie będzie wiedziała o tym, że toczy się postępowanie. Zdajemy sobie sprawę, że sąd będzie zainteresowany tym, aby w sposób właściwy zakomunikować oskarżonemu, że toczy się postępowanie, i zdajemy sobie sprawę, że po postępowaniu przygotowawczym oskarżony docelowo ma świadomość, że takie postępowanie będzie prowadzone, a więc nie ma w tym wypadku ryzyka, że postępowanie sądowe będzie się odbywało za jego plecami.

Pani poseł Dolniak wskazywała – martwiła się i wskazywała – na kwestię przepisów dotyczących implementacji postanowień dyrektywy, a także na dodatkowe kwestie. Żaden przepis nie zabrania blatowania przepisów dyrektyw z przepisami, które mają na celu usprawnienie docelowo, mam nadzieję, postępowania przygotowawczego czy postępowania

sądowego, jak również w zakresie dodatkowego uzupełnienia aspektów związanych z przepisami natury materialnoprawnej.

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz wskazywała – i obawiała się – że sprawy odwoławcze rozpoznawane będą przez sąd w składzie jednoosobowym. Już teraz w postępowaniu karnym szczególnie sprawy są rozpoznawane przez jednego sędziego. Mamy świadomość, że prawo do dwóch instancji, które wynika wprost z konstytucji, nie określa w sposób klarowny, w jakim składzie mają orzekać sądy drugoinstancyjne, a tym bardziej mamy świadomość, że w wyniku ostatnich usprawnień dochodzi do losowego doboru sędziów do spraw, więc w tym zakresie obawy co do jakiegoś ryzyka, że niby są jacyś sędziowie zainteresowani jakimś rozstrzygnięciem, wydają się płonne i niepotrzebne.

Pytanie o prawo do informacji i o intencje z tym związane. Naturalne jest to, że z jednej strony pojawia się kwestia zaspokajania ciekawości osoby, która indaguje o pewne materiały i chce je eksplorować, a z drugiej strony jest prawo do zabezpieczenia materiałów, żeby uniemożliwić sprawcy czy osobie zainteresowanej jakimś rezultatem poznanie strategii, taktyki czy uniemożliwić dostęp do akt, w szczególności w przypadku tych postępowań, które formalnie się zakończyły, ale nie został ustalony sprawca, po to, by utrudnić możliwość działań, by torpedować organy postępowania przygotowawczego czy sypać piasek w ich tryby.

Kwestie związane z odbiorem aktu oskarżenia. Oczywiście prokurator będzie oceniał, czy nie dochodzi do jakiejś symulacji, bo przecież mamy świadomość, że docelowo sąd będzie rozpoznawał zastosowanie tego izolacyjnego środka zapobiegawczego, a tym samym siłą rzeczy naturalną kwestią jest to, że przesłuchuje się w toku takiego postępowania osobę zatrzymaną, co do której jest wola, żeby zastosować tymczasowe aresztowanie.

Jeden z panów posłów zapytał o (*Dzwonek*) problem z zasadą *lex retro non agit*, jeżeli do przedawnienia nie doszło w momencie, w którym nie upłynął termin. Nie ma w tym przypadku żadnych problemów, szczegółowo pan minister Woś już to wyjaśniał.

Kończąc, szanowni państwo, powiem, że mamy świadomość, że jeżeli chodzi o aspekty związane z dostępem do informacji, to pojawia się oczywiście kwestia prewencji i odstraszenia. Siłą rzeczy prokurator nie będzie przecież w przypadku kwestii, które będą wywoływały emocje...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Piotr Sak:

...przeciwdziałał, jeżeli chodzi o udostępnianie informacji publicznej. Byłoby to na pewno ze szkodą dla wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł zgłasza się ze sprostowaniem? Swoje pytanie chce pani poseł sprostować?

(Poseł Barbara Dolniak: Nie, nie.)

Ale to była odpowiedź na pani pytanie w dyskusji. To nie jest dyskusja.

(Poseł Barbara Dolniak: Źle zrozumiana została moja wypowiedź.)

(Poseł Piotr Sak: Trudno, musimy z tym żyć.)

(Poseł Barbara Dolniak: Źle zrozumiana w sensie nie komentarza, tylko odniesienia do treści.)

Bardzo proszę, pani poseł, w drodze wyjątku.

Pół minuty.

Poseł Barbara Dolniak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pan poseł Sak chyba niedokładnie słuchał mojej wypowiedzi. Zapytałam, jakie argumenty uzasadniają zastosowanie tak niedemokratycznych rozwiązań jak rozwiązanie dotyczące walki z terroryzmem. Jak uzasadni pan walką z terroryzmem zmianę składu orzekającego, obligatoryjność posiedzenia wstępnego? Jak uzasadni pan walką z terroryzmem doręczanie postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, gdy zachodzi okoliczność nie tyle pozorowana, ile obiektywna, czyli ktoś nie jest świadomy tego (*Dzwonek*), że jest mu doręczane postanowienie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 911 i 960).

Proszę pana posła Piotra Króla o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Król:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 911.

Sejm na 26. posiedzeniu w dniu 24 lutego 2021 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skie-

rował powyższy projekt ustawy do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia. Komisja Infrastruktury po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 24 lutego 2021 r. wnosi, by Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Jednocześnie chciałbym poinformować, że komisja, zgodnie z art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu, przedstawia na żądanie wnioskodawców trzy wnioski mniejszości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Piotr Król w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Król:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałbym przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu z druku nr 911, czyli projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Warto przypomnieć, że celem tego rządowego projektu zmian ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw jest poprawa bezpieczeństwa pieszych poprzez uregulowanie statusu prawnego urządzeń napędzanych elektrycznie oraz urządzeń napędzanych siłą mięśni, które przeznaczone są do poruszania się po drogach publicznych. Do tej pory stan prawny urządzeń napędzanych elektrycznie oraz urządzeń napędzanych siłą mięśni pozostał nieuregulowany, co stwarzało realne zagrożenie bezpieczeństwa zarówno dla pieszych, jak i dla użytkowników tych urządzeń korzystających z chodnika i jezdni. Zapewnione ustawą pierwszeństwo pieszego w stosunku do kierującego hulajnogą elektryczną, urządzeniem transportu osobistego oraz urządzeniem wspomagającym ruch, który porusza się po części infrastruktury przeznaczonej dla ruchu pieszych, spowoduje, że poruszający się tymi pojazdami i urządzeniami będą zobowiązani m.in. do: ustępowania pierwszeństwa pieszym, nieutrudniania im ruchu, jazdy z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego oraz zachowania szczególnej ostrożności. Proponowane rozwiązania mają zapewnić w szczególności ochronę pieszych na chodnikach lub drogach dla pieszych.

Chciałbym poinformować w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, że zamierzamy wspierać ten projekt w dalszym toku prac Sejmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Proszę, teraz pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mieszkańcy Poznania, Warszawy i innych miast dobrze wiedzą, że hulajnogi elektryczne wymagają uporządkowania zarówno na ulicach, jak i w przepisach. Jednak przedstawiony przez rząd projekt posiada tak poważne wady, że nie można poprzeć go z czystym sumieniem. Dlatego apeluję o poważną debatę o tym, co możemy w tym projekcie zmienić, abyśmy wspólnie wypracowali jak najlepsze rozwiązania, a nie beżmyślnie przepychali go przez maszynkę sejmową.

Prawo o ruchu drogowym jest sprawą śmiertelnie poważną. Niestety co roku, dosłownie na naszych oczach, ginie ok. 3 tys. osób, a ponad 30 tys. zostaje rannych. Wiele z nich to ofiary źle napisanego i chaotycznego prawa. Pamiętajmy o tym, gdy pracujemy nad przepisami, które mogą wpłynąć na czyjeś życie i zdrowie.

Panie ministrze, mieliście jedno proste zadanie – ogarnąć hulajnogi elektryczne. I częściowo się udało. Cieszy m.in. ograniczenie ich prędkości do 20 km/h, ale po co...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nie no, to...)

...próbujecie przy okazji przedstawiać wrotki, deskorolki i inne sprzęty nieelektryczne, które absolutnie regulacji nie wymagają?

W projekcie rząd przedstawił niejasną definicję, według której urządzenie wspomagające ruch to urządzenie lub sprzęt sportowo-rekreacyjny przeznaczone do poruszania się osoby w pozycji stojącej, napędzane siłą mięśni. W tej definicji mieści się dosłownie wszystko, nie tylko rolki czy deskorolka, o których zapewne myśleli twórcy ustawy, ale także chodzik dziecięcy, kijki do nordic walking-u, balkonik rehabilitacyjny, szczudła, a nawet sportowe buty. Taka osoba nie jest ani pieszym, ani kierującym pojazdem. Ustawa wprowadza nową, nieznaną do tej pory kategorię: użytkownika urządzenia wspomagającego ruch. Zaburzony może zostać dotychczasowy podział na pieszych i kierujących, który jest głęboko utrwalony w przepisach ruchu drogowego, także międzynarodowych. To wywołuje cały szereg negatywnych konsekwencji i prowadzi do absurdów.

Panie ministrze, dlaczego użytkowników urządzeń wspomagających ruch poruszających się po drogach rowerowych nie mają obowiązywać znaki drogowe? Z rozporządzenia o znakach wynika, że znaki dotyczą wyłącznie kierujących pojazdami i pieszych. *(Oklaski)* Dlaczego użytkownicy urządzeń wspomagających ruch poruszający się po drodze dla rowerów nie mają mieć obowiązku sygnalizowania zamiaru

skrętu? Dlaczego po drodze dla rowerów będą mogły poruszać się na urządzeniach wspomagających ruch kilkuletnie dzieci, w sytuacji gdy dzieci do 10. roku życia nie mogą poruszać się na rowerach po drogach dla rowerów? Panie ministrze, proszę sobie wyobrazić chłopaka lub dziewczynę jadących na deskorolce w nocy po ścieżce rowerowej bez oświetlenia. Dlaczego narażacie ich na niebezpieczeństwo?

Jak widać, przepisy dotyczące urządzeń wspomagających ruch są nieprzemyślane i powinny zostać w całości usunięte z projektu ustawy, o którym dzisiaj dyskutujemy. Takie prawo utrudni życie pieszym, rowerzystom, kierowcom i innym użytkownikom ruchu, a poszkodowanym w wypadkach skomplikuje uzyskiwanie odszkodowań. Pisane na kolanie prawo zagraża bezpieczeństwu, a użytkownikami deskorolek czy rolek są często dzieci. Ochrońmy je.

Dlatego w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej zgłaszam poprawkę usuwającą z projektu ustawy wszystkie przepisy dotyczące urządzeń wspomagających ruch, które pojawiają się niezależnie od hulajnóg elektrycznych. Apeluję do Wysokiej Izby o poparcie tej poprawki. Sprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego wymaga zgody ponad podziałami. Nie wrzucamy zbyt wielu grzybów do jednego baraszcza, bo wszyscy możemy się nim zatruć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Karolina Pawliczak, klub Lewicy.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedłożyliśmy już w pierwszym czytaniu nasze poprawki. Lewica poprze ten długo wyczekiwany projekt ustawy, bo wreszcie reguluje on obszar, który już dawno powinien być uporządkowany.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ha, ha, ha!)

Wnosimy jednak ponownie o uwzględnienie naszych zmian, które tutaj również przedkładałam. Dotyczą one dwóch kwestii. Po pierwsze, korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego hulajnogą elektryczną jest dozwolone wyjątkowo, gdy chodnik jest usytuowany wzdłuż jezdni, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 30 km/h, brakuje wydzielonej drogi dla rowerów i pasa ruchu drogowego, a szerokość chodnika wynosi co najmniej 2 m. Tak brzmi nasza poprawka.

Chcemy tym zapisem przede wszystkim ograniczyć ilość wypadków z udziałem pieszych, kiedy użytkownicy hulajnóg będą mieli pełne prawo korzystać z chodników, a wiemy o tym, że dostosowanie prędkości do pieszych w proponowanych przepisach jest kwestią nieprzejrzystą i mało konkretną.

Posel Karolina Pawliczak

Po drugie, podwyższenie wieku dzieci mogących samodzielnie użytkować hulajnogi elektryczne, nawet pod opieką rodziców, do 12. roku życia, łączy się oczywiście ze zmianami przepisów dotyczących uprawnień z tytułu posiadania karty rowerowej. Niemniej w naszej ocenie te zmiany są potrzebne ze względu na bezpieczeństwo użytkowników i innych osób.

W naszej ocenie jazdy hulajnogą z napędem elektrycznym nie można w żaden sposób porównywać do jazdy na rowerze, a 10-letnie dziecko w wielu przypadkach może nie zapanować nad tego typu sprzętem. Apelowały i wnioskowały o to organizacje pozarządowe oraz ruchy miejskie, wskazując w swoim uzasadnieniu najniższą granicę wieku wynoszącą nawet 14 lat. Nie trzeba przecież pytać ekspertów, aby uznać, że manewrowanie takimi pojazdami jak elektryczne hulajnogi jest dużo trudniejsze niż jazda rowerem, a to dzieci są właśnie częstymi użytkownikami hulajnóg. Jeszcze bardziej przerażające jest to, że niezwykle rzadko widuje się najmłodszych z kaskami na głowach. Tę kwestię również należy rozważyć w tych zapisach.

Przy okazji warto też podkreślić, że w Polsce, szczególnie w mniejszych miejscowościach, nadal brakuje infrastruktury dla użytkowników urządzeń wspomagających ruch, hulajnóg elektrycznych, a także urządzeń transportu osobistego. Przy projektowaniu tego typu przepisów warto o tym pamiętać.

Wysoki Sejmie! Bardzo proszę o uwzględnienie naszych poprawek, które dzisiaj przedkładam. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – PSL, UED, Konserwatyści dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Tak jak mówiłem już wczoraj, ta proponowana zmiana dotyczy oczywiście dużych miast, na pewno wszystkich hulajnóg, które na terenie miast są wynajmowane, opłacane – z tym trzeba zrobić porządek – ale ona wcale nie traktuje o Polsce poza dużymi miastami. Tam ludzie też mają prywatne hulajnogi elektryczne i chcą się nimi przemieszczać.

To nie jest tak, że z tych urządzeń korzystają tylko dzieci i młodzież, bo korzystają również osoby dorosłe, które chcą spędzić trochę czasu na świeżym powietrzu. Stają na hulajnodze elektrycznej i jadą do znajomych, do rodziny pomiędzy miejscowościami,

bo przecież zasięg tych baterii pozwala na pokonanie kilkunastu czy kilkudziesięciu kilometrów. Tutaj wszystko jest potraktowane w ten sposób, że wszędzie mamy drogi, ścieżki rowerowe, chodniki szerokie na 3 m i pewnie więcej. W wielu miejscach tak to nie wygląda. Trzeba o tym dyskutować.

Dziwi mnie też, że w momencie, kiedy pojawia się taki projekt, wszelkie proponowane poprawki mają tylko wprowadzić dodatkowe obostrzenia i jeszcze dodatkowo zagmatwać całą sytuację. 10-letnie dzieci już też potrafią jednak taką hulajnogą pojechać i jej obsługa jest chyba prosta, tak? Przesuwa przycisk w jedną stronę – przyspiesza, w drugą – zwalnia, hamuje, wyłącza. Nie jest to skomplikowana obsługa urządzenia, jak niektórzy tutaj próbują mówić, zwłaszcza gdy jest to czynione pod okiem i opieką dorosłych. Każdy z nas, osób dorosłych, bierze odpowiedzialność za swoje dzieci czy za dzieci pozostawione pod opieką. Natomiast my wszędzie widzimy dużo takich przeszkód i problemów.

Dziwi też fakt tak szybkiego procedowania nad tą ustawą, bo w dobie pandemii, COVID-u, kiedy mamy coraz więcej informacji i jest tyle ważnych rzeczy do dyskusowania, my wczoraj i dzisiaj zajmujemy się hulajnogami. Temat jest ważny, ale myślę, że nie najważniejszy i nie najpilniejszy. Myślę, że ten czas na debatę jeszcze tutaj będzie, dlatego jako Koalicja Polska proponujemy już konkretne rozstrzygnięcia i konkretne poprawki na etapie senackim. To szybkie procedowanie i tylko wpisanie dodatkowych obostrzeń czy podniesienie wieku uważamy za niestosowne. To tak naprawdę nic nie wnosi, bo z tych hulajnóg zrobiliśmy raptem największe zagrożenie.

Oczywiście trzeba to wszystko uporządkować, kwestię pozostawiania, parkowania hulajnóg. Jest to potrzebne dodatkowo, by zwiększyć bezpieczeństwo na chodnikach i na ścieżkach rowerowych. Ale znowu: Co znaczy ta prędkość zbliżona do prędkości pieszego? Po co w ogóle to wszystko zostało wprowadzone? Hulajnoga miała przyspieszyć poruszanie się, a nie powodować zatory, a tak w wielu miejscach też będzie się działo.

Tak więc będziemy jeszcze tutaj się zastanawiać, ale w tym konkretnym wymiarze nie poprzemy proponowanej zmiany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz w imieniu koła Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Wy wszyscy jesteście chorzy na regulacjonizm. To powinno się już operować. *(Oklaski)* Myślę, że polityk nie może spać w nocy, gdy coś się dzieje bez jego durnych regulacji. Minister to chyba skręca się ze złości, że ludzie tak jeżdżą tymi hulajnogami bez pytania go

Posel Dobromir Sośnierz

o zdanie – raz po chodniku, raz po asfalcie. Nie może tak być: jak tylko rano wstanę, to im taką ustawę napiszę, że im w te małe kółka pójdzie, jak zobaczą.

Tak to chyba wygląda.

Brniecie w kazuistykę, tworzycie jakąś kolejną kategorię pojazdów, kolejne definicje, które pewnie za rok mogą być nieaktualne, bo ktoś coś nowego wymyśli. Nie ma żadnego powodu, żeby hulajnóg dotyczyły inne, bardziej restrykcyjne reguły niż te, które dotyczą rowerów. Rower jest cięższy, mniej zwrotny, stanowi większe, a nie mniejsze zagrożenie dla pieszych i dla samochodów zresztą też. Rowerom jednak się nie nakazuje jeździć z prędkością pieszego, nie zakazuje się jazdy tam, gdzie dozwolona prędkość jest powyżej 50 km/h. I hit tej ustawy, że hulajnoga musi się poruszać z prędkością pieszego. Jak chcę iść, chcę się poruszać z prędkością pieszego, to idę na piechotę. Po co mi hulajnoga? Tam jest mowa o tym, że może być zbliżona, czyli są jakieś dywagacje w uzasadnieniu, że 7 km/h, ale z drugiej strony przecież pieszy może też biec, prawda? Więc czy chodzi o poruszanie się z prędkością zbliżoną do innych pieszych na tym odcinku drogi w danym momencie, czyli jak mijamy starszkę idącą powoli, to jedziemy wolno, a jak biegacza, sprintera, to możemy zasuwac?

(Posel Piotr Król: Brawo.)

Czy chodzi o to, że przyjmujemy jakąś teoretyczną wielkość prędkości pieszego? Jak to mamy wyznaczać?

(Posel Piotr Król: No tak, ha, ha, ha.)

Jak będzie interpretowała to policja? Jak będą interpretowali sami użytkownicy? Bo ktoś może powiedzieć, że rekord świata w sprincie to jest bieg z prędkością 36,5 km/h. To jak ktoś pojedzie 40 km/h, to powie, że jest to prędkość zbliżona. Przecież nikt nie powie, że Usain Bolt nie zrobił tego na piechotę. Na piechotę to zrobił przecież. Więc jak to będzie interpretowane w praktyce? Dowolnie przyjęta wartość między 5 a 40 km/h? Bo policjant może powiedzieć: nie, nie, prędkość zbliżona do pieszego to jest tak, jak pokazuje Google Maps, że pan idzie, czyli między 4 a 5 km/h. No to ile? Polecam materiały wideo z udziałem posła Kuleszy, który pokazuje, że nie da się jechać stabilnie z prędkością 5 km/h na takich urządzeniach. Zresztą każdy, kto próbował jechać na rowerze obok idącego pieszego, wie, że to jest uciążliwe i bardziej niebezpieczne. Stabilna prędkość dla takich urządzeń to jest 10–15 km/h, a poniżej tego to jest głupota i w ogóle traci to sens.

Jakby tego było mało, to taką mamy opozycję, że jak rząd chce wam zakazać jazdy hulajnogami do 10. roku życia, to opozycja rozdziera szaty i krzyczy w imieniu uciśnionego ludu: nie do 10., do 14. roku życia im zakazamy. Bardziej nam zabrońcie, czemu tak mało nam zabraniać? Rząd chce ograniczyć prędkość, a opozycja krzyczy: no właśnie, jeszcze zrobimy limity w miastach, żeby nie było tyle tego tałatajstwa na ulicach. Rząd chce zakazać jazdy po drogach z limitem pręd-

kości powyżej 30 km/h, a opozycja: tak, jeszcze OC im dawać. Nie wiem, który to był taki mądry wczoraj w Komisji Infrastruktury, niech się zgłosi, niech się pochwali, że chciał wprowadzić obowiązkowe OC dla posiadaczy hulajnóg. To już pan minister regu-lcjonista w pewnym momencie musiał bronić: no nie, zaraz, od 10. roku życia można mieć kartę rowerową, a wy chcecie zakazywać hulajnogi. Do tego doszło. Były jeszcze inne pomysły: kaski, pasy bezpieczeństwa, europejski certyfikat zgodności, homologacja na światła, kierunkowskazy – w ogóle zabijmy jazdę tymi hulajnogami za pomocą kolejnych regulacji.

Ludzie, takich wybraliście posłów, którzy się tylko kłócą o to, kto wam więcej zakaże. Taką wybraliście opozycję, której słowo „wolność” kojarzy się tylko z prawem do zabicia swojego dziecka. Z takimi przyjaciółmi to już naprawdę wrogów nie potrzebujecie.

Kiedy była mowa o tym, że de facto nie można poruszać się na hulajnodze tam, gdzie dopuszczalna prędkość jest ponad 50 km/h, a chodnika nie ma, właściwie w ogóle w tym momencie jest zakaz, pan minister powiedział: nie weźmiemy tego na siebie. Ale czego nie weźmiemy na siebie? Że ktoś pozwoli dziecku tak jeździć? Właśnie w tym problem, że traktujecie obywateli jak swoją własność, po prostu jak bydło, które trzeba tresować, ogrodzić, dzwonek zawiesić, żeby było wiadomo, gdzie się porusza. To nie jest żadna wasza odpowiedzialność. Jeżeli ktoś uważa, że jego dziecko jest na tyle rozzagnięte, żeby sobie poradzić, żeby jechać, albo że sam może – bo to i dorosłych dotyczy – to jest jego sprawa. Przestańcie w ogóle myśleć w ten sposób. Rozumiem, że według posłów Polski 2050 (*Dzwonek*) matka jest wystarczająco odpowiedzialna, żeby dziecko zabić, ale niewystarczająco odpowiedzialna, żeby pozwolić mu jeździć na hulajnodze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Hanna Gill-Piątek, Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej jakże potrzebnej ustawie wzięliśmy – również w komisji, rozmawiając z panem ministrem – interesy zarówno operatorów, jak i użytkowników, organizacji pozarządowych oraz samorządów. Wydaje się jednak, że interesy tych ostatnich nie zostały w tej ustawie odpowiednio doważone z uwagi na to, że omawiana była w komisji sprawa porozumień, tutaj Polska 2050 wносиła poprawki poparte przez opozycję dotyczące tego, że samorzady będą mogły zawierać porozumienia z operatorami, jak to było uwzględnione w poprawce, na bazie art. 22 ust. 2 ustawy o drogach publicznych. Chodzi o to, że sam bazowy artykuł usta-

Posel Hanna Gill-Piątek

wy o drogach publicznych, jak wskazywał na niego pan minister, nie jest wystarczający – jednak po analizie – do tego, żeby takie porozumienia zawierać, dlatego że dodatkowo poprawka Polski 2050 wprowadza możliwość określania maksymalnej liczby pojazdów na danym obszarze lub też zakreśla obszar, na którym dopuszcza się ich postój, oraz obszary, na których postój jest niedozwolony.

Dodatkowo składamy komplet poprawek, który pozwoli na to, żeby te przepisy rzeczywiście działały, żeby można było je egzekwować, oraz przepisy przejściowe, a także poprawkę, która daje samorządom lepszą możliwość niż tylko ta, którą dają przepisy ogólne, usuwania tych hulajnog, które po prostu zawalają, w sposób zagrażający bezpieczeństwu pieszych stoją w miejscach niedozwolonych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się 10 pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To jest projekt rządowy, w związku z powyższym pytanie chciałbym skierować do pana ministra. To rozwiązanie słusznie reguluje sprawę używania hulajnog, czyli kwestie tego, gdzie można jeździć tą hulajnogą, z jaką prędkością, gdzie można ją pozostawić. Wobec powyższego chciałbym zapytać, jakie nowe uprawnienia ta ustawa przewiduje dla Policji oraz straży gminnych w zakresie egzekwowania przepisów, które tworzymy. Chodzi o uprawnienia, które będą powodować, że przestrzeganie przepisów będzie miało miejsce, a Policja będzie postępowała zgodnie z regułami prawa przyjętymi właśnie w tej ustawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ten jest od dawna wyczekiwany, niestety zawiera wiele nieścisłości. Definicje w nim zastosowane są bardzo mało precyzyjne. Mamy nowe pojęcia: hulajnoga elektryczna, urządzenie transportu osobistego, urządze-

nia wspomagające. Moje pytanie: Jaki czas zapewnia projektodawca na zapoznanie uczestników ruchu drogowego z nowymi zasadami ruchu? Jakie działania podejmie rząd, aby poinformować o nowych zmianach uczestników ruchu? Projekt ma zapewnić podwyższenie poziomu bezpieczeństwa uczestników ruchu i pieszych. Natomiast w prawie, które to reguluje, ja osobiście tego nie widzę.

Chciałabym uzyskać również informację, do ilu kolizji rocznie dochodzi z udziałem tych nowo zdefiniowanych obiektów, czyli osób korzystających z hulajnog elektrycznych, urządzeń transportu osobistego i urządzeń wspomagających ruch. Dlaczego o to pytam? *(Dzwonek)* Dlatego, że wiele osób zgłasza się do mnie w sprawie odszkodowań.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Rutka.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Chciałabym wiedzieć, czy projektodawca przewiduje w przeszłości w ogóle objęcie tych wszystkich urządzeń odpowiedzialnością cywilną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak każde prawo, także Prawo o ruchu drogowym powinno wzbudzać zaufanie obywateli i obywaterek. Prawo musi być realne i możliwe do egzekwowania. 13-dniowy okres vacatio legis to przykład zakłęcia, które nie ma nic wspólnego z rzeczywistością i realnym życiem.

Czy ustawodawca zadał sobie pytanie – czy zadał sobie taki trud – czy w tak krótkim czasie jest w stanie skutecznie przeprowadzić informacyjną akcję społeczną dotyczącą zasad poruszania się hulajnogami elektrycznymi po ulicach. Może warto wziąć przykład z tego, jak normy z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego wprowadzane są w życie w Szwecji, w której to spójny projekt, znany jako wizja zero, realizowany jest od 23 lat. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak to powiedział prezydent Stanów Zjednoczonych śp. Ronald Reagan: Jeżeli byt działa, to trzeba go uregulować. Jeżeli działa nadal, to trzeba go opodatkować. Jeżeli przestał działać, należy dać dotację.

Otóż pojawiły się na ulicach hulajnogi, ludzie radośnie śmigają, cieszą się, bawią, a tutaj oczywiście okazuje się, że trzeba to uregulować. Jak te firmy powiedzą, że z powodu tych regulacji ludzie przestali jeździć na hulajnogach, to trzeba będzie dać im dotację, żeby mogli tę komunikację utrzymać. Bo tak oczywiście może się zdarzyć.

Chciałem panią Niemczyk zapewnić, że istnieje Kodeks cywilny i jeżeli wśród młodych ludzi będzie taka moda, że będą chodzić po ulicach, kręcąc hula-hoopem, i wyrzną tym hula-hoopem w nos, to też nie trzeba tu ustawy, tylko po prostu pożywa się do sądu na podstawie normalnego Kodeksu cywilnego. *(Dzwonek)* Nie potrzeba nam żadnych nowych ustaw. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

(Poseł Małgorzata Niemczyk: ...postępowania przed sądem cywilnym?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przede wszystkim chciałbym podziękować za ten projekt ustawy. Mam świadomość, że regulacja do tej pory nieuregulowanych kwestii to nie jest łatwa materia. Natomiast w związku z tym, że jest to właśnie materia nowa, może pojawić się mnóstwo pytań, mnóstwo wątpliwości i mogą się pojawić błędy.

Z całą pewnością kwestia poruszania się na hulajnodze będzie zupełnie inaczej wyglądała w gminach wiejskich, zupełnie inaczej w gminach miejskich, takich jak Leszno, a zupełnie inaczej będzie to funkcjonować w dużych miastach, takich jak Poznań czy Warszawa. Dlatego myślę, że warto wziąć pod uwagę te wszystkie wątpliwości, które są zgłaszane tutaj, na tej sali. Po to mamy konstytucyjne trzy czytania, żeby rzeczywiście merytorycznie, w sposób właściwy do tego podejść. Myślę, że nie ma takiej pilnej potrzeby, aby ta ustawa została przyjęta już na tym posiedzeniu. Pochylmy się nad nią, zastanówmy się, co zrobić, żeby te rozwiązania były właściwe i aby nie trzeba było do tego wracać. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra: Dlaczego tak ważny projekt ustawy, który dotyczy bezpieczeństwa tysięcy, jeśli nie dziesiątek tysięcy, przede wszystkim młodych ludzi, którzy korzystają z hulajnóg, chcecie uchwalić w Sejmie w 2 dni? Od wczoraj, kiedy projekt ustawy przedstawiliście na sali plenarnej, wszyscy prowadzimy rozmowy, odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury i im dłużej nad tym projektem dyskutujemy, tym więcej pytań się pojawia. Pytanie pierwsze. Dlaczego nie zdefiniowano hulajnogi elektrycznej, tak jak jest zdefiniowany rower elektryczny w ustawie o ruchu drogowym, podając maksymalną moc i maksymalną rozwijaną prędkość? Tak jest też w innych krajach. Dlaczego wprowadzono zapis o możliwości poruszania się ulicą tylko przy ograniczeniu do 30 km/h? W centrach miast doprowadzi to do tego, że hulajnogi masowo będą jeździć po chodnikach. Dlaczego nie uregulowano kwestii oświetlenia hulajnóg i wyposażenia w kierunkowskazy? Obudziliście się państwo w ostatniej chwili, wiecie, że za moment zaczyna się sezon *(Dzwonek)*, że ludzie masowo będą jeździć hulajnogami, i próbujecie odhaczyć temat kosztem bezpieczeństwa ludzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Urbaniak, koło Konfederacja.

Posel Michał Urbaniak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Fakt, hulajnogi elektryczne to nowy środek transportu, ciekawy środek transportu, więc naturalnie jest jakaś potrzeba, by to zapisać w prawie. Pytanie, czy jest potrzeba, żeby to przeregulowywać. Jaki sens ma ograniczanie prędkości w pojazdach, które ze względu na uwarunkowania techniczne demonami prędkości nigdy nie będą? Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że limit 20 czy 25 km/h na ścieżce rowerowej bądź na drodze może spowodować większe zagrożenia, bo taki pojazd będzie zawalidrogą. Rząd uważa też, że ustawianie hulajnóg elektrycznych np. przy budynkach, gdzie trasy do chodzenia mają np. osoby niewidome, to jest dobry pomysł. To w takim razie co takie osoby mają zrobić? Czy mają nagle zacząć chodzić wzdłuż ulic, wzdłuż krawędzi jezdni? Przecież to będzie znacznie bardziej niebezpieczne dla takiej osoby. *(Dzwonek)* Apeluję też o te zmiany. Mamy przygotowane poprawki, te poprawki będziemy dzisiaj zgłaszać. Kolega Kulesza to...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jestem w posiadaniu dokumentacji, korespondencji, która była kierowana do pana i ministra Adamczyka od marca 2019 r., kiedy międzynarodowe korporacje weszły na rynek warszawski w zakresie udostępniania hulajnog elektrycznych. Miasto stołeczne Warszawa prosiło o przyspieszenie działań legislacyjnych dotyczących tej kwestii. Przez 2 lata tak naprawdę nie zrobiliście kompletnie nic. Dzisiaj, po 2 latach, pojawił się projekt, który budzi dużo kontrowersji i do którego jest kierowanych dużo poprawek. Chciałbym, żeby pan przestał obrażać Urząd Miasta Stołecznego Warszawy w zakresie braku podpisywania umów z korporacjami międzynarodowymi, które w sposób, można powiedzieć, nie do końca legalny weszły z tym nowym urządzeniem. Ta sytuacja was obciąża. *(Dzwonek)* Dzisiaj używanie tego argumentu na posiedzeniach komisji jest czymś całkowicie nieuzasadnionym.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Posel Michał Szczerba:

Korespondencję w tej sprawie mogę przekazać Wysokiej Izbie. To jest oburzające, że państwo wykorzystujecie tę sprawę, mając tyle za uszami. *(Oklaski)*
(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber: Za chwileczkę to powtórzę, proszę zostać na sali.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jakub Kulesza, Konfederacja.

Posel Jakub Kulesza:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Gdzie się tak spieszcicie? 2 lata pracujecie nad ustawą, a teraz w ciągu 2 dni odbywa się pierwsze, drugie, trzecie czytanie, komisja, chcecie przepchnąć to kolanem. To jest niepoważne. Zdażyłem to przekonsultować. Dziękuję bardzo Centrum Testów, Kubie Klawiterowi, a także Stowarzyszeniu Mobilne Miasto, że dzięki nim mogliśmy przygotować szereg poprawek usuwających te absurdalne ograniczenia prędkości do prędkości pieszego, wprowadzając zapis, że należy po prostu dostosować prędkość do warunków panujących na chodniku, do warunków jazdy.

Chciałbym też zapytać panią poseł Pawliczak, która domaga się jeszcze większego ograniczenia wiekowego, co pani ma do moich dzieci. Jeżeli pani swoim dzieciom chce zabronić jazdy na hulajnodze, to

proszę bardzo, ale proszę się odczepić od moich dzieci. Mój syn ma 3 lata, za 3 lata kupię mu taką hulajnogę, która jest od 6 lat, można nią jeździć, nie jest to duża hulajnoga, będzie mógł nią jeździć po osiedlowych chodnikach i gdzieś będę miał wasze regulacje. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak miałem kilka lat, to mój ojciec wziął taki duży kij, taki od miotły, wsadził w taką dziurę w rowerze, rower chyba nazywał się Domino albo Reksio, nie, ja chyba miałem Domino, i pamiętam, że uczył mnie jeździć na rowerze, trzymając za ten kij, próbując mnie ustabilizować. Mówił: jedziemy, jak się wywalisz, to się wywalisz, będzie troszkę bolało, ale w końcu nauczysz się jeździć na rowerze. Trzymał ten kij, ja pedałowalem, a on wtedy biegł za mną i trzymał mnie tak, żebym się nie wywalił. Wywaliłem się pewnie kilka razy, trochę podrapałem kolana, może łokcie, może troszkę popłakałem, ale już dzień później umiałem jeździć na rowerze.

Patrząc na to, jak chcecie uregulować kwestię hulajnog, zastanawiam się, kiedy wprowadzicie zakazy tego typu nauki na rowerze i uregulujecie to, wprowadzając szkoły nauki jazdy na rowerze, które oczywiście będą prowadzone przez wybraną spółkę Skarbu Państwa, która wszędzie będzie miała swoje oddziały. *(Dzwonek)* Może o to właśnie chodzi. Dziękuję bardzo.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Jeszcze szkołka jazdy na deskorolkach.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos ma sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Rafał Weber.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mimo próśb czy w zasadzie działań dotyczących sprowadzenia tej dyskusji do poziomu kabaretu, szczególnie przez posłów Konfederacji, nie uda się to państwu.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: To wy robicie kabaret.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

Zauważyłem specyficzny sojusz posła Sośnierza i posła Sterczewskiego. Konfederacja co do zasady jest przeciwna jakimkolwiek regulacjom w tym zakresie, chociaż jeden z posłów zauważył, że taka potrzeba jest, za co dziękuję. Poseł Sterczewski znowu chce wykreślić kwestię użytkowania urządzeń wspomagających ruch. Elementem zbieżnym w obu przypadkach jest to, że bardzo mocno zakazujemy korzystania z jednych i z drugich urządzeń pod wpływem alkoholu. Państwo nie chcecie, aby takie regulacje zostały wprowadzone. Pod wpływem alkoholu i pod wpływem innych środków odurzających. Rozumiem, że to państwu nie przeszkadza, rozumiem, że państwo wręcz chcecie promować tego typu postawy i nie widzicie tutaj żadnego problemu. Owsiakowe: Róbta, co chceta – to jest teraz dewiza Konfederacji...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Od tego jest Kodeks cywilny.)

...i jak się okazuje, części Platformy Obywatelskiej, jeżeli chodzi o hulajnogi elektryczne czy urządzenia wspomagające ruch. Apeluję tutaj o zdrowy rozsądek.

Jeszcze wykorzystując obecność pana posła Sośnierza, który mówił, że on swojemu dziecku – mówił o tym też poseł Kulesza – będzie na to pozwalał, będzie nawet kupował hulajnogi itd., powiem, że rozmawiałem całkiem niedawno z osobą, która kierując pojazdem, śmiertelnie potrafiła rowerzystę nie ze swojej winy. Rowerzysta był pijany, zachwiał się, wpadł pod pojazd, to była jego wina zdecydowanie, śmierć na miejscu. No ale ten kierujący nie może sobie z tym poradzić, dla niego to jest trauma. Ministerstwo Infrastruktury nie będzie legalizowało jazdy na hulajnodze na jezdni, gdzie dopuszczalna prędkość jest wyższa niż 30 km/h, bo takich zdarzeń byłoby więcej, a hulajnoga w przeciwieństwie do roweru nie chroni zupełnie przed niczym. Rower posiada choćby koło z przodu czy z tyłu i jest jakimś elementem buforowym w zderzeniu z pojazdem.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A jeszcze piesi chodzą po jezdni.)

Tak że dlatego, panie pośle, będąc bardzo odpowiedzialnymi, nie będziemy na to zezwalać, nie będziemy na to pozwalać. Jeżeli są takie odcinki dróg gminnych, które może nie są zbyt często używane przez pojazdy, a które waszym zdaniem mogą być bardzo często użytkowane przez potencjalnych użytkowników hulajnóg elektrycznych czy innych urządzeń transportu osobistego, to one, jeśli chodzi o organizację ruchu, mogą być dopuszczone. Tam prędkość maksymalna to musi być 30 km/h. To jest to rozwiązanie, które tutaj można zastosować.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Fotoradary na chodnikach.)

Odpowiadając na pytanie posła Rusieckiego, który powiedział wprost, że wątpliwości, które są tutaj formułowane, należy wziąć pod uwagę, pytam: Któ-

re? Właśnie te mówiące o tym, aby tę wolnoamerykanke i ten chaos, który mamy, szczególnie w okresie letnim w dużych miastach, zachować, czy te padające z lewej strony sceny politycznej, które mówią, żeby jeszcze tę śrubę dokręcić, żeby m.in. dziesięciolatkom zakazać używania hulajnóg elektrycznych? Nasz projekt jest wyważony, był konsultowany bardzo szeroko od czerwca 2019 r., przeszedł bardzo szerokie konsultacje i społeczne, i środowiskowe. Ich efektem, powtarzam, jest pozytywna opinia komisji wspólnej rządu i samorządu, z naciskiem na samorząd.

Wracając do Warszawy: potwierdzam, że jako jedyne duże miasto nie podpisała porozumienia z operatorami hulajnóg, które tutaj w Warszawie są dostępne na ulicach. Pozostałe miasta, Łódź, Poznań, Katowice, Gdańsk, na podstawie ustawy o drogach publicznych ten temat uporządkowały. Jedynym miastem, które nie chce tego zrobić – najprawdopodobniej Trzaskowski kompletnie nie ma na to czasu, kompletnie się tym nie interesuje – jest m.st. Warszawa mimo podstawy prawnej, która w tej chwili obowiązuje. Gdyby takiej podstawy nie było, to komisja wspólna rządu i samorządu zwróciłaby na to uwagę. Proszę mi wierzyć, tam zasiadają ludzie, którzy wyolbrzymiają problem samorządowy, jeżeli chodzi (*Dzwonek*) o różnego rodzaju ustawy, a takiej dyskusji na posiedzeniu komisji wspólnej rządu i samorządu nie było.

Przyjrzymy się poprawkom, które zostały złożone podczas drugiego czytania. Stanowisko rządu wobec nich zostanie ogłoszone na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł chciał swoje pytanie sprostować?

(Poseł Franciszek Sterczewski: Tak jest. Małe sprostowanko.)

Pół minuty.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Ministrze! Pańskie stwierdzenie, że chcemy wykasować te bezsensowne zapisy dotyczące urządzeń wspomagania ruchu i rzekomo, pańskim zdaniem, nie chcemy wprowadzać ograniczeń dotyczących spożycia alkoholu, uważam za bezczelność i śmieszność z pańskiej strony. Liczę na merytoryczną dyskusję w komisji, a nie na takie bezdurne oskarżenia, bo uważam, że to naprawdę szkodzi sprawie. (*Dzwonek*) Dziękuję.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie, nie, teraz nie ma pola do dyskusji. Panowie posłowie pomylili okazje – w komisji.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, proszę dopuścić. Będziemy dyskutować.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Nie, nie będziemy dyskutować.

Sprawozdawca komisji poseł Piotr Król.

Bardzo proszę.

Jest? Chce zabrać głos?

(Poseł Piotr Król: Panie marszałku, myślę, że nie ma potrzeby. W komisji będziemy...)

Nie chce. Nie zabrał.

Wobec tego zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Infrastruktury w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:

— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 578, 907 i 943).

Proszę panią poseł Ewę Kozanecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Ewa Kozanecka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych, druk nr 578, oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 907.

Sejm na 26. posiedzeniu w dniu 24 lutego 2021 r. na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższe projekty ustaw do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu ich rozpatrzenia. To projekt ustawy niezwykle ważny i oczekiwany przez działaczy opozycji antykomunistycznej i osoby represjonowane z powodów politycznych przez reżim komunistyczny. To ustawa, która przywraca godność, sprawiedliwość, ustawa będąca zadośćuczynieniem dla tych osób, które nie zważając na grożące im i bliskim niebezpieczeństwo, narażały zdrowie i życie w walce o wolną, niepodległą Polskę. Wprowadzane

zmiany mają na celu choć w części złagodzić ekonomiczne skutki doznanych represji politycznych stosowanych przez reżim komunistyczny wobec działaczy opozycji i osób represjonowanych.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na posiedzeniu w dniu 24 lutego rozpatrzyła projekty ustaw łącznie. Złożone zostały poprawki. Część z tych poprawek została przyjęta, część odrzucona. Zostały złożone dwa wnioski mniejszości.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu tych projektów ustaw na posiedzeniu w dniu 24 lutego 2021 r. wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączony projekt ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Adam Śnieżek w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Adam Śnieżek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Komisja Polityki Społecznej i Rodziny na swoim posiedzeniu w dniu wczorajszym, pracując w oparciu o dwa projekty ustaw skierowane przez Wysoki Sejm do łącznego rozpatrzenia, przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 943.

Projekt ten zawiera rozwiązania bardzo oczekiwane i postulowane przez środowiska działaczy opozycji i osób represjonowanych w okresie komunizmu. Przede wszystkim wprowadza on wyrównanie zaniżonych emerytur i rent dla osób więzionych i zwolnionych z pracy za swoją działalność na rzecz praw politycznych i na rzecz suwerenności Polski. Za okresy uwięzienia i pozostawania bez pracy z powodu represji działacze ci będą mieć naliczony kapitał początkowy w oparciu o składki od średniej płacy z tamtych okresów, co spowoduje podwyższenie ich świadczeń emerytalnych. Będzie to dotyczyć ok. 5 tys. osób.

Rozwiązania zawarte w projekcie przewidują również dla działaczy opozycji antykomunistycznej możliwość zwolnienia ich częściowo lub całkowicie z opłaty za pobyt w domu pomocy społecznej. Powyższe zmiany znajdowały się w nieco różnej formie w obydwu rozpatrywanych projektach ustaw: senackim i poselskim.

Ustawa przyjęta przez komisję wprowadza dalsze rozwiązania zaproponowane w projekcie grupy posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Uprawniają one ludzi zasłużonych w walce z ko-

Posel Adam Śnieżek

munizmem, ale również kombatantów i osoby deportowane do pracy przymusowej przez III Rzeszę i ZSRR do zwiększonej pomocy ze strony państwa. Przewidują podwyższenie progów dochodowych uprawniających do jednorazowej i okresowej pomocy pieniężnej oraz umożliwiają przyznanie pomocy jednorazowej dwa razy w ciągu roku. Zwiększają także stawki możliwej do udzielenia pomocy przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Rozwiązania zawarte w projekcie wprowadzają również dla działaczy opozycji i osób represjonowanych w okresie komunistycznym dodatkowy urlop wypoczynkowy w wymiarze 5 dni. Projekt ustawy rozszerza także świadczenie pieniężne dla sybiraków na osoby, których represje rozpoczęły się przed 1956 r., ale trwały także w okresie późniejszym.

Rozwiązania przyjęte w omawianej ustawie są kolejnym krokiem w kierunku unifikacji świadczeń dla weteranów walk o niepodległość Rzeczypospolitej oraz działaczy opozycji antykomunistycznej. Projekt ustawy został przyjęty na posiedzeniu komisji ponad podziałami partyjnymi. Tak zostały również przegłosowane poprawki wprowadzające wcześniejsze terminy wejścia w życie przepisów ustawy.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość z całą mocą popiera przyjęte w projekcie zwiększenie uprawnień i świadczeń dla naszych współobywateli, którzy tak wiele w swoim życiu poświęcili i tyle wycierpieli w służbie naszej ojczyźnie. Klub będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej pani poseł Joanna Frydrych.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny dotyczące projektów ustaw zawartych w drukach nr 578 i 907.

Podczas wczorajszego posiedzenia komisji procedowano nad dwoma projektami ustaw. Pierwszy to senacki projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych, zawarty w druku nr 578. Drugi projekt to poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o działa-

czach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 907.

Przypomnę, że senacki projekt ustawy był odpowiedzią na wniosek, jaki zaproponowali grupie senatorów pan Jarosław Maciej Goliszewski i pan Leszek Stall jako inicjatorzy i autorzy apelu 141 byłych opozycjonistów i represjonowanych o naprawę emerytalnej fikcji ustawowej, dr Grzegorz Kostrzewa-Zorbas, autor propozycji regulacji i jeden z sygnatariuszy apelu, oraz prof. Tomasz Siemiątkowski, społeczny konsultant. Senacki projekt ustawy został jednogłośnie przyjęty przez Senat 18 sierpnia 2020 r. i do dnia wczorajszego czekał na pierwsze czytanie.

Projekt ustawy zakłada prawo do przeliczenia świadczeń emerytalno-rentowych oraz kapitału początkowego i przyjęcie przeciętnego wynagrodzenia w okresach, w których opozycjoniści i osoby represjonowane ze względów politycznych byli pozbawieni możliwości wykonywania pracy w dotychczasowym zawodzie. Projekt zakłada również, aby w przypadku umieszczenia osoby uprawnionej w domu pomocy społecznej różnicę między wysokością opłat ponoszonych przez tę osobę a rzeczywistym kosztem pobytu pokrywał Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Natomiast poselski projekt ustawy wpłynął do Sejmu 15 stycznia 2021 r. i podczas prac komisji był projektem wiodącym. Przedmiotowy projekt ustawy dokonuje zmian w 11 ustawach. Projekt ten konsumuje zapisy senackiego projektu ustawy oraz zawiera dodatkowe rozwiązania, takie jak przyznanie przez szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych osobom uprawnionym dodatku pieniężnego na pokrycie w całości kosztów zakupu wyrobów medycznych. Ustawa zakłada zwiększenie progów dochodowych uprawniających do jednorazowej pomocy i okresowej pomocy pieniężnej oraz umożliwia przyznanie pomocy pieniężnej jednorazowej dwa razy w roku. Kolejne rozwiązanie to prawo do dodatkowego urlopu wypoczynkowego w wymiarze 5 dni dla działaczy opozycji antykomunistycznej i osób represjonowanych z powodów politycznych pozostających w zatrudnieniu. Po trzecie, rozszerzenie katalogu osób, które mogą skorzystać ze świadczenia pieniężnego przysługującego osobom zesłanym lub deportowanym przez władze ZSRR w latach 1937–1956. Zmiana ma na celu zniesienie cenzury czasowej i umożliwi przyznanie prawa do świadczenia pieniężnego osobom zesłanym lub deportowanym przez władze ZSRR w dłuższym przedziale czasowym.

Podczas prac komisji zostało zgłoszonych sześć poprawek, z czego pięć zostało przyjętych, dwie zostały odrzucone. Odrzucone poprawki dotyczyły bardzo ważnej kwestii, a mianowicie źródła finansowania. Chodzi o dopłaty dla osób uprawnionych, które miałyby być nie z budżetu samorządu, a ze środków Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Odrzucone poprawki zostały zgłoszone jako wnioski mniejszości.

Posel Joanna Frydrych

W imieniu klubu parlamentarnego składam dodatkowe dwie poprawki dotyczące art. 15 ust. 1. Poprawka ta uwzględni sytuacje życiowe osób uprawnionych, takie jak np. długotrwała choroba, i pozwoli złożyć wniosek w terminie późniejszym, a wypłata nastąpi od czerwca 2021 r. Druga poprawka dotyczy art. 16. Umożliwi ona szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wcześniejsze przyjmowanie wniosków o potwierdzenie utraty prawa do wykonywania zawodu przed datą złożenia do ZUS.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt służy przywróceniu sprawiedliwości i godności oraz częściowemu zrekomensowaniu negatywnych skutków ekonomicznych osobom dotkniętym represją ze względów politycznych i działaczom opozycji antykomunistycznej. Proponowane rozwiązania są bardzo potrzebne i oczekiwane przez środowisko tak bardzo zasłużone dla Polski. Wprowadzenie nowych przepisów to nasz moralny obowiązek.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska (*Dzwonek*) poprze projekt ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To ważna regulacja dla środowiska działaczy opozycji antykomunistycznej oraz osób represjonowanych z powodów politycznych. Sejm Rzeczypospolitej wspólnie z Senatem, podejmując te kwestie, pracował, opierając się na dwóch projektach zgłoszonych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość oraz Senat. Myślę, że w wyniku wspólnej pracy przyjęliśmy rozwiązanie, które pozwoli zadośćuczynić za okres represji i prześladowań politycznych, po pierwsze, poprzez nowy sposób zadośćuczynienia, jeśli chodzi o czas związany z zatrudnieniem. W czasie prac w komisji skróciliśmy ten okres podejmowania decyzji o ponownym przeliczeniu czy naliczeniu kapitału początkowego według zapisów ustawy. W tej chwili jest to 30 dni, a było 60 dni. Po drugie, wprowadziliśmy również termin wejścia w życie ustawy od 1 czerwca, a nie jak było wcześniej w projekcie od 1 września, czyli przyspieszyliśmy go o 3 miesiące.

Sprawą, która nadal w jakiś sposób może budzić wątpliwości, jest kwestia zapisu mówiącego o tym, że osoby posiadające status działacza opozycji antykomunistycznej, ale także członkowie Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej, czyli osoby biorące udział w walce o niepodległość z bro-

nią w rękę, mają możliwość uzyskania skierowania do domu pomocy społecznej. Jeśli są one kierowane do domu pomocy społecznej, to mają pierwszeństwo w przyjęciu do placówki. Ale chodzi też o ponoszenie kosztów. Ustawa mówi, że tę różnicę może pokryć gmina. Podkreślam: może pokryć gmina, z własnych środków finansowych. Ale biorąc pod uwagę także sytuację finansową zwłaszcza małych gmin, w tej chwili, w okresie pandemii gminy bardzo, że tak powiem, ograniczają podejmowanie tych decyzji w stosunku do wszystkich obywateli, za których miałyby płacić. Stoimy na stanowisku, że skoro konstytucja w art. 19 mówi o tym, że Rzeczpospolita Polska specjalną opieką otacza weteranów walk o niepodległość, to powinniśmy zrobić wyjątek polegający na tym, że różnicę w opłacie za pobyt w domu pomocy społecznej dla wszystkich osób wymienionych w art. 64b ust. 1, w tym właśnie działaczy opozycji antykomunistycznej, powinna płacić gmina, a państwo powinno zrekomensować gminie te wydatki.

Nie będzie dylematu, czy z pięciu wniosków o dofinansowanie, które są rozpatrywane przez gminę, wybrać właśnie osobę uprawnioną z tego tytułu czy innego obywatela. Bo może się okazać, że inni obywatele mają trudniejszą sytuację ekonomiczną, a mamy ograniczoną liczbę środków finansowych. I w tym momencie będzie to bardzo trudna decyzja.

To nie są jakieś wielkie środki finansowe, które dotknęłyby budżet państwa. Jak informował szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wczoraj na posiedzeniu komisji, jeśli chodzi o członków korpusu weteranów walk o niepodległość, to ok. 10% z 40 tys. korzysta z możliwości pobytu w domu pomocy społecznej. Jeśli chodzi o działaczy opozycji antykomunistycznej, mówiono o ok. 2% z tych 6 tys. To właśnie są te osoby, za które państwo refundowałoby gminom ponoszenie kosztów.

Dlatego złożyliśmy jako klub Lewicy stosowną poprawkę, która nie uzyskała akceptacji na posiedzeniu komisji, ale jest wnioskiem mniejszości. Będziemy apelować o to, aby została przyjęta. Zresztą nasz wniosek mniejszości zmierza do tego samego, do czego zmierza ten zgłoszony przez klub Koalicji Obywatelskiej, bo tam jest mowa o tym, że zapłaci za to Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Krótko mówiąc, przenosi się ciężar finansowania z gminy na państwo.

Klub koalicyjny Lewicy będzie głosował (*Dzwonek*) za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Żelazowska, Koalicja Polska. Bardzo proszę.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści przedstawiam stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych, druk nr 578. Pozwólcie państwo, że przedstawię to łącznie ze stanowiskiem w sprawie projektu poselskiego z druku nr 907.

Ustawa ta jest bardzo oczekiwana przez środowisko opozycjonistów i weteranów i bardzo potrzebna. Weterani, a także opozycjoniści czekają na te rozwiązania. Projekt zmian wpłynął do Sejmu w sierpniu 2020 r. i powstał na podstawie propozycji środowiska opozycjonistów, którzy czują się niesprawiedliwie potraktowani w zakresie obowiązujących przepisów. Dotychczasowa ustawa emerytalna przewiduje zaliczenie stażu ich pracy w strukturach podziemnych do okresów składkowych, ale z tego tytułu do ZUS-u nie wpłynęły żadne składki i nie ma z czego naliczać tym osobom emerytur. Represjonowani proponują, aby za okres ich pracy w podziemiu i represji, jakim poddawani byli przez służby PRL, ZUS zapisał na kontach osób represjonowanych, na ich kontach emerytalnych, składki liczone od przeciętnego wynagrodzenia w tamtym czasie. Te propozycje zostały złożone przez opozycjonistów i Senat w sierpniu 2020 r. Nie były one jednak dalej procedowane.

Projekt zawierający te same rozwiązania plus nowe zapisy pojawił się w Sejmie w styczniu i to nad nim Wysoka Izba wczoraj się pochylała i dzisiaj się pochyla. Dodatkowe zapisy dotyczą zwiększenia progów dochodowych uprawniających do jednorazowej pomocy pieniężnej i okresowej pomocy pieniężnej, podniesienia maksymalnych kwot świadczeń oraz umożliwienia przyznania pomocy pieniężnej dwa razy w roku. Dotychczas to było możliwe tylko raz w roku.

Projektowana zmiana pozwala również szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na pokrycie kosztów zakupów wyrobów medycznych w całości, a nie jak dotychczas – tylko w części. Na mocy tej ustawy te same uprawnienia uzyskują osoby będące ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, które jako młode osoby przymusowo były wysyłane do pracy w kopalniach węgla kamiennego, zakładach rud uranu i w batalionach budowlanych, a także osoby deportowane do pracy przymusowej w obozach pracy III Rzeszy i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz osoby mające status ofiar wojennych.

Ta ustawa zapewni działaczom opozycji dodatkowe dni urlopu wypoczynkowego. Bardzo ważna kwestia jest regulowana tą ustawą: pobyt w domach opieki społecznej, którego koszt w całości pokrywał-

by Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Dotychczas pokrywa to częściowo sam zainteresowany, a także rodzina bądź gmina. Jest to więc bardzo ważne, dlatego że te opłaty są bardzo duże.

Szanowni Państwo! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tych ustaw. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja przedstawi pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Proszę bardzo.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo, która nie zrozumie pewno tego, co mówię! Ale jednak to powiem. Otóż, Wysoka Izbo, kiedy w 1947 r. Julian Przyboś, poeta komunistyczny, ale awangardowy, a nie stalinowski, przymierał głodem, bo kto wtedy czytał awangardę, jego przyjaciele poszli do ministerstwa kultury, bo, jak w kraju komunistycznym, było już ministerstwo kultury, i mówili, że trzeba temu Przybosiowi dać jakąś pomoc, żeby miał z czego żyć, bo on jest człowiek godny, on nie pójdzie poprosić o zapomogę, trzeba coś wymyśleć, jakąś umowę, zaliczkę na coś tam. Urzędnik powiedział: No ależ oczywiście, towarzyszowi Przybosiowi trzeba dać, niech przyjdzie i napisze podanie.

Tutaj panuje dokładnie taka sama mentalność jak w tym ministerstwie komunistycznej kultury. Słyszę, jak wy tutaj się rozpływacie nad tym, jak to myśmy walczyli o wolną Polskę – ja poszedłem siedzieć po raz pierwszy 57 lat temu, w 1964 r. – i wy wszyscy tutaj się rozpływacie nad tym, jak to trzeba pomóc tym ludziom. Ale czy wyście o tym pomyśleli? Nie, dopiero wtedy się ruszyliście, jak jacyś ludzie, rezygnując ze swojej godności, wzięli i napisali, że potrzebują pieniędzy. Dopiero wtedy się ruszyliście. Sami o tym nie pomyśleliście. Jeszcze śmiecie mówić, że wy tym ludziom godność przywracacie. To jest naprawdę skandal. Jeszcze pani senator tutaj przyszła i mówiła, że przecież to jest napisane dokładnie według tego projektu, jaki przynieśli opozycjoniści.

Ja walczyłem o to, żeby nie rządziły zasady komunistyczne, tylko prawo rzymskie, które mówi: nemo iudex in causa sua, nikt nie jest sędzią we własnej sprawie. To wy powinniście taki projekt napisać, a nie zmuszać ludzi, żeby w swojej własnej sprawie musieli się upominać. Wy tego nie zrozumiecie. W demokracji obowiązuje zasada, że jak ktoś sam się nie

Posel Janusz Korwin-Mikke

upomni, to nie dostanie. Ale ja nie o taką Polskę walczyłem.

Proszę państwa, słyszę tu słowa o przywracaniu godności. Przecież mówicie o pieniądzach, a nie o żadnej godności. Myśmy walczyli, nie liczyliśmy na pieniądze. Jeżeli człowiek łamał prawo, to siedział. Takie są reguły. Jak się łamie prawo, to trzeba siedzieć albo trzeba inaczej zapłacić. I my otrzymujemy nagrodę w uznaniu od ludzi, a nie w pieniądzach. Rozumiem, że oni dzisiaj potrzebują, ale to wyście powinni im dać, a nie oni powinni prosić.

Konfederacja składa kilka poprawek, które nie są według tego, o co prosili ludzie, tylko są to nasze własne poprawki, które określają to, co, jak uważamy, trzeba tym ludziom dać. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na tym wystąpienia klubów i kół zostały zakończone.

Do pytań zapisało się sześcioro państwa posłów.

Czy jeszcze ktoś chciałby się zapisać?

Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Ustawa wprowadza – i dobrze – rozwiązania, które mają pomóc również w bieżącym funkcjonowaniu osób represjonowanych, i m.in. zwiększa częstotliwość możliwości wystąpienia o pomoc stałą, o pomoc jednorazową, o pomoc przy zakupie przyrządów ortopedycznych, jak też rozszerza grupę osób, bo zmienia, zwiększa progi dostępu. Moim zdaniem to będzie znacząca grupa ludzi i mogą być z tego powodu znaczące wydatki. Według mnie na dzień dzisiejszy w resorcie, czyli w Urzędzie do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, nie ma wystarczających środków finansowych na realizację tej ustawy od 1 czerwca – przypomnę, że wczoraj świadomie to wprowadziliśmy, jeśli chodzi o wejście w życie tej ustawy. W związku z powyższym (*Dzwonek*) z jakich źródeł będą pochodziły te środki? Czy to będą tylko zapisy dla zapisów przez pół roku, czy będą dodatkowe środki na realizację tej bardzo istotnej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pani poseł Marta Wcisło.

Nie ma.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pan poseł Grzegorz Rusiecki.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Procedowany jest projekt ustawy dotyczący emerytur w odniesieniu do działaczy opozycji antykomunistycznej. Chciałbym zadać pytanie, ponieważ mamy tu do czynienia z datą 1 czerwca. Gdyby osoba uprawniona z jakichś powodów, np. zdrowotnych, nie mogła złożyć tego wniosku do 1 czerwca, tylko złożyła go np. w sierpniu czy we wrześniu, czy wtedy może liczyć na wyrównanie z datą od 1 czerwca? Chciałbym również zadać pytanie, podobnie jak pan poseł Tomaszewski, czy rząd obliczył, jakie koszty, jaki efekt budżetowy dla państwa będzie miało przyjęcie tych regulacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Teresę Wargocką.

Posel Teresa Wargocka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wielkim zwycięstwem opozycji antykomunistycznej w Polsce był sierpień 1980 r. Myślę, że wszyscy się z tym zgadzamy. Ale chciałabym również poprosić o refleksję nad tym, co od roku 1989 się wydarzyło, żebyśmy upamiętnili bohaterów tamtych czasów, i chciałabym przypomnieć, że dopiero po 25 latach Sejm ustanowił 31 sierpnia świętem państwowym. Dzisiaj podczas pierwszego czytania projektu tej ustawy niestety nie obojętne było się bez polityki – kto więcej, czy za mało, czy za późno. Wszyscy jesteśmy elitą polityczną po 1989 r. Panie ministrze, gwoździ prawdy i faktów proszę o udzielenie informacji Wysokiej Izbie, jakie inicjatywy legislacyjne (*Dzwonek*) zostały przeprowadzone i jakie środki finansowe zostały skierowane do wszystkich środowisk kombatantów, weteranów i działaczy po roku 1980, po roku 1956 i za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń.

Nieobecny.

Rozumiem, że nikt z obecnych na sali państwa posłów nie chce już zadać pytania.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

Zatem o udzielenie odpowiedzi na wcześniej zadane pytania poproszę pana Stanisława Szweda, sekretarza stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej.

Panie ministrze, proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze raz chciałbym bardzo serdecznie wszystkim klubom podziękować za inicjatywę i za poparcie zarówno poselskiego projektu, który zgłosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, jak i projektu senackiego.

Sprawozdanie komisji obejmuje już obydwie projekty, które wypracowaliśmy wczoraj zgodnie na posiedzeniu komisji, jeśli chodzi o przyjęcie. Myślę, że to są kolejne dobre rozwiązania, które w znaczny sposób pomogą działaczom opozycji antykomunistycznej oraz osobom represjonowanym funkcjonować w naszym życiu publicznym.

Zmian, których w ostatnim czasie dokonywaliśmy, było kilka, ale warto przypomnieć, bo to w dyskusji musi być jeszcze raz podkreślone, że najważniejszą zmianą, którą wprowadziliśmy, było przyjęcie w sierpniu ubiegłego roku ustawy dotyczącej działaczy opozycji antykomunistycznej, gdzie przyznaliśmy tzw. świadczenie wyrównawcze w wysokości podwójnej najniższej emerytury, czyli dzisiaj kwoty 2400 zł. I to świadczenie jest dla tych, którzy z przyczyn represji nie wypracowywali odpowiedniego stażu emerytalnego i nie mają takich uprawnień, czyli mieli to zaliczane, ale to zaliczanie było na poziomie zero, czyli nie było z tego żadnego użytku, jeśli chodzi o przeliczanie emerytury. To świadczenie, które wprowadziliśmy, funkcjonuje. Dzisiaj z ostatnich danych z urzędu ds. kombatanów na 15 tys. działaczy 3 tys. działaczy z tego rozwiązania korzysta.

Rozwiązanie, które dzisiaj proponujemy, dotyczy innej grupy osób, czyli tych osób, które przekraczają kwotę 2400 zł, a też nie mają zaliczonego kapitału początkowego do okresu składowego. I to dla tych osób jest rozwiązanie, które proponujemy.

Odpowiadam też na pytania: żeby skorzystać z tego uprawnienia, trzeba złożyć wniosek. ZUS nie dysponuje w całym zasobie ponad 9 mln emerytów i rencistów wyłączną grupą kombatanów czy osób represjonowanych, stąd ten wniosek. Na spotkaniach ze środowiskami działaczy opozycji antykomunistycznej ta sprawa była dyskutowana i nie ma problemu, bo te środowiska są bardzo dobrze zorganizowane i urząd ds. kombatanów też w tym zakresie prowadzi i będzie prowadził akcję informacyjną. Czyli w tym zakresie ta sprawa jest unormowana – jednak na wniosek. Tu odpowiadam na pytanie pana posła: jeżeli

złoży w sierpniu, to będzie miał od sierpnia, czyli nie będzie to przeliczane do tyłu. Ustawa wchodzi, ale już można złożyć wnioski od 1 czerwca. Wczoraj też jeszcze dyskutowaliśmy, jak maksymalnie skrócić ten okres. W poselskim projekcie był 1 września, skróciliśmy do 1 czerwca.

I drugie rozwiązanie, które też wprowadziliśmy w 2017 r., to było zrównanie uprawnień działaczy opozycji antykomunistycznej z kombatanami. I wprowadzanie dodatku, wtedy 400 zł, dzisiaj to jest 460 zł. Dodatek, który należy się działaczom opozycji, oczywiście tym, którzy mają statut działacza opozycji antykomunistycznej. To świadczenie jest im przyznawane bez żadnych potrąceń, ono też funkcjonuje i z tego rozwiązania korzystają.

W liczbach bezwzględnych – to odpowiedź na pytanie dotyczące środków – w tej chwili urząd ds. kombatanów przeznacza na wsparcie tych działań 130 mln zł, a w 2015 r. przeznaczał 9 mln zł, czyli różnica jest ogromna. Czyli mamy środki. I tak jak zapewniał nas szef urzędu ds. kombatanów, odpowiadając też na pytanie panów posłów, te środki są zabezpieczone w budżecie urzędu ds. kombatanów. Tak że nie powinno być problemu z realizacją tego rozwiązania, tym bardziej że, jeżeli mówimy o Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to oczywiście tam środki, kapitał się zalicza i wypłata już jest ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Tak że w tym zakresie ta sprawa jest, że tak powiem, dosyć dokładnie wyjaśniona.

Tak że odpowiadam na pytania: musi być złożony wniosek, informacje, o których mówiłem, dotyczące świadczeń, które robiliśmy w 2020 r., w 2017 r. Te wszystkie działania pokazują, że to, co przyjmowaliśmy za rządów Prawa i Sprawiedliwości, pomaga działaczom opozycji antykomunistycznej, osobom represjonowanym, a jeśli chodzi o kwestie dotyczące domów pomocy społecznej, nie przyjęliśmy tej poprawki, dlatego że dzisiaj to rozwiązanie funkcjonuje, również dotyczące kombatanów, czyli też jest to działanie samorządu (*Dzwonek*) i w tym zakresie też tej zmiany nie dokonywaliśmy. Zobowiązaliśmy się, że do tej sprawy wrócimy w późniejszym czasie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powinniśmy przystąpić do kolejnego punktu, ale nie ma na sali posła sprawozdawcy. Zatem proponuję

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

ogłosić krótką przerwę, dopóki pan poseł nie pojawi się na sali.

(Poseł Grzegorz Rusiecki: Ile? 10 minut?)

Nie wyznaczam czasu, bo być może w ciągu minuty, a być może w ciągu 5 minut, więc po co czekać.

(Chwila przerwy)

Już możemy zakończyć przerwę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druki nr 935 i 964).

Proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawić sprawozdanie komisji z rozpatrzenia druku nr 935 w zakresie prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Komisja na wczorajszym posiedzeniu w dniu 24 lutego rozpatrzyła przedłożony projekt. Po uwzględnieniu zgłoszonych poprawek, częściowo odrzuconych, komisja pozytywnie zaopiniowała przedłożony projekt ustawy o Sądzie Najwyższym. Spośród chyba siedmiu poprawek cztery poprawki zostały przyjęte, trzy zostały odrzucone. Tak że jako komisja wnosimy o dalsze procedowanie nad tą ustawą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Daniela Milewskiego o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Daniel Milewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj podczas pierwszego czytania na tej sali omawialiśmy wszelkie aspekty merytoryczne dotyczące istoty tego projektu. Tak jak wskazał poseł sprawozdawca, podczas posie-

dzenia komisji zostały dołączone poprawki o charakterze, nazwijmy to, nawet technicznym, wynikające z potrzeb bieżącej pracy Sądu Najwyższego.

Dlatego jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość rekomendujemy dalsze procedowanie nad tym projektem według wskazań Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Nie ma na sali przedstawiciela Koalicji Obywatelskiej, ale jest pani poseł Anna Maria Żukowska, która może przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Anna Maria Żukowska:

Dziękuję, panie marszałku. Owszem, mogę. Zrobię to z największą przyjemnością przed Wysoką Izbą.

Wczoraj procedowaliśmy chyba przez 5 albo 6 godzin nad prezydenckim projektem ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym, ustawy, która – tak jak wczoraj mówiłam – jest tak naprawdę wilkiem w owczej skórce. Jej głównym celem nie jest przedłużenie terminu na składanie skargi nadzwyczajnej do izby kontroli nadzwyczajnej, jej prawdziwym, ukrytym celem, o którym opinia publiczna być może nie wie albo wie zbyt mało, jest to, by pan prezydent miał więcej prerogatyw, niż ma do tej pory, by te prerogatywy ingerowały tak naprawdę we władzę sądowniczą, i by miał możliwość ręcznego sterowania Sądem Najwyższym poprzez takie ułożenie sposobu wybierania prezesów sądów i Sądu Najwyższego, żeby mieć na to wpływ.

Nie udało nam się wczoraj dowiedzieć, dlaczego są przewidziane, jeżeli chodzi o wybór kandydatów na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego, kolejne progi kworów. Dlaczego te progi wynoszą akurat tyle, dlaczego najpierw wynosiły 2/3, potem 1/2, a potem 1/3, a nie na przykład 1/4 albo 1/8? Nie udało mi się uzyskać odpowiedzi na to pytanie od pani minister z kancelarii pana prezydenta, a jest ono ciekawe, bo pozwala sobie wyobrazić, że właśnie ta 1/3 składu członków zgromadzenia sędziów izby Sądu Najwyższego to jest wystarczająca liczba sędziów powołanych przez neo-KRS do tego, żeby wybrać prezesów izb Sądu Najwyższego. O to tak naprawdę chodzi w tej ustawie. Chodzi o to, żeby przejąć izby, które jeszcze są niezależne, i móc to zrobić za pośrednictwem tejże ustawy przygotowanej przez pana prezydenta.

W uzasadnieniu tej ustawy pan prezydent nie wskazuje również, żeby ta ustawa miała skutki finansowe. Jest to zastanawiające, ponieważ przewidyje m.in. sposób przetwarzania i udostępniania aktom. Pani prezes Manowska wskazywała, że po-

Posel Anna Maria Żukowska

trzeby jest zakup skanerów i innej tego rodzaju aparatury. W związku z tym nie jest prawdą, że ta ustawa nie niesie skutków finansowych.

Na koniec jeszcze jeden smaczek. Ta ustawa przewiduje tak naprawdę powołanie nowego stanowiska w Sądzie Najwyższym, mianowicie stanowiska zastępcy rzecznika prasowego. W tej chwili nie ma takiej funkcji, w tej chwili jest tylko rzecznik prasowy. W zasadzie pan prezydent już wskazuje, jaką pensję ma otrzymywać ta osoba. Ma mieć dodatek funkcyjny w przeliczniku 0,5 – taki sam jak rzecznik prasowy. To jest bardzo ciekawe, bo jednak ustawa różnicuje zastępców i osoby, które są organem, a tutaj nie. W tym wypadku rzecznik i zastępca rzecznika prasowego mają mieć taki sam dodatek jak zastępca przewodniczącego wydziału, zastępca rzecznika dyscyplinarnego Sądu Najwyższego. W związku z tym nie jest prawdą, że ta ustawa nie niesie ze sobą żadnych skutków finansowych. Nie jest też prawdą, że w tej ustawie chodzi tylko i wyłącznie o to, żeby przedłużyć termin na składanie skargi nadzwyczajnej.

My jako klub Lewicy absolutnie nie jesteśmy w stanie poprzeć tej ustawy w tym kształcie, dlatego że ona zawiera niekonstytucyjne przepisy przyznające prezydentowi dodatkowe prerogatywy, które miałby mieć, i mógłby dokonywać tego poprzez rozporządzenie. Dlatego klub parlamentarny Lewicy jest przeciwko ustawie i przeciwko procedowaniu nad nią, tak jak mówiliśmy w komisji, tak podkreślam to dzisiaj. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję pani posłance.

Ponieważ nadal nie widzę na sali przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska, to poproszę pana posła Krzysztofa Paszyka, który w trybie zdalnym przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści.

Posel Krzysztof Paszyk:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panno! Posłowie! Tak jak pan marszałek wspomniał, pozwolę sobie w dużym skrócie przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska dotyczące prezydenckiego projektu zmian w ustawie o Sądzie Najwyższym.

Po krótkiej przerwie rozpoczęliśmy kontynuację akcji, którą można zatytułować: ustawiczne poprawianie ustawy o Sądzie Najwyższym. Cemu usta-

wiczne? Dlatego że to już dziesiąta nowelizacja obecnej ustawy o Sądzie Najwyższym, a jeszcze trzeba byłoby do tego doliczyć siedem nowelizacji poprzedniej ustawy o Sądzie Najwyższym mających miejsce w ciągu pierwszych 2 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości i pana prezydenta Andrzeja Dudy. Licząc od jesieni 2015 r., jest to – również cytując klasyka – wiekopomna chwila, bo to pierwszy projekt ustawy prezydenta Dudy procedowany w Sejmie złożony w trakcie obecnej kadencji pana prezydenta i jeden z dwóch, jakie zostały złożone od początku jego II kadencji. Warto przypomnieć, że to najgorszy wynik pod względem liczby inicjatyw ustawodawczych polskich prezydentów od 1990 r. W ciągu pierwszych 6 miesięcy urzędowania prezydenci Lech Wałęsa i Bronisław Komorowski złożyli po trzy projekty ustaw. Prezydent Kwaśniewski w analogicznym okresie I kadencji złożył cztery projekty ustaw, a w trakcie II kadencji – pięć projektów.

Jak widać po proponowanej zmianie art. 15 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym pan prezydent chce, żeby zaledwie 1/3 sędziów danej izby mogła wybrać prezesa Sądu Najwyższego kierującego daną izbą. Może jednak warto byłoby dodać tam inny przepis, który mówiłby, ile czasu na dokonanie wyboru prezesa Sądu Najwyższego spośród przedstawionych kandydatów ma prezydent Rzeczypospolitej. Dokładnie rok temu w Izbie Karnej dokonano wyboru trzech kandydatów na stanowisko prezesa Sądu Najwyższego. Nie było tam problemów z kworum. Wyboru dokonało 24 z 26 sędziów z tej izby. A ile czekał prezydent Duda ze wskazaniem sędziego Laskowskiego na to stanowisko? 3 miesiące. Chociaż mógł to zrobić nawet w ciągu tygodnia. I jeszcze przed wykryciem pierwszego przypadku zachorowania na COVID-19. Ale jak widać, kampania wyborcza i całe wiecowanie z nią związane było ważniejsze.

Jedynym elementem pozytywnym w tym projekcie poza przepisem archiwalnym jest wręcz konieczna potrzeba nowelizacji art. 115 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym dotycząca maksymalnego terminu na złożenie skargi nadzwyczajnej, która może być wniesiona od prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie w sprawach, które uprawomocniły się po 17 października 1997 r. Kiedy ponad 3 lata temu pracowaliśmy nad prezydenckim projektem ustawy, zgłaszaliśmy uwagi co do zbyt wąskiego kręgu podmiotów wnoszących skargę nadzwyczajną w sprawach już dawno zakończonych.

Zgodnie z art. 115 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym skarga nadzwyczajna od prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, która uprawomocniła się przed wejściem w życie niniejszej ustawy, może być wniesiona jedynie przez prokuratora generalnego lub rzecznika praw obywatelskich. Inaczej jest w przypadku spraw zakończonych prawomocnie w ciągu 5 lat, a jeśli od orzeczenia została wniesiona skarga albo skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia ich rozpoznania. W takim przypadku skargę nadzwyczajną może wnieść aż dziewięć pod-

Posel Krzysztof Paszyk

miotów, a dokładnie prokurator generalny, rzecznik praw obywatelskich oraz w zakresie swojej właściwości prezes Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, rzecznik praw dziecka, rzecznik praw pacjenta, przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, rzecznik finansowy, rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw oraz prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Proszę zważyć na tę różnicę dotyczącą kręgu podmiotów mających legitymację do złożenia tej samej skargi nadzwyczajnej. Tutaj mamy idealny przykład wąskiego gardła, gdzie nawet najszybciej działający sąd niczego nie zmieni. I to właśnie nie tylko zmiana § 1, którą zawierają obydwie projekty ustaw, powinna zostać dokonana, ale i nowelizacja § 1a w art. 115 ustawy o Sądzie Najwyższym. Nic dziwnego, że spośród 16 tys. osób, które złożyły wnioski do rzecznika praw obywatelskich i prokuratora generalnego, łącznie aż 7,5 tys. osób czeka na rozpoznanie swoich spraw przez te dwa organy, które decydują ostatecznie o tym, czy złożyć skargę nadzwyczajną w danej sprawie czy też nie.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści konsekwentnie podtrzymuje wniosek (*Dzwonek*) o odrzucenie prezydenckiego projektu ustawy, który nie spełnia żadnych z oczekiwanych standardów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Arkadiusza Myrchę, który przedstawi stanowisko...

Nie ma?

(*Głos z sali:* Jest, jest.)

(*Posel Arkadiusz Myrcha:* Jestem.)

...Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Myrcha:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczorajsze blisko 5-godzinne posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka jak w soczewce pokazało prawdziwe intencje, jakimi kierują się pan prezydent i jego kancelaria, przedstawiając w Sejmie projekt ustawy, który mylnie jest nazywany projektem ustawy o skardze nadzwyczajnej, bo dyskusji o skardze nadzwyczajnej było tak naprawdę najmniej. Jeszcze raz podkreślę, że pan prezydent tak bardzo przykłada się do samej instytucji skargi nadzwyczajnej, że pomimo wielkiego aparatu administracyjnego, blisko 150 doradców, kilkuset milionów na obsługę kancelarii, nie chce się włączyć w procedurę składania tychże skarg nadzwyczajnych, mimo że tysiące wniosków kierowa-

nych od obywateli zalega u rzecznika praw obywatelskich i u prokuratora generalnego. Tu pan prezydent jakoś się nie wybija. Natomiast zaciekle walczyła stoczona o to, czy prezydent może mianować swoich komisarzy do Sądu Najwyższego jako osoby pełniące obowiązki prezesów, mimo że konstytucja nie przyznaje mu takiego uprawnienia. Czy to nie budzi uzasadnionych wątpliwości o szczerze intencje, jakimi kieruje się pan prezydent, który skierował ten projekt? Przecież to jest ustawa czysto kadrowa, czysto polityczna. Tam nie ma krzty interesu obywateli.

Ze smutkiem zresztą przyznaję, że od momentu zakończenia kampanii wyborczej, kiedy projekty ustaw pan prezydent kierował praktycznie co tydzień do polskiego parlamentu, od blisko kilku miesięcy, kiedy Polska przeżywa ogromną zapaść gospodarczą, zamykane są firmy, pracownicy tracą zatrudnienie, rodziny tracą utrzymanie, padają całe branże, pan prezydent poza projektem ustawy dotyczącym aborcji, który zresztą nie był procedowany, wykazuje się inicjatywą ustawodawczą przez ostatnie pół roku, kiedy chodzi jedynie o Sąd Najwyższy, kiedy chodzi o stołki w Sądzie Najwyższym. Czy w dobie pandemii, w dobie zapaści gospodarczej to jest właśnie ta inicjatywa, której Polacy oczekują od prezydenta? Absolutnie nie. Czy pan prezydent skierował jakiś projekt ustawy, który chroniłby polskich pracowników, polskich pracodawców, polskie firmy, który dawałby jakieś preferencje podatkowe, ZUS-owskie? Nie, pan prezydent jest w ogóle nieobecny. Może gdyby były jakieś zawody narciarskie, pewnie by wykazał inicjatywę. (*Oklaski*) Natomiast kiedy chodzi o możliwość mianowania swoich komisarzy, swoich politycznych nominatów w Sądzie Najwyższym, pan prezydent pierwszy wychodzi przed szereg. Dlaczego? Może zazdrości ministrowi Ziobrze, który mianuje do sądów powszechnych swoich nominatów. Może zazdrości swoim kolegom w Sejmie, którzy nominowali swoich partyjnych kolegów do Trybunału Konstytucyjnego. Może też chce mieć swój kawałek tortu w wymiarze sprawiedliwości. Ale czy tego obywatele oczekują dzisiaj od głowy państwa?

Dlatego ze smutkiem przysłuchiwałem się wczoraj wystąpieniom przedstawicieli pana prezydenta, którzy walczyli z Biurem Legislacyjnym, którzy walczyli z parlamentarzystami, upierając się przy procedurach, w przypadku których wszyscy wskazywali, że są wadliwe, że są skazane na porażkę i zacierają do upolitycznienia tej instytucji. Przecież mamy tego żywy dowód, kiedy był wybierany pierwszy prezes Sądu Najwyższego, którego legitymacja jest przecież do dzisiaj kwestionowana. Pamiętamy, jaki był chaos, jak sędziowie Sądu Najwyższego, blisko 50 osób, wystosowali list opisujący, jak ograniczono ich prawa wyborcze. I te standardy pan prezydent chce przenieść teraz na poszczególne izby. W imię czego? W imię dobra obywateli? Bzdura. W imię rozszerzania swoich kompetencji, które nie są przyznane w konstytucji, na Sąd Najwyższy.

Posel Arkadiusz Myrcha

Dlatego kolejny raz używam słowa: smutek, bo ze smutkiem obserwujemy upadek urzędu prezydenta. Ze smutkiem obserwujemy, że pan prezydent, kiedy powinien się poświęcić obywatelom, poświęca się wyłącznie swojemu interesowi politycznemu. Dlatego nie możemy przychylnie spojrzeć na ten projekt ustawy, nie możemy go ocenić pozytywnie. Składamy, tak jak w pierwszym czytaniu, wniosek o jego odrzucenie także na etapie drugiego czytania. *(Dzwonek)* Gdyby on został zaopiniowany negatywnie, składamy także poprawki do tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Bardzo proszę, aby w imieniu koła Konfederacja głos zabrał pan poseł Robert Winnicki.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 30 lat i brak reformy strukturalnej sądownictwa. 30 lat bez dekomunizacji, bez lustracji. 30 lat niesprawiedliwości, przewlekających się procesów. 30 lat udawania, że coś się robi. I jest w Sejmie kolejna ustawa. Nie zliczymy już, która to ustawa w ciągu ostatnich lat. Podejrzewam, że ci, którzy składają te ustawy, sami się gubią. I co słyszymy? Nasi sędziowie, wasi sędziowie. Ludzie, to mają być sędziowie Rzeczypospolitej Polskiej. To mają być sędziowie służący sprawiedliwości, a nie sędziowie Rzeplińskiego, Schetyny, Tuska, Kaczyńskiego czy Dudy.

Wzywamy do tego, żeby załatwić wreszcie tę sprawę poprzez reset konstytucyjny. Narobiliście tyle bałaganu. Wy jeszcze dwie kadencje temu z Rzeplińskim próbowaliście przechwycić Trybunał Konstytucyjny wbrew zasadom. Wy od 2015 r., od czasu, kiedy rządziacie. Narobiliście bałaganu i ostatecznie przyczyniliście się do podważenia powagi tych instytucji, które w Polsce odpowiadają za system sądowniczy. Nie da się wyjść z tego inaczej, niż przez zdecydowane działania całej klasy politycznej, która musi się wreszcie wykazać powagą, musi się wreszcie zabrać za to od strony ustrojowej, od strony konstytucyjnej. To zaproponowaliśmy w zeszłym roku. W broszurze na kampanię prezydencką znalazło się 27 tez konstytucyjnych, nowy porządek, który był prezentowany podczas kampanii wyborczej Krzysztofa Bosaka. Zerknijcie do tego i pomyślcie o tym, jak naprawić sądownictwo razem z całym ustrojem Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Koła Poselskiego Polska 2050 przedstawi pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wczorajsze trwające kilka godzin posiedzenie komisji nie wniosło nic nowego. W zasadzie to po posiedzeniu można było się zastanowić, czy ta ustawa aby na pewno została napisana w Pałacu Prezydenckim, a nie w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ujęte w niej cele mają charakter typowo polityczny. Nie zmieniły się mimo żywej dyskusji, która wczoraj miała miejsce na posiedzeniu komisji. Tu chodzi o pogłębienie chaosu, przejęcie kluczowych stanowisk, czyli stanowisk uwalniających się prezesów Izby Cywilnej i Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, których kadencje kończą się w sierpniu, a także o dalsze podporządkowywanie, możliwość ręcznego sterowania, możliwość wyznaczania składów w kluczowych przypadkach przez pierwszą prezes izby, ale także wyznaczania terminów podejmowania przez Sąd Najwyższy uchwał. Przerabiamy to wszystko w zasadzie już od kilku lat, od kiedy rząd próbuje w mniej czy bardziej nieudolny sposób przejmować władzę w Sądzie Najwyższym. Jego celem jest właśnie narzucenie władzy sądowniczej podległości wobec władzy wykonawczej.

Dziwi mnie całkowicie bierna postawa pierwszej prezes Sądu Najwyższego, która mimo wątpliwości konstytucyjnych zgłaszanych wczoraj na posiedzeniu komisji przez sejmowe Biuro Legislacyjne nie dostrzegając żadnego ryzyka, a wręcz jednoznacznie poparła te przepisy i nie broniła niezależności sądów – w tym przypadku Sądu Najwyższego – od władzy politycznej.

Chciałabym jeszcze raz zaapelować do pana premiera Gowina. Panie premierze, jeżeli chce pan się dzisiaj wybić na niepodległość, jeśli chce pan pokazać, że jest pan człowiekiem przyzwoitym, jeśli jakaś pokora względem społeczeństwa w panu pozostała, a demokratyczne państwo prawa i sprawy obywateli – rozpatrywane przez Sąd Najwyższy, a także podległe sądy powszechne na niższych szczeblach – leżą panu na sercu, to jest to ten moment, w którym, panie premierze, może pan wraz ze swoimi posłami powiedzieć: nie i nie poprzez prezydencki projekt ustawy, który w Sądzie Najwyższym wprowadzi tylko chaos.

Kwestia skargi nadzwyczajnej też była wczoraj dość długo dyskutowana. Samo Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich ma wątpliwości, czy funkcjonowanie instytucji w tej formie – jako wprowadzonej bokiem kolejnej instancji orzekającej w sprawach ważnych, najważniejszych i kluczowych dla obywateli – to dobry trop. Z 8,5 tys. wniosków złożonych do rzecznika praw obywatelskich oraz ponad 8 tys. złożonych do prokuratora generalnego 25 rozpatrzono na korzyść obywateli. To są ważne i istotne sprawy, żadnej z nich nie można bagatelizować, ale, po pierwsze, pamiętajmy, że każda rozprawa ma dwie strony. Każdy chce mieć pewność stanowionej prawa i pewność wyro-

Posel Paulina Hennig-Kloska

ku, który zapada w jakimś określonym czasie. Dzisiaj, podejmując taką decyzję, przedłużając funkcjonowanie skargi nadzwyczajnej o kolejne lata, zabieramy obywatelom pewność co do orzeczeń sądowych. Tak jak powiedziałam, za przykład niech posłuży rozprawa dotycząca odszkodowania. Mamy dwie strony medalu: jest osoba pokrzywdzona, która sprawę przegrywa, i osoba, której odszkodowanie jest przyznawane, która czeka na jego wypłatę. Ta przykładowa sprawa pokazuje, że, tak jak powiedziałam, każdy kij ma dwa końce. Dzisiaj, przedłużając funkcjonowanie skargi nadzwyczajnej, potęgujemy niepewność co do orzeczeń wyroków sądów.

Jeżeli uznajemy, że przemodelowanie instancyjności w polskim prawie jest ważne i powinno mieć miejsce, to warto się nad tym naprawdę poważnie zastanowić, zamiast proponować takie iluzoryczne rozwiązanie. Statystyki pokazują, że tworzy ono iluzję, że można coś naprawić. Ale to wymaga pewnie pogłębionej i szerszej dyskusji.

Dla nas ustawa o Sądzie Najwyższym w brzmieniu przygotowanym przez pana prezydenta jest dalej nie do przyjęcia. Tak jak mówiliśmy od początku, nie da się jej naprawić i nie będziemy (*Dzwonek*) jej popierać w ostatecznym głosowaniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na tym zakończyliśmy przedstawianie stanowisk klubów i kół.

Rozpoczynamy serię pytań, do których zapisało się pięcioro posłów.

Jeżeli nikt więcej nie chce się zapisać...

(*Posel Barbara Dolniak*: Jeszcze ja.)

Jeszcze pani poseł, bardzo proszę.

Zamykam listę i ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia.

Nie ma.

(*Posel Barbara Dolniak*: Jest.)

W takim razie pan poseł Michał Szczerba.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Panie marszałku, ja oczywiście jestem. Mirosław Suchoń.)

Proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Dziękuję, panie marszałku.

Nie ma nikogo z rządu.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś*: Jestem.)

Jest pan minister. Przepraszam bardzo. Musiałem po prostu dojść tutaj z odległego miejsca.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Otóż chciałem zapytać panią minister o to, czy pan prezydent ma świadomość, że tego rodzaju przepisy, które prowadzą do upolitycznienia Sądu Najwyższego, są de facto przeszkodą w skutecznym zwalczaniu np. tzw. mafii VAT-owskich czy też szkodzą procesowi powrotu do Polski tych przestępców, których zatrzymano za granicami państwa. Otóż sądy wielu państw, obawiając się o to, czy ci podsądni będą mogli liczyć na sprawiedliwy proces, stosują pytania dotyczące tego, czy właśnie w Polsce można liczyć na sprawiedliwy proces. (*Dzwonek*) I bardzo często takie przepisy, które teraz państwo, które pan prezydent skierował do Wysokiej Izby, są rozpatrywane właśnie jako te upolityczniające. W związku z tym czy pan prezydent ma świadomość, że kierując taką ustawę, podpisując ją, stwarza problemy w walce z przestępczością w Polsce? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Michał Szczerba.

Bardzo proszę.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym poinformować przede wszystkim o przebiegu wczorajszego posiedzenia komisji. Otóż było to posiedzenie, można powiedzieć, porażające, bo tak naprawdę widzieliśmy w osobie pierwszej prezes Sądu Najwyższego pani prof. Manowskiej jakby obraz Sądu Najwyższego po przejściu dobrej zmiany. Można powiedzieć, że to rzecz absolutnie porażająca – kiedy Biuro Legislacyjne mówi o wątpliwościach konstytucyjnych, a pierwsza prezes Sądu Najwyższego ich nie dostrzega. Ale również wczoraj rozmawialiśmy o tym wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, który pierwsza prezes złożyła. To jest, szanowni państwo, wniosek, który ma na celu wyeliminowanie dostępu do informacji publicznej w naszym kraju. Jak może to robić osoba, która była szefem Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, za której czasów (*Dzwonek*) wyciekały ze szkoły adresy, nazwiska, dane wrażliwe sędziów z całego kraju? Czy za to dostała awans na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego? Bardzo, jak powiedziałem, porażający obraz Sądu Najwyższego, tego, co się stało z nim od zeszłego roku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skala propagandy i bicia piany, które przez 5 godzin przeżywalimy wczoraj w komisji sprawiedliwości, dzisiaj jest tu niejako kontynuowana. Państwo słyszycie słowa, które nie mają nic wspólnego z projektowaną ustawą, a już pan poseł, który wcześniej występował i mówił o wpływie na podatek VAT, przeszedł sam siebie. Nie możecie znieść tego, że mamy sukcesy, że rząd Prawa i Sprawiedliwości i Zjednoczonej Prawicy ma sukcesy w zakresie VAT-u niekwestionowane, i tak was to boli.

Mam pytania do pani minister: Czy rzeczywiście ustawa w jakikolwiek sposób ograniczy udział sędziów w zgromadzeniu, tak że będzie zagrożenie, iż trzeba będzie stosować tę 1/3 w przypadku braku obstrukcji? Przecież to jest tylko i wyłącznie na wypadek obstrukcji, którą widzieliśmy przy wyborze pierwszego prezesa poprzednio. Czy ustawa wymaga (*Dzwonek*) zmiany budżetu? Ciągłe się mówi o tym, że ustawa ma skutki finansowe. Czy będzie wymagana zmiana budżetu? I czy rzeczywiście skarga nadzwyczajna jest fikcją, jak to często tutaj przedstawiano? Czy pan prezydent ma wpływ na to, ile tych skarg jest kierowanych, i w jaki sposób organy, które otrzymują taką skargę, mogą dalej ją kierować? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Bardzo proszę panią poseł Kamilę Gasiuk-Pihowicz.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczorajsze obrady komisji pokazały właściwie, że nie ma żadnych złudzeń co do tego, co jest celem ustawy przedłożonej przez prezydenta. Jest to przejęcie po prostu niezależnych jeszcze izb w Sądzie Najwyższym, jest to chęć manipulowania składami w tych newralgicznych sprawach, które rozpoznaje Sąd Najwyższy. Słyszeliśmy także kuriozalną wypowiedź pani Manowskiej o braku zastrzeżeń konstytucyjnych dotyczących czy to obniżania kworum, czy to możliwości wprowadzenia przez czynnego polityka pana Andrzeja Dudę komisarza do Sądu Najwyższego. Choć te wypowiedzi oburzały, to jednak w sumie nie dziwią, bo w końcu komisarza wskaże dokładnie ta sama osoba, która wskazała w obarczonej przecież tyloma błędami proceduralnymi procedurze na panią Manowską jako na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. To tylko potwierdza, że Sąd Najwyższy staje się instytucją fasadową, właściwie taką samą jak Trybunał Konstytucyjny. W związku z tym (*Dzwonek*) pytam: Dlaczego mówicie, niezgodnie z prawdą, że ten projekt ma

służyć obywatelom? On służy wyłącznie interesom PiS-u i zwiększaniu wpływów PiS-u w Sądzie Najwyższym. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Teraz proszę panią poseł Barbarę Dolniak.

Posel Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Czytając projekt tej ustawy, można powiedzieć, że pan prezydent Andrzej Duda otwartymi drzwiami jako przedstawiciel władzy wykonawczej wkracza w zakres działania władzy sądowniczej. Ma prawo do powoływania na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, do powoływania sędziów Sądu Najwyższego, ale z żadnych przepisów nie wynika – a z tego projektu to będzie wynikać – że przysługuje mu prawo do powierzania pełnienia obowiązków prezesa Sądu Najwyższego sędziemu, który kierować będzie daną izbą. I to nie jest tak, jak twierdzi pani minister, że to będzie sprowadzać się do kwestii przeprowadzenia wyborów. Otóż ten przepis w projekcie mówi o powierzeniu wykonywania obowiązków i praw przysługujących prezesowi Sądu Najwyższego, a więc wszystkich praw i wszystkich obowiązków, które temu prezesowi przysługują. Pytam więc: Jak to jest możliwe, że (*Dzwonek*) przedstawiciel władzy wykonawczej, nawet jeżeli jest to osoba prezydenta, a może przede wszystkim jeżeli jest to osoba prezydenta, w tak niezgodny z prawem, z konstytucją sposób wkracza w funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, wskazując palcem: ty będziesz pełnił obowiązki prezesa Sądu Najwyższego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym lista osób zapisanych do pytań została wyczerpana.

Otrzymałem informację, że pan minister rezygnuje z zabrania głosu, ale pani minister nie rezygnuje.

A zatem zapraszam panią Małgorzatę Paprocką, sekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta RP, i proszę o zabranie głosu.

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta RP
Małgorzata Paprocka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałam bardzo podziękować za dotychczasowe prace. Wczoraj faktycznie posiedzenie komisji pozwalało na bardzo wnikliwe rozpatrzenie tego projektu. Część

**Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
Małgorzata Paprocka**

uwag dzisiaj się powtórzyła, więc pozwoli pan marszałek, Wysoka Izba, że się do nich odniosę.

Kwestia, która jest kwestią kluczową: tak, podstawowym celem projektu jest wydłużenie okresu na składanie skargi nadzwyczajnej. To jest absolutnie fundamentalna zmiana. Pan prezydent proponuje ze względów już omówionych i podczas pierwszego czytania, i podczas rozpatrzenia w komisji wydłużenie tego okresu o 2 lata, ponieważ jest to instytucja, która służy obywatelom.

Wczoraj podczas posiedzenia komisji doszło do sprostowania danych dotyczących wpływu wniosków o wniesienie skargi nadzwyczajnej. Przedstawiciel Biura Rzecznika Praw Obywatelskich jasno wskazywał, że do tego terminu, który się zbliża, wszystkie wnioski zostaną w biurze rozpatrzone. Również z informacji, które kancelaria posiada, wynika, że trwają bardzo intensywne prace w odpowiednich jednostkach podporządkowanych prokuratorowi generalnemu.

Były pytania, które dotyczyły powierzenia obowiązków prezesa Sądu Najwyższego. Proszę państwa, padają stwierdzenia: komisarz polityczny, padają stwierdzenia: osoba, nominat prezydenta. Proszę państwa, mówimy o sędziach Sądu Najwyższego. Pan prezydent powierza funkcję związaną z przeprowadzeniem wyboru kandydatów sędziom...

(Poseł Barbara Dolniak: Ale on może tylko powoływać.)

...sądu, więc pytanie jest, kogo obrażamy, mówiąc o sędziach czynnych Sądu Najwyższego: komisarz, przedstawiciel prezydenta. Nie, to są sędziowie Sądu Najwyższego.

(Poseł Michał Szczerba: Ale może powoływać.)

Wczoraj było bardzo dokładnie...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, proszę umożliwić pani minister wypowiedź.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Retoryka parlamentarna.)

(Głos z sali: Niech nie kłamię.)

**Sekretarz Stanu
w Kancelarii Prezydenta
Małgorzata Paprocka:**

Dziękuję, panie marszałku.

Bardzo istotna kwestia, która była powtarzana i tłumaczona i podczas pierwszego czytania, i również w komisji: nie są w żaden sposób zmieniane podstawowe reguły przeprowadzania wyboru kandydatów ani na pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, ani na prezesa Sądu Najwyższego. Podstawowa kwestia to jest 6-tygodniowy termin przed zakończeniem

kadencji i kworum 2/3. Każdemu sędziemu przysługuje jeden głos i można dokonać wyboru.

Dlaczego jest konieczne wprowadzenie procedury ustawodawczej? Ponieważ mieliśmy w ubiegłym roku sytuację, że nie zostało zwołane zgromadzenie ogólne w terminie przewidzianym ustawą, i w przekonaniu pana prezydenta jest konieczny mechanizm uzupełniający dotychczasową regulację.

Pan poseł Suchoń pytał o kwestie przekazywania spraw między sądami. Wypada tylko w tym kontekście przywołać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 17 grudnia ub.r., kiedy TSUE jasno potwierdziło prawidłową możliwość wykonywania ENA. W tym zakresie nie ma jakichkolwiek wątpliwości co do prawidłowości przeprowadzania procedur przed sądami polskimi.

Pan poseł Smoliński pytał, czy ustawa ogranicza udział sędziego w zgromadzeniu. Oczywiście nie. Podstawowe reguły zostają zachowane. To jest decyzja sędziego Sądu Najwyższego, czy chce uczestniczyć w zgromadzeniu ogólnym w wyborze zarówno pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, jak również prezesa sądu.

Czy konsekwencją wprowadzenia rozwiązań proponowanych przez pana prezydenta powinna być korekta budżetu? Ten wątek poruszała również pani poseł Żukowska. Ustawa nie powoduje dodatkowych skutków finansowych. W przekonaniu prezydenta ta kwestia była dokładnie analizowana i ustawa absolutnie takich dodatkowych kosztów nie powoduje. Kwestie ewentualnych wynagrodzeń mieszczą się, co zresztą tłumaczyła wczoraj pierwsza prezes Sądu Najwyższego, w budżecie, a sprawy, o których wczoraj mówiła pani pierwsza prezes, dotyczyły zakupów już poczynionych i w żaden sposób niezwiązanych z procedowanym projektem.

Pan poseł Myrcha pytał – wczoraj już na to pytanie odpowiadałam podczas pierwszego czytania, chyba nie będę miała okazji teraz, ale powtórzę – dlaczego Kancelaria Prezydenta nie ma możliwości wnoszenia skarg nadzwyczajnych. Kancelaria Prezydenta zgodnie z art. 143 jest organem pomocniczym prezydenta RP i nie może występować w takich sprawach, nie ma w żadnej procedurze tego typu uprawnień. (Dzwonek)

Już kończę, panie marszałku, ostatnia myśl.

Ale tak jak mówiłam, będzie w marcu dodatkowa debata w Pałacu Prezydenckim poświęcona kwestii skargi nadzwyczajnej i pewnie kwestie podmiotów uprawnionych również będą tam poruszane.

Kończąc, bardzo dziękuję za dotychczasowe prace i uprzejmie proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz panią poseł Barbarę Dolniak, która zabierze głos w trybie sprostowania.

Posel Barbara Dolniak:

Bardzo dziękuję, panie marszałku, za uwzględnienie wniosku.

Muszę powiedzieć, że pani minister chyba niedokładnie mnie słuchała, ponieważ mówiłam o tym, że panu prezydentowi przysługuje prawo do powołania na stanowisko, ale nie przysługuje mu i nie wynika z żadnego prawa uprawnienie do powierzenia obowiązków. To prawda, że powierza je sędziemu, ale do wskazania kandydata uprawnieni są sędziowie, a nie prezydent. W związku z tym prezydent jako przedstawiciel władzy wykonawczej nie może sam sobie dokonywać wyboru: powierzę temu, a nie innemu sędziemu. To jest wkraczanie w zakres uprawnień władzy sądowniczej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu posła sprawozdawcę pana Kazimierz Smolińskiego.

Posel Kazimierz Smoliński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszystkie pytania, które dzisiaj padły, i ta debata są dokładnym odzwierciedleniem tego, co się działo wczoraj w komisji. Przez 5 godzin te wszystkie wątpliwości i zarzuty, o których dzisiaj była mowa w czasie debaty sejmowej, zarówno pani minister z kancelarii pana prezydenta, jak i pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego wyjaśniały, i myślę, że wbrew temu, co mówili posłowie, którzy zadawali pytania czy przedstawiali stanowiska klubu, takich wątpliwości nie ma. I bardzo bym prosił – w imieniu komisji, ale też całego Sejmu – żebyście państwo nie przedstawiali takiej atmosfery, że jest w tej chwili zamach na Sąd Najwyższy, bo media na świecie czy w Europie tylko czekają na tego typu tytuły, że nagle w Polsce znowu jest jakiś zamach. Nie ma żadnego zamachu. To są sprawy, które są – zdaniem komisji – konieczne i liczymy na to, że Sejm je poprze.

Skarga nadzwyczajna rzeczywiście cieszy się ogromną popularnością, może aż nadmierną, większą, niż się spodziewaliśmy, dlatego jest konieczność wydłużenia terminu na składanie tej skargi, ponieważ szybko minęły lata, musimy to wydłużyć. Tak że pewne zmiany, które zostały wprowadzone... Nawet mimo tylu zmian, o których mówiliśmy wcześniej, nagle się okazuje, że ktoś przeoczył kwestię delegacji czy przejazdów służbowych sędziów, do których mają zastosowanie przepisy o pracownikach państwowych. Sędziowie nie są pracownikami państwowymi, trzeba to uregulować w sposób właściwy. Tak że myślę, że zarówno wczorajsza debata w komisji, jak i dzisiejsza

w Sejmie pokazały, że wszystkie wątpliwości, moim zdaniem, racjonalnie zostały rozwiane zarówno przez panią minister reprezentującą pana prezydenta, jak i przez panią pierwszą prezes Sądu Najwyższego. Uważam, że Wysoki Sejm powinien poprzeć tę ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 5 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pandemia przewróciła życie wielu z nas do góry nogami. Spowodowała, że zmieniły się nawyki. W wielu przypadkach ta zmiana wpływa niekorzystnie na nasze zdrowie, a szczególnie na zdrowie dzieci i młodzieży. Bardzo często obserwujemy, że dzieci z boisk trafiają po prostu przed ekran komputera, poświęcają coraz więcej czasu na pracę w pozycji siedzącej. Bardzo niekorzystnie wpływa to na zdrowie dzieci. Efektem tego są pogarszające się wskaźniki z zakresu otyłości dzieci i młodzieży. Wiemy, że można temu przeciwdziałać, uwzględniając również uwarunkowania związane z epidemią, powodując zwiększenie aktywności sportowej dzieci i młodzieży.

W związku z powyższym mam pytanie do pani minister: Czy Ministerstwo Sportu realizuje – a jeżeli tak, to jakie – programy, które mają powodować zwiększenie aktywności dzieci i młodzieży? W jaki sposób te programy są realizowane? Wiemy również, że warunkiem skutecznej aktywności czy uprawiania sportu jest infrastruktura sportowa. Wiele samorzą-

Posel Józefa Szczurek-Żelazko

dów narzeka na to, że nie ma możliwości poprawy sytuacji czy inwestowania w infrastrukturę sportową, więc też drugie pytanie: Na ile rząd, Ministerstwo Sportu wspiera samorządy w realizacji różnego rodzaju projektów inwestycyjnych, które mają wpływ na możliwość uprawiania sportu przez dzieci i młodzież, jak również na ile wspiera kluby sportowe czy kluby szkolne w tym kierunku, aby tę aktywizację sportową (*Dzwonek*) dzieci i młodzieży podtrzymać? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Odpowiedzi na pytania udzieli pani minister Anna Krupka.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytanie pani poseł, pragnę poinformować, że Ministerstwo Sportu oczywiście od wielu lat wspiera szeroko rozumianą aktywizację Polaków, ze szczególnym uwzględnieniem sportu dzieci i młodzieży. Działamy odpowiedzialnie społecznie, wspieramy działania aktywizujące mieszkańców całej Polski, realizowane systemowo programy docierają do wszystkich województw, do wszystkich powiatów oraz 92% gmin. To jest chociażby program SKS – Szkolny Klub Sportowy. Tworzymy stabilne warunki dla rozwoju sportu w klubach, gdzie najczęściej rodzą się sportowe talenty. W 2020 r. budżet na sport powszechny był rekordowy. Nakłady na sport dzieci i młodzieży oraz szeroko pojętą aktywizację Polaków wzrosły w 2020 r. w stosunku do 2015 r. o 141 punktów procentowych. W 2015 r. na ten cel przeznaczono 117 mln zł, a w 2020 r. – już 282 mln zł. W 2021 r. budżet wynosi 272 mln zł.

Każdego roku setki tysięcy dzieci i młodzieży, w 2019 r. – 1,5 mln, uczestniczy w różnorodnych przedsięwzięciach sportowych organizowanych w wielu atrakcyjnych formach: jako systematyczne zajęcia sportowe, interdyscyplinarne imprezy, sportowe pikniki, eventy itp. W roku ubiegłym w związku z dramatyczną sytuacją organizacji sportowych związaną z epidemią COVID-19 zareagowano natychmiastowo, angażując dodatkowe środki na realizację programu bezpośredniego wsparcia działalności klubów sportowych, programu „Klub”, co umożliwiło dofinansowanie ponad 4900 klubów sportowych z całego kraju. Dokładnie 4902 kluby otrzymały takie wsparcie. Ponadto należy podkreślić, że w trakcie pandemii dostosowywano regulacje programowe w sposób umożliwiający

liwiający optymalną realizację przedsięwzięć sportowych w warunkach istotnych ograniczeń.

W roku bieżącym kontynuowane będą działania aktywizacyjne skierowane do dzieci i młodzieży szkolnej, realizowane w ramach cieszących się dużym zainteresowaniem programów: „Szkolny klub sportowy”, „Klub”, „Sport wszystkich dzieci”, „Umiem pływać”, zajęcia sportowe dla uczniów, certyfikacja szkółek piłkarskich, „Sportowe wakacje+”. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja epidemiczna może ulec pogorszeniu, i dlatego też wzorem roku ubiegłego dostosowano zapisy programowe do okoliczności potencjalnych ograniczeń realizacyjnych.

I jeszcze dwie bardzo ważne kwestie. W tym roku zmniejszyliśmy wkład własny z 30% do 5%. Wspieramy organizacje pozarządowe. Także w tym roku ponownie uruchomimy program „Sportowe wakacje+”, którego budżet będzie trzykrotnie wyższy niż zeszłoroczny, mianowicie – 30 mln zł. Ten program ogłosimy w marcu.

Odnosząc się do pytania o infrastrukturę sportową, o działania wspierające samorządy w dostosowaniu infrastruktury sportowej, powiem, że Ministerstwo Sportu wspiera rozwój bezpiecznej i nowoczesnej infrastruktury sportowej, ponieważ jest ona niezbędna do funkcjonowania sportu w Polsce, zarówno powszechnego, uprawianego amatorsko, w tym w dużej mierze przez dzieci i młodzież, jak i wyczynowego.

Dzięki inwestycjom w ogólnodostępne obiekty dbamy o rozwój sportowy młodych talentów oraz aktywizujemy społeczeństwo. Celem naszych działań jest równomierny rozwój infrastruktury sportowej na terenie całego kraju i trafiać ze wsparciem tam, gdzie jest ono potrzebne. Skalę działania ministerstwa pozwala zobrazować fakt, iż od 2016 r. do chwili obecnej wsparto budowę, modernizację i remonty ponad 6,5 tys. obiektów sportowych, przeznaczając na ten cel ponad 2700 mln zł. (*Dzwonek*) W roku 2021 ministerstwo dysponuje rekordowym budżetem, w wysokości 567 mln zł, większym od zeszłorocznego o ponad 50 mln zł. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Waldemara Andzela o zadanie pytania.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W tym roku wystartowała czwarta odsłona programu „Sportowa Polska”. W ubiegłym roku budżet tego programu był rekordowy, było to ponad 313 mln zł. Dofinansowanie z programu może być skierowane do obiektów szkolnych, obiektów służących klubom sportowym i pozostałym obiektom sportowym. Chciałbym zapytać, jak w poprzednich latach wyglądał podział

Posel Waldemar Andzel

środków ze względu na poszczególne kategorie obiektów oraz do której kategorii obiektów finalnie trafiło najwięcej środków. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Proszę panią minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na dodatkowe pytanie pana posła, powiem, że najwięcej środków co roku trafia do obiektów przyszkolnych. W 2020 r. w przypadku obiektów przyszkolnych kwota wsparcia z Ministerstwa Sportu to było 217,5 mln zł, obiektów klubów sportowych – ponad 49 mln zł, pozostałych obiektów – ponad 47 mln zł. W 2019 r. obiekty przyszkolne, ich powstawanie wsparliśmy kwotą 181 mln zł, obiekty przy klubach sportowych – prawie 37 mln zł, pozostałe – 45 mln zł. W 2018 r. z kolei obiekty przyszkolne wsparliśmy kwotą niemalże 190 mln zł, obiekty klubów sportowych – 44 mln zł, a na pozostałe przeznaczyliśmy nieco ponad 31 mln zł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pragnę poinformować Wysoką Izbę, że musimy zrobić krótką przerwę techniczną, aby dotarli zarówno ci, którzy zadają pytania, jak i ci, którzy na te pytania mogą odpowiedzieć.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 42
do godz. 12 min 58)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 27. porządku dziennego.

Wykorzystujemy moment, w którym są obecni zarówno zadający pytanie, jak i pani minister.

Proszę pana posła Jacka Protasiewicza o zadanie pytania.

Posel Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, panie marszałku.

Lekko mnie pan zaskoczył. Jestem akurat on-line na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, ale dziękuję bardzo za możliwość zadania pytania.

Moje pytanie jest związane z narodowym programem szczepień w kontekście osób chorych onkologicznie, popularnie określanych chorymi na raka. Wedle informacji z bardzo wiarygodnych źródeł mamy w Polsce już 1 mln osób, które cierpią na choroby nowotworowe. W zeszłym roku przybyło prawie 200 tys. osób, które zaatakowała choroba onkologiczna, a niestety ponad 100 tys. odeszło od nas na skutek przebytej choroby nowotworowej.

Osoby chore onkologicznie wymagają oczywiście stałego nadzoru, stałej opieki medycznej, częstych wizyt w szpitalach specjalistycznych na zabiegach chemioterapii, radioterapii czy bezpośrednich zabiegach chirurgicznych. Od bardzo wielu zainteresowanych i ich rodzin docierają do nas informacje, że w związku z COVID-19 i dużym ryzykiem zarażenia się tą chorobą w szpitalach, w tym również w szpitalach onkologicznych, wśród osób chorujących na raka narasta obawa przed uczestniczeniem w tych niezbędnych dla ratowania ich życia, a przynajmniej zdrowia, zabiegach.

Czy zatem w narodowym programie szczepień przewidziano specjalną pulę szczepionek i specjalną ścieżkę dla osób chorych na nowotwory? One już dzisiaj walczą z potężną śmiertelnością chorobą. *(Dzwonek)* Z powodu braku takiej szybkiej ścieżki szczepień są narażone podwójnie. W związku z powyższym pytam: Czy został przewidziany specjalny program dla tych chorych, a jeśli nie, to dlaczego?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o udzielenie odpowiedzi panią minister Annę Goławska, podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Anna Goławska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałabym podkreślić, że ze wszystkich przedsięwzięć organizacyjnych narodowy program szczepień jest największym z tych, z którymi mamy do czynienia od co najmniej kilkudziesięciu lat. Pandemia koronawirusa zmotywowowała szereg instytucji do intensywnej współpracy na rzecz walki o zdrowie i życie społeczeństwa.

Dokładnie za 7 dni minie 12 miesięcy od czasu pojawienia się pierwszego przypadku koronawirusa w Polsce. Wówczas nie wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, jak trudnym przeciwnikiem będzie ten wirus. Dzisiaj weszliśmy w trzecią falę zachorowań i przed nami kolejny trudny czas walki z pandemią.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Anna Goławska**

Pomimo wielu trudności i zmęczenia wszystkich aktualną sytuacją związaną z epidemią to właśnie dzięki szczepieniom jest nadzieja na powrót do normalności. Narodowy program szczepień to obecnie ponad 7 mln wystawionych e-skierowań, prawie 3 mln podanych dawek szczepionki, blisko 2 mln osób zaszczepionych pierwszą dawką i ok. 1 mln osób, które przyjęły także drugą dawkę i są już w pełni bezpieczne. Spośród zaszczepionych osób 67% populacji stanowią kobiety. Najliczniejszą grupę wiekową stanowią osoby 75+, co z racji uzasadnionej kolejności szczepień jest naturalnym zjawiskiem. Najliczniejszą grupą zaszczepionych osób są osoby wykonujące zawód medyczny, to kilkaset tysięcy osób. Już dziś mamy niemal 200 tys. nauczycieli zaszczepionych pierwszą dawką.

Szczepienia to nie tylko liczby, to przede wszystkim bezpieczeństwo naszych rodaków. Pragnę zapewnić, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Zdrowia, inne resorty, podległe jednostki, wojewodowie, samorządy, wszyscy angażują się, aby realizacja procesu szczepień przebiegała jak najbardziej efektywnie. Warto podkreślić, że wśród państw Unii Europejskiej jesteśmy liderem w tempie szczepień. Zajmujemy 4. miejsce, jeśli chodzi o liczbę zaszczepionych osób. Wdrażamy również szereg innowacyjnych rozwiązań, jak chociażby kody QR, które można pobrać z internetowego konta pacjenta, można też poprosić o ich wydruk w punkcie szczepień. Taki kod stanowi potwierdzenie, że osoba jest zaszczepiona. Utworzyliśmy też e-rejestrację, dzięki której można w łatwy sposób zapisać się na szczepienie.

Bardzo optymistycznym sygnałem ze strony społeczeństwa jest rosnąca chęć zaszczepienia się. Pokazuje to nie tylko zaufanie do samych szczepień, ale też efektywność procesu. Na ponad 3 mln podanych dawek zgłoszono niecałe 2400 działań niepożądanych, co potwierdza, że szczepionka jest bezpieczna i warto ją zastosować. Obecnie mamy na rynku trzech producentów szczepionek: Pfizera, Modernę oraz Astra-Zenecę. Najwięcej osób zostało zaszczepionych szczepionką Pfizera ze względu na to, że jako pierwsza została dopuszczona do dystrybucji.

Jeżeli chodzi o pacjentów chorych onkologicznie, to zostali oni również uwzględnieni w procesie szczepień. Zgodnie z komunikatem przekazanym przez pana ministra Michała Dworczyka szczepienie osób z grupy 1B ma rozpocząć się 15 marca. Zgodnie z rozporządzeniem epidemiologicznym szczepienie to dotyczy osób, u których po dniu 31 grudnia 2019 r. przeprowadzono, wprowadzono leczenie chemioterapią lub radioterapią. Zasady postępowania w przypadku tej grupy osób zostały ustalone we współpracy ze środowiskiem klinicystów ze względu na konieczność wypracowania najbardziej efektywnego i sprawnego procesu. *(Dzwonek)* Otóż ustaliliśmy, że w przypadku tych pacjentów skierowanie na szczepienie

będzie wystawiał lekarz prowadzący onkolog czy transplantolog i będzie on informował swoich pacjentów o możliwości zaszczepienia się. Pacjent, który otrzyma takie skierowanie, będzie mógł zgłosić się do wybranego punktu szczepień i priorytetowo umówić się na szczepienie. Kwalifikacji, czy pacjent może zostać zaszczepiony, w danym dniu dokona lekarz kwalifikujący.

W przypadku kiedy osoba nie będzie miała możliwości samodzielnie dotrzeć do punktu szczepień, będzie mogła skorzystać z transportu organizowanego przez samorząd. Będzie mogła umówić się na taki transport i zostać dowieziona. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Protasiewicz zada jeszcze dodatkowe pytanie.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję, pani minister, także za garść znanych danych statystycznych oraz takich bardzo podstawowych informacji, które są nam codziennie przekazywane również przez media, np. o tym, jakie szczepionki, jakich firm są do dyspozycji. Ale moje pytanie w szczególności dotyczyło chorych czy leczonych onkologicznie.

W związku z tym chciałem zapytać, o którą grupę tu chodzi, w jakim terminie możliwe jest zaszczepienie osób, jak pani powiedziała, które przechodzą właśnie leczenie chemioterapią. Czy jest jakiś termin i w związku z tym zarezerwowana liczba szczepionek przewidziana do wykorzystania w tym okresie od 15 marca? I drugie pytanie. Czy w związku z zapowiedzią powstania tzw. mobilnych zespołów szczepiennych nie można byłoby ich wykorzystać właśnie do szczepienia tych najbardziej dotkniętych leczeniem czy chorobą nowotworową? Albowiem oczekiwanie, że one się zgłoszą do punktów szczepień w określonym terminie, może być złudne.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Anna Goławska:**

Panie Pośle! Jeśli chodzi o okres przeznaczony na szczepienie tej grupy osób, to rozpoczyna się on 15 marca, natomiast data końcowa jest dosyć trudna

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Anna Goławska**

do wyznaczenia ze względu na to, że to lekarze onkolodzy będą wystawiali e-skierowania. Tak więc troszeczkę jesteśmy uzależnieni od tempa ich działania. Na pewno chcemy zakończyć to szczepienie jak najszybciej. Na e-skierowaniach będą specjalne znaczniki, że jest się pacjentem z grupy 1B, więc taki pacjent będzie też priorytetowo umawiany w punkcie szczepień. Tych pacjentów chcemy co do zasady szczepić, oczywiście w zależności od dostępności, szczepionką Moderny. Taką rekomendację mamy od Rady Medycznej, ale tutaj też jesteśmy uzależnieni od dostępności tej szczepionki.

Odpowiadając na pytanie dotyczące mobilnych zespołów: otóż założenie było takie, że mobilne zespoły będą docierały do osób, które nie mają możliwości wyjścia z domu. Jeżeli będzie taka sytuacja, to jak najbardziej będzie można skorzystać z mobilnych zespołów wyjazdowych. Dziękuję bardzo.

(Poseł Jacek Protasiewicz: Dziękuję.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Są już na sali panowie posłowie Zbigniew Konwiński i Mirosław Suchoń, którzy będą zadawali pytania, na które odpowie obecny także na sali pan minister Jan Sarnowski.

Proszę bardzo pana posła Zbigniewa Konwińskiego.

Poseł Zbigniew Konwiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiciele rządu, a zwłaszcza premier Mateusz Morawiecki, wielokrotnie mówili o rekordowych miliardach odebranych mafiom VAT-owskim. Premier Morawiecki wielokrotnie twierdził, że dzięki środkom odebranych mafiom VAT-owskim można w Polsce sfinansować m.in. program 500+, który kosztuje, jak wiemy, rocznie grubo ponad 20 mld zł.

A więc pytamy dzisiaj: Ile miliardów odebrano i jakim mafiom VAT-owskim? Ile miliardów od mafii VAT-owskiej wpłynęło do budżetu państwa? Czy potraficie to państwo określić? Czy jest to tylko i wyłącznie tak zwane... A może nie tak zwane, może wprost, nazywając rzeczy po imieniu: Czy jest to kłamstwo VAT-owskie? A jeżeli nie jesteście państwo w stanie tego określić, to powiedzcie przynajmniej, ile pieniędzy odzyskano od mafii VAT-owskiej, która działała w Ministerstwie Finansów. I prosiłbym bardzo, żeby nie stosować tej retoryki, którą stosował pan premier, i nie mówić o zwiększonych przychodach do budżetu państwa z tytułu podatku VAT, które są wynikiem wzrostu PKB, konsumpcji, a ostatnio również rekordowej inflacji, bo to nie ma nic wspólnego

z pieniędzmi odebranymi mafiom VAT-owskim. To są dwie różne rzeczy.

Podczas swoich rządów wprowadzaliśmy szereg zmian uszczelniających system podatkowy w Polsce: jednolity plik kontrolny, odwrócony VAT w 2011 r. i w 2013 r. Państwo wtedy, będąc w opozycji, wielu tych rozwiązań nie popieraliście, my, będąc w opozycji, wszystkie rozwiązania uszczelniające system podatkowy w Polsce popieraliśmy. Tak że chcemy się dowiedzieć, ile miliardów od konkretnych mafii VAT-owskich państwo odebraliście, kiedy one wpłynęły do budżetu państwa, jaka jest ich wartość, czy mamy do czynienia, tak jak to zostało już nazwane, tylko i wyłącznie z kłamstwem VAT-owskim.

Podczas komisji śledczej do spraw VAT były buńczuczne zapowiedzi postawienia polityków Platformy Obywatelskiej przed Trybunałem Stanu. Dziś już nic z tego nie zostało. Państwo sami już o tym nie mówicie, bo sami wiecie, że wtedy posługiwaliście się tylko i wyłącznie publicystyką i propagandą. Krzyki premiera nic tutaj nie zmieniają. Chcemy znać prawdę. Ile miliardów odebraliście państwo mafiom VAT-owskim, od jakiej mafii VAT-owskiej, kiedy, ile miliardów (*Dzwonek*) wpłynęło do budżetu państwa?

Swojego czasu mówiliście także o tym, że odebraliście jachty mafiosom. Poprosiłem kiedyś o wykaz tych luksusowych jachtów, które odebraliście państwo mafiosom VAT-owskim. Do dzisiaj nie doczekałem się tego wykazu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra Jana Sarnowskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytania panów posłów dotyczyły dwóch kwestii: po pierwsze, rzeczywiście wolumenu ściągniętych środków, a po drugie, efektywności, ewentualnie miary efektywności działania z jednej strony administracji skarbowej, a z drugiej strony prokuratury. I tutaj również bez cofnięcia się, zrobienia kilku kroków wstecz bardzo trudno jest udzielić wyczerpującej odpowiedzi. Tak że uprzejmie proszę o cierpliwość.

Dane państwo znają. W ciągu ostatnich 4 lat polska luka VAT-owska zmniejszała się najszybciej w Unii Europejskiej. Według zachowawczych danych Ministerstwa Finansów zmniejszyła się o połowę, z 24% do 12%, według metodologii Komisji Europejskiej – nawet do 9,7%. Komisja potwierdza, że teraz luka VAT-owska w Polsce jest niższa od średniej w Unii Europejskiej, która wynosi ok. 11%. To oznacza, że większość państw Unii Europejskiej nie radzi

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

sobie z tym problemem tak dobrze, jak Polska, wręcz przeciwnie, uznaje to, że radzimy sobie lepiej, i szuka naszego wsparcia.

I tu jest też pytanie o liczby. Według również bardzo zachowawczej metodologii Ministerstwa Finansów realizowanej na potrzeby budżetowe uszczelnienie VAT-u w Polsce przynosi na czysto ok. 25 mld zł rocznie. Natomiast to jest tylko wierzchołek góry lodowej, ponieważ uszczelnienie VAT-u prowadzi do uszczelnienia podatków PIT i CIT. Z danych Polskiego Instytutu Ekonomicznego wynika, że w latach 2014–2018 sama luka CIT-owska zmniejszyła się o połowę, z 2% do 1% PKB. W sumie od 2015 r. wpływy z VAT-u wzrosły o 60 mld zł, z CIT-u – 20 mld zł, z PIT-u – kolejnych 40 mld zł. W sumie to jest 120 mld zł więcej w porównaniu z rokiem 2015, które wpływają do budżetu.

Rzeczywiście oddzielenie efektu koniunktury, inflacji, konsumpcji od efektu uszczelnienia jest praktycznie niemożliwe, natomiast są pewne obiektywne zjawiska gospodarcze, o których państwo nie mogą zapominać. Walka z przestępczością podatkową, walka z agresywną optymalizacją to przepis na zdrową gospodarkę i całkowicie niezbędny warunek jej szybkiego rozwoju. Gospodarka nie ruszyłaby w ostatnich latach z kopyta, gdyby nie przywrócenie na rynku uczciwych warunków konkurencji. Możemy się spytać: Ile tracił uczciwy biznes, ile traciła gospodarka na zaburzonych warunkach konkurencji? Jakie szanse mieli polski producent, polski handlowiec, polski transport w związku z tym, że musieli konkurować z firmami, które współdziałały z mafiami VAT-owskimi?

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ile miliardów od mafii? O to chodzi.)

Szanowni Państwo! Jak możemy sprzedawać towar, skoro taki sam możemy kupić od znikającego z rynku przestępcy w cenie o 1/4 niższej niż koszt produkcji? Bo to jest realny problem, z jakim musieli się mierzyć polscy handlowcy, polscy producenci jeszcze 4 lata temu. Mafie VAT to był rak toczący całą polską gospodarkę, na który po prostu znaleźliśmy lekarstwo. Nikt nie był bezpieczny. Przestępczość dotyczyła w tym samym stopniu paliwa, elektroniki, folii aluminiowej, maszynek do golenia, złomu, miedzi. Fikcyjny obrót dotyczył nawet karmy dla psów, jajek z niespodzianką, leżących w chłodniach mrożonych pierogów. Nikt nie był bezpieczny. Ale odpowiedź jest. Nie było branży, na której gardle nie stałaby nieuczciwa konkurencja, nie było branży, której biznes nie byłby niszczone w wyniku działania przestępców. Jeśli szukamy nieopowiedzianej, przemilczanej tajemnicy polskiego sukcesu gospodarczego i właśnie tych 120 mld zł więcej w budżecie...

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ile miliardów od mafii?)

...to znajdziemy ją właśnie w uzdrowieniu relacji na rynku, zapewnieniu polskiemu biznesowi elementarnego bezpieczeństwa.

Natomiast państwo pytają: Jak w tym kontekście podsumować pracę organów państwa? I tutaj też od-

powieć jest. Po 2015 r. i po stronie Krajowej Administracji Skarbowej i jej poprzedników, i po stronie organów ścigania, prokuratury, widzimy jeden wielki cel strategiczny. Tym celem jest bezpardonowa walka z przestępczością podatkową. I liczby, to, o co państwo proszą: dwa razy wzrosła liczba postępowań VAT-owskich dotyczących uszczupień na duże kwoty.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ile miliardów od mafii zabraliście?)

Dwa razy wzrosła liczba podejrzanych, którym postawiono zarzuty. Cztery razy wzrosła liczba osób, wobec których postawiono akty oskarżenia.

Szanowni Państwo! Organy ścigania są teraz cztery razy bardziej efektywne niż 4 lata temu. To jest prawdziwa rewolucja i to jest progres. Działamy cztery razy lepiej niż państwo.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ile?)

Proszę bardzo, wartość zabezpieczeń majątkowych w sprawach gospodarczych...

(Poseł Zbigniew Konwiński: No ile miliardów?)

...10 mld zł.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, już pan zadał to pytanie pięć razy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

To są środki zabezpieczone. Co to znaczy: zabezpieczone? Nie znikną, nie będą wyprowadzone za granicę. Organy ścigania coraz efektywniej korzystają z nowych narzędzi. Wiedzą państwo, o ile wzrosła wartość mienia zabezpieczonego z tytułu konfiskaty rozszerzonej w ciągu 3 lat? Dziesięciokrotnie, z 200 mln zł do 2 mld.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ile miliardów? Premier mówił o miliardach.)

Podobne sukcesy odnosi również Krajowa Administracja Skarbowa.

Panie marszałku, mogę jeszcze chwilkę?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

A może pan minister jednak by odpowiedział na pytanie?

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ile miliardów zabraliście mafiom VAT-owskim?)

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Miliardów? Szanowni państwo... (Dzwonek)

(Poseł Zbigniew Konwiński: Premier o tym mówi od 5 lat, że zabrał kilkadziesiąt miliardów mafiom VAT-owskim...)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

Szanowni państwo, miara efektywności liczona jest wzrostem performance'u, chodzi o zwiększoną efektywność działania poszczególnych organów. Jaki jest efekt? Zobaczcie: prób wyłudzenia VAT-u z roku na rok jest coraz mniej...

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ile?)

...liczba wszczętych postępowań spada, o 20% spadła od roku 2018 do roku 2020. Świetne dane z dzisiaj, dodam – wolumen obrotu w ramach karuzel VAT-owskich. To jest jeszcze całkowicie niepublikowane, to jest świeżynka. Od roku 2007 wolumen obrotu między buforami, czyli między przedsiębiorcami wciągniętymi siłą w karuzele VAT-owskie, wynosił ok. 5 mld zł w ciągu roku. Od 2011 r. zaczął gwałtownie rosnąć, do poziomu 18 mld, czyli wzrósł praktycznie cztery razy. W ciągu 2 lat zanotowaliśmy gwałtowny spadek tego wolumenu, spadek do 4 mld.

(Poseł Anna Kwiecień: Tyle nie udało się ukraść.)

Co to oznacza? Trzy czwarte przedsiębiorców, którzy jeszcze 2 lata temu byli zagrożeni wciągnięciem w karuzelę VAT-owską, teraz zagrożonych tym nie jest. To są realne liczby. To jest realny wpływ na bezpieczeństwo polskiego biznesu, na bezpieczeństwo polskiego przedsiębiorcy, który nie musi się martwić tym, że za chwilę będzie odpowiadał solidarnie za przestępcę VAT-owskiego, tylko może skupić się na rozwoju swojego biznesu. Bez tego nie byłoby nie tylko na czysto 25 mld zł rocznie, ale nie byłoby również wzrostu o 120 mld wpływów z VAT-u, z CIT-u, z PIT-u. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, wydłużony został panu czas na udzielenie odpowiedzi...

(Poseł Zbigniew Konwiński: Co innego mówiliśmy.)

...na pytanie, które wybrzmiało podczas pana wystąpienia: Ile miliardów zostało pozyskanych od mafii VAT-owskich?

(Poseł Anna Kwiecień: Wspaniała odpowiedź.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowni państwo, pytanie dotyczące konkretnych kwot zabezpieczonych, wynikających z wyroku skazującego... *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać, niech pan minister udzieli odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

...świadczy o braku podstawowej wiedzy. Pamiętajmy: rozbić grupy przestępczej, która wyłudza 100 mln zł rocznie, nie sprawia, że na stoliku pozostaje 100 mln zł do odzyskania, ponieważ sami państwo wiedzą, że celem postępowania karnego jest złapanie przestępcy, zamknięcie go w więzieniu, a nie odzyskanie w 100% tej kwoty.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ale co innego mówicie od 5 lat.)

Mamy przepadek korzyści pochodzącej z przestępstwa. Natomiast, szanowni państwo, jeśli taka firma znika z rynku, jeśli karuzelowi znikają z rynku, jaka jest konsekwencja? Zatrzymanie karuzeli oznacza, że nie wyłudzi ona w kolejnych miesiącach kolejnych 100, 200 mln zł. Skrócenie czasu trwania karuzel z lat do miesięcy to jest nawet 80% efektu uszczelniania i to jest rzeczywista jego wartość. Tak że pytania, które państwo zadają, nie są pytaniami trafnymi, dotyczą tylko może 20% rzeczy, które są na stole.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ale pan premier o tym mówił. O miliardach na stole.)

Premier mówił o wzroście wpływów podatkowych. *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo panu ministrowi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowni państwo, jeszcze może drobna uwaga. *(Gwar na sali)*

(Poseł Anna Kwiecień: Nie, premier mówił o wzroście.)

Kwoty ściągnięte od przestępców trafiają do budżetu państwa po uprawomocnieniu się wyroków sądowych. Dane na ten temat posiadają poszczególne sądy, posiadają organy egzekucyjne. W momencie, w którym Ministerstwo Sprawiedliwości ściągnie takie dane, z pewnością je udostępni. Ale nie są to dane, które są dostępne bezpośrednio, na wyciągnięcie ręki. Też chętnie je zobaczę. Natomiast wniosek z tych danych będzie taki sam jak tutaj: działamy czterokrotnie bardziej efektywnie niż 5 lat temu...

(Poseł Zbigniew Konwiński: Propagandowo.)

...i to jest rzeczywisty, realny sukces przekładający się na grube miliardy, dziesiątki miliardów złotych w budżecie. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Brawo!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękujemy bardzo panu ministrowi.

Niech pan minister jeszcze może się tak nie oddala, bo pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń.

Poseł Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pan marszałek już też próbował zadać pytanie uzupełniające. Panie ministrze, no to ile tych miliardów? Bo muszę powiedzieć, że ja pana bardzo cenię, natomiast wkopał pan co najmniej dwa razy swoich pryncypałów. Pierwszy raz, kiedy pan powiedział, że nie da się oddzielić efektu koniunktury od efektu uszczelnienia i likwidacji mafii VAT-owskich, a drugi raz – że jeżeli ktoś nie popiera tych rozwiązań, to jest przeciw uszczelnianiu. A ja przypomnę, że to Prawo i Sprawiedliwość nie popierało choćby wprowadzenia jednolitego pliku kontrolnego, który – co samo ministerstwo, pana ministerstwo powtarza – jest podstawowym elementem uszczelnienia VAT-u, a to zostało wprowadzone w 2015 r. przez rząd PO-PSL. Przypomnę: Prawo i Sprawiedliwość tego nie popierało. Ale im większa histeria... A widzimy wielką histerię po stronie obozu władzy. Dane w programie telewizyjnym są zazwyczaj zgodne z prawdą. Ta wielka histeria, która spowodowała, że Mateusz Morawiecki przeszedł tutaj, do Sejmu (*Dzwonek*), chciał rozmawiać – ale dzisiaj go nie ma, chcemy rozmawiać, zadawać pytania, a pana premiera nie ma – pokazuje, że w tym programie po prostu była sama prawda. Zatrzymujecie przestępców, ale to nie są przestępcy, którzy kradną, to są słupy. Jeżeli są czemuś winni, to wyłącznie temu, że zostali pozostawieni ze swoją naiwnością.

A więc, panie ministrze, oczekujemy tutaj od pana jednej rzeczy – prostej, konkretnej odpowiedzi: Ile miliardów odzyskaliście od mafii VAT-owskich? Konkretnie. Niech pan tu przyjdzie, stanie na tej mównicy i powie. Bo pan premier Morawiecki w trakcie swoich wystąpień w czasie kampanii mówił wielokrotnie: odzyskaliśmy miliardy od mafii VAT-owskich, te miliardy przeznaczyliśmy na różne programy społeczne. Opowiadał to na co drugim, jak nie na każdym spotkaniu z wyborcami. No to niech pan, specjalista od finansów, przyjdzie tutaj i powie, ile tych miliardów było, albo niech pan powie wprost: premier wprowadził Polaków w błąd. I wtedy to zrozumie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Prosimy pana ministra o udzielenie odpowiedzi na pytanie, które już na tej sali wielokrotnie wybrzmiało: Ile miliardów odzyskano od mafii VAT-owskich?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Raz jeszcze chciałbym podkreślić: bez wdrożenia innowacyjnych narzędzi uszczelniania, bez realizacji planu uszczelniania w ramach Krajowej Administracji Skarbowej i Ministerstwa Finansów nie byłoby w budżecie 25 mld zł rocznie, nie byłoby wzrostu wpływów z trzech kluczowych podatków o wolumenie 120 mld.

To są kwoty odzyskane od mafii VAT-owskiej, bo to są kwoty, które nie pozostały w ich kieszeniach, których mafie VAT-owskie nie mogły wyłudzić w trakcie dalszego trwania tego procederu. Są to kwoty, które polscy przedsiębiorcy również mogli wypracować dzięki temu, że nie byli gnębieni przez nieuczciwą konkurencję. To, co mi się bardzo nie podobało, to jest teza, jakoby narzędzia uszczelniające wdrożone były jeszcze 4 czy 5 lat temu. Szanowni państwo, prawdziwym game changerem, tym, co całkowicie zmieniło sytuację pomiędzy rokiem 2015 i wcześniejszymi latami a tym, co jest teraz, jest wdrożenie spójnej strategii walki z przestępczością podatkową. Efektem tej strategii są dziesiątki miliardów w budżecie.

Co się wydarzyło? Po pierwsze, karuzelę trudniej jest zorganizować. Praktycznie nie jest to już możliwe, żeby zarezerwować w urzędzie firmę na słupa albo firmę mającą tylko skrzynkę pocztową. Problem, który widzieli państwo w „Superwizjerze”, jest problemem historycznym, bo dotyczy czasów przed rewolucją informatyczną w Krajowej Administracji Skarbowej i zmianą sposobu rejestrowania firm na potrzeby VAT-owskie. To już się po prostu nie dzieje.

Po drugie, czas działania karuzeli VAT-owskiej jest coraz krótszy. Firma obraca sztucznie fakturami już nie kilka lat, a najwyżej kilka miesięcy, bo wykrywają to po prostu algorytmy ministerstwa. Sama karuzela przynosi coraz mniej korzyści, bo z VAT-em od kontrahenta nie da się po prostu uciec. Chroni nas przed tym mechanizm podzielonej płatności. Z kolei środki pochodzące z przestępstw trudniej wypruć dzięki uszczelnieniu hazardu, dzięki wdrożeniu kas on-line. Nie da się już praktycznie zadeklarować tego jako utargu z prowadzonej na masową skalę uczciwej działalności.

Szanowni Państwo! Historia transformacji cyfrowej Krajowej Administracji Skarbowej to jest historia dekad zaniedbań i 4 lat rewolucji. Rewolucji, która uczyniła z Polski technologicznego lidera Europy. Szanowni państwo, w 2013 r., dawno, według OECD udział wydatków na IT w całości wydatków na administrację skarbową plasował Polskę na 23. miejscu w Europie. To jest wielki zarzut i ciężki grzech. Gdy w innych krajach działały elektroniczne deklaracje, w Polsce wciąż królowały papier, ołówek i kartka w kratkę. To była żmudna, ręczna praca na składanych co miesiąc papierowych deklaracjach. Co się zmieniło od tego czasu? Szanowni państwo, wszystko. Wiedzą to państwo bardzo dobrze. Technologicz-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

na rewolucja. Raportowanie firm jest w pełni cyfrowe, algorytmy co miesiąc automatycznie analizują 100 mln faktur. Bankowe programy, które wcześniej wykrywały pranie brudnych pieniędzy, teraz analizują przelewy pod kątem cech karuzel podatkowych. Rozwiązania, nasze rozwiązania: analizy big data, machine learning. *(Dzwonek)* To jest nowoczesna recepta na mafie VAT. To recepta, na którą przestępcy po prostu nie mają odpowiedzi. Polska jest europejskim liderem cyfryzacji w administracji, co potwierdzamy raz za razem.

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ile miliardów od mafii?)

Szanowni Państwo! Czy kiedykolwiek niemiecki NIK proponował wdrożenie w Niemczech polskich rozwiązań uszczelniających system podatkowy? To jest całkowicie unikalna sytuacja, której nie widzieliśmy jeszcze nigdy w historii.

(Poseł Mirosław Suchoń: Ale ile jest tych miliardów, panie ministrze?)

(Poseł Zbigniew Konwiński: Ile, kiedy, od jakiej mafii VAT-owskiej?)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, aby pan minister miał szansę odpowiedzieć na wielokrotnie zadane pytanie, prosimy – pan poseł Czesław Siekierski złożył taki wniosek, który jest, myślę, najbardziej adekwatny – aby odpowiedź została udzielona na piśmie. Dziękujemy bardzo.

(Poseł Mirosław Suchoń: Sprostowanie jeszcze, panie marszałku, bardzo proszę.)

Proszę o zadanie pytania pana posła Tomasza Trełę.

(Poseł Mirosław Suchoń: Chodzi o to, że pan minister mówił o algorytmach, ale to przecież wy te algorytmy przyjęliście jako jednolity plik kontrolny. Najpierw mówił pan minister, że to dopiero teraz jest rewolucja, a później swoimi słowami pan minister powiedział, że to zrobił poprzedni rząd. I stąd te dane. Panie ministrze, proszę być bardzo sprawiedliwym w tej ocenie. Wtedy pana formacja nie poparła tej zmiany, ale gdyby nie ta zmiana, to nie mielibyście żadnej informacji o fakturach. Dziękuję.)

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Treła:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Nie mogę się zgodzić z takim podejściem do sprawy, że oczekujemy odpowiedzi na piśmie, dlatego że wczoraj na tę mównicę wpadł jak oszalały pan premier Morawiecki, który przez 15 minut obrażał Polki i Polaków, opozycję. Mówił, że przeszkadzamy, że nic nie robimy, a on przecież te pieniądze mafii VAT-owskiej wyrwał z gar-

dła. Przypomnę, że pan premier Morawiecki posłużył się takimi dwoma cytatami: Batman walczył ze złem. O nas mówi się VAT-man. I drugi: My dzisiaj jeżdżymy do Unii Europejskiej i uczymy ich, pokazujemy, jak to zrobiliśmy.

Panie Ministrze! Nie chcę słuchać tych pana opowieści z karteczki. Ktoś tam panu to przygotował: ładne sformułowania, ładne formułki. Mnie interesuje konkretna informacja. Proszę, żeby pan na to odpowiedział. Albo pan umie odpowiedzieć i udziela odpowiedzi, albo pan nie umie odpowiedzieć i mówi: nie wiem, nie umiem. Ile fikcyjnych mafii VAT-owskich złapaliście? Ile ich było? 10? 50? 150? Jaka skala malwersacji podatku VAT obejmowała te firmy? Ile z tych malwersacji wpłynęło do budżetu państwa? I jak pan tutaj przyjdzie i udzieli odpowiedzi, że wpłynęło 120 mld zł, to ja wyjdę w drugiej części i powiem: Tak, ma pan rację. Pan premier Morawiecki nie kłamał, mówił prawdę. Bo tyle kosztują wasze zobowiązania, o których mówił pan premier Morawiecki, że to wyciągnął z gardła tym mafiom VAT-owskim. Z tych pieniędzy jest 500+, trzynasta, czternasta emerytura, wyprawka 300+. Nie chcę informacji, ile wzrosły dochody z tytułu podatku VAT, bo ja wiem.

(Poseł Anna Kwiecień: Ale wy tego nie rozumiecie.)

Pani Poseł! Proszę nie mierzyć wszystkich swoją miarą. Ja oczekuję konkretnej informacji.

Panie Marszałku! Bardzo bym prosił, żeby pan minister nie opowiadał po raz kolejny przez 4 minuty tych pierdół, tylko żeby powiedział: wiem albo nie wiem, a jak wiem, to powiem.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, po pierwsze, ani pan, ani ja nie mamy wpływu na to, jakiej odpowiedzi udzieli pan minister, a po drugie, to sformułowanie było wyjątkowo nieparlamentarne.

Prosimy, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym jeszcze raz powtórzyć: te kwoty liczy się w miliardach złotych. Bez uszczelnienia systemu VAT-owskiego nie bylibyśmy w takiej sytuacji budżetowej, w jakiej jesteśmy teraz. Nie mielibyśmy dodatkowych 120 mld zł wpływów z trzech kluczowych podatków.

(Poseł Anna Kwiecień: Demencja.)

Chciałem powiedzieć o jeszcze jednej ważnej rzeczy. Szanowni państwo, mówimy cały czas o przeszłości. Zastanawiamy się, myślimy na temat pewnej diagnostyki aktualnego stanu. Natomiast powiedziałbym raczej, że widzimy rozpędzony pociąg, co do którego wiemy, z której stacji jedzie, natomiast nie za-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski**

dajemy sobie pytania, jaka jest stacja następna. Chciałem gorąco podkreślić: nie jest to nasze ostatnie słowo. W grze przeciw mafiom VAT-owskim cały czas jesteśmy w ofensywie, jesteśmy o kilka kroków przed przeciwnikiem. I tak jak w 4 lata zmniejszyliśmy lukę VAT o ponad połowę, tak teraz, szanowni państwo, my chcemy i możemy więcej, i więcej zrealizujemy. Dzięki e-fakturze możliwe będzie ograniczenie luki VAT znów o połowę. Tak jak wcześniej z 24% do 10%, tak teraz można – mamy ten potencjał – zmniejszyć lukę VAT znów z prawie 10% do ok. 5%, na poziom taki, na jakim jest Francja. Jak to jest do zrobienia?

Szanowni Państwo! W październiku tego roku Polska będzie czwartym krajem Unii Europejskiej, który udostępni przedsiębiorcom e-fakturę. Zrobimy to całe lata wcześniej niż Niemcy czy Francuzi. Przepisy są już gotowe. Są już poddawane konsultacjom. Dzięki e-fakturze będziemy analizować faktury nie praktycznie co miesiąc, co 2 miesiące, ale w czasie rzeczywistym. Technologicznie to będzie jak prześiadka z roweru na motor wyścigowy. Karuzele będą wykrywane nie po latach, tak jak było przed 2015 r., nie w perspektywie miesięcy, tak jak jest teraz, ale po prostu wręcz po kilku tygodniach. To będą kolejne miliardy złotych w budżecie, miliardy, które zaczną się pojawiać po roku 2023, po wdrożeniu powszechnego obowiązku stosowania e-faktury w Polsce.

Szanowni Państwo! Ten pociąg jedzie, jedzie coraz szybciej i jedzie w bardzo, ale to naprawdę bardzo dobrym kierunku – na korzyść oczywiście budżetu, ale przede wszystkim uczciwego polskiego biznesu, który będzie rozliczał się szybciej, będzie dostawał szybciej zwroty podatku, szybciej będą uwalniane środki z kont VAT-owskich. Przede wszystkim jego przedstawiciele będą mogli uczciwie konkurować z innymi podmiotami na rynku. Nie będą bali się tego, że będą siłą, przez przypadek wciągnięci w karuzelę VAT-owską i że będą musieli konkurować cenowo z podmiotami, które nie sprzedają swoich towarów po to, żeby osiągnąć zysk, tylko sprzedają po to, żeby po prostu pozbyć się towaru, na którym wyłudzi podatek, z magazynu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Proszę pana posła.

Posel Tomasz Trela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ciężko jest dopytywać, skoro trzech parlamentarzystów zadaje bardzo proste, klarowne pytanie, którego treść każdy by zrozumiał, a pan minister w żadnej z tych trzech odpowiedzi nie uwzględnia sedna sprawy. Dzisiaj po-

zostaje nam tylko bardzo wyraźnie, jednoznacznie powiedzieć, że to, o czym mówi rząd Prawa i Sprawiedliwości, pan premier Morawiecki od 5 lat, że walczy i wygrywa z mafiami VAT-owskimi, to jedna wielka polityczna ściema. Dziękuję bardzo.

(Poseł Anna Kwiecień: Oczywiście. Problem jest w tym, że wy tego nie rozumiecie.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan minister w tej kwestii? Nie.

W takim razie dziękuję bardzo za tę sekwencję.

Teraz proszę o zadanie pytania panią posel Annę Kwiecień.

Posel Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Opracowanie bezpiecznych i skutecznych szczepionek przeciw COVID-19 stanowi długo oczekiwany punkt zwrotny w walce ze światową pandemią, która nie tylko zmieniła życie Polaków, sposób pracy, formę edukacji, ale także wywarła negatywny wpływ na gospodarkę. Szczepionka jest nadzieją i szansą na powrót do normalności, do pełnej funkcjonalności służby zdrowia, na powrót do stacjonarnej pracy i edukacji, do stabilizacji gospodarki i odbudowy po pandemii.

Opracowany narodowy program szczepień zawiera strategię realizacji szczepień Polaków z uwzględnieniem kolejności szczepień poszczególnych grup zawodowych i wiekowych, tak by jak najszybciej uzyskać zamierzony cel, którym jest oczywiście uzyskanie odporności populacyjnej. W związku z tym mam pytania do pani minister. Pierwsze: Jak przebiega realizacja programu szczepień przeciw COVID-19, w szczególności jakie jest tempo szczepień? Ile osób zostało zaszczepionych? Jest prośba o przedstawienie szczegółów działań wspierających proces szczepienia osób z utrudnionymi możliwościami przemieszczania się. Kolejne pytanie: Czy proces szczepień seniorów jest obecnie realizowany? Uprzejmie proszę o informację dotyczącą szczegółów związanych z uwzględnieniem w realizacji szczepień seniorów, w tym mieszkańców DPS, podopiecznych całodobowych placówek oraz pracowników DPS. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zostało zadane, a odpowiedzi na nie udzieli pani Anna Goławska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Goławska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak już wcześniej wspominałam, narodowy program szczepień jest realizowany. Postępy pomimo braku dostępności szczepionki są imponujące na tle państw Unii Europejskiej. Zajmujemy czwarte miejsce, jeśli chodzi o liczbę zaszczepionych osób. Mamy już ponad 7 mln wystawionych e-skierowań i prawie 3 mln osób zaszczepionych, z czego niemalże 2 mln osób zaszczepionych pierwszą dawką i ok. 1 mln osób zaszczepionych drugą dawką. Szczepienia zostały zaprogramowane według kolejności, w zależności od tego, jak bardzo poszczególne grupy osób są narażone na zakażenia. W pierwszej kolejności do szczepień zostali wskazani pracownicy medyczni, to tzw. grupa zero, a w drugiej kolejności wskazano osoby starsze, seniorów. W pierwszej kolejności są to osoby powyżej 80. roku życia, później – powyżej 75. roku życia.

Te szczepienia są na bieżąco wykonywane, pomimo że nie mamy odpowiedniej liczby szczepionek, gdyż firmy nie dostarczają nam ich zgodnie z pierwotnie przyjętym planem. Mamy zaszczepionych kilkaset tysięcy osób w grupie zero, prawie 200 tys. nauczycieli i ponad 670 tys. osób w wieku 75+.

Jeżeli chodzi o udogodnienia dla osób starszych, samorządy we współpracy z rządem organizują transport dla osób, które mają trudności w samodzielnym dotarciu do punktów szczepień. Są to osoby niepełnosprawne albo zamieszkujące takie tereny, z których trudno im samodzielnie dotrzeć. Jeżeli taka osoba potrzebuje transportu, może zaznaczyć, umawiając się przez infolinię, że ma taką potrzebę. Dostaje wówczas numer telefonu do konkretnej placówki, do konkretnego najbliższego położonego samorządu i umawia transport, aby dojechać na umówiony termin. Gdyby w danym terminie nie można było zorganizować transportu, koordynator z samorządu umawia nowy termin szczepienia w punkcie szczepień i informuje pacjenta, że został on zmieniony.

Każdy z punktów szczepień populacyjnych, a mamy ich 6061, powinien zapewnić dojazd do pacjenta, kiedy osoba jest chora czy z innych powodów nie ma możliwości wyjścia z domu i nie ma możliwości przetransportowania takiej osoby. Oprócz tego ogłoszono dodatkowy nabór na zespoły wyjazdowe. Utworzono 117 dodatkowych zespołów, które są dedykowane, przeznaczone wyłącznie do tego, aby dotrzeć do pacjenta do domu i zaszczepić go w miejscu pobytu. Procedura umawiania się na szczepienie w takim przypadku będzie polegała na tym, że poradnia POZ będzie wskazywała takiego pacjenta, ponieważ lekarz POZ, który jest najbliższym pacjentowi, czy pielęgniarka opieki długoterminowej najlepiej zna takie osoby i wie, że ta osoba potrzebuje takiej usługi, i będzie kwalifikowała tę osobę i zgłaszała do mobilnych punktów szczepień konieczność wyjazdu. Wówczas te zespoły wyjazdowe będą umawiały się już bezpo-

średnio z pacjentem, dojeżdżały do domu, lekarz kwalifikujący będzie potwierdzał, czy w danym momencie ta osoba może zostać zaszczepiona i po zaszczepieniu będzie też przez odpowiedni czas obserwował, czy nie ma żadnych działań niepożądanych. *(Dzwonek)*

Szczepienia osób starszych wykonywane są również w domach pomocy społecznej. Tam zespoły szczepiące jadą bezpośrednio do punktów. Do dnia 23 lutego z ogólnej liczby 78,5 tys. mieszkańców DPS-ów 85% zadeklarowało chęć zaszczepienia, z czego 85%, czyli ponad 57 tys., zostało już zaszczepionych. Większość szczepionych przyjęła już obydwie dawki, tylko 10% przyjęło pierwszą dawkę. Szczepimy również pracowników DPS-ów, żeby bezpiecznie mogli zajmować się pacjentami. Spośród ponad 58 tys. pracowników DPS-ów 57% zadeklarowało chęć zaszczepienia, 75% z nich zostało już zaszczepionych, z czego większość obydwoma dawkami.

Szczepimy również w placówkach całodobowej opieki. Spośród ponad 15 tys. ich mieszkańców 88% wyraziło chęć zaszczepienia, z czego 76% zostało już zaszczepionych, w tym niemal 90% przyjęło dwie dawki. W ramach populacji pracowników placówek opieki całodobowej 68% wyraziło chęć zaszczepienia, z czego 54% zostało zaszczepionych, w tym znacząca większość obydwoma dawkami.

Na koniec chciałabym podkreślić, że rząd dopełnia wszelkich obowiązków i stara się przeprowadzać proces szczepień jak najbardziej sprawnie, efektywnie. Jedyne, co nas aktualnie blokuje, to dostępność szczepionek, których zakupiliśmy wystarczającą liczbę dla wszystkich obywateli, natomiast dostawy są dotychczas ograniczane. Liczymy na to, że w kolejnych tygodniach zaczniemy to wyrównywać i tempo szczepień będzie większe, będzie to przebiegać szybciej i będziemy mogli wykorzystać potencjał, który został zbudowany do zaszczepienia populacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie zada pani poseł Joanna Borowiak.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Bardzo dziękuję pani minister za udzielenie szczegółowej i precyzyjnej odpowiedzi na pytanie dotyczące tempa szczepień i przebiegu szczepień osób w wieku senioralnym. Wiemy doskonale, że seniorzy to grupa najbardziej narażona na zakażenie, także na najcięższy przebieg choroby. W tej grupie jest również bardzo wysoka śmiertelność. Dlatego to dobrze, że seniorzy znaleźli się w pierwszej grupie szczepień, dobrze, że tymi szczepieniami została objęta już duża

Posel Joanna Borowiak

grupa pensjonariuszy domów pomocy społecznej, placówek opieki całodobowej, a także pracowników. Dane, które przedstawiła pani minister, nastrajają optymistycznie. Wiemy doskonale, że szczepienia są dobrowolne, i mamy nadzieję, że jeszcze więcej osób w wieku senioralnym i pracowników DPS-ów zgłosi się na te szczepienia.

Korzystając z tego, że jest z nami też pan minister Stanisław Szwed, chciałabym jeszcze dopytać, tym razem pana ministra, uprzejmie poprosić o odpowiedź na pytanie o to (*Dzwonek*), jaka jest liczba osób zakażonych. Mam na myśli pensjonariuszy domów pomocy społecznej, ale także pracowników domów pomocy społecznej. Ta sprawa szczególnie nas interesuje. Mówię tutaj o sobie, a także o członkach Komisji Polityki Senioralnej. Staramy się to monitorować. Dlatego bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę zatem pana ministra Stanisława Szweda o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to dodatkowe pytanie. Ono jest też bardzo ważne w kontekście tego, o czym mówiła pani minister Goławska – szczepień, bo te naczynia są połączone. Myślę, że – tak jak już tutaj pani minister o tym mówiła – 85% mieszkańców, którzy zadeklarowali chęć zaszczepienia się, to jest bardzo dobry wynik. A mamy informacje z poszczególnych domów pomocy społecznej, że 100% mieszkańców zadeklarowało chęć zaszczepienia się.

O procesie szczepienia mówiła pani minister, on przebiega bardzo dobrze. Cieszymy się, że w pierwszej grupie, tak naprawdę jeszcze przed grupą pierwszą, byli wyszczepieni mieszkańcy DPS-ów. I podjęliśmy wspólnie, razem działanie, żeby mieszkańcy DPS-ów nie musieli być przewożeni, tylko żeby do nich przyjeżdżał punkt mobilny i szczepił. To też pokazało, że decyzje, które podjęliśmy, są skuteczne. I oczywiście są też bardzo ważne deklaracje, jeśli chodzi o pracowników domów pomocy społecznej, dotyczące szczepienia.

To też się przekłada, jeśli chodzi o pytanie pani poseł, na liczbę zakażonych osób, mieszkańców. Króciutko: mamy dzisiaj w naszym kraju 823 domy pomocy społecznej – 78,5 tys. mieszkańców. Stan na dzisiaj, który mam... Z danych na dzień wczorajszyny wynika, że zakażonych jest 111 mieszkańców, czyli

to jest 0,1%. Powiedzmy, że sytuacja w domach pomocy społecznej jest dzisiaj, jeżeli możemy mówić w tym zakresie, naprawdę bardzo dobra. Jeśli chodzi o pracowników, to mamy ponad 58 tys. pracowników, a zakażonych jest 76 pracowników w samorządowych domach pomocy społecznej. Jeśli chodzi o prywatne jednostki, to mamy zakażonych w 13 prywatnych placówkach całodobowej opieki, co stanowi 2%. A więc ciut więcej, ale to też są minimalne liczby. Bo jeżeli mówimy o 13 prywatnych placówkach, to dotyczy to 63 mieszkańców, czyli to jest 0,3% mieszkańców w tych placówkach, a więc też bardzo niski odsetek. W przypadku pracowników w prywatnych jednostkach to jest 21 pracowników.

Jak widzimy, działania, które podjęliśmy, zarówno szczepienia, jak i wcześniejsze decyzje, które podejmowaliśmy w ciągu całego okresu walki z koronawirusem właśnie w domach pomocy społecznej, pokazały, że skutecznie potrafiliśmy sobie z tym poradzić. Nie dochodziło do takich dramatycznych sytuacji, jakie widzieliśmy choćby w przekazach z innych państw europejskich.

Jeszcze króciutko. Podejmowaliśmy też kolejne decyzje o wsparciu domów pomocy społecznej dodatkowymi środkami. W tej chwili kolejna pula 50 mln zł jest kierowana poprzez urzędy wojewódzkie do domów pomocy społecznej na (*Dzwonek*) dodatkowe działania, również na wsparcie kadry, na środki ochronne. Te wspólne działania, czyli dodatkowe środki, szczepienia, pokazują, że możemy powiedzieć, że w tym zakresie sytuacja jest ustabilizowana w domach pomocy społecznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnej tury pytań.

Teraz proszę panią poseł Joannę Jaśkowiak o zadanie pytania.

Posel Joanna Jaśkowiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Cisza w eterze, czarne ekrany telewizorów i brak niektórych tytułów prasowych – tak chyba rząd wyobraża sobie działalność wolnych mediów w Polsce PiS. 10 lutego zdecydowana większość Polek i Polaków na ekranach telewizorów, laptopów, smartfonów zamiast swoich ulubionych programów czy audycji zobaczyła napis: media bez wyboru. Wszystko przez rząd Zjednoczonej Prawicy, który po raz kolejny wyciąga ręce po kolejną daninę, tym razem haracz od niezależnych mediów. Pod przykrywką COVID-19 Ministerstwo Finansów chce realizować dyktatorskie plany Jarosława Kaczyńskiego, który wzorem premiera Węgier Viktora Orbána chce całkowicie wyeliminować z rynku wolne media.

Posel Joanna Jaśkowiak

Zawłaszczyliście już państwo Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy, prokuraturę, spółki Skarbu Państwa, a teraz chcecie zniszczyć również wolne media, te wolne media, które patrzą wam na ręce i pokazują wszystko to, czego rządowe media nie pokażą i nie ujawnią. Nowa danina planowana przez państwa uderzy przede wszystkim w te media, które nie są przychylne rządzącym.

Panie Ministrze! Czy rząd nie powinien szukać dodatkowych środków u gigantów technologicznych, którzy w odróżnieniu od krajowych firm nie odprowadzają podatków w Polsce? I czy tym właśnie zajmie się rząd, a nie próbą niszczenia krajowych mediów? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana ministra Piotra Patkowskiego o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest sytuacja dość niespotykana, że projekt na tak wczesnym etapie procedowania, jakim nawet nie są konsultacje i uzgodnienia publiczne, ale są prekonsultacje, już jest omawiany w Wysokiej Izbie. Oczywiście każdy projekt może budzić jakieś wątpliwości czy pytania. Nie mamy nic do ukrycia, będziemy bardzo chętnie na te pytania odpowiadać. Jak rozumiem, bo tutaj przed chwilą było wystąpienie bardziej o charakterze aksjologicznym niż pytającym, z materiałów, które dostałem z Wysokiej Izby, wynika, że to pytanie dotyczy przede wszystkim tego, jakie przewidujemy skutki finansowe procedowanej opłaty.

Natomiast nie sposób nie zacząć od tego, że prekonsultacje tego projektu mają na celu przede wszystkim opracowanie na tyle optymalnego modelu tej ustawy, tej propozycji, która zadowoli jak najwięcej podmiotów. Przyznam szczerze, że po pierwsze w trakcie prekonsultacji wpłynęło ponad 150 wniosków z uwagami, które w tym momencie analizujemy. Po przepracowaniu tych analiz przedstawimy skutek. Mamy też propozycję zorganizowania okrągłego stołu z zainteresowanymi podmiotami, tak aby ta ustawa była jak najbardziej optymalna. Ale myślę, i to jest jeszcze istotniejsze, że był też szereg bilateralnych spotkań z zainteresowanymi podmiotami, w których co do zasady wspólny mianownik był wspólny i ten mianownik jest jeden. Giganci cyfrowi w Polsce, ale też na całym świecie stosują niestety niedozwoloną optymalizację podatkową. Powodują, że nie płacą takich podatków jak uczciwie działające

przedsiębiorstwa. Do tej ustawy są uwagi, często zasadnicze, ale właśnie po to przeprowadzamy proces prekonsultacji, aby była możliwość udoskonalenia tej ustawy.

Często też w ramach dyskusji z mediami, także tymi, które przestały działać 2 tygodnie temu, dochodziliśmy do wniosku, że być może ta reakcja była przesadzona, że być może ona była na wyrost, ale najważniejsze jest to, że potrafiliśmy z tymi mediami się spotkać i w wielu punktach osiągnąć punkt wspólny. Mam nadzieję, że na koniec tego procesu uda się przedstawić regulację, z której zdecydowana większość podmiotów medialnych będzie zadowolona, która wreszcie uzna, że warunki działania na rynku medialnym w Polsce, ale też w Europie, jak również na całym świecie, są równe dla wszystkich. Rząd Australii pokazał, że można przeprowadzić takie regulacje. Myślę, że Polska nie ma się czego bać.

Przechodząc do OSR, mówienie o OSR na tak wczesnym etapie, wydaje mi się, jest dość może nie niezasadne, ale chyba przedwczesne, bo ta ustawa może ewaluować, może się zmieniać, a w ślad za tym OSR. Pani poseł spowodowała, że nie sposób mi jednej rzeczy nie ująć, ponieważ w ramach dochodów z tej ustawy jednym z podmiotów obciążonych tą opłatą będzie także TVP. Myślę, że jest to historyczny moment na tej sali, kiedy przedstawiciele opozycji nazwali TVP wolnymi mediami. Myślę, że prezes Jacek Kurski będzie z tego bardzo zadowolony. Cieszę się, że wreszcie opozycja przyznała, że TVP zalicza się do szeregu wolnych mediów. To naprawdę historyczna chwila.

(Poseł Jan Grabiec: Wolnych od rozumu.)

Natomiast w tym momencie OSR wskazuje na skutki w wysokości 800 mln zł. Myślę, że ta suma może się zmieniać. Poczekajmy na wynik konsultacji.

Pytanie było jeszcze jedno wśród zadanych. Dotyczyło inwestycji czy wydatków spółek Skarbu Państwa na reklamy w wybranych mediach. To co prawda jest pytanie bardziej do Ministerstwa Aktywów Państwowych, ale w jego imieniu pozwolę sobie dzisiaj przedstawić odpowiedź, którą przekazali do Ministerstwa Finansów. Otóż państwo posłowie wielokrotnie zadawali takie pytania, ale być może warto to przypomnieć.

Szanowni Państwo! Otóż jeśli chodzi o kwestie udostępniania informacji przez spółki będące podmiotami giełdowymi, takie informacje reguluje ustawa o obrocie instrumentami finansowymi. Doskonale państwo znacie zasadę równego dostępu akcjonariuszy, udziałowców do informacji o sprawozdaniach finansowych takich spółek. Rząd, który jest tylko jednym z wielu akcjonariuszy, często w takich spółkach nie może być w żaden sposób uprzywilejowany i takich informacji udostępniać, ponieważ każdy akcjonariusz jest w tym przypadku równy.

Natomiast warto tutaj odesłać do sprawozdań, które są na stronie e-KRS, nie Krajowej Rady Sądownictwa, ale Krajowego Rejestru Sądowego. Tam są także publikowane sprawozdania finansowe, do których dostęp ma każdy obywatel. Warto też zastrzec,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski**

że część tych informacji stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa, ale myślę, że takie sprawozdania finansowe mogą wielu z państwa udzielić odpowiedzi na zadane pytania. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Rosatego.

Poseł Dariusz Rosati:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Projekt ustawy o opodatkowaniu reklamy medialnej jest projektem fatalnym i dobrze, że zastanawiacie się nad tym, czy w ogóle nadać mu drugie życie. Jednym, chyba jedynym pozytywnym efektem tego projektu jest to, że zainteresowaliśmy się wszyscy, jak wygląda rozkład wydatków reklamowych w spółkach Skarbu Państwa. Muszę powiedzieć, że jest to niesłychanie ciekawa informacja. Na Uniwersytecie Warszawskim powstał taki raport, który jest oczywiście państwu znany, z którego wyraźnie wynika, że spółki Skarbu Państwa mają bardzo szczególne preferencje, lokując swoje zamówienia reklamowe w mediach. To jest zresztą spora kwota, bo w 2019 r. spółki Skarbu Państwa wydały prawie 1200 mln zł tylko na reklamę medialną (*Dzwonek*) poza Internetem itd.

Chciałem pana zapytać: Na jakiej podstawie spółki Skarbu Państwa lokują ogromną większość swoich wydatków reklamowych w mediach niszowych, mediach, których zasięg, cyrkulacja czy oglądalność jest pięcio-, dziesięcio- czy piętnastokrotnie niższa od innych mediów, do których z kolei te wydatki nie trafiają? Jak można tego typu wydatki pogodzić z wymogami Kodeksu spółek handlowych, które wymagają, aby działać w zgodzie z interesem spółki? Jaka jest efektywność wydatków reklamowych w przypadku takich tytułów jak „Sieci” czy „Gazeta Polska” bądź telewizji publicznej w sytuacji, kiedy mamy dane twarde, które pokazują, że zasięg, obrót czy oglądalność tego typu mediów są wielokrotnie mniejsze niż innych? Chciałbym, żeby pan minister zechciał udzielić informacji na temat tego, czy nasze, wszystkich polskich podatników, pieniądze, które są wypracowywane w spółkach Skarbu Państwa, są wykorzystywane na reklamy zgodnie z interesem tych spółek i z interesem społecznym? Dziękuję bardzo. (*Okłaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Piotr Patkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak w przypadku poprzedniej odpowiedzi to jest właściwie pytanie, które bardziej powinno być skierowane do Ministerstwa Aktywów Państwowych. Myślę, że MAP odniesie się do tego na piśmie. Ja postaram się do tego odnieść z tej mównicy, chociaż stricte nie jest to domena Ministerstwa Finansów, więc nie jestem upoważniony do wypowiadania się w imieniu spółek Skarbu Państwa. Natomiast jako dodatek do tego, co powiedziałem w swojej poprzedniej wypowiedzi, warto podkreślić, że to są autonomiczne decyzje zarządów tych spółek Skarbu Państwa i one są właściwymi adresatami tego pytania.

Wydaje mi się, że istota tego pytania dotyczy nie tylko spółek Skarbu Państwa, ale ogólnie wydatków rządowych na reklamy w mediach. Posługując się przykładem Ministerstwa Finansów, czyli jednostki, w której imieniu jestem upoważniony do zabierania głosu, chciałbym podkreślić, że szereg informacyjnych programów kierowanych do mediów, informujących o możliwości rozliczania PIT-ów przez Internet, ale także o szeregu innych kwestii, było kierowanych nie tylko do mediów publicznych, ale także do mediów prywatnych, takich jak TVN, Polsat czy prywatne stacje radiowe. Tak że z punktu widzenia rządu, a na pewno Ministerstwa Finansów, absolutnie nieuprawniony jest zarzut, że środki publiczne są kierowane tylko do mediów publicznych czy mediów rzekomo sprzyjających władzy. Są one kierowane do wszystkich tych, którzy mogą dotrzeć do obywateli żywotnie zainteresowanych sprawami publicznymi.

Co do spółek Skarbu Państwa myślę, że tutaj właściwsza będzie odpowiedź na piśmie ministra aktywów państwowych, natomiast zawsze odsyłam do sprawozdań finansowych dostępnych publicznie na stronach KRS-u. Tam są informacje, które jak myślę, państwa posłów mogą zadowolić. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnej tury pytań.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Tadeusz Chrzan.

Poseł Tadeusz Chrzan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Rozdrobnienie agrarne polskiej wsi wciąż pozostaje jednym z kluczowych problemów polskiego rolnictwa. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że w warunkach polskich wiele gospodarstw użytkuje liczne, rozproszone działki rolne. Obok wciąż stosunkowo małej powierzchni gospodarstw rolnych kluczowym

Posel Tadeusz Chrzan

problemem pozostaje ich nieprawidłowy rozwój. Na niektórych obszarach Polski południowo-wschodniej nawet 1/3 działek ciągle ma powierzchnię poniżej 10 a.

Należy zauważyć, że rozdrobnienie działek i częsty brak możliwości dojazdu drogą publiczną nie tylko utrudniają organizację produkcji, ale przede wszystkim podnoszą jej koszty. Dla zachowania i wzrostu konkurencyjności polskiego sektora rolnego niezbędne w naszej ocenie jest kontynuowanie działań na rzecz poprawy struktury obszarowej gospodarstw poprzez udzielanie pomocy na scalanie gruntów rolnych i leśnych. Należy podkreślić, że w latach 2014–2020 prace scaleniowe były realizowane dynamicznie i otrzymywały poważne wsparcie finansowe. Dla przykładu województwo podkarpackie otrzymało ponad 76,5 mln euro w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na scalanie gruntów. Środki te pozwoliły na poprawienie ładu przestrzennego i funkcjonalnego oraz na rozwój polskiego rolnictwa. Ponadto wykonane prace scaleniowe w znacznym stopniu poprawiły warunki funkcjonowania społeczności lokalnych poprzez budowę, przebudowę, modernizację sieci dróg czy też prace rekultywacyjne.

Rolnicy z miejscowości, gdzie zostały przeprowadzone scalenia, mówią zgodnie, jednym głosem, że dzięki scaleniom ich codzienna praca stała się łatwiejsza. Powstała nowa infrastruktura, która umożliwia sprawne funkcjonowanie gospodarstw, które dziś mogą skutecznie konkurować również na rynkach międzynarodowych. *(Dzwonek)* Dotychczasowe duże wsparcie finansowe prac scaleniowych niestety nie zaspokoilo wszystkich potrzeb w tym zakresie. Jednocześnie należy stwierdzić, że środki dotychczas przyznane na prace scaleniowe w Polsce były zdecydowanie niewystarczające, aby zakończyć proces poprawy struktury agrarnej polskiej wsi.

Stąd też, panie ministrze, nasze pytanie: Czy w obecnej perspektywie finansowej Unii Europejskiej Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi będzie zabiegać o środki finansowe na równie dynamiczne kontynuowanie prac scaleniowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pan Ryszard Bartosik.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Ryszard Bartosik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście ministerstwo rolnictwa zabiega o takie środki i takie środki są już przeznaczane na scalanie. Obecnie prowadzone są prace, które dotyczą wprowadzenia okre-

su przejściowego pomiędzy obecną i przyszłą perspektywą finansową, zakładające wydłużenie wdrażania obecnych programów rozwoju obszarów wiejskich o 2 lata, z utrzymaniem zasady $n+3$, wraz z przyznaniem na ich realizację dodatkowych środków, w tym pochodzących z europejskiego instrumentu odbudowy, zmierzające do przeprowadzenia strategicznej zmiany Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Zmiana ta musi być zaopiniowana przez komitet monitorujący PROW i uzyskać opinie stosownych ministerstw, ministerstwa ds. rozwoju regionalnego, ministerstwa rolnictwa, a następnie musi być zaakceptowana przez Radę Ministrów, po czym jest przesyłana do akceptacji Komisji Europejskiej.

Chcę podkreślić, że w dniach 16 i 17 lutego br. odbyło się 13. posiedzenie Komitetu Monitorującego Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020, na którym podjęto szereg uchwał upoważniających instytucję zarządzającą do dokonania stosownych zmian w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Podjęto także uchwałę, zgodnie z którą planowane jest zwiększenie alokacji środków na realizację scaleń gruntów wraz z zagospodarowaniem poscaleniowym. Zgodnie z przyjętą uchwałą planuje się zwiększenie środków o blisko 137 mln euro. Oznacza to, że w całym okresie realizacji PROW zabezpieczona zostanie łączna kwota ponad 421 mln euro. Chciałbym zaznaczyć, że zarówno dotychczas zabezpieczone środki, jak i zaplanowane na okres przejściowy odzwierciedlają zapotrzebowanie zgłoszone przez samorządy województw. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Fryderyka Kapinosza.

Posel Fryderyk Kapinos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Mając na uwadze, że proces przygotowawczy do prac scaleniowych jest długotrwały – konieczność zebrania deklaracji rolników o przystąpieniu do scalenia, przygotowanie wniosku – kiedy zostaną podane wiążące informacje o poziomie finansowania scaleń w obecnej perspektywie finansowej? Informacja ta pozwoli na odpowiednio wczesne rozpoczęcie tych trudnych i skomplikowanych procesów, co z kolei pozwoli zakończyć i rozliczyć projekty scaleniowe w ramach czasowych bieżącej perspektywy finansowej Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan minister także na to pytanie udzieli odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Ryszard Bartosik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak już mówiłem, ta kwota łączna to ponad 421 mln euro. Ona zabezpiecza potrzeby, jakie są w tym zakresie. Mając na uwadze długotrwały proces związany z wszczęciem postępowania scaleniowego, podkreślenia wymaga fakt, że zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi koszty związane z przygotowaniem całej dokumentacji niezbędnej do złożenia wniosku o przyznanie pomocy mogą być ponoszone od dnia 1 stycznia br. Oznacza to, że mimo braku akceptacji zmienianego PROW przez Komisję Europejską – przewidujemy, że taka akceptacja będzie uzyskana w drugiej połowie br. – już teraz mogą być rozpoczęte prace zmierzające do przygotowania projektów z zakresu scaleń gruntów wraz z zagospodarowaniem poscaleniowym, które będą mogły uzyskać wsparcie ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dodatkowo chciałbym podkreślić, że program będzie kontynuowany w ramach „Planu strategicznego dla wspólnej polityki rolnej 2023–2027”. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Przechodzimy do kolejnej tury pytań.

Jako pierwszy zada w niej pytanie pan poseł Aleksander Miszański.

Poseł Aleksander Miszański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co roku o tej porze nasz kraj mierzy się z ogromnym zagrożeniem powodziowym. Wiadomo, że mrozy, obfite opady śniegu powodują, iż poziom rzek znacznie się podnosi i stwarza zagrożenie dla okolicznych mieszkańców terenów zalewowych. Z dnia na dzień media donoszą również o pracy lodołamaczy, o mobilizacji Wojsk Obrony Terytorialnej, które mają pomagać zamieszkującym strefy narażone na powódź. Jednakże stawiacie wyłącznie na takie działania, które mają minimalizować skutki powodzi, a ważne jest chyba to, żeby zapobiegać tym powodziom.

Teraz zastanówmy się nad tym, jakie działania podjęliście od czasu objęcia władzy celem zminimalizowania zagrożenia powodziowego. Ile zbiorników retencyjnych zbudowaliście? A ile wałów przeciwpowodziowych? Bo w czasach rządów PO co roku budowano ich setki kilometrów. W 2011 i 2012 r. 300 km rocznie, w 2014 r. – 308 km, w 2015 r. – 240. W drugiej kadencji rządów Platformy najmniej wybudowano ich w 2013 r. – 156 km. A wiecie, ile kilometrów wałów antypowodziowych wybudowano przez cały okres rządów PiS? Panie ministrze – 119 km. Czyli

przez 5 lat rządów PiS wybudowaliście mniej niż w najgorszym roku rządów PO. I to jest skandal. Czy zdajecie sobie w ogóle sprawę z tego, że rządzenie nie polega na odwiedzaniu powodzian, robieniu sobie z nimi zdjęć i później puszczaniu tego w rządowej telewizji? Trzeba zapobiegać tym tragediom.

Po dojściu do władzy powołaliście instytucję Wody Polskie, która miała się zająć tym problemem. To ja teraz pytam: Jakie działania podejmuje ona celem zapobiegania powodziom? Ile pieniędzy przeznaczyliście na ten cel? I nie chodzi mi tutaj o wydawanie pieniędzy na partyjnych kolegów, tylko na konkretne projekty. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy z posłem Sową kontrolę w Wodach Polskich i nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi – żadnych konkretów, żadnych projektów. Po prostu kontrola pozostała bez odzewu. *(Dzwonek)*

Dlatego tutaj z tego miejsca proszę o dostarczenie listy projektów oraz wydatków, które jako ministerstwo ponieśliście w ostatnich 5 latach celem zapobiegania powodziom, oraz o listę gmin zagrożonych w tej chwili powodzią. I proszę o tę odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi pana ministra Andrzeja Adamczyka.

Minister Infrastruktury

Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Powódzie należą do zjawisk naturalnych, które poprzez zaplanowane działania techniczne i nietechniczne możemy znacznie ograniczyć, jednakże nie jest możliwe ich całkowite wyeliminowanie. Pragnę poinformować, że centra operacyjne ochrony przeciwpowodziowej Wód Polskich od 11 stycznia br. pełnią całodobowe dyżury, łącznie dyżuruje 50 osób. Sztaby są organizowane przez centra operacyjne ochrony przeciwpowodziowej Wód Polskich co najmniej dwa razy dziennie. Ponadto wały przeciwpowodziowe monitoruje w Polsce ok. 1 tys. osób we wszystkich regionach. Monitoring jest prowadzony z jednostkami Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczej straży pożarnej.

Pierwsze lodołamanie na Wiśle w 2021 r. było prowadzone na zbiorniku wrocławskim. Od 27 do 31 stycznia pracowało sześć lodołamaczy. Kolejna akcja lodołamania rozpoczęła się 13 lutego br. Dnia 24 lutego br. lodołamacze dotarły do Płocka, akcja jest kontynuowana. W akcji obecnie uczestniczy 10 lodołamaczy. 25 lutego 2021 r. lodołamacze będą kontynuowały pracę na Wiśle, w tym akcję na wysokości Płocka. W rejonie ujścia Wisły siedem lodołamaczy gdańskich Wód Polskich przeprowadzało patrol techniczny ce-

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

lem monitorowania zjawisk lodowych. Ze względu na ustąpienie tych zjawisk dwie jednostki zostały skierowane do akcji na środkowej Wiśle.

Akcja lodołamania na Odrze rozpoczęła się w poniedziałek 15 lutego 2021 r. Od środy 17 lutego była prowadzona we współpracy z lodołamaczami niemieckimi. Łącznie pracuje 13 lodołamaczy – 7 polskich i 6 niemieckich.

Pracownicy Wód Polskich wraz ze strażą pożarną cały czas monitorują stan wałów przeciwpowodziowych. Jeśli pojawiają się przesiąki, tak jak miało to miejsce na wysokości Kępy Polskiej nad Wisłą, prowadzone są akcje zabezpieczania wałów. Za tę gotowość i stały nadzór nad sytuacją powodziową bardzo dziękuję wszystkim tym, którzy wykonują tę pracę, którzy nie oglądają się za siebie, ale z myślą o bezpieczeństwie Polaków, a szczególnie mieszkańców obszarów zagrożonych, robią wszystko, aby we właściwy sposób ich zabezpieczyć.

Aktualne rezerwy powodziowe zbiorników retencyjnych oraz prowadzona gospodarka wodna na zbiornikach przeciwpowodziowych pozwalają na redukcję potencjalnej fali wezbraniowej. Z uwagi na roztopy piętrzenie rozpoczęło się na zbiornikach na dopływach środkowej Odry i górnej Wisły.

Teraz kwestia związana z nakładami, jeżeli to państwa interesuje, a zapewne tak. Na zadania inwestycyjne w ochronę przeciwpowodziową w poszczególnych latach przeznaczono: w 2018 r. – 600 mln zł, w 2019 r. – 1 mld zł, w 2020 r. – 1100 mln zł. Plan na 2021 r. wynosi ponad 1,5 mld zł na wydatki majątkowe.

W planach na 2021 r. jest do realizacji ok. 300 inwestycji z 12 źródeł finansowania, z czego środki własne Wód Polskich na ten cel stanowić będą ok. 335 mln zł. Jednocześnie Wody Polskie kontynuują realizację najważniejszych inwestycji z zakresu ochrony przeciwpowodziowej kraju: pierwszy stopień wodny Sierzewo na rzece Wiśle, drugi etap budowy stopnia wodnego Malczyce, przebudowa polderu Żelazna w Opolu na rzece Odrze, inwestycje w ramach programu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu rzek Odry i Wisły. Wartość wszystkich zadań w projekcie wynosi ponad 1,2 mld euro.

Od powstania Wód Polskich w 2018 r. corocznie na utrzymanie infrastruktury hydrotechnicznej i cieków przeznacza się coraz większe środki. W 2018 r. w ramach „Programu realizacji zadań związanych z utrzymaniem wód oraz pozostałego mienia Skarbu Państwa związanego z gospodarką wodną” wykonano 3217 zadań na łączną kwotę ok. 183 mln zł na terenie całej Polski. W 2019 r. wykonano 4657 zadań na łączną kwotę ok. 349 mln zł. W roku 2020 na realizację 4028 zadań związanych z utrzymaniem wód oraz urządzeń wodnych w ramach programu utrzymania zaplanowano 380 mln zł, w tym 30 mln zł na nieprzewidziane działania, np. w związku z awariami. (*Dzwonek*) Aktualnie weryfikowane są dane o wydatkach. Na dzień dzisiejszy wyniosły one 312 mln zł. W roku 2021

na realizację ok. 5000 zadań utrzymaniowych zaplanowano 450 mln zł.

Szanowni Państwo! Na zakończenie warto dodać, że w obecnych planach zarządzania ryzykiem powodziowym zaplanowano 1140 działań na łączną kwotę 29 200 mln zł. Mam nadzieję, że te informacje w znacznym stopniu uspokoją państwa, jeżeli chodzi o stan przygotowań na ewentualną sytuację powodziową w Polsce w najbliższych latach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Marcina Kierwińskiego.

Posel Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Po raz kolejny minister rządu PiS-u przychodzi na tę mównicę i rzuca wielkimi liczbami, rzuca milionami, miliardami, tylko, panie ministrze, my pytamy o co innego. Pytamy nie o to, jak dużo pan zapisuje w budżecie, tylko ile z tych inwestycji jest realizowanych, zrealizowanych, ile wreszcie z tych pieniędzy jest dobrze spożytkowanych.

Mój kolega pytał pana o kwestię wałów. Mam dla pana... Jakby pan minister mógł się na chwilę skupić, bo to ważna sprawa. Pan minister rzuca wielkimi liczbami, ale ja panu coś pokażę. To są nakłady na wały przeciwpowodziowe. Te ostatnie cztery słupki to są rządy PiS-u. To jest jakiś dramat, to jest 10-krotnie mniejsze wykonanie tych inwestycji niż za rządów poprzedników.

Pan może mieć bardzo dobre samopoczucie, że wszystko jest świetnie, tylko fakty temu przeczą. A fakty są takie, że dziś (*Dzwonek*) Płock obawia się powodzi. Fakty są takie, że kupujecie lodołamacze, które za chwilę się psują. Przecież to jest fakt. Nowy lodołamacz właśnie zepsuł się pod Płockiem, był wyciek oleju.

Przeście używać wielkich liczb, zaczynajcie wreszcie interesować się tym, na co wydajecie pieniądze, bo dziś wydaje się, że może i w planach macie zapisane gigantyczne pieniądze, tylko te pieniądze przepalacie. Nic z tego nie wynika, a Polacy nie mogą czuć się coraz bezpieczniej. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, proszę bardzo.

(*Posel Marcin Kierwiński:* Panie ministrze, chętnie zostawię panu, bo to jest bardzo ciekawy, pogładowy rysunek.)

(*Głos z sali:* Pokaż im.)

(*Posel Marcin Kierwiński:* Ja tutaj pokażę panu ministrowi.)

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Otóż kiedy mówimy o gospodarce wodnej, szczególnie w latach 2012–2015, może i wcześniej, w 2010 r., to zapewniam pana posła, że wały się źle kojarzą, ale pan wie dlaczego. *(Oklaski)*

(Poseł Marcin Kierwiński: Ma pan rację.)

(Poseł Aleksander Miszański: ...chyba bardzo.)

Natomiast jeżeli chodzi o klasyfikację działań na wałach przeciwpowodziowych w latach 2010, 2008 i 2012, to proszę zwrócić uwagę, co zaliczano do budowy wałów, przebudowy wałów przeciwpowodziowych. I tutaj myślę, że znajduje pan odpowiedź na dręczące pana pytania, panie pośle.

Zaś co do wielkich liczb, to za tymi wielkimi liczbami idą konkretne działania inwestycyjne.

(Poseł Marcin Kierwiński: Panie ministrze, 20 km?)

Za tymi wielkimi liczbami idzie: 31 budowli piętrzących, pięć nowych zbiorników przeciwpowodziowych, w tym największa w Polsce inwestycja hydrotechniczna, zbiornik Racibórz Dolny o pojemności 185 mln m³, 20 nowych budowli regulacyjnych, 28 km regulacyjnych prac odcinkowych, 12 śluz, trzy nowe przepompownie. Jeszcze raz powtórzę. Proszę, żeby to dotarło i proszę odbierać to ze zrozumieniem. W 2018 r. 600 mln zł przeznaczono na zadania inwestycyjne dotyczące ochrony przeciwpowodziowej...

(Poseł Marcin Kierwiński: Czy na zakup samochodów?)

W 2019 r. – 1 mld zł, w 2020 r. – 1100 mln zł. I jeszcze raz powtórzę: te kwoty sukcesywnie wzrastają. I jeszcze raz powtórzę: plan finansowy na 2021 r. wynosi 1,5 mld na wydatki majątkowe. W planach na 2021 r. jest do realizacji ok. 300 inwestycji z 12 źródeł finansowania.

I jeszcze jedno. Otóż w swoim piśmie kierowanym do pani marszałek Sejmu dotyczącym pytania w sprawach bieżących zwróciliście także państwo uwagę na tzw. bagrowanie, czyli pogłębianie. Odstąpiliście od tego pytania. Wiem dlaczego.

(Poseł Marcin Kierwiński: Bo nie robicie tego.)

Bo nie zrobiliśmy w 2020 r. bagrowania dlatego, że z Warszawy popłynęły ekskrementy.

(Poseł Marcin Kierwiński: Panie ministrze, wy nie robicie i kłamiecie w tej sprawie.)

Z Warszawy popłynęło tak duże zanieczyszczenie do Wisły, że ruszenie *(Dzwonek)* dna Wisły w okolicach Płocka groziło katastrofą ekologiczną. *(Oklaski)*

(Poseł Marcin Kierwiński: Wie pan, dlaczego nie pytamy o to?)

I to był powód. I to był powód. Powodem było to, co wasi koledzy robią w Warszawie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Marcin Kierwiński: Panie marszałku, panie marszałku...)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, może pan jeszcze chwileczkę zostanie, bo będzie dodatkowe pytanie, dlatego że pan, opowiadając o liczbach, nie odniósł się do konkretnego pytania.

Poseł Marcin Kierwiński:

Panie Ministrze! Raz jeszcze zadam panu pytanie. Jak to się dzieje, że 5 lat rządzie i wybudowaliście, wyremontowaliście 120 km wałów przeciwpowodziowych? Tak, ma pan rację, na wałach się znacie, tylko nie na przeciwpowodziowych.

Natomiast druga sprawa. Po co mamy pytać o pogłębianie Wisły w okolicach Płocka, skoro wasi ludzie mówią, że to pogłębianie się odbywa, a nic się tam nie dzieje? Nic się tam nie dzieje – żeby pan dobrze zdawał sobie sprawę. Może pan nie jest wprowadzony w te tematy? Może po prostu pana ludzie pana oszukują? Natomiast w ostatnim roku nie działa się tam kompletnie nic.

Pana pracownicy natomiast mówią, że pogłębiałicie Wisłę w okolicach Płocka i to są wszelkie fakty dotyczące tego, co wy robicie, jeżeli chodzi o ochronę przeciwpowodziową. Jedna kpina z tego, co zrobiliście z bardzo fundamentalnej kwestii.

Ale mówiąc zupełnie szczerze: Czego spodziewać się po instytucji, którą już na samym początku, jak została powołana, wasza Najwyższa *(Dzwonek)* Izba Kontroli określiła tak, że to jest instytucja z grzechem pierworodnym, bez żadnego przygotowania, przygotowana w chaosie i bałaganie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze...

(Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk: Na życzenie pana marszałka.)

Dziękuję bardzo.

Jeszcze może dodam, jeśli pan pozwoli, panie ministrze. Lodołamacze doszły do Płocka, co nie zmniejszyło zagrożenia mieszkańców, którzy zamieszkują wyżej Wisły, czyli mieszkańców gminy Wyszogród, Mała Wieś i innych.

(Poseł Marcin Kierwiński: Jeden z nowo kupionych się zepsuł.)

Co planujecie w kwestii poprawy bezpieczeństwa tych mieszkańców?

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odniosę się wpięć do pańskiego pytania. Otóż mamy informacje, które wpływają na bieżąco. Lodołamacze przebiły koryto szerokości od 300 do 500 m na całym odcinku Wisły od Płocka do Włocławka i dzisiaj wiem od obecnego

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

tutaj prezesa Wód Polskich, od pana prezesa Dacy, że łód ruszył całą szerokością i płynie w kierunku Włocławka. Miał lekkie zatrzymanie i znowu ruszył. Mam nadzieję, że sytuacja powodziowa na Wiśle w okolicach Płocka, w okolicach Włocławka na tyle się uspokoi, że mieszkańcy będą mogli patrzeć spokojnie jutro, pojutrze i w kolejnych dniach. Sytuacja jest taka, że dzięki lodołamaczom panujemy nad sytuacją. To zapewnienie mam tutaj od naszych służb, Wód Polskich.

Natomiast co do pytania dotyczącego (*Dzwonek*) ilości wybudowanych w ostatnich latach wałów przeciwpowodziowych, to pragnę odpowiedzieć, też szczególnie na prośbę pana marszałka, że w ostatnim czasie wybudowano, przebudowano ich 152 km. Natomiast ilość wałów wybudowanych w latach 2011, 2012 i 2013 wynikała z faktu, że niestety w latach 2008, 2009 i 2010 do czerwca nie zrobiono prawie nic, a w czasie powodzi w roku 2010...

(*Posel Marcin Kierwiński*: Panie ministrze, to są dane GUS-u?)

...wały na rzekach polskich zostały zdewastowane. Dlatego też w kolejnych latach przeznaczono pieniądze, aby odbudować i odrobić to...

(*Posel Marcin Kierwiński*: To są dane GUS-u?)

...co nie zostało zrobione w latach 2008, 2009 i 2010. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Marcin Kierwiński*: Panie ministrze, GUS podlega pod was, pod rząd, to zdecydujcie się, jakie dane...)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie dziewiąte zostało wycofane.

Bardzo proszę, następne pytanie zadają posłowie Mariusz Trepka, Andrzej Gawron i Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie projektu „Konwersja cyfrowa domów kultury” – do ministra funduszy i polityki regionalnej.

Pierwszy pytanie zadaje pan poseł Mariusz Trepka. Bardzo proszę.

Posel Mariusz Trepka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W bieżącym miesiącu przedstawiony został projekt, który jest elementem działań wspierających instytucje kultury w związku z pandemią COVID-19 pn. „Konwersja cyfrowa domów kultury”. Głównym zadaniem programu jest wsparcie domów kultury i gmin-

nych ośrodków kultury. Ośrodki docierają z kulturą do społeczeństwa, dlatego potrzebne jest im wsparcie.

Szanowny Panie Ministrze! W związku z powyższym mam pytania. Jakie środki zostaną przeznaczone na program? O jakie wsparcie konkretnie chodzi? Czy wszystkie ośrodki kultury w Polsce będą mogły liczyć na pomoc? Na kiedy planowane jest rozpoczęcie naboru do programu? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Na pytania odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pan minister Waldemar Buda.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Tak, rzeczywiście „Konwersja cyfrowa domów kultury” to program nowy, program zaproponowany wspólnie z ministerstwem kultury, z panem ministrem, premierem Piotrem Glińskim. Program ten rzeczywiście bardzo pozytywnie wpisuje się w oczekiwania, które były artykułowane w całej Polsce w związku z funkcjonowaniem domów kultury w kontekście pandemii i COVID-19.

Rzeczywiście jest tak, że domy kultury miały utrudnioną działalność z tego oczywistego powodu, że takiej tradycyjnej publiczności w domach kultury czy uczestników zainteresowanych wydarzeniami w domach kultury być nie mogło. One w większości w ogóle były zamknięte. Natomiast nie były też w wystarczającym stopniu dostosowane do świadczenia swoich usług, swojego kontentu w szerszej skali poprzez sieć. To wymagało pilnej interwencji o tyle, że chcielibyśmy, ażeby tego rodzaju sytuacjom podczas tej pandemii, która nadal trwa, ale też podobnym sytuacjom w przyszłości zaradzić w ten sposób, ażeby rzeczywiście sieć była miejscem, gdzie kultura również funkcjonuje na tym najniższym poziomie.

Często domy kultury w małych miejscowościach mają ograniczoną możliwość dotarcia do uczestników, zainteresowanych, a sieć pozwala na nieograniczone możliwości. Z poziomu Warszawy możemy być uczestnikami wydarzeń, które są świetnie przygotowane, w które włożono mnóstwo sił i pracy, właśnie w małej miejscowości. To jest piękne i w tym kierunku zmierzamy, proponując ten program.

Nie miałem tutaj żadnej wątpliwości jako wiceminister funduszy i polityki regionalnej, żeby uczestniczyć w tym projekcie na zasadzie dostarczenia finansowania ze środków europejskich, bo projekt ma budżet 31 mln, a 28 mln pochodzi z Programu Operacyjnego „Polska cyfrowa”.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

Plan jest taki, ażeby operatorem tego programu było Narodowe Centrum Kultury. Ono doskonale wprowadzało już szereg innych programów, w tym tych dotyczących właśnie reakcji w sytuacji pandemii. Plan jest taki, ażeby w II kwartale tego roku, zakładamy, że około maja, rozpocząć procedurę konkursową. Wybierzemy mniej więcej 200 placówek, które będą aplikowały o te środki. One będą miały szansę na taką, można powiedzieć, transformację cyfrową, czyli przygotowanie swojego potencjału do tego, żeby rzeczywiście transmitować i udostępniać swoje zasoby i swoje możliwości w sieci.

To mogą być przeróżne inwestycje, bo możemy zacząć od zwykłego dosprzętowania. Może to dotyczyć sal studyjnych, cyfrowych sal występowych, może to dotyczyć sal streamingowych, może to dotyczyć kamer transmitujących wystawy, które będą bezpośrednio dostępne w Internecie. Tutaj jest miejsce na kreatywność, a możliwości jest bardzo dużo.

Jak sądzę, to będzie też taki papierak lakmusowy zainteresowania tego typu rozwiązaniem. Spodziewamy się, że ono będzie wielokrotnie większe niż możliwości tego programu, ale te 200 ośrodków, które – można powiedzieć – wypuścimy na świat, które będą mogły pokazywać swoją twórczość poprzez sieć internetową, będzie wielkim wydarzeniem. A więc nie wykluczam, że w kolejnej perspektywie z panem Piotrem Glińskim uruchomimy kolejny program, który będzie ewoluował i będzie kontynuował ten, z którym teraz mamy do czynienia.

Pewnym komponentem tego programu będzie również element szkoleniowy. Chcielibyśmy, żeby pracownicy, wszyscy uczestnicy świata kultury w małej gminie również mogli posiąść wiedzę, jak z tych narzędzi korzystać. Często to też jest kwestia bariery, pewnego rodzaju świadomości, bo jeżeli widzimy świadomość możliwości docierania z kulturą, to wtedy horyzonty, to poszukiwanie rozwiązań już jest dużo prostsze, tylko trzeba rzeczywiście znać te możliwości. Po drugie, trzeba widzieć, jakie rozwiązania techniczne przyniosą nam efekty, których oczekujemy. Narodowe Centrum Kultury pewnie bardzo głośno będzie mówiło o początku naboru, my jako Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej – ministerstwo kultury też niezależnie pewnie będzie na ten temat budowało przekazy – bardzo się cieszymy, że mogliśmy pomóc w tym projekcie, który de facto jest projektem ministra kultury, a my jesteśmy finansującymi. Już zachęcamy do interesowania się programem, około maja będzie konkurs w tym zakresie. Bardzo dziękuję. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Drugie pytanie zadaje pan poseł Andrzej Gawron. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Gawron:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem dopytać o szczegóły, ale na sam początek powiem, że dobrze się stało, że minister Gliński pomyślał o takim programie. Widzimy, że nadchodzi trzecia fala pandemii i warunki do tego, żeby kultura się rozwijała, szczególnie w małych miejscowościach, są coraz trudniejsze, jest to coraz bardziej utrudnione. Oczywiście najlepiej by było, jakbyśmy się spotkali w realnym świecie i w realnej rzeczywistości i mogli tak krzewić kulturę, ale niestety w obecnych warunkach musimy korzystać z takich możliwości, jakie są.

Panie Ministrze! Mam pytanie, jeżeli chodzi o biblioteki, bo ja wiem, że mówimy o domach kultury, w samym tytule jest mowa o domach kultury, ale właśnie np. biblioteki funkcjonują w tych najmniejszych miejscowościach i są tam ośrodkami kultury. Czy one też będą mogły aplikować?

Mam jeszcze pytanie dodatkowe, jeżeli chodzi o zakres: tu jest mowa o 200 domach kultury i 400 osobach pozyskanych do kompetencji cyfrowych. *(Dzwonek)* Czy to jest tożsame, czy jeżeli np. będzie wniosek, to będzie się składał z elementu cyfrowego i kompetencji szkoleniowych? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na to pytanie.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Szanowni Państwo! Dziękuję za te pytania.

Panie Pośle! Pani Marszałek! Kierujemy to przede wszystkim do instytucji samorządowych kultury i często jest tak, że biblioteki są elementem domu kultury, to jest jedna instytucja, która świadczy usługi kulturalne, można powiedzieć: zarówno szkolne, jak i kulturalne. Zakładam więc, że również biblioteki będą mogły z tego skorzystać. Szczegóły, opis priorytetów i kryteriów konkursu będą już po stronie Narodowego Centrum Kultury. Warto rzeczywiście na tym etapie, gdy to jeszcze nie jest ogłoszone, zwrócić uwagę na to, żeby nie pominąć takich podmiotów. Sam ze swojej strony spróbuję zainteresować pana dyrektora, ażeby nie ograniczać możliwości, jeśli chodzi o biblioteki. Natomiast jeśli chodzi o sam komponent szkoleniowy, to każdy beneficjent wybrany spośród wielu... Tych 200 wybranych będzie miało dodatkowo komponent szkoleniowy, czyli poza tym, że będzie możliwość dokupienia sprzętu, wyposażenia

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

sal, dodatkowo jego wydelegowani pracownicy będą mogli być przeszkoleni w zakresie obsługi tego sprzętu, ale też będą możliwości, jakie dają inne rozwiązania. To będzie więc pewien komponent obligatoryjny dla beneficjentów, którzy zostaną wybrani w tym konkursie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do następnego pytania.

Pytanie zadają państwo posłowie: Urszula Rusecka, Bożena Borys-Szopa, Teresa Wargocka, Anita Czerwińska, Józefa Szczurek-Żelazko i Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość, w sprawie ogłoszonej przez rząd nowej strategii na rzecz osób z niepełnosprawnościami na lata 2021–2030. Pytanie jest skierowane do ministra rodziny i polityki społecznej.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko.

Bardzo proszę.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Osoby z niepełnosprawnością stanowią ponad 12% mieszkańców naszego kraju. Dlatego też rząd Prawa i Sprawiedliwości od kilku lat systematycznie realizuje politykę mającą na celu wsparcie tych osób, ułatwienie im możliwości korzystania z usług publicznych, jak również rozwoju osobistego. Wsparcie tej grupy polega na realizacji szeregu programów, zadań w zakresie rehabilitacji leczniczej, rehabilitacji zawodowej, w zakresie rehabilitacji społecznej, zatrudniania osób z niepełnosprawnością, prowadzenia warsztatów terapii zajęciowej. Te zadania są realizowane przez różne instytucje, ale w dużej mierze wspierane są przez rząd, który w poszczególnych latach wydatkuje konkretne środki na wsparcie osób z niepełnosprawnościami. I tak w ciągu ostatnich kilku lat nakłady, wydatki na wsparcie osób z niepełnosprawnościami wzrosły o ponad 90%, bo w 2015 r. przeznaczano 15,5 mld zł na wsparcie osób z niepełnosprawnościami, a obecnie rząd przeznacza ponad 29 mld zł. Środki te trafiają poprzez organizacje pozarządowe, poprzez samorządy terytorialne do konkretnych osób z niepełnosprawnościami.

W ostatnim czasie rząd ogłosił strategię na rzecz osób z niepełnosprawnościami na lata 2021–2030. W związku z tym mam pytania do pana ministra: Jakie są najważniejsze cele przygotowanej strategii? Na jakie obszary będzie położony nacisk (*Dzwonek*), jeśli chodzi o wspieranie osób, które mają prawo do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytanie odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej pan Paweł Wdówik.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście strategia na rzecz osób niepełnosprawnych jest finalnym dokumentem, który z jednej strony podsumowuje wszystkie działania podjęte do tej pory przez rząd Zjednoczonej Prawicy. Chodzi o działania, które w sposób jednoznaczny pokazały, że obywatel z niepełnosprawnością ma prawo do pełnego udziału w życiu społecznym. Trzeba wskazać zwłaszcza program „Dostępność+”. W pewnym sensie jest to podsumowanie, ale z drugiej strony jest to też początek, ponieważ strategia wyznacza bardzo konkretne działania, które w perspektywie najbliższych 10 lat mają całkowicie zmienić miejsce obywatela z niepełnosprawnością w naszej rzeczywistości.

Celem strategii jest pełne włączenie osób z niepełnosprawnościami w życie społeczne i zawodowe. To jest główny cel, w przypadku którego wskazany został konkretny miernik, jakim jest wzrost aktywności zawodowej. W tej chwili jest on na poziomie 28,3%. Jeśli chodzi o wartość pośrednią wskaźnika, w roku 2025 ma on osiągnąć 35%. Zakładamy, że w roku 2030 będzie to co najmniej 45%. W tej chwili mimo systematycznego wzrostu jesteśmy niestety ciągle w końcowej części peletonu, jeśli mogą tak powiedzieć, w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o aktywność zawodową osób niepełnosprawnych. Ona wzrosła w ostatnich latach, ale ciągle jest... Np. do Niemiec brakuje nam 7%, a to i tak są wskaźniki z dolnej części tabeli.

Wskaźników, które mają służyć działaniom podejmowanym w ramach strategii, jest 93. Każdy z nich ma wartość pośrednią na rok 2025 i wartość końcową na rok 2030. Działania w strategii podzielone są na osiem obszarów priorytetowych. Wymienię je. Najważniejszym, pierwszym z nich – to też pokazuje zmianę w myśleniu o osobach z niepełnosprawnością – jest niezależne życie. Drugi priorytet to dostępność, następnie edukacja, praca, warunki życia i ochrona socjalna, zdrowie. Siódmy priorytet to budowanie świadomości, jeśli chodzi o pełnosprawną część społeczeństwa. Ośmy priorytet to koordynacja.

Chciałbym wymienić najważniejsze działania związane z każdym z priorytetów. W przypadku niezależnego życia kluczowe działania to wprowadzenie systemowej usługi asystencji i opieki wytchnieniowej. Dzięki Funduszowi Solidarnościowemu zaczęliśmy to

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Paweł Wdówik

robić. Zainteresowanie tymi usługami wzrasta w niesłyszczanym tempie. W strategii przewidujemy, że będą to usługi systemowe. Ważne jest też ujednolicenie i systemowy rozwój mieszkalnictwa wspomagane. Jest to szalenie ważne dla osób niepełnosprawnych. Wspomnę też o rozpoczęciu procesu deinstytucjonalizacji, czyli przejścia z opieki instytucjonalnej na wsparcie w społeczności lokalnej oraz o likwidacji instytucji ubezwłasnowolnienia i zastąpieniu jej modelem wspieranego podejmowania decyzji. To jest rzecz, na którą czeka bardzo wiele środowisk. *(Dzwonek)*

Rozumiem, że to jest sygnał, że mam skończyć. Tak?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak, dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Nie opowiedziałem o wszystkich zadaniach w ramach kolejnych priorytetów, ale jestem do państwa dyspozycji.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Czy pani poseł chce jeszcze zadać pytanie?

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Tak, jeszcze jedno krótkie pytanie.

Rozumiem, że strategia będzie realizowana w wielu obszarach. Wytłumaczę konkretne cele. Mam pytanie dotyczące nowatorskich metod, założeń, które będą realizowane w ramach tej strategii. Mamy przykłady wielu działań podejmowanych do tej pory, wielu obszarowych działań, które przynosiły konkretne efekty. Czy rząd planuje w tym zakresie jakieś innowacyjne metody wspierania osób z niepełnosprawnościami?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź na to pytanie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej
Paweł Wdówik:**

Wprowadzanie innowacyjnych rozwiązań w pewnym sensie już trochę ma miejsce, ale zadziwia się w znacznie większym stopniu. Będzie to polegać przede wszystkim na tym, że sprawy osób z niepełnosprawnością nie będą – tak było do tej pory – domeną państwowego funduszu rehabilitacji i opieki społecznej. 113 działań, które uwzględniła strategia, rozpisano w taki sposób, że każde z nich ma swojego gospodarza, czyli ministerstwo odpowiadające oraz ministerstwa czy podmioty wspierające to działanie. Wobec tego możemy powiedzieć tak: wreszcie jesteśmy na etapie, na którym obywatel z niepełnosprawnością ma być traktowany jak każdy inny obywatel i jego sprawy mają być tak samo ważne dla wszystkich ministerstw. Uważam, że to jest innowacja. Mówię to też z własnej perspektywy, mając nadzieję, że wreszcie zaczniemy żyć rzeczywiście jak normalni ludzie w normalnym kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

To pytanie kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie opóźnień przez polski rząd procedury ratyfikacji umowy o Funduszu Odbudowy i przyjęcia Krajowego Planu Odbudowy oraz skutków politycznych i gospodarczych takiego postępowania, o przedstawienie której wniósł Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 5 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Borysa Budkę. *(Oklaski)*

Posel Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsze zasadnicze pytanie, które dzisiaj musimy wszyscy zadać: Gdzie jest premier? *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Dokładnie. Gdzie jest?)

Przedstawienie informacji, która jest potrzebna milionom Polaków, odbywa się w sytuacji, w której prezes Rady Ministrów dezertuje z Sejmu. Wczoraj pan premier znalazł czas, by opowiadać o przeszłości, by odwoływać się do nieprawdziwych informacji, by snuć jakieś wizje. Dzisiaj, kiedy potrzeba odpowiedzieć na najważniejsze pytania, nie ma premiera, nie ma wicepremierów, nie ma najważniejszych ministrów.

Czego tak bardzo się boicie, panie premierze? Czy tego, że jesteście bezradni w walce z pandemią, bo jesteście zajęci walkami wewnętrznymi: o wpływy, ministerstwa, podział pieniędzy, a nie troszczycie się o to, o czym mówią miliony Polek i Polaków, czyli o przyszłość polskich rodzin, przedsiębiorców, służby zdrowia czy samorządów? Dzisiaj na tej sali powinien być cały rząd, powinna być cała większość parlamentarna, by odpowiedzieć na pytanie, czy w ogóle to jeszcze jest większość.

Od października zeszłego roku ten rząd funkcjonuje bez podziału kompetencji. Z porządku tego posiedzenia Sejmu po raz kolejny została zdjęta nowelizacja ustawy o działach administracji rządowej. Nawet tego nie potraficie niestety uchwalić. Jest to imposybilizm albo polityczna impotencja. Nie potraficie uchwalić podstawowej ustawy, która mówi o tym, jak macie funkcjonować. Nie potraficie przedstawić Polakom jasnej informacji, na co będą przeznaczone pieniądze europejskie, które są tak bardzo potrzebne w chwili, kiedy walczymy ze skutkami koronawirusa. Walczymy ze skutkami pandemii nie tylko w sferze ochrony zdrowia, ale również w sferze gospodarki, samorządów. Dzisiaj to Polacy w wyniku konsultacji społecznych powinni zdecydować, na co wspólnie wydamy 250 mld zł. Zamiast tego rząd po raz kolejny przekłada konsultacje społeczne.

Czy wiecie, szanowni państwo, co to w praktyce będzie oznaczało? Kiedy w lipcu przyjdzie czas na wydatkowanie tych środków, na poprawę funkcjonowania służby zdrowia, na pomoc kierowaną do pracodawców na utrzymanie i odbudowę miejsc pracy, na pomoc dla samorządów, by budowali infrastrukturę, tak bardzo potrzebną mieszkańcom i mieszkańcom ich miast, miasteczek i wsi, okaże się, że tych pieniędzy nie ma, bo zawaliliście czas, w którym trzeba było złożyć odpowiednie dokumenty w Komisji Europejskiej. Dzisiaj Polacy oczekują przede wszystkim stabilności, stabilizacji i jasnej odpowiedzi na pytanie o przyszłość. Dzisiaj Polacy oczekują tego, by wreszcie mieć nadzieję na powrót do normalności. Zamiast tego jest ciągły chaos.

Wasi ministrowie sami przyznają, że wasze plany na nic się zdają. To są prognozy, które nijak się mają do rzeczywistości. I dzisiaj nie potraficie zdobyć się na to, by przedstawić plan odbudowy. Wiecie dlaczego? Dlatego że w waszych szeregach są ludzie, którzy sabotują te pieniądze dla Polski, ludzie, którzy jawnie

sprzeciwiają się premierowi, którzy mówią: nie, nie oddamy tej suwerenności Brukseli. Oczywiście można wyrzucić jednego z rządu. Rozumiem, że potem przyzna, że premier bazuje na slajdach z 2011 r., ale to pokazuje waszą niemoc.

Szanowni Państwo! Dzisiaj ta debata powinna odbywać się w obecności pełnego składu Rady Ministrów, by można było odpowiedzieć na kluczowe pytania. Jak modernizować polską gospodarkę? Jak zmienić polską służbę zdrowia? Jak skorzystać z doświadczenia samorządów? Jak wreszcie sprawić, by wspólnym wysiłkiem przeznaczyć 250 mld zł na rozwój kraju?

Co może się okazać? Może się okazać, że chcecie przeznaczyć te pieniądze swoim kolegom w spółkach Skarbu Państwa, kolejnym Dyzmom, którzy będą budować wasze mity o potęgę państwowych molochów. Nie tędy droga. Te pieniądze należą się Polakom. *(Oklaski)* Te pieniądze mają odbudować polską gospodarkę, polską służbę zdrowia, ale przede wszystkim dać nadzieję Polkom i Polakom na normalność. Zamiast tego mamy premiera, który tchórzy przed Wysoką Izbą. *(Dzwonek)* Mamy rząd, który boi się pokazać ten plan. I dlatego ubolewam nad tym, że nie wykorzystał pan, panie premierze, możliwości, by powiedzieć o waszych planach Polkom i Polakom. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pana Waldemara Bude.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Stopień niepowagi tego wystąpienia naprawdę określiłbym jako 10 na 10 punktów.

(Posel Sławomir Nitras: Ale niech pan odpowie na pytanie.)

(Głos z sali: Uuu...)

Szanowni Państwo! W zakresie agendy i harmonogramu przygotowania Krajowego Planu Odbudowy wszystko jest jasne. Od kilkunastu dni wiemy dokładnie, co będziemy robić krok po kroku. Jeżeli byście czytali polityczne wpisy, nie atakowali rządu, a przeczytali merytoryczne wpisy, panie pośle Budka, to na pewno pan by wiedział, że konsultacje społeczne rozpoczynają się jutro, 26 lutego. I zostały...

(Posel Borys Budka: Odwołane. Nawet tego nie wiecie.)

(Głos z sali: Panie pośle Budka...)

Proszę czytać nie fake newsy, tylko prawdziwe informacje. *(Oklaski)*

(Posel Borys Budka: Wasze maile.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

Jutro zaczynają się konsultacje społeczne dotyczące Krajowego Planu Odbudowy. Nie ma w tym zakresie najmniejszych wątpliwości. O godz. 14.30 odbędzie się duża konferencja, radzę posłuchać, trochę dowiedzieć się, na czym polega ten dokument, bo ta materia rzeczywiście jest bardzo skomplikowana.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale pan przychodzi do Sejmu, niech pan nie poucza, tylko odpowiada na pytania.)

Ale to jest po prostu fake news, na którym pan się opiera.

(Poseł Anna Paluch: A pan niech... regulamin. Co to jest?)

Szanowni Państwo! To, jak chcemy wykorzystać te wszystkie pieniądze, które będą uruchomione w ramach Krajowego Planu Odbudowy, zostało bardzo precyzyjnie zaplanowane. Pracowaliśmy i pierwsze robocze wersje tego projektu pokazały się już kilka miesięcy temu. Dzisiaj dokonujemy ostatnich szlifów. Jutro pokażemy projekt, wywiesimy go na 35 dni, zgodnie z procedurą, skierujemy do konsultacji społecznych. Każdy z państwa będzie mógł zabrać głos w tej sprawie, zgłosić uwagę, pytanie. My wszystkie te uwagi będziemy brali na poważnie, bo to jest naprawdę wyjątkowy moment, w którym chcemy tymi środkami – oczywiście m.in. nimi, bo masa środków krajowych i programów krajowych też będzie wspierała gospodarkę – pobudzić gospodarkę do rozwoju i wyjścia z pandemii.

I dzisiaj, szanowni państwo, jest tak, że Krajowy Plan Odbudowy należy przedstawić do 30 kwietnia. My złożymy go prawdopodobnie sporo wcześniej, myślę, że w połowie kwietnia. Po tym czasie Komisja będzie go oceniała, będziemy negocjowali z Komisją Europejską już jego szczegółową treść. To jest po pierwsze. Po drugie, jeżeli pan poseł pyta o ewentualną ratyfikację decyzji Komisji, to ten proces jest zupełnie niezależny od uchwalania i przygotowania Krajowego Planu Odbudowy. On też ma swoją agendę i swój harmonogram. Dzisiaj jest siedem państw, które zatwierdziły zasoby własne i decyzje Rady Europejskiej. W całej reszcie krajów procedura jest właśnie przeprowadzana. Większość zadeklarowała, że zakończy to w kwietniu, nawet w maju. W związku z tym nie sędzę, żebyśmy byli nawet w połowie stawki, pewnie będziemy jednym z pierwszych krajów, które to zrobią.

Więc, szanowni państwo, zachęcam do tego, żebyście państwo rzeczywiście weszli w szczegóły w temacie Krajowego Planu Odbudowy, bo to jest strategiczny i bardzo ważny dokument. Z tego będą korzystały samorządy, z tego będą korzystały resorty, z tego będą korzystali wszyscy Polacy. Tam jest szereg rozwiązań, które nas popchną do transformacji energetycznej, rozwoju służby zdrowia. Cyfryzacyjnie będziemy o milę do przodu. Szanowni państwo, więcej merytoryki, mniej ataków.

A teraz bardzo proszę panią minister Jarosińską-Jedynak, żeby przedstawiła założenia i schemat tego programu. To jest bardzo ciekawa informacja.

(Poseł Sławomir Nitras: Bardzo ciekawa.)

Proszę o wsluchanie się w tę informację. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią minister Małgorzatę Jarosińską-Jedynak o zabranie głosu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielokrotnie rozmawialiśmy na temat Krajowego Planu Odbudowy i wielokrotnie przedstawialiśmy założenia Krajowego Planu Odbudowy na różnych spotkaniach, ostatnio na zebraniu konwentu marszałków, więc ta formuła jest znana.

Szanowni Państwo! Zaprojektowano pięć obszarów wsparcia. Wspominał o nich pan minister Buda. Chodzi o wsparcie przedsiębiorczości poprzez budowanie odporności i konkurencyjności gospodarki, zieloną energię, zmniejszenie energochłonności, transformację cyfrową, dostępność i jakość usług ochrony zdrowia, jak również zieloną inteligentną mobilność. Szanowni państwo, Krajowy Plan Odbudowy to nie to samo, co polityka spójności, co znane nam do tej pory fundusze europejskie. To zupełnie nowy instrument, w odniesieniu do którego jeszcze do niedawna nie było wytycznych Komisji Europejskiej, a te, które już są, cały czas się zmieniają i nie ma ostatecznych decyzji.

Kraje, które przekazały swoje projekty i założenia krajowych planów odbudowy Komisji Europejskiej, są w ciągłym nieformalnym dialogu z Komisją Europejską – w takim samym, w jakim Polska jest z Komisją od listopada. Chodzi o to, aby dostosować zapisy planu do wymogów Komisji, ale również do tych wyzwań, które stoją przed nami, jeżeli chodzi o odbudowę i budowanie odporności polskiej gospodarki. Polska jest jednym z większych beneficjentów tego funduszu, więc chcemy zaprojektować ten program tak, aby jak najlepiej odpowiadał potrzebom, aby inwestycje, które będą realizowane w ramach tego programu, były dojrzałe, były przemyślane, bo też czas realizacji tych inwestycji jest krótki. Chodzi o 2026 r. To nie są środki polityki spójności, więc musimy, szanowni państwo, naprawdę przemyśleć te decyzje. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chce zapisać się do dyskusji?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Otwieram dyskusję.

Pierwsza pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Czy jest pani poseł?

(Poseł Sławomir Nitras: Jaki czas, pani marszałek?)

Czas – 2 minuty.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Ostatni rok, ostatnich kilkanaście miesięcy pokazało, jak nieodczowna dla życia społeczeństwa, zwłaszcza w sytuacji kryzysowej, jest kwestia cyfryzacji. Dawniej można było pójść do urzędu, a teraz, przez ostatnie miesiące można było zdalnie przeprowadzać postępowania, składać dokumenty, wnioski. Pracowaliśmy chociażby w Komisji Infrastruktury – sięgam do swoich doświadczeń z pracy parlamentarnej – nad cyfryzacją postępowania z zakresu prawa budowlanego, których są po prostu dziesiątki.

Taka kwestia, jak edukacja. Rozumiem, że dzieci tęsknią za kolegami i nauczycielami, z którymi chcieliby się spotkać, ale w sytuacji zagrożenia bezpieczeństwa musimy prowadzić edukację cyfrową. I wspominając te fantasmagorie pana Borysa Budki wygłaszane przed kwadrantem, przypomnę jedną rzecz. Panie pośle, proszę zapytać waszego dawnego guru, gdzie są te laptopy dla dzieci szkolnych, które obiecaliście dobrać 10 lat temu? (Oklaski) Jak tam z postępowaniem? Bo bardzo wiele waszych obietnic nasz rząd, rząd Prawa i Sprawiedliwości, zrealizował.

(Poseł Sławomir Nitras: Sekta Prawa i Sprawiedliwości.)

Czy jeszcze i tę obietnicę musimy realizować? Wygląda na to, że tak, bo wasz kompletny bezruch i rzucanie słów na wiatr...

(Poseł Jakub Rutnicki: Jak tam mieszkania dla młodych?)

Musi kiedyś, że tak powiem, zostać temu położona tama.

Ale wracając... (Gwar na sali)

Pani marszałek, zechce pani uspokoić swoich kolegów, bo naprawdę naruszają regulamin.

(Poseł Borys Budka: 1 mln samochodów.)

Otóż, proszę państwa, nie muszę uzasadniać, jak istotne są to rzeczy, ile jeszcze przed nami. I proste pytanie: Czy Polskę stać na tak wielkie wydatki, które się wiążą z dalszą cyfryzacją? Rozbudowa sieci, wyposażenie organów administracji, urzędów gmin, szkół – to są spore wydatki. Pani minister, panie ministrze, z czego my te wydatki pokrywamy? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Chciałem się zwrócić do pana ministra Budy.

Mała lekcja dla pana, panie ministrze. Fundusz Odbudowy, 750 mld euro, na które czekają wszyscy Europejczycy. Plan porównywalny tylko z planem Marshalla. Cała gospodarka europejska po COVID... (Gwar na sali)

Czy mogę prosić o spokój?

Cała europejska gospodarka po COVID czeka na te pieniądze, 750 mld euro. 250 mld zł z tych pieniędzy jest dla Polski. Fundusze i pożyczki bezzwrotne w połowie. I teraz co się dzieje? Polska, kraj pozamykanych sklepów, kraj pozamykanych hoteli, kraj, w którym co piąta restauracja zbankrutowała w ostatnim roku...

(Poseł Anna Paluch: Co pan opowiada?)

...czeka na te pieniądze. To jest rzeczywistość.

A teraz, panie ministrze, o co mam pretensje. Wiem, że pan ma dobrą wolę, tak zakładam, ale mam pretensje o to, że po pierwsze, pana rząd ustami swoich ministrów, a trzy razy już Rada Ministrów się tym zajmowała, nie jest w stanie przedstawić parlamentowi projektu ratyfikacji Funduszu Odbudowy, nowego planu Marshalla, na który również czekają Polacy. Dlaczego? Bo połowa rządu ustami ministra Ziobry mówi: nie zaakceptujemy tego. Dlaczego? Są dwa powody. Po pierwsze, oczekuje się od nas, że będziemy przestrzegać prawa, a Ziobro nie chce przestrzegać prawa. Po drugie, mówi się w tym dokumencie, że muszą to być pieniądze dla przedsiębiorców. Oni tego nie chcą, oni chcą dla państwowych molochów, dla swoich, nie dla samorządów, nie dla przedsiębiorców. Wstrzymujecie całą Europę.

I druga kwestia, kwestia samego planu. W rządzie nie jesteście w stanie tego planu stworzyć. Minister Kowalski, człowiek Ziobry, człowiek Solidarnej Polski mówi, że żadnego planu nie macie, że krajowy plan nie istnieje, że to jest zbiór kilku slajdów. Kiedy mówiliśmy 2 lata temu, że to są tylko slajdy i za tym nic nie idzie, to nikt nam nie chciał uwierzyć. (Dzwonek) Po 3 latach wszyscy eksperci mówią, że Morawiecki nie zrealizował żadnego planu. Po 3 latach. Dzisiaj wasz minister mówi, że macie tylko slajdy. My się o to martwimy. Martwimy się o to, że tak jak popsuliście kwestię respiratorów... (Gwar na sali, dzwonek)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Posel Sławomir Nitras:

...tak jak nie poradziliście sobie ze szczepionkami, tak nie potraficie sobie poradzić ze zdobyciem 250 mld zł...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Sławomir Nitras:

...dla polskiej gospodarki.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Posel Sławomir Nitras:

Panie Ministrze! Niech pan nas posłucha, bo od tego, czy pan nas posłucha, zależy to, czy pan będzie potrafił zdobyć te pieniądze dla polskiej gospodarki. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

(Posel Sławomir Nitras: Nie da się tak pracować.)

Bardzo chciałam prosić państwa o spokój.

(Posel Sławomir Nitras: Przepraszam, wiecie, że to przeskadza.)

Bardzo chciałam prosić wszystkich o spokój na sali i przypomnieć, że mamy po 2 minuty na zadanie pytania. Jeżeli będziemy przedłużać, nie wszyscy państwo zdążą zadać pytanie.

(Posel Anna Paluch: 40 sekund przedłużenia.)

(Posel Sławomir Nitras: Ale, pani marszałek, ja mam prośbę, żeby nie prowadzić tu rozmów...)

Panie pośle, zwróciłam...

(Posel Sławomir Nitras: ...bo człowiek nie wie, do kogo ma mówić.)

Panie pośle...

(Posel Sławomir Nitras: Ale proszę na to zwrócić uwagę, bo to jest realny problem. Stoi pięciu posłów i krzyczy, nie można się skupić na mówieniu.)

Bardzo proszę o spokój na sali.

(Głos z sali: Siadaj!)

(Posel Anna Paluch: Proszę siadać i napić się zimnej wody.)

(Posel Sławomir Nitras: Niech pani tym paluchem do mnie nie macha.)

Szanowni państwo...

(Posel Anna Paluch: Napij się zimnej wody.)

Pani poseł, bardzo proszę o spokój na sali.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z klubu Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Ministrowie! Oczekiwania parlamentu dotyczące przedstawiania Krajowego Planu Odbudowy są bardzo istotne, przecież to Sejm pełni funkcję kontrolną nad rządem. Państwo dzisiaj, informując Wysoką Izbę o stanie prac nad Krajowym Planem Odbudowy, posługujecie się tylko i wyłącznie ogólnikami. Jak to może być w państwie demokratycznym, że rząd mówi: to sobie czekajcie i jutro przeczytajcie sobie na stronie internetowej, teraz nie mamy dla was czasu, teraz musicie poczekać, bo inni są ważniejsi niż polski parlament, polscy posłowie.

Jak to jest? Jak to może być? Nie dziwcie się, że opinia publiczna jest zdenerwowana faktem braku rozmowy na ten temat, dlatego że z waszego obozu płyną bardzo niepokojące sygnały, mówiące o wątpliwościach dotyczących ratyfikacji Funduszu Odbudowy. Z tego powodu obywatele mówią: A może tych pieniędzy nie będzie? A może polska gospodarka będzie musiała tylko i wyłącznie patrzeć, jak rozwijają się inni, dlatego że polski rząd nie chce w dialogu z parlamentem, w dialogu z samorządami, z przedsiębiorcami podjąć się naprawy w ramach Krajowego Planu Odbudowy?

Dzisiaj pani minister Jędrzejko mówi o tym, że to jest pięć obszarów. Proszę w takim razie powiedzieć o jednej kwestii, która dziś na pewno bardzo interesuje opinię publiczną. Chodzi o poprawę dostępu do służby zdrowia. *(Dzwonek)* Czy tę dostępność służby zdrowia chcecie naprawić poprzez przejęcie szpitali powiatowych? W jaki sposób? A może oddłużycie te szpitale? Proszę uprzejmie o odpowiedź przynajmniej w tej sprawie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedsiębiorcy w Polsce, samorządy najlepiej jak mogą wykorzystują fundusze unijne, począwszy od funduszy przedakcesyjnych, poprzez kolejne programy, kolejne okresy budżetowe. Te środki

Posel Stefan Krajewski

zmieniają nasz kraj. Chcieliby jednak wiedzieć o nich z trochę większym wyprzedzeniem.

Kiedy we wrześniu pani minister Jedynak mówiła, że do końca roku poznamy Krajowy Plan Odbudowy, wszyscy czekali z nadzieją. Dziś słyszymy, że znowu będzie przesunięcie. Już teraz krótkie, bo już nie wolno za bardzo przedłużać, ale dalej nie znamy... Wszyscy się dzisiaj zastanawiamy, czy nie będzie z tym funduszem tak jak z funduszem inwestycji lokalnych, kiedy z klucza dostały samorządy, kiedy dostali kolesie rządzących. Dziś wszyscy chcieliby w końcu poznać zasady, na jakich to będzie rozdzielane, bo naprawdę już i samorządy, i przedsiębiorcy, mówiąc kolokwialnie, jadą na oparach. Tego planu ciągle nie ma. 2 dni możemy dyskutować o hulajnogach elektrycznych, to ważny temat, ale myślę, że przedsiębiorców i samorządowców bardziej interesowałby ten plan. Tutaj jest dużo możliwości sfinansowania różnych inwestycji, ale boję się, żeby nie było z tym planem tak, jak z waszą sztandarową inwestycją energetyczną.

(Głos z sali: Dwie wieże.)

Chodzi o dwie wieże w Ostrołęce, jeszcze nowe, jeszcze nieukończone, jeszcze pachnące nowością, a już do wyburzenia. Tak samo może być z tym planem – jeszcze nieprzygotowany, jeszcze nieprzekazany, a już będzie wiadomo, jak go podzielicie.

(Poseł Jakub Rutnicki: Jak stępka w Szczecinie.)

Więcej uczciwości i więcej informacji dla społeczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Krajowy Plan Odbudowy to szansa dla wielu Polek i Polaków na wyjście z trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się w trakcie pandemii. Krajowy Plan Odbudowy to szansa na zrealizowanie marzeń, wielu ważnych marzeń Polek i Polaków, na które kolejne rządy nie potrafiły znaleźć pieniędzy albo nie chciały ich znaleźć w budżetach centralnych. Za 27 mld zł można wymienić w Polsce wszystkie kopciuchy. Za 1,5 mld zł można kupić tablety i komputery dla 600 tys. nauczycieli. Za drobne 25 mln zł, panie ministrze, można uratować Pojezierze Gnieźnieńskie. Mamy konkretny plan, czekamy tylko na Fundusz Odbudowy.

(Głos z sali: Wiecie, jak to zrobić?)

Proszę pomyśleć, co można zrobić za 257 mld zł. Polacy naprawdę czekają na te pieniądze.

Parlamenty Francji, Chorwacji czy Bułgarii przegłosowały już swoje ustawy. Polska jest w zasadzie ostatnim dużym krajem Unii Europejskiej, który do teraz nie wysłał swojego planu do Brukseli. Na kolejnych posiedzeniach komisji dyskutowaliśmy o tym, jak zamierzacie te środki wykorzystać, ale wciąż nie są znane listy reform, które w ramach tego planu chcecie realizować, aby osiągnąć konkretne cele. Wciąż nie znamy zasad podziału między centralą a regiony, wręcz pani minister mówiła, że te pieniądze będą dystrybuowane w sposób scentralizowany. Co to oznacza? W gabinetach ministerialnych chcecie podzielić te pieniądze, podobnie jak pieniądze z funduszu inwestycji lokalnych, a potem będziecie udawać, że oddajecie je Polakom, którzy będą mogli o nie wnioskować, a na koniec zrealizujecie cele ustalone w gabinetach? Tak ma to wyglądać? Te pieniądze muszą być rozdysponowane ponad podziałami politycznymi. *(Dzwonek)* To jest nasz i wasz obowiązek. Przejdźmy od słów do czynów. Pokażcie, co chcecie zrobić z 257 mld zł. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pan poseł?

Pan poseł zdalnie.

Bardzo proszę, panie pośle.

Nie słychać pana, panie pośle. Nie słychać pana.

(Poseł Sławomir Nitras: A czas leci.)

Posel Marek Polak:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Czy teraz mnie słychać?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Zacznę od tego, że Krajowy Plan Odbudowy powinien wpłynąć do Komisji Europejskiej do końca kwietnia br. i nie ma co dramatyzować z tego powodu, że go tam jeszcze nie ma, i robić sztucznego problemu, bo mamy jeszcze trochę czasu, aby go starannie przygotować. Przed nami ponad 2 miesiące, a do chwili obecnej zrobiło to tylko osiem państw członkowskich Unii.

Posel Marek Polak:

Wracam do tematu. Komisja Europejska wymaga, aby blisko 40% Funduszu Odbudowy było angażowane w projekty wspierające ochronę klimatu, a reszta była przeznaczana m.in. na rozwój cyfryzacji i administracji publicznej, popularyzację podpisów elektronicznych, e-dokumentów i innych tego rodzaju działań. Chciałem zapytać: Czy jesteśmy odpowiednio przygotowani, czy potrafimy sprostać tym wymaganiom? Ponadto podział funduszu ma być oparty na wynikach gospodarczych z ostatnich 2 lat, a także na stopie bezrobocia i PKB na mieszkańca z ostatnich 5 lat, a można śmiało powiedzieć, że w skali europejskiej odnosiliśmy w tym zakresie bardzo duże sukcesy. Chciałem też zapytać, czy wobec takich kryteriów możemy liczyć na większe wsparcie z Funduszu Odbudowy, czy raczej nie uzyskamy z tego tytułu żadnych korzyści. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Pomaska, Koalicja Obywatelska.

Posel Agnieszka Pomaska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Po pierwsze, zapraszam trochę bliżej, niech się pan nie wstydi, chociaż jest się czego wstydić, dlatego że w to, co pan opowiada, może uwierzyć tylko i wyłącznie ktoś, kto ogląda tylko TVP Info, a rzeczywistość jest zupełnie inna. *(Oklaski)* Zupełnie inna, panie ministrze.

(Głos z sali: Zero treści.)

23 września ub.r., czyli minęło już dobre kilka miesięcy, pani minister Emilewicz, zapowiadając wielki Krajowy Plan Odbudowy, mówiła o wielkich konsultacjach i wielkich planach, więcej, uruchomiła nawet specjalną stronę internetową. Proszę, panie ministrze, teraz na nią wejść: planodbudowy.gov.pl i sprawdzić, co się na tej stronie znajduje. Otóż nie znajduje się tam nic.

(Głos z sali: O!)

Jest to przekierowanie do strony rządowej, do strony gov.pl i jedyne, co tam się znajduje na dzisiaj, to informacja: zaczynamy konsultacje, a poniżej informacja, że przesuwamy konsultacje. To jest cały wasz plan i to są całe te konsultacje, panie ministrze. Nieprawdą jest, że my jesteśmy tu liderem. Takie bajki to tylko w TVP Info, a prawda jest taka, że jesteśmy jednym z ośmiu krajów, który nie przekazał planu ani nawet projektu planu do Komisji Europejskiej. Prawda jest taka, że nie odbyły się żadne konsultacje. Prawda jest taka, że jutro pan premier wyjdzie i będzie uprawiał propagandę, a rzeczywistość

jest taka, że chodzi wam tylko o to, żeby dzięki tym środkom utrzymać władzę, żeby dać swoim, żeby dać wielkim korporacjom, a nie żeby te pieniądze trafiły do małych gospodarstw, żeby trafiły na transformację, na czyste powietrze. Taka jest prawda. Więc mam apel: zastanówcie się, co robicie. To nie są wasze pieniądze, to są pieniądze obywateli. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: Nie ma zgody, pani poseł...)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Umowa partnerstwa to najważniejszy dokument określający to, w co Polska zainwestuje fundusze europejskie na najbliższą siedmioletkę. To 76 mld euro z unijnej polityki spójności, Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Projekt tej umowy przygotowuje Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Pragnę potwierdzić, że rzeczywiście w styczniu i lutym ministerstwo prowadziło w tej sprawie konsultacje w regionach. Natomiast pan minister prosił o szczegóły i konkrety. To ja pozwolę sobie te konkrety przedstawić i poprosić o odpowiedź, z jednej strony, tutaj w Wysokiej Izbie, a z drugiej strony, na piśmie. Mianowicie strona samorządowa ma uwagi do tego projektu i umowy partnerstwa. Te wątpliwości dotyczą podziału 25% rezerwy programowej. Jakie w tej sprawie ministerstwo zajęło stanowisko?

Dalej, samorządy apelowały i nadal apelują o sprawiedliwy podział środków z tzw. rezerwy uwzględniającej konieczność wyrównania szans rozwojowych dla regionów takich jak region kujawsko-pomorski, który reprezentuję. Chodzi o to, żebyśmy nie budowali kraju różnych prędkości rozwojowych. Marszałek mojego województwa zgłosił, że właściwym rozwiązaniem byłoby wyodrębnienie w ramach Krajowego Planu Odbudowy środków przeznaczonych dla poszczególnych regionów, tzw. koperty regionalnej, co umożliwiłoby lepsze wykorzystanie tych środków zgodnie ze zdefiniowanymi potrzebami przez samorządy województw. Inwestycje służące odbudowie gospodarki po kryzysie związanym z pandemią mają czynić polską gospodarkę bardziej odporną na ewentualne przyszłe kryzysy i nieprzewidziane okoliczności. To są dzisiejsze wyzwania. Chciałbym uzyskać od pana ministra informację, w jaki sposób Polska przygotowuje się do realizacji *(Dzwonek)* owych wyzwań. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Czesław Siekierski, Koalicja Polska.

Poseł Czesław Siekierski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałbym zacząć od zapytania, jaką wizję kierowaliście się państwo przy tworzeniu Krajowego Planu Odbudowy. Bo w rzeczywistości jest to program, który stwarza możliwość przebudowy gospodarki, skierowania jej na tory bardziej nowoczesne, skierowania jej na takie tory, które odpowiadałyby wyzwaniom czasu. Macie rację, że nie jest to dodatek do wieloletnich ram finansowych, jest to zupełnie nowe podejście. Stąd rozumiem, że nie jest prawdziwa informacja, że zbieracie projekty, które gdzieś tam były w szufladach, tylko że ta propozycja odpowiada pewnej wizji, wizji nowego etapu, nowych możliwości. Stąd wykorzystanie środków jest wyjątkowo ważne, bo szybkie wprowadzenie ich do gospodarki daje rozwój, który powoduje wzrost PKB. A te środki mogą trafić stosunkowo szybko, jeśli w odpowiednim czasie i w dobrej formie będzie złożony program odbudowy czy program przebudowy czy modernizacji. Stąd taka moja duża wrażliwość na ułożenie tego nowego podejścia. Jednocześnie żeby stworzyć gospodarkę bardziej bezpieczną, bo po pandemii mamy zupełnie inne podejście do problemu globalizacji, to już nie jest ten etap, który był, musimy korzystać z wymiaru handlowego, z efektu handlowego, ale też zabezpieczać gospodarkę, społeczeństwo przed sytuacjami kryzysowymi (*Dzwonek*), kiedy nie zawsze będziemy mogli ściągnąć, zaimportować te towary, które są nam potrzebne. Zatem jest problem bezpieczeństwa, i to bezpieczeństwa w różnych wymiarach, socjalnym, zdrowotnym...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Czesław Siekierski:

Już kończę, pani marszałek.

Jaki w tym wszystkim jest ten najbardziej sprawczy czynnik rozwoju w zakresie edukacji, także w przypadku problemów związanych z bezpieczeństwem, z nowym podejściem do bezpieczeństwa żywnościowego? Bo to jest zupełnie nowy wymiar także w kwestiach zdrowotnych, bo zdrowie to wyżywienie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Chciałabym wszystkich prosić, żeby mieścili się w 2 minutach, bo inaczej inni koledzy nie będą mieli szansy na zadanie pytania.

(*Głos z sali*: Słuszna uwaga.)

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Rzeczywiście docierają do nas informacje, że inne kraje złożyły już w Komisji Europejskiej swoje krajowe plany odbudowy. Ale przecież nie będzie tak, że kto szybciej złoży, ten dostanie większe pieniądze. To nie będzie od tego zależało.

(*Poseł Agnieszka Pomaska*: Ale nie zaczęliście nawet konsultacji.)

Proszę nie przerywać. Poza tym chciałabym jeszcze zwrócić uwagę, że jak się krzyczy z mównicy, to wcale nie oznacza jeszcze, że ma się rację. (*Oklaski*) Na stronach internetowych trzeba czytać nie tylko tytuły, ale również treść.

(*Poseł Adam Szlępka*: Jak prezes wychodzi, to zawsze krzyczy, a nie ma racji.)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Mądre rzeczy pani mówi moim zdaniem.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Ewa Szymańska:

Wysoki Sejmie! Na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii znajdują się informacje dotyczące prac związanych z powstawaniem naszego Krajowego Planu Odbudowy i terminem jego przedłożenia w Komisji Europejskiej, tj. do końca kwietnia. Mamy jeszcze czas. Są pełne 2 miesiące i kilka dni. A jest również zapowiedź, że może to będzie wcześniej. 19 lutego zaczęły się konsultacje, które będą trwały jeszcze w marcu. Ostatnie spotkanie on-line przewidziane jest na 9 marca. (*Gwar na sali*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Posel Ewa Szymańska:

Mam w związku z tym pytanie do pana ministra: Czy nie jest zbyt późno, jak twierdzi opozycja, czy zdążymy na czas, czyli do końca kwietnia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Jakub Rutnicki: To jest ważny głos, pani poseł. Nawet już wątpią w was posłowie PiS-u.)

(Głos z sali: Kultury trochę.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę państwa posłów na sali o spokój. Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo proszę, pan poseł Marcin Kierwiński.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stosunek PiS-u do tej debaty, do tego problemu, do Krajowego Planu Odbudowy tak naprawdę najlepiej pokazuje ta debata. Zobaczcie państwo pierwsze rzędy tzw. tramwaju. Nie ma ani Morawieckiego...

(Głos z sali: Premiera.)

...ani wicepremiera Kaczyńskiego, czyli faktycznego premiera tego rządu. Nie ma Sasina, nie ma Glińskiego, nie ma żadnego z pełnych ministrów. Takie są właśnie wasze priorytety. To bardzo charakterystyczne. My chcemy rozmawiać o rzeczy fundamentalnej, tj. o pieniądzach dla polskich przedsiębiorców, dla polskich samorządów, a wy traktujecie tę debatę tak: coś się powie. Wyjdzie wiecznie zadowolony z siebie pan minister Buda i powie, że może jutro coś przedstawić, a może nie, jakoś to będzie.

Wie pan, panie ministrze, pan ma czas. Pan jest ministrem, pan ma limuzynę. Tylko Polacy tego czasu nie mają. Polacy czekają na te pieniądze. Polacy zaufali panu Morawieckiemu, panu premierowi Morawieckiemu, gdy mówił w grudniu: bez zbędnej zwłoki przystąpimy do ratyfikacji tych wszystkich dokumentów i do pozyskiwania tych pieniędzy. Mijają 3 miesiące. Gdzie jest to: bez zbędnej zwłoki?

Wydawałoby się, że nie ma nic prostszego jak przygotować dokumenty i uzyskać 250 mld zł, ale wy nawet to potraficie spartolić. Gdybyście zarządzali kopalnią złota, ona by naprawdę zaraz zbankrutowała, tacy z was eksperci. *(Oklaski)* Ale wiecie dlaczego?

(Głos z sali: Rządzi!)

Tak, my rządzi! z sukcesami.

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Wiecie, dlaczego tak jest? Ta sytuacja tak naprawdę pokazuje dokładnie to, co było w wakacje zeszłego roku. Wtedy też nie mieliście czasu przygotowywać się do pandemii, bo woleliście kłócić się o stołki, o stanowiska, o to, czy Ziobro będzie w rządzie, czy go nie będzie w rządzie. Jakie były skutki? Rekordo-

wa liczba zgonów. Dziś też nie zajmujecie się tym, co najważniejsze. *(Dzwonek)* Nie zajmujecie się pieniędzmi, także na polską służbę zdrowia, bo się kłócicie. Kłóćcie się, czy Kowalski będzie w rządzie, czy Ziobro będzie w rządzie. To jest po prostu niepoważne. Weźcie się za robotę.

Panie Ministrze! Pan jest nie od tego, żeby opowiadać bajki, tylko od tego, żeby przyjść i powiedzieć tutaj konkrety. Jeżeli pan nie zna tych konkretów, niech pan przyprowadzi kogoś kompetentnego, kto te konkrety zna. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Ziejewski, Koalicja Polska.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Każdy dzień zwłoki związany z brakiem publikacji Krajowego Planu Odbudowy i wdrożeniem go w życie powoduje negatywne konsekwencje finansowe dla naszego państwa. W ramach unijnego Funduszu Odbudowy Polska będzie miała do dyspozycji 57 mld zł.

Chciałem powiedzieć, że po ostatnich konsultacjach, które odbyły się na terenie Warmii i Mazur, u marszałka wojewody, gdy rozmawialiśmy na temat polityki spójności, województwo warmińsko-mazurskie straciło 500 mld, panie ministrze, 500 mld.

(Posel Jakub Rutnicki: 500 mln.)

Straciliśmy najwięcej. Jeżeli cały kraj stracił alokację na poziomie 9%, województwo warmińsko-mazurskie straciło 29%. W związku z tym, jeżeli chodzi o 500 mln dla tego województwa, w którym jest największy poziom bezrobocia w kraju, 10,1%, to województwo domaga się właśnie dyskusji. Pani minister mówiła o konsultacjach marszałków, że marszałkowie będą decydować o tym programie odbudowy. Mam nadzieję, że teraz w tym programie odbudowy województwo warmińsko-mazurskie nie zostanie pominięte, zostanie środki na podstawie równego ich podziału. Od soboty wprowadzamy na terenie Warmii kolejny lockdown. Będzie zamknięte całe województwo. Tam ludzie przeżywają dramat. To województwo żyje turystyką, rolnictwem.

(Posel Sławomir Nitras: A wy się kłócicie w rządzie.)

Te rzeczy na dzień dzisiejszy powinny wybrzmieć w ławach rządowych i pan minister z panem premierem powinni zwrócić baczną uwagę *(Dzwonek)* na to, jakie będą dalsze skutki dla rozwoju tego województwa po skończeniu się pandemii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Kwiecień:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! 21 lipca 2020 r. o godz. 5.31 na Twitterze szef Rady Europejskiej chwile po tym, jak media obiegała informacja... Polska jest jednym z największych beneficjentów budżetu unijnego na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy. Po 4 dniach obrad liderzy państw Unii Europejskiej przyjęli projekt budżetu Unii Europejskiej oraz określili wsparcie dla poszczególnych krajów w ramach tzw. Funduszu Odbudowy. Polsce ze wszystkich źródeł ma przypaść ok. 125 mld euro dotacji i ok. 35 mld euro pożyczek. To z całą pewnością ogromny sukces negocjacyjny polskiego rządu.

Największą częścią Funduszu Odbudowy jest instrument na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności. Z tego źródła do Polski ma trafić ponad 23 mld euro dotacji i ponad 34 mld euro pożyczek. Żeby sięgnąć po te fundusze, każde państwo musi przygotować Krajowy Plan Odbudowy. Z całą pewnością ważne jest to, aby Krajowy Plan Odbudowy był dobrze przygotowany i znalazł uznanie wśród partnerów społecznych i gospodarczych. Dlatego tak ważne są konsultacje, które – jak pan mówi i zapowiada – rozpoczynają się od jutra. Dlatego proszę pana ministra o przedstawienie większej ilości szczegółów tego planu, tych konsultacji: zasad, terminów i trybu.

(Poseł Agnieszka Pomaska: Przecież nie ma żadnych konsultacji, przecież przesunęli.)

Chciałabym również prosić o przedstawienie pewnych ram dla bardzo ważnego komponentu, jakim jest ochrona zdrowia. Jesteśmy w okresie wyjątkowym, wyjątkowym w sensie zdrowotnym – cała Europa, nie tylko Polska – i na ten komponent, na środki finansowe na ochronę zdrowia (*Dzwonek*) wszyscy czekamy. Dlatego bardzo proszę o przybliżenie większej ilości szczegółów co do tego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zamiast walki z pandemią mamy walkę w obozie Zjednoczonej Prawicy. Mało nas interesują te wasze przepychanki, oskarże-

nia o zdradę stanu. Możecie się nawet politycznie pozabijać.

(*Głos z sali: O nie, o nie.*)

Nas interesuje los Polek i Polaków. Interesuje nas to, jakie rozwiązania zostaną przyjęte, aby zapobiec kryzysowi, z którym mamy do czynienia, jak zostanie wykorzystany wyjątkowo wielki projekt rozbudowy, jakim bez wątpienia jest fundusz odbudowy i odporności. Interesuje nas, w co zostaną zainwestowane te środki finansowe: Czy zostaną zainwestowane w nowe projekty, czy po prostu przerzucie tę kasę na to, co już od lat jest zaplanowane?

Parę przykładów. W trakcie kampanii wyborczej w 2019 r. ogłaszaliście przetargi. A co dzisiaj robicie? Unieważniacie je pod byle pozorem.

(Poseł Mirosław Suchoń: Skandal!)

Czy po to, aby przełożyć tę kasę, sfinansować to z Funduszu Odbudowy i opóźnić te inwestycje o kilka lat?

Kolejny element. Wszyscy pamiętamy te plastikowe czeki, to partyjne rozdanie dla swoich.

(Poseł Joanna Borowiak: To były konkretne pieniądze, panie pośle.)

Czy czasami nie macie zamiaru przerzucić kasy z Funduszu Odbudowy do funduszu COVID-owego i sfinansować tych wszystkich inwestycji właśnie ze środków europejskich? Czy tak samo nie macie zamiaru przekazać tych środków na szpitale tymczasowe, które zaczęliście budować już po drugiej fali pandemii?

Kolejny element. Bardzo ubolewam nad tym, że dzisiaj rząd reprezentuje człowiek, który tak naprawdę ma bardzo niewielką wiedzę, albo nie ma żadnej, na temat Funduszu Odbudowy i w ogóle polityki spójności. Jedyne, co powiedział na ostatnim posiedzeniu komisji (*Dzwonek*) i co było prawdziwe, to były słowa: To jest trudna materia i nie każdy może to pojąć. Panie ministrze Buda, pan po raz kolejny udowodnił, że dla pana to jest za trudne. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Ponad 250 mld zł to duża szansa, ale i ogromne wyzwanie, a jeszcze większy ból głowy, bo te pieniądze trzeba dobrze wydać. Dziś zapytam, jakie środki państwo zamierzacie przeznaczyć na obszary wiejskie.

Kilka danych. Szanowni państwo, czy wiecie, co to znaczy 124 572 km? Tyle mamy dróg powiatowych.

Posel Jarosław Rzepa

A wiecie państwo, ile mamy dróg gminnych? 251 tys. km. Lekko licząc, po milionie – po przetargu może teraz byłoby to realne – to jest 376 mld zł. Dzisiaj państwo dajecie na to ok. 6 mld i bardzo się chwalicie. Ale to znaczy, że drogi lokalne będziemy budować 76 lat. Może warto byłoby dać szansę drogom lokalnym, bo to jest najpilniejsze i o tym najczęściej słyszymy z ust samorządowców, o drogach lokalnych.

Drugi temat. Szanowni państwo, mamy jeszcze wstydliwe obszary, takie jak gospodarka wodno-ściekowa. Może warto byłoby wreszcie ten temat zakończyć definitywnie. Często mówimy o kryzysie klimatycznym. Ale kiedy mówimy? Kiedy widzimy te 40 cm wody w Wiśle. To pytam dzisiaj: Ile pieniędzy pójdzie, szanowni państwo, na przeciwdziałanie? Ile pójdzie na ochronę przeciwpowodziową? Ile pójdzie na retencjonowanie? Ile pójdzie na oszczędzanie wody? To jest temat, którym powinniśmy się bardzo, bardzo mocno zajmować.

I ostatni temat, co do którego warto byłoby, żebyśmy go jednak bardzo poważnie potraktowali, dbając o kieszenie Polaków: Jakie środki z narodowego planu odbudowy pójdą na energię odnawialną, która będzie realizowana przez (*Dzwonek*) zwykłego Kowalskiego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Sipiera, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Co do jednego się zgodziliśmy czy z jednym się zgodziliśmy: to są wielkie pieniądze i wielka szansa dla Polski. To nie ulega wątpliwości. Pytanie, jak tę szansę wykorzystamy. Do tej pory większość środków finansowych była dzielona w regionach, teraz ma być trochę inaczej. Tego będzie dotyczyło moje pytanie, które zadam na końcu. Natomiast co my słyszymy na tej sali w dyskusji o sprawach bieżących, istotnych dla Polski? Wy, my, wasze, podział dla swoich. Cały czas dzielenie.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Bo tak jest.)

Nie ma takiego podejścia, że mówimy: nasze pieniądze, polskie pieniądze.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jakby były kryteria, toby było jasne.)

Chciałbym powiedzieć, że kryterium jest jedno: szansa dla Polski. To jest podstawowa sprawa. Te pieniądze pójdą tutaj, do Polaków w Polsce – nie do waszych, naszych, tylko do Polaków. Trzeba zmienić tę percepcję, którą państwo macie chyba niezbyt do-

brze ułożoną. Chcę przypomnieć – teraz poseł występował i pytał, czy to pójdzie na to czy na tamto – że są jasno określone ramy, które wskazują Unii Europejskiej, na co może te pieniądze wydać. Tutaj nie ma fantazji. To są konkretne, określone zadania, siedem zadań, na które mogą być wydatkowane środki.

Proszę państwa, powiem tak. Prosiłbym, żeby było minimum, przynajmniej minimum wsparcia, pomocy i współdziałania. Jeszcze raz podkreślam: ten podział i te środki, które zostały wywalczone przez polski rząd, przez premiera Morawieckiego, są naszym sukcesem. Dlatego nie róbmy rzeczy, która od początku, od razu jest porażką. Bo taki jest przekaz.

(*Posel Adam Szlapka*: Ale Ziobro tak nie uważa.)

Jeżeli można, chciałbym zadać pytanie do pana ministra w odniesieniu do tego, co będzie czynione: Czy jest prawda, panie ministrze, że środki z Krajowego Planu Odbudowy, które mają być podzielone i które ma dzielić rząd, nie będą przekazywane do regionów? To jest moje pytanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! 19 krajów na 27 przedstawiło już krajowe plany odbudowy Komisji Europejskiej.

(*Głos z sali*: Bez znaczenia.)

W Polsce nawet nie przedstawiono go do konsultacji. Polacy nawet nie mieli szansy dowiedzieć się, co chcemy zrobić za te dwieście kilkadziesiąt miliardów złotych.

(*Głos z sali*: Jutro, to się zacznie jutro.)

Bez opozycji, mam wrażenie, rząd w ogóle nie zabrałby się za robotę. Wy w ogóle nie jesteście władzą na trudne pandemiczne czasy. Nie potraficie Polakom dać nadziei. Nie potraficie Polakom przedstawić szansy na to, żeby przedsiębiorcy wstali z kolan. Nie potraficie pokazać, co chcecie zrobić, żeby Polska stała się naprawdę cyfrowa. Nie potraficie pokazać – a na to też są pieniądze – jak poprawić po pandemii dostęp do ochrony zdrowia.

Krajowy Plan Odbudowy ma być nadzieją dla Polski, ma być szansą na to, żebyśmy po czasach pandemii powstałi z kryzysu, żebyśmy mogli realnie pomóc tym wszystkim Polakom, którzy ucierpieli zdrowotnie przez brak dostępu do służby zdrowia w czasie pandemii. To jest nadzieja i przyszłość.

(*Posel Anna Kwiecień*: 8 lat.)

Rządzicie od 6 lat i od 6 lat nie potraficie realizować nawet swoich własnych planów. Co mam na my-

Posel Katarzyna Lubnauer

śli? Strategia odpowiedzialnego rozwoju. Co z tego zrealizowaliście? Kilkanaście procent. A mieliście wszelkie szanse.

W związku z tym, jeżeli macie uczciwe intencje, to powiedzcie jasno, kiedy Polacy poznają plan odbudowy.

(*Głos z sali*: Przed końcem kwietnia. Koniec dyskusji.)

Konsultacje. Obowiązkiem każdego kraju są konsultacje. W związku z tym (*Gwar na sali, dzwonek*) dlaczego przełożyliście to, co miało być jutro? Jutro miały być pierwsze konsultacje. Przełożone są na 9 marca.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Jak będą wyglądały?)

Nie potraficie Polakom zaproponować spójnego Krajowego Planu Odbudowy. Być może jest tak, jak mówi pan Janusz Kowalski (*Dzwonek*), że cały czas przepisujecie po prostu slajdy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że parlament chyba jest najwyższym gremium uchwalającym zarówno ustawy, jak i główną ustawę finansową, jaką jest budżet, ale również aprobującym różne programy, które przedkłada rząd. Dlatego mój zasadniczy sprzeciw, który zgłaszam z tej trybuny, jest taki, że przed konsultacjami nie jesteśmy w stanie nawet poznać projektu planu odbudowy – projektu. Pani minister Jędrzejko przed paroma godzinami była w stanie zaprezentować projekt umowy partnerstwa do realizacji polityki spójności do roku 2027. Dlaczego nie można przedstawić parlamentowi, w tej Wysokiej Izbie, projektu planu odbudowy? Dlaczego? Jaki jest opór? Gdzie ten opór jest? Przecież to byłby też element konsultacji. Ja nie mówię, że trzeba przedstawić plan finalny, bo ten będzie po zatwierdzeniu, konsultacji przedstawiony Komisji Europejskiej. Ale też jest taka prezentowana w tej Izbie, słusznie zresztą, postawa godnościowa, która mówi, że najpierw udajemy się do Brukseli, a potem dopiero mówimy o tym w kraju. No to mówmy najpierw w polskim parlamencie, a później przedstawiamy ten dokument Komisji Europejskiej. To byłaby logika tej sytuacji.

Dlaczego jest taki nacisk na to? Dlatego że, proszę państwa, to, co przedstawiła pani minister Jędrzejko, umowa partnerstwa, przepraszam, projekt umowy partnerstwa, wskazuje na to, że np. taki region jak

Wielkopolska będzie miał 56% redukcji funduszy unijnych w stosunku do poprzedniej perspektywy finansowej, tylko 1070 mln. A więc tam jest ta presja, mówi się: No róbcie coś. Dlaczego my mamy mieć o 56% mniej pieniędzy? Może w tym projekcie umowy partnerstwa znajduje się coś takiego, co będzie istotne dla Wielkopolski czy dla innego regionu? Np. zbiornik Wielowieś Klasztorna. Od kilkudziesięciu lat przygotowujemy mozolnie ten proces, może on się tam znajdzie. To byłaby odpowiedź np. na pytanie, jakie elementy (*Dzwonek*) strategiczne będą finansowane w ramach tego planu. I tylko o to państwa prosimy. Nie prosimy o coś nadzwyczajnego, tylko o informację, o projekt. A państwo odsyłacie nas do konferencji prasowej, która ma się odbyć dwudziestego szóstego o godz. 14.30. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Spotkaliśmy się, aby dyskutować dzisiaj na temat Krajowego Planu Odbudowy. Padły na tej sali bardzo ważne informacje dotyczące wielkości dofinansowania dla Polski w najbliższych latach – 770 mld zł to wartość całej pomocy ze strony Unii Europejskiej na najbliższe lata, dwieście pięćdziesiąt parę miliardów w związku z Krajowym Planem Odbudowy. Co do tego wszyscy się zgadzamy, zgadzamy się co do tego, że to jest wielki sukces Polski. Myślę, że trzeba jasno wrócić do zeszłego roku i przypomnieć, że to był wielki sukces państwa polskiego, ale też wielki sukces polskiego premiera i polskiego rządu, który wynegocjował, szanowni państwo, bez względu na to, czy się to komuś podoba czy nie, czy ktoś chce albo nie chce z tym dyskutować, największą wartość dofinansowania w historii naszego kraju.

Ktoś bardzo mądrze powiedział, że to plan przypominający plan Marshalla dla Europy, i bez wątpienia jesteśmy w takiej sytuacji: kiedy Europa przeżywa olbrzymi kryzys związany nie tylko z COVID-em, ale myślę, że szerzej pojętą konkurencyjnością na świecie. Bez wątpienia cieszy, że taki plan powstaje, ale myślę, że w Polsce ten plan poprzez niewątpliwą sukces premiera Mateusza Morawieckiego – to, co odczytała pani poseł Anna Kwiecień, tylko i wyłącznie to potwierdza, bo mówił to komisarz, a nie żaden członek Prawa i Sprawiedliwości – to wielki sukces. Myślę, że będzie on zapamiętany w przyszłości jako plan Mateusza Morawieckiego.

Posel Andrzej Kosztowniak

Szanowni Państwo! To, co jest istotne, to szybkość postępowania, bo opozycja cały czas opowiada: szybko, szybko, szybciej. Mamy to złożyć na koniec kwietnia.

Szanowni Państwo! Dzisiaj jest luty. *(Dzwonek)*
I usłyszeliśmy, że to trudna materia do pojęcia...
(Posel Agnieszka Pomaska: Marzec.)

Luty, do tego jeszcze dwudziesty piąty, pani poseł.

Myślę, że dla nas, tych ludzi, którzy są na tej sali, nie powinna być to trudna materia, że po lutym jest marzec, a dopiero potem jest kwiecień. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Panie Ministrze! Cała Polska widzi, jak działacie w wielkim chaosie: odbijacie się od ściany do ściany. Było tak w przypadku walki z pandemią, widzieliśmy te szczepionki, maseczki, widzieliśmy, jak świetnie wdrażacie narodowy plan szczepień, a dzisiaj nie potraficie doprowadzić do absorpcji środków unijnych, tych, które mają ratować miejsca pracy Polaków. Tysiące firm jest zamkniętych.

Panie Ministrze! Sprawa jest prosta. Polska ma stracić 50% środków pochodzących z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. To słowa ministra Naimskiego, które wypowiedział na jednej z konferencji, ministra, który jest pełnomocnikiem rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej. Kilka miesięcy temu minister Kurtyka stwierdził, że Polska przyjmie neutralność energetyczną do roku 2050. Co się dzieje, gdzie spójność działania rządu? Co robicie?

Dzisiaj negocjujecie umowę z górnikiem, umowę społeczną w sprawie zamknięcia 12 kopalń. Dobrze, pora na zieloną energię. Dzisiaj negocjujecie z samorządami, które pracują nad terenowymi programami sprawiedliwej transformacji – pojawi się 12 takich projektów – a z drugiej strony mówicie dzisiaj gminom górniczym, że otrzymają połowę środków mniej. Co wy robicie? Jaka w końcu jest prawda? Jaka jest spójność działania rządu w odniesieniu do absorpcji środków finansowych? Dziś chcemy na Śląsku wiedzieć, jakie środki trafią na to, żeby utworzyć nowe miejsca pracy w regionach górniczych, nie tylko Śląska. Panie ministrze, to jest pora, żeby pan tu stanął i powiedział to odważnie Polakom *(Dzwonek)*, tym z rejonów górniczych, którzy tracą miejsca pracy. Ja

się pytam: Jakże tam powstaną nowe miejsca pracy? Ile środków przekażecie gminom, które tracą znaczenie społeczno-gospodarcze? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Borowiak:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Wysoki Sejmie! Jeszcze przed chwilą pan poseł Budka z przejęciem wykrzykiwał tutaj, na sali plenarnej, pytanie: Gdzie jest premier? Otóż, panie pośle, odpowiedziałabym... No tak, ale pana posła Budki w tej chwili nie ma, widocznie przyszedł tylko pokrzyczeć i sobie wyszedł niezainteresowany.

(Głos z sali: Uciekł.)

Pewnie uciekł.

Panie pośle Budka...

(Posel Agnieszka Pomaska: Przewodniczący.)

...jeśli chce pan uchodzić za lidera opozycji, to chyba należy się trochę lepiej przygotowywać do swoich wystąpień. Jeśli pan już nie śledzi wydarzeń bardzo ważnych, kluczowych dla Polski, wystarczyłoby chociaż wejść na stronę internetową rządu i wówczas pan by się dowiedział, że 25 – to dzisiaj – i 26 lutego odbywa się szczyt liderów państw europejskich, wideokonferencja Rady Europejskiej, a tematem dzisiejszych obrad jest koordynacja działań Unii w sprawie COVID-19 i szczepionki. Panie pośle, proszę się trochę lepiej przygotowywać. Ale widzę, że posłowie opozycji, szczególnie Platformy Obywatelskiej, Koalicji Obywatelskiej, przychodzą tutaj, na mównicę, tylko po to, aby rozsiewać fejk.

(Posel Sławomir Nitras: Żeby pani posłuchać. Ja tu przychodzę, żeby pani posłuchać.)

Wiem, że realizujecie plan Palikota. Wiem: macie swoich liderów, panią Martę Lempart i pana Janusza Palikota, który to wam świetnie doradza i mówi, że opozycja nie jest w stanie wygrać z Prawem i Sprawiedliwością na argumenty, więc musi wygrać fejkami. Ale cała Polska widzi, cała Polska widzi, jak mówicie nieprawdę. A prawda wygląda tak, że jutro rozpoczynają się konsultacje w sprawie Krajowego Planu Odbudowy...

(Głos z sali: Uwielbiam pani słuchać.)

(Posel Agnieszka Pomaska: Przecież to nieprawda. Na stronie KPRM jest napisane...)

...i państwo doskonale o tym wiecie, że mamy jeszcze bardzo dużo czasu, bo to jest okres do końca kwietnia. Moi koledzy wielokrotnie to powtarzali z sejmowej mównicy. Szanowni państwo, proszę przestać kłamać.

Panie Ministrze! Kiedy dokument zostanie przyjęty i kiedy możemy liczyć na pierwsze pieniądze

Posel Joanna Borowiak

(*Dzwonek*) w ramach instrumentu wsparcia odbudowy po COVID? Dziękuję bardzo.

(*Posel Sławomir Nitras*: Pani poseł Borowiak, uwielbiam pani wystąpienia.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę posłów o spokój.

Pani poseł Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Nowacka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze, cieszę się, że pan wrócił, bo cała reszta pańskich odpowiedzialnych kolegów znowu zignorowała jedną z najważniejszych spraw, jaką jest fundamentalna dla Polek i Polaków ich przyszłość.

Polska jest przeorana po pandemii i zniszczona waszą nieudolnością w rządzeniu i zarządzaniu kryzysem.

(*Głos z sali*: Ooo...)

Możecie wyć, ale to płaczą ludzie, którzy tracą pracę, tracą życie i tracą zdrowie. Dla was to tylko liczby: 6,5% średnia bezrobocia, w niektórych gminach – dwadzieścia kilka. Jest możliwość odbudowy Polski, jest możliwość odbudowy zaufania do instytucji państwa. Tylko wy tego nie chcecie.

Tak jak było przy funduszu inwestycji lokalnych. Pan poseł wyszedł i mówi: Nie ma naszych, waszych, pójdzie do Polaków. Przy funduszu inwestycji lokalnych widzieliśmy, jak szło do waszych. (*Oklaski*) A na pytania, kiedy i jak będą dzielone pieniądze, kto o tym decydował, dostajemy jedną odpowiedź: Nie protokołowaliśmy.

Jak będzie teraz? W jaki sposób będziecie dzielić te pieniądze? Jak będziecie dbali o to, żeby obywatelki i obywatele czuli się równo traktowani przez państwo? Bo wasze ściemy i oszustwa oglądają już od dawna.

(*Głos z sali*: Niech pani uważa.)

Że kierujecie pieniądze spod palca, bardzo często kompletnie bez sensu, byle dać swoim. Byle wpompuwać w spółki Skarbu Państwa. Nie troszczycie się o ludzi pracy. Nie troszczycie się o polskich pracowników, nie troszczycie się o polskich przedsiębiorców. To oni dzisiaj bankrutują.

Mówicie: konsultacje. Jakież to miłe i włączające. Tylko jak wy je przeprowadzicie? Jak będziecie konsultować? Jakie zadacie pytania, a w ciągu bardzo krótkiego czasu, który minie od końca konsultacji, jak wdrożycie zalecenia? Będziecie mieli ile – 2 tygodnie? Jakie zadacie ludziom pytania? Czy będziecie

to robić po prostu na Zoomie, dając im 5 minut na odpowiedź, czy może na piśmie?

Nie wiecie tego. Nie usłyszemy tych odpowiedzi. Usłyszemy tylko dzikie krzyki. A potem arogancja i zawłaszczenie pieniędzy, które miały szansę uratować Polskę po pandemii i waszych rządach. (*Dzwonek*) Nie dopuścimy do tego, żebyście znowu zawłaszczyli to, co jest wspólne. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Gontarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Robert Gontarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na samym początku chciałbym zwrócić się do pani poseł...

(*Posel Barbara Nowacka*: Posłanki. Jestem kobietą – posłanki.)

Dobrze, do pani posłanki. Nie dyskutujemy, zajmijmy się tematem. Pani mówi o tym, że bezrobocie rośnie. Pragnę tylko zwrócić uwagę na to, że od roku 2000...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle Palikot czy tam Nitras, proszę nie przeszkadzać.

Od 2015 r. do roku 2020 liczba pracujących zwiększyła się o 1300 tys. osób. Więc jeśli ma pani choć odrobinę godności, to nie zaczynałaby pani tego tematu.

Jednocześnie gdybyśmy słuchali słów i traktowali poważnie słowa pana przewodniczącego Budki, który z jakichś powodów najzwyczajniej na świecie uciekł, to zdalibyśmy sobie sprawę z tego, że powiedział podczas wczorajszej konferencji, która miała być preludeum przed dzisiejszą debatą sejmową, że najważniejszym zadaniem rządu jest rozpoczęcie konsultacji społecznych.

Otóż, szanowni państwo, pan minister Buda tłumaczył wam to wielokrotnie, dosłownie jak krowie na rowie...

(*Posel Sławomir Nitras*: To nie jest debata do nas.)

...że te działania, że te konsultacje społeczne rozpoczyna się już w dniu jutrzejszym. I gdybyście traktowali poważnie słowa pana przewodniczącego, to już moglibyśmy tę dyskusję zakończyć. Ale rozumiem, że nie traktujecie poważnie słów pana przewodniczącego, więc dalej będziemy rozmawiać.

Jednocześnie, szanowni państwo, wielokrotnie z waszych ust padały sformułowania, że Fundusz Odbudowy w kwocie 250 mld zł to tak naprawdę zasługa opozycji.

(*Posel Barbara Nowacka*: Nie, Kowalskiego.)

Pojawia się i ciśnie się na usta staropolskie powiedzenie: konia kuja, żaba nogę podstawia. I wy teraz

Posel Robert Gontarz

tę nogę podstawiacie. A tak naprawdę trzeba to powiedzieć w sposób zdecydowany i jednoznaczny: te 250 mld zł to sukces polskiej dyplomacji, a przede wszystkim pana premiera Mateusza Morawieckiego.

Jednocześnie te pieniądze... Panie ministrze, mam pytanie, w jaki sposób one zasilą nowoczesną polską gospodarkę, aby zerwać z tym paradygmatem, który jest ideą Platformy Obywatelskiej, że polska gospodarka może rozwijać się (*Dzwonek*) i konkurować z zagranicznymi gospodarkami tylko przez tanią siłę roboczą.

Panie Ministrze! Co zostanie zrobione, abyśmy mogli doprowadzić do sytuacji, w której nasza gospodarka będzie nowoczesna, oparta na innowacjach, tak jak to się dzieje już w dniu dzisiejszym, ale żeby zrobić kolejny krok do przodu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Z wnioskiem formalnym zgłosiła się pani poseł Agnieszka Pomaska. Pani posłanka.

(*Posel Adam Szlapka*: To było bardzo dobre szkolenie.)

Panowie, bardzo proszę o spokój.

Posel Agnieszka Pomaska:

Pani Marszałek! Zwracam się z wnioskiem formalnym o zwołanie przerwy i wyjaśnienie tej sytuacji, dlatego że kolejni przedstawiciele partii rządzącej opowiadają o tym, że jutro rozpoczną się konsultacje, a ja czytam na stronie rządowej www.gov.pl takie oto informacje: Spotkanie „Odporna i konkurencyjna gospodarka oraz transformacja cyfrowa” zaplanowane na 26 lutego zostaje przeniesione na 9 marca 2021 r. W ramach konsultacji 2, 4 i 9 marca odbędą się trzy debaty dotyczące obszarów wsparcia w Krajowym Planie Odbudowy.

Pomijając formułę tych konsultacji, a w zasadzie pseudokonsultacji – proszę zapytać tych, którzy zostali zaproszeni do tych konsultacji – czarno na białym mamy, że jutro nie rozpoczną się żadne konsultacje, tylko jutro odbędzie się konferencja propagandowa premiera Morawieckiego. Informuję państwa posłów, że to nie są (*Dzwonek*) konsultacje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Nie mogę ogłosić w tej chwili przerwy, ale rozumiem, że pan minister bardzo dokładnie poda, odpo-

wiadając na pytania, kiedy naprawdę odbędą się te konsultacje. Też chciałabym to wiedzieć.

W trybie sprostowania pan poseł Sławomir Nitras.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Nitras:

Chciałbym zwrócić się do pana posła. Przepraszam, ma pan nade mną tę przewagę, że pan zna moje nazwisko. Ja nie znam pana nazwiska.

Chciałbym jeszcze powiedzieć tylko jedną rzecz, bo pan tu jest chyba nowy. Jak mamy debatę dotyczącą Funduszu Odbudowy, to pan mówi do ministra, jemu zadaje pytanie, a nie opozycji, bo to on ma jakąś wiedzę, a nie my. To rzecz pierwsza.

(*Posel Robert Gontarz*: Zadałem pytanie skierowane do pana ministra.)

I rzecz druga. Jesteśmy w trakcie debaty parlamentarnej i jeżeli ktoś mi mówi, że ta debata czy konsultacje zaczną się jutro, za tydzień, za miesiąc... Parlament jest miejscem, gdzie powinny odbywać się zasadnicze konsultacje pomiędzy wszystkimi siłami politycznymi i ludźmi, a nie jakieś konsultacje pomiędzy wami, pomiędzy panem młodym posłem i panem trochę starszym posłem. Parlament jest miejscem takiej debaty.

To, że zabierają tu głos tacy niedoświadczeni ludzie i zabierają czas poważnej debaty, jest po prostu...

(*Głos z sali*: Ooo... To jest skandal.)

...marnowaniem czasu. (*Dzwonek*)

Panie Ministrze! To, że chowa się pan za ludźmi, a żadnej informacji pan nam nie udziela.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Drugie wystąpienie mi pan przerywa.

(*Głos z sali*: Pani marszałek nie reaguje na to?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zaraz zareaguję.

Posel Sławomir Nitras:

To jest właśnie wasz sposób konsultacji. (*Dzwonek*) Pan prowadzi konsultacje z nim, a on konsultacje z panem. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16
do godz. 16 min 04)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 28. porządku dziennego.

Informuję państwa, że jeżeli wszyscy chcecie zadać pytania, to proszę zachowywać się na sali spokojnie i nie tracić czasu. (*Gwar na sali*)

Proszę nie prowadzić polemiki. Jeżeli panowie naprawdę mają sobie coś do wyjaśnienia, mamy dużo...

(*Poseł Robert Gontarz: Pół minuty.*)

(*Poseł Sławomir Nitras: 15 sekund.*)

Bardzo proszę o spokój.

Pytanie zadaje w tej chwili pani poseł Mirosława Nykiel.

(*Poseł Sławomir Nitras: Jak ty to przeżyjesz?*)

(*Głos z sali: Z godnością.*)

Bardzo proszę o spokój na sali.

Poseł Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym państwa zapytać, jakim prawem wy do nas mówicie o kłamstwie, jak macie premiera, który notorycznie kłamie, i zostało to potwierdzone wyrokiem sądowym. (*Oklaski*) Nie dziwcie się więc, że jak wychodzi na mównicę, tak jak wczoraj... Myślałam: trzecia fala pandemii. Przyszedł pan premier, pan premier powie, co zrobić dla przedsiębiorców – mamy rok doświadczeń pandemicznych – i poprosi opozycję, żebyśmy poszli razem i pomogli przedsiębiorcom. Nie. Pan premier opowiadał banialuki, kłamał. (*Oklaski*) Naprawdę się zastanawiam, jakim paliwem ego pana premiera jest napędzane. Ale to zostawmy.

Pani Minister! Powiedziała pani, że będziemy mieć program odbudowy i konsultacje do końca roku. Był do końca roku? Nie ma go. Jutro ma się zacząć, a nawet na swojej stronie nie potraficie podać odpowiedniej daty. Pytam, jakie są priorytety. Proszę mi wymienić pięć priorytetów w programie odbudowy. Bo to jest bardzo ważne.

Jaki jest program dla Śląska? 4,5 mln ludzi tam mieszka. Zdegradowany Śląsk. Trzeba zrestrukturizować górnictwo, przestawić całą gospodarkę Śląska. Jaki jest program? Rozmawiałam z radnymi z sejmiku śląskiego, nic nie wiedzą na temat projektu. Rozmawiałam z eurodeputowanymi, są zaniepokojeni opóźnieniami, mówią, że jesteśmy jednym z maruderów, i obawiają się, że rzeczywiście stracimy połowę pieniędzy na sprawiedliwą transformację energetyczną, już straciliśmy. Proszę powiedzieć, gdzie mogę znaleźć program dla Śląska. Przecież w tej strategii to powinien być kluczowy, może nawet, pani minister, pilotażowy program transformacji energetycznej dla kraju. (*Dzwonek*) Gdzie mogę to znaleźć?

Proszę przekazać panu premierowi, że dzisiaj Izba Gospodarcza Gastronomii Polskiej składa pozew o odszkodowania. Tylko tyle państwu powiem. Na 80 tys. przedsiębiorstw tylko 12 tys. skorzystało z pomocy, reszta nie skorzystała.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Mirosława Nykiel:

Tak że spodziewajcie się dalszych pozwów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Pan poseł Kazimierz Gołojuch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Gołojuch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Ministrowie! W ramach Krajowego Planu Odbudowy są planowane środki na inwestycje na obszarach wiejskich, m.in. związane z przetwórstwem rolno-spożywczym. Te działania spowodują ustabilizowanie rynków rolnych, a także na obszary wiejskie trafią środki inwestycyjne na dostęp do Internetu, cyfrową szkołę, wymianę źródeł ciepła w domach, inwestycje w odnawialne źródła energii, dostęp do opieki nad dziećmi do 3 lat, a tam gdzie nie ma jeszcze połączeń autobusowych, trafią środki na połączenia na obszarach wiejskich. Moje pytanie jest takie. Te plany są bardzo ambitne, te inwestycje wymagają znacznych nakładów. Czy wystarczy środków w tym zakresie na obszary wiejskie? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Zielińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Wciąż nie znamy szczegółów ani nawet ogółów Krajowego Planu Odbudowy. Ale od polskiego rządu wiemy mniej więcej tyle, co dziś raczył nam powiedzieć pan sekretarz stanu Waldemar Buda: że ma już

Posel Urszula Zielińska

precyzyjnie, szczegółowo zaplanowany Krajowy Plan Odbudowy.

Panie Ministrze! Gdzie on jest? Poproszę o precyzyjne i szczegółowe wyjaśnienie, jaki jest plan inwestycyjny na 95 mld zł, które mamy przeznaczyć na realizację celów klimatycznych w ramach tego planu. Kto dopilnuje, żeby fundusze te nie poszły na pokrycie strat w spółkach Skarbu Państwa, ale faktycznie poszły na zielone inwestycje i nowe miejsca pracy dla górników i pracowników sektora energetycznego w restrukturyzacji? Kto dopilnuje, aby fundusz nie finansował inwestycji, które nie mają nic wspólnego ani ze zrównoważonym rozwojem, ani z realizacją celów klimatycznych, np. aby nie finansowano z tego funduszu toksycznych inwestycji, takich jak droga ekspresowa S16, której warianty zostały niedawno przedstawione przez GDDKiA Olsztyn i Białystok? Ta trasa ma być finansowana z Funduszu Odbudowy i ma przebiegać przez środek Biebrzańskiego Parku Narodowego, po bagnach, przez Mazurski Park Krajobrazowy, w tym dosłownie nad jeziorami Tałty i Tałtowisko, przez osiem obszarów Natura 2000, pięć obszarów chronionego krajobrazu. Bardzo proszę odpowiedzieć precyzyjnie i szczegółowo, panie ministrze, skoro pan ma te informacje gdzieś w szufladzie, jak finansowanie budowy dróg szybkiego ruchu biegnących przez tereny najcenniejsze przyrodniczo, jak parki narodowe, ma wesprzeć ochronę bioróżnorodności i realizację celów klimatycznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Rychlik, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Drodzy Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt reprezentować tutaj, w Sejmie, mieszkańców okręgu nr 11 Sieradz już prawie 2 lata.

(Poseł Adam Szłapka: To teraz proszę mi powiedzieć, że...)

Trozkę krócej pan poseł Gontarz. Dobrze pamiętam 15 września 2008 r. i upadek banku Lehman Brothers, który wywołał kryzys finansowy i gospodarczy na całym świecie, w Europie i również w Polsce. Dobrze pamiętam działania podejmowane przez rząd Donalda Tuska. Wtedy pan premier zdecydował o stworzeniu rezerwy solidarności społecznej na kwotę, może pamiętacie, pan się chwalił, że zasiada w tej Izbie tak długo, to na pewno pan pamięta...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle...

Posel Paweł Rychlik:

...na kwotę 1 mld zł, szanowni państwo.

(Poseł Sławomir Nitras: Zasapie się pan pod tą maską.)

Mamy marzec 2020 r., epidemia koronawirusa dociera do Europy, do Polski, jest wielki wstrząs gospodarczy. Premierem jest Mateusz Morawiecki i również on podejmuje działania antykryzysowe. Przedsiębiorcom przekazuje...

Może teraz tę stronę Izby zapytam?

(Głos z sali: 183.)

(Poseł Barbara Nowacka: Piątka.)

(Głos z sali: Sześć.)

Właśnie, 100 mld zł z PFR trafia do przedsiębiorców.

(Głos z sali: Trzeba zapytać przedsiębiorców, czy to widzieli.)

2008 r., drogi panie pośle, stopa bezrobocia w Polsce to 14%.

(Głos z sali: A w waszych mediach podawali...)

Dzisiaj, szanowni państwo, mamy bezrobocie jedno z najniższych w Europie.

(Poseł Jakub Rutnicki: A w 2007 r., jak oddawaliście władzę?)

Panie ministrze, chciałem zapytać o branżę, które przede wszystkim będą mogły skorzystać z Funduszu Odbudowy. Mówimy tutaj o rozwoju energetyki, o odnawialnych źródłach energii. *(Dzwonek)* Czy będzie to również szansa dla polskich firm, żeby w tym zakresie się rozwijać? Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Posel Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! PiS cały czas się chwali, a przypominam, mamy rekordowy deficyt, ponad 80 mld. To jest wasz kolejny sukces, pana Mateusza Morawieckiego, który cały czas opowiada o sukcesach, a zapomina o jednym: żeby w końcu powiedzieć, ile pieniędzy przepisał na żonę.

(Poseł Sławomir Nitras: Inflacja najwyższa.)

O tym niestety zapomniał.

(Głos z sali: 2 lata.)

Posel Jakub Rutnicki

250 mld, na te pieniądze czekają przedsiębiorcy. Pozamykane branże – fitness...

(*Głos z sali:* Dobrze, że nie ulegliśmy przedsiębiorcom.)

...restauracje, kluby dziecięce. Dlaczego nie ma tych pieniędzy? Bo PiS się kłóci. Po prostu nie macie czasu pomagać Polakom.

Chciałem zapytać o konkretne pieniądze dla Wielkopolski, bo tutaj wiele na ten temat mówicie. Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego przedstawił 17 konkretnych projektów za 6,5 mld zł. Moje pytanie, pani minister: ile tych projektów zostanie uwzględnionych? Czy Wielkopolska nie zostanie po raz kolejny oszukana, jak ma to miejsce w tej chwili, jeżeli chodzi o propozycje do nowego regionalnego programu operacyjnego? Posłowie z Wielkopolski, parlamentarzyści PiS chowają głowę w piasek. Jaka jest w tej chwili propozycja? 1 mld euro. A ile było przez ostatnie 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej? 2,5 mld na rozwój Wielkopolski. Wzywam parlamentarzystów PiS z Wielkopolski, aby nie chowali głowy w piasek, tylko realnie pomogli i realnie zawalczyli o pieniądze z nowej perspektywy dla Wielkopolski. To będzie swoiste: sprawdzam, bo przecież parlamentarzyści i ministrowie... Pan Dworczyk jasno obiecał, jeżeli chodzi o Dolny Śląsk, konkretne dodatkowe pieniądze, a Wielkopolska i Dolny Śląsk to dokładnie to samo, jeżeli chodzi o nową perspektywę budżetową. 56% pieniędzy mniej dla Wielkopolski. Żądamy, panie ministrze, konkretnych (*Dzwonek*) i stanowczych działań, a posłowie PiS z Wielkopolski niech wreszcie zawalczą o pieniądze dla Wielkopolan, a nie słuchają Jarosława Kaczyńskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Ławniczak. Pan poseł będzie zdalnie zabierał głos. Bardzo proszę.

Posel Tomasz Ławniczak:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Dzień dobry. Czy jestem słyszany, pani marszałek?

(*Głos z sali:* Dzień dobry.)

(*Głos z sali:* Tak.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Tak, słysząc pana posła. I widąc też.

Posel Tomasz Ławniczak:

Dobrze, dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Panie Ministrze! Polska będzie miała do dyspozycji w ramach Funduszu Odbudowy poza dotacjami 34 200 mln euro w ramach pożyczek. Nasz kraj również skorzysta z tych pieniędzy. Zdaję sobie sprawę, że w pierwszym rządzie będą rozpisane dotacje bezzwrotne, bo są one zdecydowanie najkorzystniejsze. Moje pytanie jest krótkie: Kiedy zapadnie decyzja o wykorzystaniu pożyczek w ramach Funduszu Odbudowy i kiedy poznamy plan wydatków w tym zakresie? Dziękuję uprzejmie.

(*Posel Adam Szłapka:* Jak się dogadają z Solidarną Polską.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie posle.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jeszcze niedawno wielu z was mówiło: weto, chcieliście zawetować unijny budżet, ale na szczęście wycofaliście się z tych nierozsądnych, bezsensownych i krótkowzrocznych decyzji. Te 250 mld zł to ogromna szansa dla Polski. Na te pieniądze, na te europejskie pieniądze, czekają Polacy. Czekają na nie przedsiębiorcy, którzy mocno ucierpieli przez kryzys. Czekają na nie służba zdrowia, lekarze i pacjenci, którzy na własnej skórze odczuli, jak pustoszący jest ten koronawirus. I czekają wreszcie na to samorządy, które najlepiej wiedzą, jak te pieniądze wykorzystać i czego potrzebują mieszkańcy.

Polacy oczekują stabilności i mądrych decyzji, które dotyczą ich przyszłości. Tymczasem zamiast walki z kryzysem, zamiast walki o jak najlepsze wykorzystanie środków unijnych co mamy? Mamy walkę w rządzie. I w tym rządzie są osoby, które chcą sabotować tę wielką szansę i opowiadają, że robią to w narodowym interesie. Nic z tego, to bzdura, bo właśnie w narodowym interesie jest wykorzystanie tych pieniędzy i jak najszybsze przekazanie ich do polskiej gospodarki, na służbę zdrowia, do przedsiębiorców.

Już 17 z 27 krajów Unii Europejskiej przygotowało swoje plany odbudowy i przekazało do Komisji Europejskiej. Wiele z nich dokonało już ich ratyfikacji, tylko nie Polska. Mam nadzieję, że ten plan nie skończy się tak, jak te slajdy premiera Morawieckiego, bo miały tam być promy – nie ma (*Dzwonek*), miało być 100 tys. mieszkań – nie ma, miały być elek-

Posel Arkadiusz Marchewka

tryczne samochody – nie ma. Przez 5 lat wykonaliście tego planu zaledwie 40%. Z tym wynikiem nie zdaliście egzaminu.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Arkadiusz Marchewka:

A więc jest taka propozycja i prośba: przygotujcie się do tego lepiej, posłuchajcie samorządowców, przedsiębiorców i ekspertów...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Arkadiusz Marchewka:

...żeby nie skończyło się tak jak ze slajdami premiera Morawieckiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Słucham tej debaty i tak mi się nasuwa myśl, że chyba niewielu tu siedzących ma doświadczenie w wydatkowaniu środków unijnych...

(Posel Sławomir Nitras: No ty masz.)

...bo te pieniądze są bardzo znaczone. To nie są pieniądze na wszystko, tylko to są konkretne pieniądze na konkretne cele do wydania w oparciu o politykę Unii Europejskiej i polskiego rządu. To nie są pieniądze, które można wyjąć i dać każdemu według uznania, tak jak tu niektórzy z państwa mówią.

Chciałem tu przypomnieć jako samorządowiec z dekady lat 2010–2016, że wiele samorządów nie mogło skorzystać z tych pieniędzy.

(Posel Borys Budka: Z dekady. Ha, ha, ha!)

Dlaczego? Dlatego że wówczas uchwalony wskaźnik zadłużenia dla gmin spowodował, że gminy nie mogły brać kredytu, a tym samym nie miały wła-

stych środków. Te pieniądze, które były, nie były do wykorzystania. Trzeba brać pod uwagę szereg rzeczy przy tworzeniu tego dokumentu i przy opowiadaniu, że to są pieniądze na wszystko. Tak samo można przypomnieć sprawę budowy autostrad i gwarancji firm upadających. Można wiele przytaczać, ale mam nadzieję, że debata będzie służyła przede wszystkim wypracowywaniu lepszej polityki, a nie opowiadaniu...

(Posel Adam Szłapka: Ale nie ma was...)

...panie pośle, który mi przeszkadza, że można dać wszystko każdemu według uznania. Inwestycje są środkiem do realizacji rozwoju gospodarczego – to wiemy. Bardzo istotne jest przyspieszenie gospodarcze w czasie pandemii.

I teraz pytanie: Panie ministrze, czy konkretne inwestycje powinny się znaleźć w Krajowym Planie Odbudowy? Dziękuję. *(Oklaski, wesółość na sali)*

(Posel Sławomir Nitras: Ale konkretne, czyli jakie?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Mirosława Suchonia, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Nie trzeba być Einsteinem, żeby zobaczyć nieudolność rządu w zarządzaniu kryzysem pandemicznym. Ten chaos, za który odpowiada rząd, powoduje, że padają kolejne firmy, przedsiębiorcy tracą dorobek życia, a ludzie tracą pracę. Krajowy Plan Odbudowy miał być nadzieją na taki silny impuls dla gospodarki, nadzieją dla przedsiębiorców na nowe kontrakty, nadzieją dla pracowników na miejsca pracy, ale to także perspektywa inwestycji za ponad 250 mld zł, które mogą zmienić Polskę, tę centralną, ale też te nasze małe ojczyzny. Niestety rząd premiera Morawieckiego, sabotując Fundusz Odbudowy, kradnie te nadzieje. Gdyby nie opozycja, rząd dalej spałby jak, nie przymierzając, niedźwiedzie w zimie.

Proszę o jasną i czytelną odpowiedź na pytania: Jakie projekty infrastrukturalne, panie ministrze, mogą być realizowane w ramach Funduszu Odbudowy? Czy to będą te same, w przypadku których teraz unieważniacie przetargi, czy to będą nowe projekty, takie jak np. Beskidzka Droga Integracyjna, której powstanie byłoby wielkim impulsem dla zachodniej Małopolski, dla Podbeskidzia i Śląska Cieszyńskiego?

Zamiast skupiać się na szukaniu najlepszych metod dla wzmocnienia odporności gospodarki i takich obszarów, gdzie synergia przyniesie największy zwrot, szukacie państwo takich dróg, które pozwolą wam

Posel Mirosław Suchoń

i waszym nominatom przejąć te środki. Nieprawda? To zobaczmy, na czym polegają konsultacje. Ano na tym, że np. o zielonej energii debatować będą pani minister Jarosińska-Jedynak z panem ministrem Kurtyką, a później pan minister Buda z kimś z Ministerstwa Infrastruktury. Doproszono co prawda po dwie osoby spoza rządu, ale to pokazuje, o co w tych pseudokonsultacjach chodzi. O to, żeby tak namieszać i tak zamydlić oczy, aby pozwolić, żeby te pieniądze przejęli swoi.

Ale jest jeszcze gorzej, bo rząd do dziś nie potrafił przygotować ustawy ratyfikującej Fundusz Odbudowy. Ministrowie kłócą się ze sobą i nie potrafią razem działać dla dobra Polski. To jest skandal. Panie ministrze, czy te kłótnie o stołki (*Dzwonek*) to jest wasza troska o Polskę? To jest wasza troska o Polskę? Panie ministrze, dlaczego część rządu PiS sabotuje ratyfikację Funduszu Odbudowy? Bardzo proszę, żeby pan tu przyszedł i powiedział Polakom, dlaczego wasz rząd sabotuje Fundusz Odbudowy. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Adam Szlupka*: Ale coś tu jest nie tak z tym ekranem, nie ma kolejnych posłów wyświetlonych.)

Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Panie Ministrze! Pandemia wywołana koronawirusem stworzyła nową rzeczywistość, trudną, bardzo trudną dla nas wszystkich. Opracowujemy Krajowy Plan Odbudowy, program reform i projektów strategicznych. Jedną z szans na zwiększenie naszej konkurencyjności jest transformacja cyfrowa.

W związku z tym mam dwa pytania. Gdzie jest Polska w transformacji cyfrowej? I drugie: Jakie główne wyzwania można wskazać w tym procesie?

(*Posel Adam Szlupka*: Nie możemy odpowiedzieć.)

I taka propozycja. Może należy włączyć się w konsultacje, które są planowane, a nie mówić o nich, że nic nie wniosą. Nie jest to medialne, jest merytoryczne, ale może warto. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Gramatyka, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Gramatyka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! O tym, jak wyglądacie w oczach Europy, kiedy nie ma porozumienia między ministrami waszego rządu, powiedział wam przed chwilą bardzo dobitnie pan poseł Krzysztof Gadowski. Zdecydujcie się, czy Polska honoruje cele klimatyczne Unii Europejskiej na rok 2050, czy też ich nie honoruje. Może dla was jest to tylko kwestia sporu pomiędzy ministrami Naimskim i Kurtyką, ale dla mojej małej ojczyzny to jest kwestia miliardów złotych na odbudowę miast i gmin, na odbudowę terenów pogórnich.

Kolejny aspekt. 20% Funduszu Odbudowy to są projekty cyfrowe. Zgłosiliśmy już swoje propozycje do Krajowego Planu Odbudowy. To ważne i zaawansowane koncepcyjnie projekty. Trwa ich weryfikacja. Czytam na tyle razy dziś przywoływanej stronie gov.pl wypowiedź pana ministra Zagórskiego. Tyle że to jest wypowiedź z września 2020 r., a ja, niedoświadczony poseł, chociaż pilnie uczestniczę w posiedzeniach komisji innowacji i cyfryzacji, nie przypominam sobie, żeby ktoś nam o tych projektach opowiadał. Kiedy chcecie je skonsultować? Może swoim zwyczajem w ciągu 2 dni, a może swoim zwyczajem w ciągu jednej nocy, tak jak uchwalacie ustawy w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej?

Internet rzeczy, łączność 5G a może nawet 6G, upskilling, cyfrowa administracja – to są sny o potęgę. Zapraszam na dworzec Opoczno Południe. Tam nie zadziała żadna cyfrowa administracja, bo tam nie ma dostępu do żadnej sieci komórkowej. Nie ma dostępu, bo operatorzy od kilku lat nie uzyskują od PKP pozwolenia na wykorzystanie infrastruktury. To jest prawdziwy obraz waszych cyfrowych planów. Zostaną po was slajdy, slajdy i parę memów. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Bartłomiej Wróblewski, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Głos z sali*: A co wy zrobiliście?)

(*Głos z sali*: Pan pamięta, że jest odpowiedzialny za to, że Wielkopolska połowę pieniędzy dostanie, nie?)

(*Głos z sali*: Tak jest, to prawda, panie pośle.)

(*Głos z sali*: Wstyd, wstyd straszny.)

Bardzo proszę o spokój.

Posel Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najpierw odpowiadam na pana pytanie: Wielkopolska.

Posel Bartłomiej Wróblewski

ska ma szansę na największe od akcesji Polski do Unii Europejskiej pieniądze ze środków europejskich.

(*Posel Katarzyna Lubnauer*: Kobiety z Wielkopolski będą panu to pamiętać.)

A jeśli chodzi o drogę ekspresową S11, to dzięki naszym staraniom w kadencji, która minęła, prace projektowe prowadzone są na całym 300-kilometrowym odcinku. Co więcej, jest szansa, że zaraz po ich zakończeniu, poczynając od odcinka Poznań – Oborniki, całe 300 km zostanie przygotowane...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Zaczynicie w końcu coś robić.)

...i zbudowane ze środków z tej perspektywy. Platforma Obywatelska i PSL przespały 8 lat rządów na 300-kilometrowym odcinku...

(*Głos z sali*: Ma pan jakieś slajdy na ten temat?)

...drogi S11. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Powstało kilka obwodnic...

(*Głos z sali*: Macie jakieś slajdy?)

...co było ważne, ale reszta pracy nie została wykonana.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ma pan jakiś slajd na tę okoliczność?)

Przejdę do naszej obecnej dyskusji.

Gdy spotykam się z przedsiębiorcami w okresie pandemii, widzę, że wielu z nich wykorzystało ten czas na unowocześnienie swoich przedsiębiorstw, na cyfryzację, automatyzację, robotyzację, zmianę organizacji. Uważam, że jest to pozytywny element w czasie pandemii, że wielu z naszych przedsiębiorców stara się ten czas wykorzystać możliwie dobrze, produktywnie.

Chciałem zapytać pana ministra o to, które z wyzwań w obszarze nowoczesnej gospodarki uważa pan za najbardziej priorytetowe.

(*Głos z sali*: 4 mld.)

(*Posel Sławomir Nitras*: A kobiety też pamiętają.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Bartłomiej Wróblewski*: Droga S11 będzie zbudowana, mimo że państwo to przespaliście.)

(*Głos z sali*: Człowieku, słabo idzie.)

(*Posel Bartłomiej Wróblewski*: Od 3 lat trwają prace projektowe, a wy przez 8 lat nawet prac projektowych nie wykonaliście.)

(*Głos z sali*: Tak, a jakie były przesuw, jeżeli chodzi o piątkę?)

Panowie, przepraszam bardzo, nie wiem, czy wiecie, że jesteście w Sejmie.

(*Posel Adam Sztapka*: Ale przecież on kłamie.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Notorycznie kłamie po prostu.)

Panie pośle, panowie, jesteście w Sejmie.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma ważniejszej sprawy niż zdrowie. Polska otrzyma 23 mld euro dotacji, ok. 34 mld euro w formie pożyczek. Ale najważniejsze w tej sprawie jest to, że gros tych pieniędzy będzie przeznaczanych na ochronę zdrowia. I tutaj Komisja Europejska wymaga konkretnych planów. Chodzi o Krajowy Plan Odbudowy, ale także o konkretne propozycje o charakterze reformatorskim.

Chciałem Wysokiej Izbie zwrócić uwagę na to, że dostęp do świadczeń dla osób z innymi chorobami niż koronawirus w ostatnich miesiącach został mocno ograniczony. Spadła liczba zabiegów onkologicznych, chirurgicznych, spadła dostępność do radio- i chemioterapii. Ale co jest najgorsze, co powinno nas najbardziej niepokoić, to ograniczenie dostępu do diagnostyki. I tutaj są konkretne dane. O 75% spadła liczba wydawanych kart szybkiej ścieżki onkologicznej oraz badań, które są kluczowe przy wykrywaniu nowotworów. Eksperci mówią, że pacjenci trafiają do lekarzy z zaawansowaną chorobą nowotworową.

Panie Ministrze! Pytanie jest bardzo proste: Jakie rozwiązania o charakterze reformatorskim, które mają być finansowane w ramach Krajowego Planu Odbudowy, przygotowało Ministerstwo Zdrowia? Czy Ministerstwo Zdrowia ma w ogóle na to czas? Cały czas koncentrujecie się na aferach, które wybuchają z dnia na dzień. Do tej pory nie została rozliczona kwestia respiratorów. Chodzi o 70 mln zł, które wyparowały z Ministerstwa Zdrowia. Nie wróciła ani złotówka. Próbuje nas się przekonywać, że te pieniądze wrócą, że są jakieś zabezpieczenia, jakieś zajęte konta, jakieś respiratory, których nikt nie chciał i nie chce kupić. Prawda jest taka: pieniądze wyciekają z Ministerstwa Zdrowia.

A teraz, mówiąc o Krajowym Planie Odbudowy, żądamy odpowiedzi na pytanie: Jakie konkretnie rozwiązania reformatorskie przygotowało Ministerstwo Zdrowia? Chodzi o to, żeby z tych środków, o których mówiłem, mogli korzystać również pacjenci, ci pacjenci, którzy (*Dzwonek*) przez ostatni rok zostali przez was całkowicie zapomniani. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Rozwiązanie jest jedno: przestać straszyć koronawirusem.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Nie ma pani poseł.

Pana posła proszę o założenie maseczki. Panie pośle, maseczka.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Mam, mam.)

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele tu mówiono o konsultacjach i o tym, czy one są, czy ich nie ma, o ich braku. Ale pragnę przypomnieć, że w tym przypadku to nie są zwykłe konsultacje. Unia Europejska wymaga, żeby to było przede wszystkim wspólne wypracowywanie reform i by dopiero potem następowała realizacja tych reform w postaci wiązek projektów inwestycyjnych, które mają być przedłożone. Tymczasem, tak jak mówiła nam pani minister Jarosińska-Jedynak, resorty składały projekty. Do czego składały projekty, skoro tak naprawdę nie ma propozycji reform? Podobno reformy nie są potrzebne, bo Unia Europejska wskazała już nam w zaleceniach, co mamy robić. Były zalecenia, co robimy źle, ale nie było propozycji reform. Rozumiem, że premier, ten rząd ma jakiś pomysł na jakieś reformy, pod które zbierał te projekty.

I następna rzecz, wracając do tematu, jest taka: nie wystarczą konsultacje na Zoomie, te projekty mają być po prostu wspólnie wypracowane.

Następna kwestia: trzeba pamiętać, że ten program będzie finansowany z Funduszu Odbudowy i na to składają się dotacje i pożyczki. Wprawdzie nie będzie to finansowanie pożyczkowe, jak w przypadku wcześniejszych projektów unijnych, tylko to państwo zaciągnie pożyczki, ale tymczasem te wiązki projektów, propozycje i pomysły dotyczące Krajowego Planu Odbudowy są zbierane tylko pod dotacje, a nie pod pożyczki. (Dzwonek) Ale nie da się wziąć tylko dotacji, a już pożyczki nie zaciągać, zwłaszcza że jeśli nie będziemy tego ratyfikowali i niedługo czas programu odbudowy minie, to może się okazać, że bez pomocy opozycji nie zostanie to uczynione i wszyscy stracimy pieniądze.

Mam jeszcze jedną drobną uwagę.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę kończyć.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Ja nie wiem, czy – już kończę – pan premier pamięta, że jest coś takiego jak rozporządzenie Parla-

mentu Europejskiego i Rady w sprawie ogólnego systemu warunkowości dla ochrony budżetu i określony w nim mechanizm uzależnia wypłaty wsparcia od przestrzegania praworządności. Jeśli przygotujecie Krajowy Plan Odbudowy w sposób nieprzejrzysty i nieodpowiedni, to nie będzie ani grosza dla nikogo. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I jako ostatni pan poseł Adam Szłapka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Adam Szłapka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo mocno podkreślić jedną rzecz, żeby to wybrzmiało. Poseł Bartłomiej Wróblewski, który tutaj przed chwilą przemawiał, jest współodpowiedzialny za to, że Wielkopolska najprawdopodobniej straci...

(Poseł Jakub Rutnicki: 4 mld.)

...4 mld. To jest hańba.

(Poseł Jakub Rutnicki: Hańba!)

(Poseł Agnieszka Pomaska: Wstyd! Jeszcze wyszedł.)

Tak, to jest dokładnie ten sam poseł, który w sposób absolutnie haniebnym jest odpowiedzialny za piekło kobiet, z którym mamy teraz do czynienia. Ten sam poseł.

(Poseł Robert Gontarz: 260 mld przeciekło przez wasze palce z powodu luki VAT-owskiej.)

To jest jedna z fundamentalnych debat, bo to jest debata o olbrzymich środkach, które możemy uzyskać z naszej wspólnoty, z Unii Europejskiej na dzwignięcie Polski na zupełnie inny poziom rozwoju gospodarczego. I to, w jaki sposób traktujecie tą debatę, po prostu nie mieści się w głowie.

(Poseł Robert Gontarz: Tę debatę.)

(Poseł Jakub Rutnicki: Uspokój się tam, paluszek schowaj.)

Nie ma między nami debaty. Wy nie chcecie prowadzić debaty. My jesteśmy już do tego przyzwyczajeni, widzieliśmy, że jesteście nieudolni, że przyciągnęliście do rządu osoby, które są skupione tylko na pieniądzu, a nie na robieniu czegokolwiek, że finansujecie różne szemrane interesy, np. Tadeusza Rydyka. Ale to, co robicie w tej sprawie, jest głęboko antypolskie, ponieważ jesteście w stanie poświęcić te miliardy dla własnej gry politycznej, tylko po to żeby walczyć ze sobą o stołki, jakieś własne interesy.

Powodem tego jest to, że kwestionujecie przestrzeganie prawa w Polsce. To jest haniebne, że 17 państw Unii Europejskiej już złożyło swoje programy do Komisji Europejskiej i je ratyfikowało, a Polska nawet nie rozpoczęła konsultacji. Dlaczego? Bo Ziobrze,

Posel Adam Szlápka

waszemu Ziobrze nie podoba się to, że w Polsce ma być przestrzegane prawo. To was dyskwalifikuje jako ludzi do rządzenia w tym kraju po prostu.

Kto nam zagwarantuje, że pieniądze z tych środków (*Dzwonek*) nie będą rozdysponowane tak jak pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości? Kto zagwarantuje, że ten program nie skończy się w taki sposób jak program dotyczący samochodów elektrycznych czy program „Mieszkanie+”? Wasza nieudolność i antypolskość są straszne i wy za to wszystko będziecie musieli odpowiedzieć. (*Oklaski*)

(*Posel Robert Gontarz*: Na to wszystko odpowiedzieć.)

Właśnie za, a nie na.

(*Głos z sali*: Za.)

Na to są artykuły w Kodeksie karnym, człowieku.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnie pytanie. (*Gwar na sali*)

Bardzo proszę o spokój.

Proszę teraz o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Borysa Budkę.

Posel Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jedyny pozytywny tej debaty to deklaracja ze strony pana wiceministra, że jutro zobaczymy plan odbudowy, bo skoro dajecie coś do konsultacji, to znaczy, że przedstawicie kompleksowy dokument.

(*Głos z sali*: Jutro rozpoczną się konsultacje.)

To znaczy, że chyba nie rozumiecie, czym są konsultacje. Do dziś nie ma dokumentu, a wy mówicie, że jutro Polacy mają coś z wami konsultować. Co? Kolejny zestaw slajdów z PowerPointa? (*Oklaski*) I to podobno, jak powiedział wasz poseł, z czasów rządów Platformy Obywatelskiej, z 2011 r., ukradziony przez premiera Morawieckiego. Czy wy jesteście poważni? Czy to jest poważne podejście do wielkiego, historycznego wyzwania, przed którym stoi Polska i Europa? Nie. Wy urządziliście sobie kpinę z tej Izby. Mówicie o planie, którego nie ma. A dlaczego go nie ma? Dlatego że zamiast ekspertów macie ludzi, którzy nie nadają się do rządzenia. Raz jeszcze chcę podkreślić, że przyszlście do polityki tylko po to, aby się wzbogacić. I dzisiaj, kiedy przychodzi nam rozmawiać o Funduszu Odbudowy, o wielkim planie, który ma podnieść polską gospodarkę, nie macie żadnej propozycji dla Polaków. I teraz rodzi się pytanie: Dlaczego? Ja wam to mogę wytłumaczyć. Bo nie macie większości nawet dla tego, by to zatwierdzić. Bo wewnątrz się żreć, bo wewnątrz walczyć o wpły-

wy, by wyciągnąć po kilka milionów: a to dla tego stowarzyszenia, a to Rydzikowi trochę dać, żeby was podpromował, tylko nie myślicie o Polsce i o Polakach. Czy to jest normalne, że premier polskiego rządu nie przychodzi do parlamentu, kiedy jest taka dyskusja?

(*Posel Robert Gontarz*: Uczestniczy w posiedzeniu Rady Europejskiej.)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nie krzycz, człowieku, uspokój się.)

(*Głos z sali*: Nie przerywaj.)

Wy mówicie, że jest na jakimś szczycie. Nawet tutaj dajecie mu się robić w konia. Nie ma żadnego posiedzenia w tej chwili. Rano rozmawiałem z przewodniczącą Komisji Europejskiej, bo mieliśmy spotkanie szefostwa EPP. Chyba że pan premier zapisał się do EPP, ale nie słyszałem. Chociaż z nim to nie wiadomo, skoro tak bardzo czerpie z nauk Donalda Tuska.

Bądźcie raz poważni. Przyjdźcie do tego parlamentu w odpowiednim składzie, z całym szacunkiem dla pana wiceministra, i niech pan premier powie, ile ze swoich obietnic podczas tych 5 lat zrealizował. Milion samochodów elektrycznych? Tak, jeździ po ulicach, widzieliśmy. 100 tys. mieszkań dla młodych? Trochę ponad 1000. Mówicie o tym, że będziecie wiedzieć, jak wydatkować te środki. Popatrzmy chociaż na program „Czyste powietrze”. Przejeliście go centralnie. Mamy prosty przykład z Krakowa, o czym mówił prezydent Rafał Trzaskowski. W Krakowie samorząd potrafił wymienić ponad 4 tys. pieców ze środków samorządowych. Wy z funduszu centralnego wymieniliście 10.

(*Posel Agnieszka Pomaska*: Wstyd.)

Jeżeli zabierzecie się tak za plan odbudowy, to go scentralizujecie, a potem po prostu albo przejecie tę kasę, albo po prostu nie będziecie potrafili jej wydatkować. Jesteście najbardziej niepoważnym rządem w historii Polski. Rządem opartym na PowerPointach, na fałszywych slajdach, ale przede wszystkim na jednym wielkim kłamstwie. Doszliście do władzy na kłamstwie smoleńskim i Polsce w ruinie. Potem tę władzę utrzymaliście w oparciu o kłamstwo VAT-owskie. A teraz w dodatku próbujecie snuć jakieś wizje, tylko nie macie zielonego pojęcia, jak dobrze zarządzać Polską. Pokazaliście te swoje umiejętności, kiedy proponowaliście program szczepień. Nic wam z tego nie wyszło. Kiedy mieliście wspierać polskich przedsiębiorców, podzieliście ich na lepszy i gorszy sort. Wprowadziliście biurokratyczne kryteria, które spowodowały upadek tysięcy polskich małych firm. I co zrobiliście jeszcze? Wprowadziliście podwójne opodatkowanie spółek komandytowych, wprowadziliście dodatkowy podatek dla ludzi, którzy ciężko pracują za granicą. Podnosicie podatki, nie obniżyliście VAT-u.

Szanowni Państwo! I wy mówicie, że coś zrobicie na przyszłość? Dalibyście sobie wreszcie spokój. Przyszedłby premier Morawiecki i powiedział: Wiem, że Kaczyński mnie zaraz odwoła, ale przyznaję wam rację, nie dałem rady. Żegnaj się, wracam do bizne-

Posel Borys Budka

su. Może mnie znowu będzie chciał kapitał zagraniczny. Nie będę musiał wtedy majątku ujawniać, nie będę musiał przepisywać go na żonę. Miałby przynajmniej tyle odwagi, by powiedzieć, że nie dał rady. Nie daliście rady, dlatego że jesteście niestety, nie chcę użyć mocnych słów, więc nie powiem tego gorszego słowa, tylko powiem, że jesteście grupą, grupą absolutnie nieorganizowaną...

(Posel Jakub Rutnicki: Banda.)

(Posel Adam Szlapka: Ale jednak przestępczą.)

...która opiera, nie potrafiąc zarządzać Polską, cały ten swój program na ideologii. Nie macie pojęcia o gospodarce. Macie jakichś Obajtków, którzy za publiczne pieniądze kupują media (*Dzwonek*), a zamiast działać dla dobra Polek i Polaków, po prostu dezertujecie. I Krajowy Plan Odbudowy jest właśnie taką dezercją, dezercją pustych ław, dezercją pustych ław rządowych, jest absolutnie brakiem pomysłu na Polskę. Proszę wybaczyć, że nie jestem w stanie was tutaj słuchać, bo tu nie ma ludzi poważnych. Tu nie ma ludzi, którzy patrzą z troską na Polskę. Tutaj nie ma premiera, wicepremier. Wiecie, gdzie siedzą? Na Nowogrodzkiej, zastanawiając się, które ministerstwo komuś zabrać, które dać, by tylko utrzymać władzę. Szkoda, że tak traktujecie Polskę i Polaków. Mielicie wielką szansę, którą w tej chwili tracicie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Fantastyczne przemówienie.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę o zabranie głosu sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pana Waldemara Budę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Jeszcze raz informuję, rzeczywiście trwa posiedzenie Rady Europejskiej, w tym momencie trwa posiedzenie Rady Europejskiej. Pan tutaj pajacuje, a premier rzeczywiście zajmuje się poważnymi sprawami. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Już go nie ma.)

(Głos z sali: Z szacunkiem.)

(Posel Agnieszka Pomaska: Co to za słownictwo?)

Szanowni Państwo! Kim trzeba być i jakiego trzeba mieć wspaniałego lidera, żeby wymyślić coś takiego? Wczoraj chcieliście rozmawiać o VAT. Wielkie lanie, uszy po sobie, do domu.

(Posel Barbara Nowacka: To wy chcieliście rozmawiać o VAT.)

Dzisiaj chcieliście rozmawiać o Krajowym Planie Odbudowy. Szanowni państwo, jakim trzeba być cynikiem? 12 lutego informujemy we wszelkich dostępnych mediach, że dwudziestego szóstego zaczynają się konsultacje.

(Głos z sali: Czy pan wszedł na tę stronę?)

A państwo dzień wcześniej robicie sobie tutaj kabaret, żeby się może pokazać w telewizji, nie wiedząc o tym, że jutro zaczynamy z Krajowym Planem Odbudowy. Po co dzisiaj jest ta dyskusja? Wy jesteście, po pierwsze, nieprzygotowani do niczego, a po drugie, robicie z siebie wariatów najwyczajniej w świecie. Próbujecie wmówić, że czegoś nie wiadomo.

(Posel Jakub Rutnicki: Może byście się za robotę wzięli. Wariata to robisz z siebie.)

Agenda konsultowania Krajowego Planu Odbudowy jest wszystkim znana, tylko trzeba wejść na stronę i ją przeczytać.

(Posel Agnieszka Pomaska: Gdzie te konsultacje się odbywają? Adres.)

Nic się w tej sprawie nie zmieniło, absolutnie nic, szanowni państwo. Po pierwsze, zaczynamy jutro dużą konferencją. Dokument Krajowego Planu Odbudowy będzie zawieszony na stronie internetowej. Zgodnie z prawem, które również państwa obowiązują, konsultacje w Polsce trwają 35 dni. Od jutra przez 35 dni każdy Polak, również państwo, będzie mógł zgłosić każdą uwagę do tego projektu.

Mam tylko jedną prośbę. Zanim będziecie te uwagi zgłaszać, po prostu to przeczytajcie. Mam jedną prośbę.

(Posel Marek Sowa: Nie ma go zawieszonego.)

Proszę was bardzo.

Szanowni Państwo! Mieć takiego lidera to rzeczywiście wielki sukces, tego wam gratuluję, ale naprawdę nie zajmujcie Polaków rzeczami absurdalnymi. Przyjdźcie jutro na konsultacje, rozmawiajcie o tym, co możemy zrobić.

(Posel Agnieszka Pomaska: Gdzie? Adres.)

A jak sprawa jest poważna, powiem wam, szanowni państwo.

(Posel Jakub Rutnicki: Gdzie mamy przyjść? Gdzie?)

250 mld zł. Wiecie, ile to jest? To jest prawie dokładnie tyle, ile przez waszą lukę VAT-owską uciekło z polskiego budżetu. (*Oklaski*) Dokładnie tyle samo.

(Posel Dariusz Joński: Gdzie mamy przyjść?)

Zrozumcie powagę sytuacji. My te pieniądze otrzymujemy i będziemy wydawać, a wyście je stracili. To jest ta różnica między nami.

Szanowni Państwo! Pani poseł Lubnauer pytała, na co będą te pieniądze. Mogę zapewnić tylko o jednym, bo o szczegółach dowiecie się rzeczywiście jutro, ale mogę zapewnić o jednym: na pewno nie na długi partii politycznych, na pewno. (*Oklaski*)

(Posel Mirosław Suchoń: Ani na długi Porozumienia Centrum, co je umorzyliście.)

Proszę państwa, mam też wielką prośbę, żeby państwo nie mylili umowy partnerstwa z Krajowym Planem Odbudowy, bo dzisiaj w co drugim pytaniu miesza państwo te pojęcia. Pan poseł całą swoją

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

wypowiedź skoncentrował na umowie partnerstwa, która jest dawno przygotowana, jest już po konsultacjach, cały czas opowiadał pan o umowie partnerstwa, naprawdę.

(Poseł Jakub Rutnicki: Ale chodzi o to, ile jest mniej pieniędzy.)

Szanowni Państwo! Nie jest mniej pieniędzy...

(Poseł Jakub Rutnicki: Dla Wielkopolski.)

...jest sporo więcej, m.in. dla Wielkopolski będzie sporo więcej środków, tylko trzeba potrafić liczyć.

(Głos z sali: Właśnie nie.)

Proszę mi wierzyć: tych środków rzeczywiście będzie więcej.

(Głos z sali: 4 mld zł mniej.)

(Głos z sali: Czy może pan odpowiedzieć na pytanie, a nie obrażać?)

Szanowni Państwo! Zachęcam do merytorycznej rozmowy na temat Krajowego Planu Odbudowy. Będzie kilkaset stron dokumentów. Proszę je analizować, czytać, zgłaszać uwagi. To jest wspólna sprawa. Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią minister, żeby jeszcze przekazała merytoryczne uwagi.

(Poseł Barbara Nowacka: Gdzie odpowiedzi?)

(Poseł Jakub Rutnicki: Przyszedł, powiedział, co wiedział.)

(Poseł Barbara Nowacka: Nic nie wiedział.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jednak:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Przede wszystkim, odnosząc się do uwag, które zostały zgłoszone, chcę powiedzieć, że bardzo mnie boli to, że nie posiadamy wiedzy i pracujemy dla pieniędzy.

(Głos z sali: Też nas boli, że nie posiadacie.)

Od 2004 r. zajmuję się funduszami europejskimi na różnych poziomach: samorządowych, przedsiębiorców, więc naprawdę bardzo mnie to dotknęło, że nie znam się na tym. Wydaje mi się, że chyba posiadam wiedzę w tym zakresie.

Szanowni Państwo! Mówimy o tym, że 17, 19 – widzę, że tutaj są bardzo różne informacje – państw członkowskich złożyło swoje krajowe plany odbudowy. Tak, złożyło projekty, złożyło pewne fiszki, natomiast żaden z tych dokumentów nie jest gotowym planem, który może przejść proces konsultacji z Komisją Europejską i weryfikacji przez nią. My w takim dialogu z Komisją Europejską jesteśmy od listopada 2020 r., od kiedy Komisja Europejska dostaje od nas

odpowiednie dokumenty dotyczące poszczególnych obszarów tematycznych, o których to obszarach już wspominałam.

Krajowy Plan Odbudowy i środki w ramach instrumentu na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności to nie jest polityka spójności, szanowni państwo, ani to nie są środki, które znamy. Przede wszystkim muszą być powiązane z semestrem europejskim, z Krajowym Programem Reform. I to nieprawda, że nie wiemy, jakie reformy mamy realizować. Mamy Krajowy Program Reform na lata 2020–2021 i tam są reformy, które mają być realizowane. To są zalecenia Komisji Europejskiej dotyczące realizacji reform określonych w Country Specific Recommendations. 37% środków musi być przeznaczonych na zieloną transformację, 20% środków ma być przeznaczonych na transformację cyfrową. (Dzwonek) Tak te środki będą przeznaczane i tak będzie to realizowane. Czy mam jeszcze czas, czy...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Czas się skończył, pani minister. Może jeszcze jedno zdanie na zakończenie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jednak:

Raczej trudno odpowiedzieć na te wszystkie pytania, szanowni państwo, bo to dość obszerna materia, ale oczywiście jesteśmy do państwa dyspozycji. Korzystam z każdego państwa zaproszenia na posiedzenia podkomisji, komisji i staram się wyjaśnić te sprawy, więc jeżeli chcecie państwo podyskutować merytorycznie w zakresie Krajowego Planu Odbudowy, który jutro będzie dostępny dla wszystkich państwa – 35 dni konsultacji, spotkania w ramach podkomisji – drzwi mojego gabinetu też są dla państwa otwarte. Zapraszam. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani minister.

W trybie sprostowania pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Po pierwsze, uważam, że źródłem informacji są oficjalne portale rządowe. To z tej domeny czerpiemy nasze informacje, ewentualnie innym źródłem informacji są dla nas informacje przedkładane przez poszczególnych ministrów np. na posiedzeniach komisji. W ubiegły wtorek na posiedzeniu komisji, na którym pani minister była, na

Posel Marek Sowa

posiedzeniu podkomisji do spraw funduszy europejskich, otrzymaliśmy cały harmonogram prac i zgodnie z tym harmonogramem konsultacje miały się rozpocząć 23 lutego. Dzisiaj pan minister mówi: jutro na stronach ministerstwa, 2, 4 i 9 marca.

Szanowni Państwo! Szukam dokumentu Krajowego Planu Odbudowy, nigdzie go nie mamy. Jedna strona. Nic nie ma.

Oczekiwaliśmy dzisiaj, że padnie konkretna informacja. Samorządy złożyły ok. 600 projektów (*Dzwonek*), ministerstwa ok. 600 projektów. Na jakim etapie jest weryfikacja? Kiedy dostaniemy szczegółową informację w tym zakresie? Dlaczego w harmonogramie, który został przedłożony komisji, nie ma w ogóle miejsca na kwestię związaną z podjęciem przez Sejm uchwały w sprawie ratyfikacji?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Marek Sowa:

Dlaczego tego nie ma? A później państwo się dowiecie, że kwestionujemy i nie mamy do was żadnego zaufania.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Agnieszka Pomaska.

1 minuta i już kończymy.

Posel Agnieszka Pomaska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Po pierwsze, bardzo żałuję, że pan minister Buda zmarnował 3 minuty i nie pozwolił merytorycznie odpowiedzieć pani minister, a zamiast tego skupił się na połajankach wobec opozycji. Informuję pana ministra, że to nie jest ani konstruktywna, ani właściwa praca w tej Izbie.

Po drugie, informuję pana ministra Budę, że konferencja prezesa Rady Ministrów nie może być uznana za konsultację.

(*Głos z sali:* Według jakiego prawa?)

Tylko w jakichś chorych głowach może zrodzić się pomysł, może istnieć przekonanie, że konferencja prasowa, a w zasadzie propagandowa, jest formą konsultacji społecznych. Nie, panie ministrze, tak nie jest. Pan z tej mównicy kłamał i dobrze pan o tym wie.

Weszłam tu w trybie sprostowania, żeby opinia publiczna wiedziała, że pan minister skłamał, i żeby w odpowiednim momencie pana z tego rozliczyła. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Ogłaszam przerwę do godz. 17.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 52 do godz. 17*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia udziału w posiedzeniu.

W posiedzeniu bierze udział 433 posłów.

Stwierdzam kworum.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk [nr 983](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy zabójstwa Jolanty Brzeskiej, druk [nr 984](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie skazania na pozbawienie wolności przez sąd Republiki Białorusi dziennikarek Bielsat TV oraz pogarszającej się sytuacji białoruskich mediów i dziennikarzy, druk [nr 981](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Marszałek

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o uchwałach Senatu w sprawie ustaw:

- o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów,
- o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym,
- o służbie zagranicznej.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 955, 950 i 965.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy zabójstwa Jolanty Brzeskiej (druk nr 984).

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy zabójstwa Jolanty Brzeskiej

1 marca 2011 roku Jolanta Brzeska, działaczka ruchu lokatorskiego, została zamordowana w Lesie Kabackim. Zbrodni dokonano ze szczególnym okrucieństwem – w momencie podpalenia Jolanta Brzeska wciąż żyła. Do dziś przebieg morderstwa nie został wyjaśniony, a jego bezpośredni sprawcy oraz ich mocodawcy nie zostali ukarani.

Jolanta Brzeska organizowała Warszawskie Stowarzyszenie Lokatorów – ruch oporu lokatorów przeciw bezprawiu. Pomagała poszkodowanym w postępowaniach sądowych i znajdowała pomoc w sytuacjach beznadziejnych. Zabiegała u władz Warszawy o zatrzymanie restryktacji i zorganizowanie pomocy poszkodowanym. Dzięki jej wysiłkom oraz ruchowi, który zapoczątkowała, o restryktacji usłyszała cała Polska.

Jolanta Brzeska została zamordowana za głośny sprzeciw wobec restryktacji, której sama padła ofiarą. Po przejęciu kamienicy, w której mieszkała, nowy właściciel drastycznie podwyższył opłaty, w związku z czym Jolancie Brzeskiej groziła eksmisja. Nie walczyła jednak wyłącznie w swojej sprawie. Proces restryktacji przyniósł olbrzymie straty Rzeczypospolitej Polskiej, stał się źródłem krzywd lokatorów i lokatorek mieszkań komunalnych, naruszał konstytucyjną zasadę prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych.

W wyniku systematycznego procesu przywłaszczania i bezwzględnego opróżniania mieszkań poszkodowanych zostało niezliczone tysiące osób w polskich miastach.

W 10. rocznicę zabójstwa Jolanty Brzeskiej Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża szacunek i podziw dla jej odwagi i determinacji w walce o los poszkodowanych w wyniku restryktacji.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej domaga się przeprowadzenia rzetelnego śledztwa w sprawie zabójstwa Jolanty Brzeskiej, zakończonego skazaniem sprawców zbrodni oraz ich mocodawców”.

Proponuję, żebyśmy przyjęli tę uchwałę przez akklamację. *(Oklaski)*

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy zabójstwa Jolanty Brzeskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie skazania na pozbawienie wolności przez sąd Republiki Białorusi dziennikarek Bielsat TV oraz pogarszającej się sytuacji białoruskich mediów i dziennikarzy (druk nr 981).

Proszę wicemarszałek Sejmu panią Małgorzatę Gosiewską o odczytanie projektu uchwały. *(Oklaski)*

Poseł Małgorzata Gosiewska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Marszałek:

Bardzo proszę Wysoką Izbę o powstanie, jeśli mogę. *(Zebrani wstają)*

Poseł Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie skazania na pozbawienie wolności przez sąd Republiki Białorusi dziennikarek Bielsat TV oraz pogarszającej się sytuacji białoruskich mediów i dziennikarzy

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głębokie oburzenie z powodu skazania przez sąd Republiki Białorusi dziennikarek Bielsat TV – Kaciarzyny Andrejowej i Darii Czulcowej na dwa lata pozbawienia wolności. Wykorzystanie procedury karnej w postępowaniu przeciwko dziennikarce w sprawie związanej z protestami przeciwko fałszowaniu wyników wyborów prezydenckich z sierpnia 2020 roku świadczy o antydemokratycznych intencjach władz i braku niezależności białoruskiego systemu sądownictwa.

Media i dziennikarze pełnią szczególną rolę w każdym społeczeństwie. Dostęp do rzetelnej i niezależnej informacji stanowi fundament demokratycznego państwa.

Posel Małgorzata Gosiewska

stwa prawa. Przekazywanie informacji, także z protestów czy demonstracji należy do kluczowych zadań niezależnych mediów. Wyrok sądu i działania władz, które do niego doprowadziły, uznać należy za kolejny przykład łamania przez białoruski reżim praw człowieka i obywatela, a przede wszystkim za dowód na kroczący zamach na wolność słowa i wolność zgromadzeń w Republice Białorusi.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa władze Republiki Białorusi do wywiązywania się z podstawowych zobowiązań wobec swoich obywateli wynikających z przyjętych aktów prawa międzynarodowego, do uwolnienia Kaciaryny Andrejewej i Darii Czulcowej oraz wszystkich więźniów politycznych, a także ponawia swoje wezwanie do rozpoczęcia prawdziwego dialogu z obywatelami, który doprowadzi do powtórzenia wyborów prezydenckich i rozpoczęcia pokojowej transformacji politycznej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się do całej społeczności międzynarodowej o okazanie solidarności z białoruskim społeczeństwem obywatelskim oraz o wywieranie na władze Republiki Białorusi adekwatnej presji, by uwolniły wszystkich więźniów politycznych”.

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę o przyjęcie uchwały przez aklamację. *(Oklaski)*

Bardzo dziękuję państwu posłom.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie skazania na pozbawienie wolności przez sąd Republiki Białorusi dziennikarek Bielsat TV oraz pogarszającej się sytuacji białoruskich mediów i dziennikarzy.

Przypominam, że kluby złożyły wnioski o uzupełnienie porządku dziennego:

— Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia) o punkt: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny,

— Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni o punkty:

– Informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat działań podejmowanych przez Policję wobec osób protestujących, które wyrażają swój sprzeciw w stosunku do działań rządu oraz orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydanego dnia 22 października 2020 r. w sprawie o sygn. akt K 1/20, w szczególności wskazania stosowanych przez Policję środków przymusu bezpośredniego oraz liczby osób, wobec których wspomniane środki zastosowano,

– Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na

temat procedury przyznawania rekompensat w ramach Funduszu Wsparcia Kultury,

– Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego na temat stanu bezpieczeństwa państwa oraz działań Policji podejmowanych w ciągu ostatnich czterech tygodni, w szczególności w czasie wydarzenia Marsz Niepodległości, które odbyło się dnia 11 listopada 2020 r. na ulicach Warszawy,

– Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie wskazania przyczyn nieogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z dnia 28 października 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie w tej sprawie nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym pierwszego czytania poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Część posłów trzyma kartki z napisem „Ustawa ratunkowa teraz!”)

Głosowało 450 posłów. 195 – za, 242 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat działań podejmowanych przez Policję wobec osób protestujących, które wyrażają swój sprzeciw w stosunku do działań rządu oraz orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wydanego dnia 22 października 2020 r. w sprawie o sygn. akt K 1/20, w szczególności wskazania stosowanych przez Policję środków przymusu bezpośredniego oraz liczby osób, wobec których wspomniane środki zastosowano.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 217 – za, 231 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym Informacji Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat procedury przyznawania rekompensat w ramach Funduszu Wsparcia Kultury.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 451 posłów. Za – 232, 217 – przeciw, 2 się wstrzymało.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Brawo!)

Sejm wniosek przyjął. (Oklaski)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym Informacji Wiceprezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego na temat stanu bezpieczeństwa państwa oraz działań Policji podejmowanych w ciągu ostatnich czterech tygodni, w szczególności w czasie wydarzenia Marsz Niepodległości, które odbyło się dnia 11 listopada 2020 r. na ulicach Warszawy.

(Poseł Robert Kropiwnicki: Panie ministrze, zapraszamy.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 220 – za, 232 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym Informacji Prezesa Rady Ministrów w sprawie wskazania przyczyn nieogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z dnia 28 października 2020 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. Za – 222, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji przemysłu stoczniowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „Batory” i aktualnej sytuacji państwowych przedsiębiorstw prowadzących działalność stoczniową – głosowanie.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie Informacji Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji przemysłu stoczniowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „Batory” i aktualnej sytuacji państwowych przedsiębiorstw prowadzących działalność stoczniową, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 222 – za, 233 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w sprawie sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów w czasie pandemii SARS-CoV-2 oraz propozycji wsparcia pracowników i przedsiębiorców w 2021 roku.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionej informacji, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm przyjął informację do wiadomości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie Informacji Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w sprawie sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów w czasie pandemii SARS-CoV-2 oraz propozycji wsparcia pracowników i przedsiębiorców w 2021 roku, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 215 – za, 235 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym przyjął informację do wiadomości.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 964-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Kazimierz Smoliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu wniosku i poprawek na posiedzeniu w dniu 25 lutego tego roku wnosi, aby Wysoki Sejm wniosek o odrzucenie projektu ustawy odrzucił oraz dwie zgłoszone poprawki również odrzucił. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 964.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 208 – za, 241 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Obie poprawki zgłoszone zostały do art. 1 projektu ustawy zawierającego zmiany w ustawie o Sądzie Najwyższym.

W 1. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują m.in. pozostawić w dotychczasowym brzmieniu § 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 211 – za, 233 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nie dokonywać zmian w art. 83.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 212 – za, 232 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 964, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 253 – za, 197 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 912-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, druk nr 859.

W dniu wczorajszym Sejm skierował projekt ustawy do ponownego czytania w celu rozpatrzenia poprawek. Po rozpatrzeniu 10 poprawek na dzisiejszym posiedzeniu Komisja Finansów Publicznych wnioskuje do Wysokiej Izby o przyjęcie wszystkich poprawek, z tym że nad czterema z nich będziemy głosowali łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 912.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 3. zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany w ustawie – Prawo bankowe.

W 1. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują m.in. dodać definicję państwa trzeciego.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 442 – za, nikt nie był przeciw, 11 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do dodawanego art. 42h wnioskodawcy proponują w ust. 2 w pkt 1 wyraz „wynikającą” zastąpić wyrazem „wynikających”.

Z poprawką tą łączy się 4. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 442 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 12.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce do art. 133a wnioskodawcy proponują w dodawanym ust. 5a w pkt 1 i 2 na końcu dodać wyraz „lub”.

Z poprawką tą łączy się 5. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 5., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 438 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 12.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Poprawki od 6. do 8. zgłoszone zostały do art. 6 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany w ustawie o nadzorze makroostrożnościowym nad systemem finansowym i zarządzaniem kryzysowym w systemie finansowym.

W 6. poprawce do art. 41 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 440 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 11.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce do art. 55 wnioskodawcy proponują zmiany w dodawanym ust. 5.

Z poprawką tą łączy się 9. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 9., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 439 – za, 1 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 8. poprawce do art. 58 wnioskodawcy proponują zmiany w ust. 1–4.

Z poprawką tą łączy się 10. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 8. i 10., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 439 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 12.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 912, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 441 – za, 10 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 914-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Ewę Szymańską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Ewa Szymańska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu oraz niektórych innych ustaw.

Sejm na 26. posiedzeniu w dniu 24 lutego skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 914 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Zgłoszone zostały dwie poprawki. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek na wczorajszym posiedzeniu wnosi, aby Wysoki Sejm przyjął obie poprawki w łącznym głosowaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 914.

Komisja przedstawia jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie zmianie 48.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 412 – za, 4 – przeciw, wstrzymało się 32.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 914, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 450 posłów. 432 – za, 14 – przeciw, wstrzymało się 4.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 889-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Zdzisława Sipierę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Zdzisław Sipiera:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Sejm w dniu wczorajszym ponownie skierował projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia zgłoszonych poprawek. Poprawki były trzy. Komisja w dniu dzisiejszym rozpatrzyła je i wnioskuje do Wysokiego Sejmu o odrzucenie wszystkich trzech poprawek, z tym że jednej w oddzielnym, a dwóch – w łącznym głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 889.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zgłoszone zostały do art. 10 ustawy o nowelizującej zawierającego zmiany w ustawie o grach hazardowych.

W 1. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują w ust. 1a nie uchylać pkt 2.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 220 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 15b wnioskodawcy proponują zachować dotychczasowe brzmienie ust. 3.

Z poprawką tą łączy się 3. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 220 – za, 232 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 889, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 310 – za, 10 – przeciw, 131 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 931-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Ewę Szymańską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Ewa Szymańska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw z druku nr 860.

Sejm na 26. posiedzeniu w dniu wczorajszym skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 931 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Zgłoszonych zostało 21 poprawek. Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnosi o przyjęcie przez Wysoki Sejm 11 poprawek, tj. 7., 8., 10., 11., od 14. do 19. i 21., i odrzucenie pozostałych 10 poprawek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 931.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 3 lit. b skreślić ust. 4.

Marszałek

Z poprawką tą łączą się poprawki 3., 5., 6. i 12.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 4.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest przyjęciem poprawek 1., 3., 5., 6. i 12., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 221 – za, 233 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 3 lit. b skreślić ust. 5.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 202 – za, 248 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do art. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 6.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 213 – za, 233 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują w pkt 24 w art. 36a ust. 1 dodać pkt 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 305 – za, 7 – przeciw, wstrzymało się 141.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują zmiany w art. 5.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 256 – za, przeciw – 185, 13 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 5 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 3.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 220 – za, 231 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce do art. 16 wnioskodawcy proponują dodać pkt 4.

Z poprawką tą łączy się 18. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 10. i 18., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 438 – za, 4 – przeciw, wstrzymało się 11.

Sejm poprawki przyjął.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 17a.

Z poprawką tą łączy się 19. poprawka

Będziemy nad nimi głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 19., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 259 – za, 184 – przeciw, wstrzymało się 11.

Sejm poprawki przyjął.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 20.

Z poprawką tą łączy się 20. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 14., 15., 16., 17. i 21.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 13. i 20., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 213 – za, 227 – przeciw, wstrzymało się 13.

Sejm poprawki odrzucił.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 20.

Z poprawką tą łączą się poprawki 15., 16., 17. i 21.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 14., 15., 16., 17. i 21., zechce nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 304 – za, 7 – przeciw, wstrzymało się 142.

Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 931, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 238 – za, przeciw – 209, 5 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 948.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 948, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 447 posłów. 435 – za, 11 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie drogowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 960-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Piotra Króla o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Piotr Król:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 911.

Sejm na 26. posiedzeniu w dniu 25 lutego 2021 r., zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 960 do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Infrastruktury rozpatrzyła 17 poprawek. Wszystkie te poprawki komisja zaopiniowała negatywnie i prosi Wysoki Sejm o uchwalenie niniejszego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 960.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wnioski mniejszości 2. i 3. zostały wycofane przez wnioskodawcę.

Poprawki od 1. do 12. oraz 1. wniosek mniejszości zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany w ustawie Prawo o ruchu drogowym.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby przepisów ustawy nowelizowanej nie stosować do „osoby poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 206 – za, 242 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 1 projektu ustawy wnioskodawcy proponują skreślić pkt 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 18 – za, 425 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1 w art. 33a ustawy nowelizowanej.

Z poprawką tą łączy się 4. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 14 – za, 430 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Marszałek

W 1. wniosku mniejszości do art. 1 pkt 13 projektu ustawy wnioskodawca proponuje dodać warunek, że szerokość chodnika wynosi co najmniej 2 m.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. Za – 174, przeciw – 272, 3 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 2 w art. 33a ust. 3 ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 14 – za, 430 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 2 w art. 33b ust. 3 ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 13 – za, przeciw – 435, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 33c ustawy nowelizowanej.

Z poprawką tą łączy się 13. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7. i 13., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 16 – za, 436 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 33d ustawy nowelizowanej.

Z poprawką tą łączy się 14. poprawka.

Nad nimi będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 9. i 15.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 8. i 14., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 14 – za, 435 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 33d ustawy nowelizowanej.

Z poprawką tą łączy się 15. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9. i 15., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 180 – za, 272 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3 w art. 47 ustawy nowelizowanej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 15 – za, przeciw – 432, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 4 w art. 47 ustawy nowelizowanej.

Z poprawką tą łączy się poprawki 16. i 17.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11., 16. i 17., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 180 – za, 268 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują, aby w ustawie nowelizowanej dodać art. 130aa.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 180 – za, 268 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 960, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 414 – za, 15 – przeciw, 25 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 949.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 949, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 436 – za, 3 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o transporcie kolejowym.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 968-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Kosztowniaka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Kosztowniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedłożyć dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r., druk nr 913.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 25 lutego 2021 r. wnosi o ich odrzucenie w głosowaniu łącznym i przyjęcie projektu ustawy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 968.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującego zawierającego zmiany do ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

W 1. poprawce do art. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki od 2. do 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 1. do 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 213 – za, 229 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 968, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 312 – za, 11 – przeciw, 129 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 958-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu wczorajszym Sejm skierował poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do poselskiego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Komisja w dniu dzisiejszym poprawki rozpatrzyła i rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie poprawek 1. i 2., nad którymi należy głosować łącznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 958.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 1.

Z poprawką tą łączy się 2. poprawka.

Marszałek

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.
Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1. i 2., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 187 – za, 255 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 958, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 258 – za, 189 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę zmieniającą ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 961.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 961, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 446 – za, 5 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 959-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wczoraj poprawki złożone w drugim czytaniu do rządowego projektu

ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw zostały skierowane do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Komisja ponownie pochyliła się nad tymi poprawkami i rekomenduje Wysokiej Izbie, po pierwsze, odrzucić wnioski o odrzucenie projektu ustawy, po drugie, przyjąć poprawki 7., 13. i 21., to są poprawki o charakterze redakcyjnym i legislacyjnym, po trzecie, odrzucić poprawki 1., 2., 3., nad którą należy głosować łącznie z 6. poprawką, poprawkę 4., poprawkę 5., poprawki od 8. do 12., nad którymi należy głosować łącznie, oraz poprawki od 14. do 20., też głosowane łącznie. Oczywiście komisja ochrony środowiska rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie w całości projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 959.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości oraz poprawki.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wnioski o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Komisja wnosi o odrzucenie tego wniosku.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych propozycji.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie projektu ustawy w całości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 192 – za, 257 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Poprawki od 1. do 5. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany w ustawie o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać ust. 5 w art. 44.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 183 – za, 244 – przeciw, 26 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 6 w art. 72.

Marszałek

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 184 – za, 241 – przeciw, 26 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nie dodawać ust. 6a w art. 72.

Z tą poprawką łączy się poprawka 6.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 6., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 181 – za, 241 – przeciw, 27 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3 w art. 85.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 183 – za, 242 – przeciw, 26 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 3 w art. 86e.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 187 – za, przeciw – 240, 24 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 34 ustawy – Prawo budowlane wnioskodawcy proponują zmianę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 231 – za, 159 – przeciw, 63 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nie dodawać ust. 3a w art. 9ac ustawy o transporcie kolejowym.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 9. do 12.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 8. do 12., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 180 – za, 247 – przeciw, 28 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 13. poprawce do art. 15 zawierającego zmiany w ustawie – Prawo geologiczne i górnicze wnioskodawcy proponują nowe brzmienia lit. a, c i d.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 238 – za, 155 – przeciw, 60 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 14. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. nie dodawać ust. 1a w art. 39 ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących.

Z tą poprawką łączą się poprawki od 15. do 20.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek od 14. do 20., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 181 – za, 243 – przeciw, 29 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 21. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. dodać nowy ust. 3 w art. 26 projektu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 21. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 230 – za, 161 – przeciw, 63 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 959, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głosowało 455 posłów. Za – 256, przeciw – 193, 6 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

(Poseł Barbara Bartuś: Ustawę przyjął.)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy zwycięskiego strajku łódzkich włókniarek.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 940.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 940, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za – 449, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 50. rocznicy zwycięskiego strajku łódzkich włókniarek.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Władysława Żeleńskiego w setną rocznicę śmierci.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 941.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 941, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

Marszałek:

Głosowało 449 posłów. 445 – za, 2 – przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia Władysława Żeleńskiego w setną rocznicę śmierci.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Józefa Brandta w 180. rocznicę urodzin.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 942.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 942, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 449 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 2.

Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia Józefa Brandta w 180. rocznicę urodzin.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy wraz z autopoprawką do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w drukach nr 867 i 867-A, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 216 – za, 232 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy wraz z autopoprawką do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznaczam termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 16 marca 2021 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:

— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 943-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Ewę Kozanecką o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Ewa Kozanecka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie usta-

Posel Sprawozdawca Ewa Kozanecka

wy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych, druk nr 578, oraz poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 907.

Sejm na 26. posiedzeniu w dniu dzisiejszym zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 943 do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnosi: Wysoki Sejm raczy poprawki 1., 2., 3. i 4. odrzucić, natomiast poprawkę 5. przyjąć. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 943.

Komisja przedstawia wnioski mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany w ustawie o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych.

W 1. poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 15 – za, przeciw – 305, 134 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 9.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 14 – za, 299 – przeciw, 136 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wnioskodawcy proponują dodać ust. 2b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 40 – za, 280 – przeciw, 131 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 8.

Jego przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 206 – za, 231 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 8 zawierającego zmiany w ustawie o pomocy społecznej wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 64d ust. 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 210 – za, 231 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. poprawce do art. 15 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 162 – za, 232 – przeciw, 58 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 16.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 433 – za, 8 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 943, wraz z przyjętą poprawką, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 451 posłów. 447 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 3.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o działaniach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druki nr 944 i 955).

Proszę panią poseł Joannę Borowiak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Joanna Borowiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny przedstawiam sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, druk nr 944. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 955.

Komisja na posiedzeniu 23 lutego rozpatrzyła uchwałę Senatu i negatywnie zaopiniowała wniesione poprawki. Komisja rekomenduje Wysokiemu Sejmowi odrzucenie trzech poprawek Senatu. Zgodnie z rekomendacją Biura Legislacyjnego nad poprawkami 2. i 3. należy głosować łącznie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

W punktach porządku dziennego dotyczących rozpatrywania poprawek Senatu głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

W 1. poprawce do art. 3 Senat proponuje inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki 1., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. Za – 253, 194 – przeciw, wstrzymało się 4.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 14 ust. 1 Senat proponuje, aby świadczenie, o którym mowa w tym przepisie, oraz koszty jego obsługi były wypłacane z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. Za – 232, 208 – przeciw, 10 się wstrzymało.

Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (druki nr 946 i 950).

Proszę pana posła Jerzego Polaczka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Jerzy Polaczek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krótko, kilka słów. Rozpatrywaliśmy jedną poprawkę, którą przyjął wcześniej Senat do zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Mówimy o tym projekcie sejmowym, który inaczej definiuje i umacnia pozycję prawną pieszych, reguluje i ujednolica kwestie ruchu w terenie zabudowanym oraz wprowadza lepsze regulacje, jeśli chodzi o bezpieczną odległość na autostradach i drogach ekspresowych między pojazdami.

Senat złożył jedną poprawkę doprecyzowującą do art. 1. Proponuje zmianę w pkt 2. Po rozpatrzeniu tej poprawki Komisja Infrastruktury rekomenduje Wysokiej Izbie, aby tę poprawkę przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 1 Senat proponuje zmianę w pkt 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 13 – za, przeciw – 435, 2 się wstrzymało.

Marszałek

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o służbie zagranicznej (druki nr 947 i 965).

Proszę pana posła Radosława Fogla o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Radosław Fogiel:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Zgodnie z art. 54 ust. 1 regulaminu Sejmu pani marszałek 22 lutego skierowała uchwałę Senatu w sprawie ustawy o służbie zagranicznej do Komisji Spraw Zagranicznych w celu rozpatrzenia.

(*Poseł Adam Szłapka*: Radek, Marek ci tam przeszkadza.)

Komisja Spraw Zagranicznych po rozpatrzeniu tej uchwały...

(*Głos z sali*: Panie pośle, proszę to wyłączyć, bo tutaj mówi poseł.)

Tak, to ja bym wszystkich poprosił o chwilę spokoju.

(*Poseł Adam Szłapka*: Ale poseł Suski włączył sobie jakiś film.)

(*Głos z sali*: Radio sobie włączył.)

Senat wnosi o nieuchwalanie ustawy. Komisja Spraw Zagranicznych po rozpatrzeniu uchwały na posiedzeniu 24 lutego wnosi, by Wysoki Sejm raczył uchwałę Senatu odrzucić. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Przypominam, że Sejm odrzuca uchwałę Senatu odrzucającą ustawę bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci uchwały Senatu odrzucającej ustawę, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskiem o odrzucenie uchwały Senatu.

W uchwale Senat proponuje odrzucić ustawę o służbie zagranicznej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu odrzucającej ustawę o służbie zagranicznej, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. Za – 233, 214 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm odrzucił uchwałę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o służbie zagranicznej. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 983).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nie widzę zgłoszeń.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 983, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 444 posłów. 428 – za, 7 – przeciw, wstrzymało się 9.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Proszę państwa, ogłaszam 10 minut przerwy, a za 5 minut zapraszam Konwent do saloniku.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 38 do godz. 20 min 48*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Pan poseł Adam Szłapka składa wniosek formalny, tak?

Bardzo proszę.

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sprawa jest bardzo poważna, bo przed chwilą odbyło się głosowanie nr 93 dotyczące bardzo ważnej ustawy o służbie zagranicznej, która de facto likwiduje w Polsce służbę zagraniczną. Stało się tu coś naprawdę poważnego i dlatego składam wniosek formalny o reasumpcję tego głosowania. Otóż klub Prawa i Sprawiedliwości głosował w całości za tą ustawą, oprócz jednego posła – Jarosława Kaczyńskiego. Sądzę, że gdyby posłowie Prawa i Sprawiedliwości wiedzieli, jak będzie głosował prezes, zagłosowaliby po prostu inaczej.

(*Poseł Sławomir Nitras*: A głosował przeciw?)

Najprawdopodobniej pan prezes Jarosław Kaczyński zrozumiał, że tej służby zagranicznej po prostu likwidować nie można, a wy po prostu nie zauważyliście tego i likwidujecie służbę zagraniczną.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Sławomir Nitras*: Wniosek o reasumpcję, panowie.)

Posel Adam Szlápka

Składam wniosek formalny, pani marszałek, o to, żeby przeprowadzić reasumpcję tego głosowania (*Dzwonek*), chyba że po prostu Jarosław Kaczyński miał problem...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Posel Sławomir Nitras: A pan w mundurze to nie powinien się śmiać. Pan tu jest urzędowo.*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle, czas minął.

Pan wie, jak się składa wnioski formalne? Mam nadzieję, że zna pan regulamin.

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu przygotowań do możliwej fali powodziowej w Polsce.

Proszę ministra infrastruktury pana Andrzeja Adamczyka o przedstawienie informacji.

Zapraszam, panie ministrze.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Pani Marszałek! (*Gwar na sali*)

(*Posel Sławomir Nitras: Słuchajcie, kto to jest ten w mundurze? Wiecie? Jaka to jest służba?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni Państwo! Bardzo proszę o przeniesienie rozmów poza salę plenarną, dobrze? Chyba że państwa nie interesuje kwestia ewentualnej fali powodziowej. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Państwo Prezesi i Dyrektorzy! Szanowni Państwo! Ponieważ w ostatnim czasie pojawiło się wiele nieprawdziwych informacji na temat sytuacji powodziowej w naszym kraju, naszym obowiązkiem jest przedstawić państwu precyzyjne, sprawdzone dane. Rząd Prawa i Sprawiedliwości dba o bezpieczeństwo Polaków. Podległe nam instytucje działają 24 godziny na dobę, bez przerwy monitorując sytuację powodziową w każdym regionie kraju.

Bardzo dziękuję pracownikom Wód Polskich, a także Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej za zaangażowanie. Jestem przekonany, że moi kole-

dzy ministrowie: szef MSWiA i szef resortu obrony narodowej także zwrócą się do pracowników nadzorowanych przez siebie służb.

W całej Polsce są 52 zbiorniki ważne dla ochrony przeciwpowodziowej. 41 z nich jest administrowanych przez Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, w pozostałych przypadkach współpracujemy z zarządcami. Zimowa osłona przeciwpowodziowa koncentruje się na monitorowaniu zjawisk lodowych na rzekach oraz prowadzeniu akcji lodołamania na Odrze Zachodniej, jeziorze Dąbie, Warcie, Noteci, dolnej Wiśle i na zbiorniku Włocławek. Z uwagi na roztopy piętrzenie rozpoczęło się na zbiornikach i na dopływach środkowej Odry i górnej Wisły. Wszystkie zbiorniki leżące w administracji Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie pracują zgodnie z obowiązującymi instrukcjami. Prowadzone przez nas działania pozwalają na redukcję potencjalnej fali powodziowej.

W ostatnim czasie prowadziliśmy akcję lodołamania na Odrze i Wiśle. Akcja lodołamania na Odrze rozpoczęła się 15 lutego. 2 dni później do akcji przystąpili nasi niemieccy partnerzy. Łącznie pracowało 13 lodołamaczy, w tym siedem polskich. Akcja lodołamania koncentrowała się na pracy na Odrze Wschodniej, Regalicy i jeziorze Dąbie. Walczyliśmy z pokrywą lodową o długości 100 km. Bardziej angażująca była i jest akcja lodołamania na Wiśle. W ostatnich dniach stycznia lodołamacze pracowały na zbiorniku Włocławek. Następnie akcja musiała zostać przerwana ze względu na niekorzystne warunki pogodowe. Trzeba podkreślić, że mieszkańcy Płocka doskonale pamiętają, czym kończy się nieodpowiedzialne użycie lodołamaczy w trakcie dużych mrozów. W 1982 r. w wyniku takiego lekkomyślnego działania doprowadzono do poważnej powodzi. Wyciągamy wnioski z historii i słuchamy ekspertów. Nie ulegliśmy namowom różnych polityków, a także mediów, dziennikarzy, którzy nas popędzali w kwestii użycia lodołamaczy. Akcja lodołamania została wznowiona 13 lutego na 2 dni, a od 17 lutego lodołamacze pracują nieprzerwanie. Początkowo na Wiśle pracowało osiem lodołamaczy, 20 i 23 lutego dotarły w rejon Włocławka dwa lodołamacze z Gdańska. Obecnie lodołamacze pracują w Płocku i okolicach.

Chcę podkreślić, że na każdym etapie działań pracownicy Wód Polskich byli w stałym kontakcie z samorządowcami z Płocka i powiatu płockiego, zatem nieprawdziwe są informacje, które pojawiły się na jednym z polskojęzycznych portali, o tym, że komunikacja odbywa się przez media.

Szanowni Państwo! Obecnie Wody Polskie dysponują flotą 24 lodołamaczy. Ponadto realizują budowę kolejnych lodołamaczy: dwóch dla RZGW Gdańsk, to będą Manat i Nerpa, oraz dwóch dla RZGW Szczecin, to będą Ocelot i Tarpan. Łącznie Wody Polskie będą więc posiadać 28 lodołamaczy. Dzisiaj pracują 24. Zgodnie z wymogami prawa wykonywane są też kontrole wałów przeciwpowodziowych dotyczące stanu technicznego oraz oceny stanu technicznego bezpieczeństwa. Obecnie wały monitoruje w Polsce ok. 1 tys. osób, we

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

wszystkich regionach. Monitoring jest prowadzony przez pracowników Wód Polskich z jednostkami Państwowej Straży Pożarnej i ochotniczej straży pożarnej. Od powstania Wód Polskich w 2018 r. corocznie na utrzymanie infrastruktury hydrotechnicznej i cieków przeznaczane są coraz większe środki. Tylko w tym roku w sumie na nowe inwestycje i działania utrzymaniowe przeznaczymy prawie 3 mld zł. *(Dzwonek)* To łącznie ponad 5 tys. zadań w całej Polsce.

Podsumowując, dzięki działaniom rządu Prawa i Sprawiedliwości poprawia się poziom bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Jesteśmy mądrzy przed szkodą. Wiele wyzwań przed nami, ale idziemy wreszcie w dobrym kierunku. Pokazują to sprawne działania w ostatnich kilku tygodniach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Macieja Wąsika o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nadzoruje Państwową Straż Pożarną, która realizuje zadania związane z przeciwdziałaniem fali wzbrowianej.

Głównym instrumentem, który posiadamy w tym zakresie, jest krajowy system ratowniczo-gaśniczy. To 503 jednostki ratowniczo-gaśnicze funkcjonujące w ramach komend powiatowych czy miejskich, łącznie 30 tys. strażaków PSP, ale dodatkowo to 4600 jednostek OSP w systemie KSRG skupiające ok. 100 tys. druhów ochotniczych straży pożarnych. Dziennie w PSP pełni służbę ponad 5 tys. strażaków, przy czym w razie potrzeby szybko ten stan możemy podwoić. W ramach krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego komendant główny Państwowej Straży Pożarnej sformował centralny obwód operacyjny. W skład centralnego obwodu wchodzi oddziały i pododdziały taktyczne, logistyczne oraz szkolne. W ramach tych sił może być zadysponowanych 27 kompanii specjalnych, łącznie ok. 700 ratowników, 280 pojazdów, 96 łodzi, 64 pompy dużej wydajności, 60 pomp małej wydajności, 28 agregatów prądotwórczych i 22 kontenery przeciwpowodziowe z zaporami do podnoszenia korony wałów przeciwpowodziowych. W tej chwili jesteśmy w stanie podnieść o 0,5 m wały przeciwpowodziowe na długości 80 km. Ponadto jeszcze komendant główny dysponuje kompaniami szkolnymi, w których składzie jest ok. 200 słuchaczy. Oprócz potencjału ratowniczego

skupionego w ramach KSRG do podjęcia działań gotowe są również ochotnicze straże pożarne nieskupione w KSRG, tj. łącznie 11 tys. takich straży, w tym duża ich część na terenach, które są obecnie zagrożone powodzią.

Szanowni Państwo! Jednostki PSP i OSP zostały zaangażowane do działań na terenie miasta Płocka oraz powiatu płockiego 9 lutego. Te działania są prowadzone do dzisiaj. Ich zakres stanowią generalnie cztery ważne czynności, pierwsza z nich to prowadzenie ewakuacji mieszkańców i zabezpieczenie mienia przed zalaniem. W samym Płocku na ul. Rybaki i troszkę wcześniej, w Borowickach, gdzie kilka czy kilkanaście domostw było zagrożonych, trzeba było przeprowadzić zabezpieczenie i ewakuację. Poza tym strażacy zarówno PSP, jak i OSP uszczelniali, zabezpieczali, podwyższali wały przeciwpowodziowe. Największe tego typu działania były w okolicach Kępy Polskiej, gdzie pojawiła się tego typu potrzeba. Poza tym cały czas, do dziś, monitorują oni poziom wody i patrolują wały. Ja od strażaków co godzinę dostawałem w tym najtrudniejszym momencie raport o stanie wody, o tym, jak zmienia się sytuacja. W tej chwili dostaję informację co 3 godziny. Gdy pojawia się jakakolwiek ważna, istotna informacja z punktu widzenia zabezpieczenia przeciwpowodziowego, otrzymują ją prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych i administracji, bez względu na porę dnia i nocy. Strażacy są wspierani przez bezzałogowe statki powietrzne, drony, które pomagają im patrolować teren wałów, teren przyległy, pomagają wykrywać im ewentualne przecieki i miejsca osłabione.

Szanowni Państwo! 10 lutego komendant główny PSP zadysponował grupę operacyjną celem wsparcia struktur PSP w Płocku, na miejscu działań, oraz w celu dokonania rozpoznania w zakresie uzupełnienia potrzeb siłami centralnego obwodu operacyjnego. W tym dniu wraz z komendantem głównym byłem w Płocku, zapoznałem się z sytuacją, miałem okazję zobaczyć pracę strażaków. Z tego miejsca jeszcze raz chciałbym im bardzo gorąco podziękować *(Dzwonek)* za to, co robią na co dzień.

Czy mogę jeszcze, pani marszałek, przez chwilę kontynuować? Przepraszam, ale źle ocenilem czas wystąpienia.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Myślę, że sprawa jest ważna.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Szanowni Państwo! 11 lutego, mając na uwadze warunki atmosferyczne na terenie kraju, komendant główny PSP zarządził stan gotowości całej straży.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik

Polecił przegląd samochodów, kontenerów, sprzętu różnego typu. Ten przegląd został dokonany. 16 lutego odbyła się duża wideokonferencja, w zasadzie posiedzenie sztabu kryzysowego, któremu przewodniczył prezes Rady Ministrów. Wzięło w nim udział całe kierownictwo MSWiA, wzięło w nim udział kierownictwo Ministerstwa Infrastruktury, wzięli w nim udział wszyscy wojewodowie, a także komendanci wojewódzcy i oczywiście komendant główny Państwowej Straży Pożarnej. Premier przyjął meldunki o gotowości, oczywiście w szczególności w tych województwach, które są czy były zagrożone powodzią.

Szanowni Państwo! Chciałbym podkreślić, że Państwowa Straż Pożarna i jej kierownictwo cały czas współdziałają zarówno z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jak i Wodami Polskimi w celu zabezpieczenia wałów przeciwpowodziowych, wymieniają się informacjami. Te działania są skoordynowane. Chciałbym także podkreślić, że rząd dysponuje tzw. rezerwą kłeskową, w momencie gdyby trzeba było pokrywać straty wynikające z powodzi, nie daj Boże. Na ten cel mamy zabezpieczone 1100 mln zł, z czego 900 mln jest przeznaczonych na projekty generalnie przeciwpowodziowe. Są także pieniądze przeznaczone na ewentualne zasilki w momencie, gdyby te sytuacje się zdarzyły. Tam gdzie były podtopienia, poleciłem wojewodzie mazowieckiemu, żeby te zasilki we współpracy z samorządem były wypłacane natychmiast.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Bardzo dziękuję za możliwość wystąpienia i przedstawienia informacji. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Wojciecha Skurkiewicza o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wojsko Polskie już 9 lutego br. wprowadziło podwyższony stan gotowości w związku z sytuacją na Wiśle oraz na Odrze, ale także na innych rzekach w kraju. Wsparcie administracji rządowej i administracji publicznej w zakresie zwalczania powodzi i zjawisk lodowych realizowane jest zgodnie z planem zarządzania kryzysowego resortu obrony narodowej. Zgodnie z tym planem dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych wydzielił do

zwalczania powodzi i zjawisk lodowych w sumie 6588 żołnierzy i 1321 jednostek sprzętu wojskowego, w tym 43 amfibie, 81 łodzi i 17 śmigłowców.

Zgodnie z decyzją ministra obrony narodowej nr 41 z 17 lutego br. w sprawie wsparcia przez Siły Zbrojne działań związanych ze zwalczaniem powodzi i zjawisk lodowych dowódca generalny wydał rozkaz operacyjny, który skraca gotowość do użycia sił i środków wydzielonych z dowództwa generalnego rodzajów Sił Zbrojnych, i również w tym rozkazie pięciu związkom taktycznym przypisuje odpowiedzialność terytorialną.

Szanowni Państwo! Dotychczas w ramach przeciwdziałania zagrożeniom w dowództwie generalnym zrealizowano następujące zadania. Na bieżąco jest monitorowany poziom zagrożenia hydrologicznego na terenie całego kraju, nie tylko głównych rzek Polski. Sprawdzone stan przygotowania sił i środków wydzielonych do przeciwdziałania zagrożeniom powodziowym i zjawiskom lodowym. Nawiązano współpracę z przedstawicielami wojewódzkich sztabów wojskowych oraz komórkami odpowiedzialnymi za zarządzanie kryzysowe w urzędach wojewódzkich i w zakresie zwalczania powodzi i zjawisk lodowych.

Szanowni Państwo! W dniu dzisiejszym przeprowadzono z przedstawicielami Wód Polskich kolejne rekonesanse lądowe i pierwszy rekonesans powietrzny rzeki Wisły na odcinku Płocka i Kępy Polskiej. Celem tego rekonesansu było ustalenie warunków likwidacji zatorów lodowych na rzece Wiśle metodą wybuchową z wykorzystaniem naszych śmigłowców. Jak wspomniałem, mamy w gotowości 17 maszyn. Po przeprowadzeniu tego rekonesansu dowódca generalny rodzajów Sił Zbrojnych nakazał utworzyć na bazie 2. Pułku Saperów Wojskowe Zgrupowanie Zadaniowe Kępa Polska w celu wsparcia administracji publicznej w usunięciu zatoru lodowego na 40-kilometrowym odcinku Wisły pomiędzy miejscowościami: Kępa Polska i Płock. Aktualnie wydzielonych jest 45 żołnierzy z 2. Pułku Saperów w Nowym Dworze Mazowieckim, jak również żołnierze wraz ze sprzętem, ze śmigłowcami MiG-2 z 1. Brygady Lotnictwa Wojsk Lądowych w Inowrocławiu, które to maszyny są w ciągłej gotowości do użycia, z możliwością wydzielenia dodatkowych 200 żołnierzy. Wszyscy ci żołnierze dodatkowi pozostają w tzw. gotowości 3-godzinnej do użycia.

Do czasu rozpoczęcia akcji usuwania zatoru, oczywiście jeżeli będzie taka konieczność, realizowane będą rekonesanse z powietrza. Będzie to odbywało się codziennie o godz. 10 w celu monitorowania stanu sytuacji na Wiśle w rejonach zagrożenia. Rozpoczęcie niszczenia zatoru lodowego uzależnione jest od warunków meteorologicznych i hydrologicznych na Wiśle oraz wydania zgody przez dyrektora Wód Polskich.

To tyle, jeżeli chodzi o dowództwo generalne, czyli wojska operacyjne. Również w te działania zaangażowane są Wojska Obrony Terytorialnej. W związku z tą sytuacją utrzymującą się nie tylko w województwie mazowieckim, ale również w innych woje-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz**

wództwach dokonano niezbędnej analizy sytuacji i opracowano rozkaz dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej na podstawie decyzji ministra z 17 lutego, już przywoływanej przeze mnie. W związku z tym Wojska Obrony Terytorialnej utrzymują w gotowości następujące siły: 15 zespołów oceny wsparcia w gotowości do użycia w czasie nie dłuższym niż 6 godzin od podania sygnału oraz 25 kompanii lekkiej piechoty w gotowości do użycia w czasie 12 godzin od podania sygnału. W sumie Wojska Obrony Terytorialnej utrzymują w gotowości na zagrożonych obszarach ponad 3600 żołnierzy oraz 250 pojazdów, które są gotowe do użycia.

Szanowni Państwo! Ponadto w celu skrócenia czasu aktywacji sił i środków na szczęblu poszczególnych województw nawiązano współpracę z centrami zarządzania kryzysowego zarówno na szczęblu wojewódzkim, jak i na szczęblu powiatowym. (*Dzwonek*) Dodatkowo na szczęblu dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej powołano zespół działania przeciwkryzysowego przygotowany do dowodzenia podległym siłami i środkami w przypadku konieczności aktywacji części lub całości sił Wojsk Obrony Terytorialnej.

Szanowni Państwo! W ramach likwidacji skutków powodzi i zjawisk lodowych siły i środki Wojsk Obrony Terytorialnej pozostają w gotowości do użycia i do realizacji następujących zadań: rozpoznanie i monitorowanie oraz ocena skutków zagrożeń, izolowanie wskazanego odcinka obszaru czy też rejonu objętego powodzią, umacnianie wałów przeciwpowodziowych, oczywiście jeśli będzie taka konieczność, ewakuacja ludności, zwierząt hodowlanych i mienia, dowóz i dystrybucja wody pitnej, żywności i środków higieny, przygotowanie warunków do czasowego przebywania ewakuowanej ludności w wyznaczonych miejscach, współdziałanie w ochronie mienia pozostawionego na obszarze występowania zagrożeń, oczywiście wsparcie straży pożarnej w zadaniach związanych z wypompowaniem wody z zalanych budynków, zapewnianie przejeźdźności szlaków komunikacyjnych oraz zabezpieczanie przegrupowania sił i środków wydzielonych do wsparcia układu pozamilitarnego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Waldemar Olejniczak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Waldemar Olejniczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt tu, w Sejmie reprezentować okręg plocki. Tam mieszkam od urodzenia, tak jak moi rodzice i dziadkowie. Okręg ten to piękna część naszego kraju położona nad Wisłą, ale od lat jest doświadczany przez klęski powodzi, i to nie tylko wiosną, w czasie roztopów, ale i w ciągu roku, gdy opady deszczu są bardzo duże i potężne masy wody spływają zarówno z gór, jak i z innych dopływów.

Szczególnie trudna sytuacja jest wiosną, gdy po mroźnej zimie tworzą się zatory kry lodowej pchane siłą wody. Co prawda mieszkam na prawobrzeżnej stronie Wisły, ale pamiętam powódź z zimy 1981/82, o której mówił pan minister Adamczyk, kiedy to warunki pogodowe były podobne. Wówczas wojsko próbowało kruszyć lód ładunkami wybuchowymi, ale to nie dało efektów, woda zalała lewobrzeżną część miasta i okoliczne miejscowości. Kolejna powódź miała miejsce w maju 2010 r., kiedy woda przerwała wał w Świniarach i zalała wiele miejscowości, obejmując bardzo duży teren. Zalaniem i zagrożeniem powodzią objęta była część Płocka i siedem okolicznych gmin, a więc bardzo duży teren. Ewakuowano wówczas 15 tys. ludzi. Woda zalała 18 tys. ha ziemi, łącznie z posesjami.

To my, mieszkańcy doświadczeni przez żywioł, pamiętamy o ofiarach innych powodzi i solidaryzujemy się z nimi. Wiemy, jaki to żywioł, oprócz zagrożenia ludzkiego życia przynosi ogromne straty. To nie tylko zalane domy, zalany sprzęt, zniszczone uprawy, zniszczona wszelka infrastruktura, ale miliony ton naniesionego mułu, który też trzeba uprzątnąć.

Ten rok za sprawą natury, tzn. niskich temperatur, okazał się trudnym okresem. Wisła zamarzła na odcinku 100 km od Wyszogrodu do Włocławka i zagrożenie powodzią stało się realne dla mieszkańców zarówno województwa kujawsko-pomorskiego, jak i województwa mazowieckiego.

Dzięki działaniom rządu Prawa i Sprawiedliwości, jednostek administracji rządowej, takich jak Wody Polskie, straży pożarnej, samorządowców, zwykłych mieszkańców dzisiaj sytuacja jest opanowana. Lodołamacze skruszyły lód na odcinku od Włocławka do Płocka i w miarę możliwości technicznych gotowe są do dalszej pracy w górze rzeki. Otrzymaliśmy wsparcie od pana wojewody, który przeznaczył geowłókninę, która jest niezbędna do umocnienia wałów. Gotowe jest również wojsko, tak jak powiedział pan minister Skurkiewicz. Dziś sytuacja nie jest łatwa, ale dzięki działaniom naszego rządu, naszych struktur, jednostek tak rządowych, jak i samorządowych ludzie praktycznie nie powinni odczuwać zagrożenia powodzią. Ta sytuacja dotyczy całego kraju, ale możemy być pewni, że nasz rząd poradzi sobie z tym problemem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Elżbieta Gapińska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałoby się powiedzieć: Dlaczego jest tak źle, skoro jest tak dobrze? Nieustające pasmo sukcesów tego rządu w walce z powodzią. Dzisiaj miałam okazję dwukrotnie wysłuchać wypowiedzi pana ministra Adamczyka, teraz wysłuchałam panów, innych ministrów, no a posłuchajmy, jaka jest prawda.

Przypomnę fakty z tego roku. 9 lutego tego roku odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli prezydent miasta Płocka, prezes Wód Polskich pan Dacą, oraz pan minister Wąsik. Pan prezes Dacą mówił tak: my tu prowadzimy działania odmulające i nieprawda, że się zmniejszają, bo od powstania Wód Polskich, a w zasadzie od 2016 r., już się zdecydowanie cały czas zwiększają. A jak wygląda prawda, proszę państwa? W latach 2016–2020, czyli za tych właśnie rządów, wydobyto zaledwie 515 tys. m³ refulatu, podczas gdy w analogicznym okresie za rządów koalicji Platformy Obywatelskiej i PSL, w latach 2011–2015 – 1200 tys. m³, czyli, uwaga, 2,5 razy więcej. W 2020 r. w ogóle nie podejmowano takich działań. Czyli pan prezes Dacą albo mówił nieprawdę na konferencji prasowej, albo napisał nieprawdę w piśmie, które skierował do nas, do mnie i posła Kierwińskiego, kiedy byliśmy na interwencji poselskiej w Wodach Polskich i otrzymaliśmy informację, że rzeczywiście w 2020 r. Wisła nie była pogłębiana, nie był wydobywany refulat ze względu na to, co się działo z Czajką.

Proszę państwa, tak naprawdę co trzeba by było zrobić? Może ja to w kilku punktach przedstawię, żeby panom ministrom przypomnieć. Trzeba przeprowadzić bagrowanie na zdecydowanie większą skalę, ponieważ Wisła rocznie nanosi 1,5 mln m³ osadów dennych w okolicach Płocka. Trzeba systematycznie badać stan techniczny wałów przeciwpowodziowych, urządzeń wodnych i przegród dolinowych i niezwłocznie dokonywać potrzebnych napraw. Trzeba systematycznie usuwać odrosty faszynowe z korpusów wałów. Trzeba wypełniać pustki tunelów wydrążonych przez bobry. Trzeba uregulować prawnie kwestie ochrony przyrody i jej zasobów w obrębie urządzeń przeciwpowodziowych. Należy likwidować łachy i wypłyenia na odnodze Wisły z prawej strony Kępy Ośnickiej. Trzeba rozbudować wały przeciwpowodziowe w rejonie ujęcia wody Grabówka, zmodernizować bramę przeciwpowodziową w płockim porcie, wybudować wodowskaz elektroniczny w Płocku i włączyć go do systemu monitorowania Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Marcin Kierwiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Już drugi raz dzisiaj mamy możliwość wysłuchania tego, co ma do powiedzenia pan minister Adamczyk. Za pierwszym razem to, co mówił pan minister Adamczyk, było do czegoś podobne, ale nie do końca wiedziałem, do czego. A teraz, jak tego słuchałem, to sobie przypomniałem taką scenę ze znanego filmu „Kariera Nikodema Dyzmy”, jak przychodzi Nikodem Dyzma i mówi: Co było do powiedzenia, przeczytałem. No i rzeczywiście pan minister Adamczyk znowu odczytał wiernie to wszystko, co mu napisali, tylko nijak to się ma niestety do prawdy.

Panie Ministrze! Miał pan kilka godzin, mógł pan wziąć pana prezesa Wód Polskich i wreszcie na te kilka fundamentalnych pytań odpowiedzieć. Raz jeszcze proszę pana o proste odniesienie się do tej waszej polityki i tych waszych wałów – wałów przeciwpowodziowych. Jak to jest, że przez 5 lat waszych rządów nie daje się w ogóle budować i remontować wałów przeciwpowodziowych? Jak to jest, że za rządów Platformy Obywatelskiej w 5 lat można było wybudować i wyremontować 1300 km wałów przeciwpowodziowych, a za waszych rządów – 120 km? No jak to jest, że pan przez 6 godzin nie jest w stanie się do tego odnieść? Naprawdę to przerasta możliwości Wód Polskich, całej pana infrastruktury w ministerstwie, żeby odpowiedzieć na tak fundamentalne pytanie? Może pan tutaj w nieskończoność zaklinać rzeczywistość, mówić, że wszystko jest świetnie, tylko niech pan pojedzie do Płocka... Pan minister Wąsik, widzę, teraz (*Dzwonek*) panu daje dobre rady. Panie ministrze, proszę opowiedzieć, jak wygląda sytuacja w Płocku. Może pan minister przestanie być taki szczęśliwy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, dziękuję bardzo. Czas minął.

Poseł Marcin Kierwiński:

Ja rozumiem, że wy do Płocka jeździcie po to...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Czas minął, panie pośle.

Posel Marcin Kierwiński:

...żeby sobie selfie porobić i wrzucić na Facebooka, tylko tam ludzie naprawdę obawiają się...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ustaliliśmy na posiedzeniu Konwentu Seniorów, że wszyscy przestrzegamy czasu.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani marszałek, ale...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Takie były ustalenia. Czas minął. Bardzo proszę, panie pośle...

Posel Marcin Kierwiński:

Pani marszałek...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, panie pośle, czas się skończył.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani marszałek, jedno zdanie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, czas się skończył.

Posel Marcin Kierwiński:

Jedno krótkie zdanie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale takie ustalenie zapadło na posiedzeniu Konwentu Seniorów.

Pan poseł Arkadiusz Iwaniak, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Marcin Kierwiński:

Malutka prośba, żeby pan wreszcie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, pan zakłóca posiedzenie Sejmu.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani marszałek, proszę zobaczyć, jakie to jest bardzo ważne.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

A może porozmawiamy o kimś, kto kiedyś mówił, że woda ma to do siebie, że się zbiera i stanowi zagrożenie, a potem spływa do Bałtyku?

Posel Marcin Kierwiński:

Ale chce pani o tym rozmawiać?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wie pan, to państwa polityk o tym mówił.

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Iwaniak, klub Lewica.

Posel Marcin Kierwiński:

Pani trywializuje...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, proszę zejść z mównicy, ja pana upominam. Pan zakłóca posiedzenie Sejmu. Zwracam panu po raz drugi uwagę. Zakłóca pan posiedzenie Sejmu.

Posel Marcin Kierwiński:

Ja zadaję pytania, pani marszałek.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, znacząco przekroczył pan czas.
Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Iwaniak.

Posel Arkadiusz Iwaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Skupiamy się dzisiaj na Płocku, bo główne wydarzenia miały miejsce w tym rejonie i na tym odcinku rzeki, ale właśnie te wydarzenia niestety skupiają jak w soczewce wasze zaniedbania, wasze niechlujstwo, brak jakiegokolwiek planu i strategii, jakiegokolwiek pomysłu na stworzenie czegoś, co by się nazywało – to, co lubicie – narodowym programem ochrony przeciwpowodziowej.

Panowie Ministrowie! To, co teraz powiem, pewnie jest banalne, ale powiem to, bo mam wrażenie, że nie wszyscy dostrzegają ten problem. Jak panowie wiecie, jak temperatura spada poniżej zera stopni Celsjusza, to woda w rzece, mimo że płynie, zamarza. Rzeka Wisła na zbiorniku włocławskim z roku na rok się wypłyca. W związku z tym w tak płytkiej rzece kolejne etapy zamarzania i formowania pokrywy lodowej powodują powstawanie zatoru, co właśnie w tej chwili obserwujemy i co jest największym problemem na tym odcinku. To z kolei utrudnia przepływ wody pod dnem rzeki, między lodem a dnem rzeki. I tak naprawdę to, co się może wydarzyć, to, czego byśmy nie chcieli, to jest właśnie powódź.

By tego uniknąć – hydrologicy już 30 lat temu to powiedzieli, ustalili – na zbiorniku włocławskim musi być permanentne bagrowanie. Jak powiedziała przed chwilą pani poseł Gapińska, napływ osadów dennych na zbiornik włocławski wynosi 1,5 mln m³. Przez ostatnie 10 lat, jak wynika z tego, co przedstawił prezydent miasta Płocka, wydobyto 2,2 mln m³ osadów dennych. To oznacza, że przez 5 lat państwa rządów napłynęło 7,5 mln m³ tych osadów w rejon zbiornika włocławskiego, a wydobyto tylko, z tego zestawienia to wynika, 0,5 mln m³. To pokazuje skalę zaniedbań i skalę odpowiedzialności rządu Prawa i Sprawiedliwości za wydarzenia, które się dzieją na naszych oczach w okolicach Kępy Polskiej, Wyszogrodu, Płocka, Maszewa i tych wszystkich miejscowości, które są po drodze. Właśnie ta głębokość koryta Wisły – przy wezbraniach opadowych, co nie ma jeszcze miejsca, przy wezbraniach roztopowych, co za chwilę będzie miało miejsce, przy wezbraniach zatorowych, co właśnie się dzieje – ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa. Jak pytamy, dlaczego nie bagrujemy, to słyszymy ciągle odpowiedź: bo nie ma pieniędzy. Czyli nie ma pieniędzy na zapobieganie powodziom, nie ma pieniędzy na stworzenie warunków do bezpiecznego i spokojnego funkcjonowania mieszkańców przez cały rok, ale szerokim korytem pieniądze płyną do Torunia. Jak to się dzieje, że na te cele są pieniądze? (*Oklaski*)

Panowie ministrowie, przytoczę teraz kilka przykładów braku wyobraźni, jak również podstawowej umiejętności, chociaż przed chwilą się chwaliłiście, jak wszystko świetnie funkcjonuje, w czasie zagrożenia powodzią, na bazie tego, co się działo w ciągu ostatnich dni. Tak naprawdę gdyby nie ofiarność i do-

świadczenie tych wszystkich służb, które były tutaj wymieniane: straży pożarnej, druhów z ochotniczych straży pożarnych, a także strażników miejskich z Płocka czy mieszkańców, którzy widzieli zagrożenie i chcieli pomóc tym mieszkańcom na terenach zagrożonych, doszłoby naprawdę do dramatycznych sytuacji. Zakupione zostały dwa lodołamacze za 37 mln – i bardzo dobrze. Problem polega na tym, jak mówią pracownicy zlewni we Włocławku, że w związku z tym, że ich zanurzenie oraz poziom rzeki Wisły są takie, jakie są, to te lodołamacze mogą wypłynąć z miejsca: tama Włocławek kilka kilometrów w górę, jeśli chodzi o Wisłę. Stare lodołamacze dopłynęły tylko do nowego mostu w Płocku, czyli kilkadziesiąt kilometrów dalej. Dopłynęły tylko do nowego mostu, bo dalej nie mogą popłynąć, ponieważ w wyniku zaprzestania bagrowania poziom Wisły i poziom pokrywy lodowej są tak duże, że lodołamacze nie mogą dalej płynąć. I właśnie dzisiaj, teraz, mieszkańcy Kępy Polskiej ze szczególną atencją obserwują poziom Wisły. Ponad tydzień temu władze powiatu płockiego oraz innych samorządów apelowały o to, o czym przed chwilą powiedział (*Dzwonek*) pan minister – o to, żeby przysłać saperów, monitorować ten zator na Kępie Polskiej i ewentualnie go wysadzić. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Piotr Zgorzelski, Koalicja Polska.
Bardzo proszę, panie pośle, panie marszałku.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek, zacząłbym od prośby, aby za pani pośrednictwem podziękować pani marszałek Elżbiecie Witek, która pomimo tego, że harmonogram tej sesji Sejmu był bardzo napięty, zdecydowała się wprowadzić do porządku obrad punkt tak niezwykle istotny z punktu widzenia nie tylko mieszkańców Mazowsza północnego, Mazowsza Płockiego, ale w ogóle ze względu na rangę tego problemu. Tak że bardzo serdecznie dziękuję.

Słowa szacunku i uznania chciałbym skierować do wspólnot lokalnych ziemi płockiej za wzajemną pomoc i solidarność międzyludzką, do strażaków ochotników, do strażaków Państwowej Straży Pożarnej, do pracowników służb powiatu płockiego, miasta Płocka, gmin nadwiślańskich, ale także do pracowników Wód Polskich.

Aktualna sytuacja na odcinku od Płocka do Wyszogrodu nie jest dobra, bowiem na godz. 20 zanotowano przekroczenia stanów alarmowych: na Kępie Polskiej – o 85 cm, w Podgórzu – 82 cm, w Wykowie

Posel Piotr Zgorzelski

– 137 cm, w Dobrzykowie – 117 cm. To jest bardzo, bardzo poważna sytuacja. I o ile przyjmuję z uznaniem sprawozdania pana ministra Skurkiewicza i pana ministra Wąsika, bo oni w istocie przekazali informacje o sprawności służb na terenie zagrożenia, o tyle niestety co do wystąpienia pana Adamczyka muszę powiedzieć z zalem, że nie powstrzymał się pan, panie ministrze, od wprowadzenia wątku politycznego. Gdyby pan o tym nie wspomniał, ja zapewniam pana, że także bym tego wątku nie poruszył, bo sprawa dzisiaj nie jest polityczna, nie ma charakteru politycznego. Tu chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców ziemi płockiej i gmin nadwiślańskich. Pewnie specjaliści zgodzą się, że jest tylko jedna, powtórzę, jedna recepta na to, żeby zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom nadwiślańskich gmin. Jest to systematyczne pogłębianie koryta rzeki i regulowanie rzeki. Nie ma innego rozwiązania i myślę, że specjaliści, którzy siedzą w ławach rządowych, to potwierdzą. Wiemy o tym, wspominali już o tym moi przedmówcy, że rocznie ok. 1,5 mln m³ zalega na obszarze Zbiornika Włocławskiego. Wybieranych jest w porywach do 500 tys. Zarówno za was, jak i za nas wybieranych było za mało. Po prostu za mało. I efektem tego są właśnie zdarzenia, z którymi mamy do czynienia.

Oczywiście narzędzia, które dobiera się do walki z powodzią, można zdecentralizować, jestem tego zwolennikiem. Wy natomiast swoją całą koncepcję sprawowania władzy i zarządzania państwem widzicie w centralizacji. I takim narzędziem w waszych rękach są Wody Polskie.

Tymczasem kontrola przeprowadzona przez Najwyższą Izbę Kontroli w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie nie pozostawia złudzeń. Po pierwsze, proces tworzenia i organizacji Wód Polskich przebiegał bez wystarczających środków finansowych, bez dostatecznej liczby wykwalifikowanych pracowników, bez właściwej koordynacji procesu podejmowania zadań i majątku od samorządów. To wszystko nie wpływa na poprawę poczucia bezpieczeństwa mieszkańców.

Panie Ministrze! Zwracam się do ministra Adamczyka. Mam do pana pytania. Jeżeli pan nie będzie w stanie odpowiedzieć w tym momencie, to bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Pytania są bardzo konkretne. Dlaczego obserwujemy spadek inwestycji remontowych wałów przy wzroście zatrudnienia w Wodach Polskich? Dlaczego flagowe inwestycje Wód Polskich nie udają się? Co ze zbiornikami w Rzeszowie i we Wrocławiu?

Pytanie regionalne. Dlaczego remont wału na Kępie Polskiej – o pilnej potrzebie tego remontu prezes Wód Polskich wiedział od 2018 r. (*Dzwonek*) – nie został przeprowadzony? Obecnie wał jest w tak fatalnym stanie – tak samo jak panowie ministrowie, ja także byłem na tym wale – że muszą go ubezpieczać wojsko i strażacy.

Jeszcze tylko dwa pytania. Dlaczego prezes Wód Polskich zwrócił 100 mln z dotacji w 2020 r. na umacnianie wałów, gdy w tym samym czasie wydano 30 mln na nowe auta? (*Oklaski*) I ostatnie. Dlaczego wnioski prezesa Wód Polskich, panie ministrze, zalegają miesiącami w oczekiwaniu na pańską decyzję? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku, za merytoryczne, choć krytyczne wystąpienie. Ale kultura pełna. Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Bosak, Koło Poselskie Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, chciałbym podziękować za udzielone informacje, a jednocześnie zawnioskować, żebyśmy przy kolejnych debatach na taki temat nie rozmawiali w momencie, kiedy występuje zagrożenie powodziowe, tylko pół roku wcześniej. Byłoby dobrą praktyką, gdyby Sejm właśnie takich informacji mógł wysłuchać nie w momencie, kiedy właściwie jakakolwiek reakcja, jakiegokolwiek wygłaszane tutaj opinie i argumenty nie mają już żadnego wpływu na to, co dzieje się w tej chwili.

Druga sprawa. Przyłączam się do głosów, które tutaj były przede mną, najwyższego niepokoju związanego ze wstrzymaniem czy opóźnianiem inwestycji w remonty czy umacnianie wałów przeciwpowodziowych. Tendencja do przebudowy instytucji, którą prezentuje rząd Prawa i Sprawiedliwości, iż w sprawach związanych z naszym bezpieczeństwem wspólnym reorganizuje się wszelkie instytucje i skupia się głównie na tym, żeby te instytucje budować, tak jak właśnie z Wodami Polskimi, a nie na tym, co dokładnie one robią, to nie może doprowadzić do niczego innego, jak tylko do inwestycyjnego chaosu. I ta dyskusja, i te wszystkie głosy, które tutaj padają, są świadectwem tego inwestycyjnego chaosu.

Pozwolę sobie przypomnieć jeden detal wskazujący na chaos panujący w Wodach Polskich i w całym obszarze zarządzania tą tematyką przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. To sprawa, którą poruszałem w zeszłym roku w czasie prezydenckiej kampanii wyborczej, a mianowicie sprawa podatku dennego. Sami urzędnicy obecnego rządu na posiedzeniu komisji sejmowej przyznawali, że stawka podatku dennego została w rozporządzeniu naliczona w błędny sposób. Po prostu liczba tego podatku została błędnie wpisana do rozporządzenia – przecinek się przesunął. Stawka o 10 razy większa niż pierwotnie planowano. Sami urzędnicy tego rządu w randze wiceministrów zapowiadali, że to skorygują. To nie nastąpiło.

Posel Krzysztof Bosak

Zwracałem uwagę w zeszłym roku, że może to skutkować rozbieraniem instalacji turystycznych ze względu na zbyt wysoką stawkę za podatek, którego w ogóle nie powinno być, to inna sprawa. To tylko drobny przykład, podatek denny. Jeżeli tutaj mam na sali państwa, bardzo proszę o zainteresowanie, nagłaśniałem tę sprawę w zeszłym roku. Dotarła ona do mnie ze środowisk wodniackich, w obronie których wypowiadałem się i stawałem, interweniowałem.

To drobny przykład. Dziś rozmawiamy o zagrożeniu znacznie poważniejszym niż zagrożenie ekonomiczne dla ludzi inwestujących swoje pieniądze w branży turystycznej czy w branży wodniackiej. Rozmawiamy o bezpieczeństwie powodziowym polskich gmin i tutaj również ten chaos inwestycyjny i zarządczy niestety odbija się na bezpieczeństwie Polaków, dlatego będziemy przeciwko przyjęciu tej informacji przedstawionej przez rząd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

I pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koło Poselskie Polska 2050.

Bardzo proszę.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Cieszcie się, że pomogła wam pogoda, ale sprawne państwo, panie ministże, nie może liczyć na dobrą pogodę. Jak zwykle nie jesteście przygotowani do tego, by systematycznie rozwiązywać takie problemy, przed którymi dzisiaj stanęła centralna Polska. I jak zawsze rozmawiamy wtedy, kiedy woda się już praktycznie przelewa.

Według danych GUS przez ostatnie 4 lata zbudowano i zmodernizowano najmniej kilometrów wałów przeciwpowodziowych od 1998 r. I pewnie powiecie w tym miejscu, jak znam życie, że po prostu te wały nie wymagają już naprawy, że nie trzeba ich budować, bo w zasadzie wszystko zostało zrobione. Ale wy tak naprawdę kompletnie przez ostatnie lata zrezygnowaliście z inwestycji w tym zakresie, zarówno tych, które mają chronić nasz kraj przed suszą i zmianami klimatycznymi, jak i tych, które mają nas chronić przed powodzią. Strategia w tym zakresie została przez was kompletnie odłożona, a Wody Polskie od początku, od kiedy powstały, nie mają środków na inwestycje, a już na pewno nie w takim zakresie, w jakim to planowano.

Dzisiaj ryzyko powodzi nieco maleje, ale dobrze wiemy, że fala z południa będzie wzbierać. Te kolejne zagrożenia na Wiśle, ale także na innych rzekach, będą się pogłębiać, a tak jak powiedziałam, zarzuc-

no myśli o jakiegokolwiek powodzi. Nikt też nie myśli o retencji. Woda jak zwykle spłynie z gór do Bałtyku. Żadne większe inwestycje w tym zakresie nie były przez ostatnie lata prowadzone. Mamy retencję na poziomie Egiptu i nikt nawet nie myśli, jak ten fakt zmienić. Postępuje stepowanie Wielkopolski, Kujaw czy województwa łódzkiego. Po kolejnych 2 latach suszy przyszedł trochę bardziej mokry rok, więc sytuacja pewnie nieco w tym zakresie się poprawi, ale w gruncie rzeczy wciąż jesteście na etapie opracowywania strategii w tym zakresie.

Każdy miesiąc bez działania pogłębia problemy, a brak strategicznego planu nie pozwala na skoordynowaną walkę zarówno z suszą, jak i z zagrożeniem przeciwpowodziowym, bo te wszystkie inwestycje w Płocku, które powinny być prowadzone, zostały przez was po prostu odłożone, bo nie macie na to pieniędzy. To jest to, o czym mówimy od wielu lat, że strategiczne inwestycje z punktu widzenia państwa nie są realizowane, bo realizujecie swoje mityczne potrzeby w zakresie inwestycyjnym, takie jak Centralny Port Komunikacyjny.

Jeśli chodzi o samą walkę z zagrożeniem przeciwpowodziowym, ja się tu z moimi przedmówcami nie we wszystkim zgodzę. Trzeba pamiętać, że nie wszystkie inwestycje nam pomagają. Musimy zrezygnować z planów i prac w zakresie regulacji rzek. Nie tylko zmniejszają one naturalną retencję i przyspieszają odpływy, ale także zwiększają ryzyko powodzi. To, na co dzisiaj trzeba postawić, i to, na co stawia dzisiaj świat, to naturalna retencja i przygotowywanie kraju, terenu do przyjmowania wody, do wykorzystania tych wszystkich naturalnych możliwości. Ale nad tym też trzeba pracować. Środowisko przyrodnicze trzeba do tego przygotować, żeby było to możliwe, ale my, tak jak w Płocku, jak w Wielkopolsce, wszelkie inwestycje w tym zakresie, tak jak powiedziałam, i poldery, i zbiorniki retencyjne, i potrzebne do podniesienia wały przeciwpowodziowe, po prostu zarzuciliśmy. Sprawne państwo tak nie działa. Sprawne państwo nie przygotowuje pomocy, kiedy woda się przelewa.

I mam jeszcze jedną prośbę, żeby znowu nie było tak, jak zawsze, że Polacy będą za was musieli ratować ludzkie życie i nieść pomoc wtedy, kiedy ta woda się wyleje, żeby państwo było do tego gotowe. Bo Polacy oczywiście dadzą radę i staną na wysokości zadania, tak jak dzisiaj stają na wysokości zadania strażacy ochotnicy i inne służby mundurowe. Ale nie w tym rzecz. To państwo powinno być gotowe na działania przeciwpowodziowe. To państwo powinno być gotowe, by nieść pomoc, kiedy nie dadzą rady. (Dzwonek)

Dla nas ta informacja jest nie do przyjęcia. Składam wniosek o jej odrzucenie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Przechodzimy do pytań.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.
Wyznaczam czas – 1 minuta.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Jarosław Rzepa,
Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Mam pytanie do pana prezesa Dacy. Panie prezesie, prosiłbym o informację na piśmie, jakie inwestycje infrastrukturalne w ochronę przeciwpowodziową przeprowadziły od powstania Wody Polskie na terenie Pomorza Zachodniego. Bardzo bym prosił, żeby pan prezes był uczciwy i napisał o tych wszystkich inwestycjach, które podpisaliśmy w ramach regionalnego programu operacyjnego. Mam nadzieję, że będzie więcej, panie prezesie, niż 100 mln z regionalnego programu operacyjnego.

I mam jedno konkretne pytanie. Panie prezesie, niech mi pan powie, gdzie przerzuciliście te 80 mln zł z Międzyodrza, które mieliśmy zainwestować na Pomorzu Zachodnim, które poszły z tej pożyczki Banku Światowego. Proszę powiedzieć wprost, gdzie te pieniądze poszły. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.
Zapraszam.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Panowie Ministrowie i Szefowie Służb! Przygotowywanie się oczywiście na sytuację kryzysową to jest długotrwały proces. Jako osoba doświadczona w prowadzeniu również kwestii administracyjnych na poziomie samorządowym zdaję sobie z tego sprawę. Dlatego chciałbym o to zapytać.

Jest unikalna sytuacja. Jest możliwość sfinansowania dużych inwestycji o charakterze infrastrukturalnym, dużych inwestycji również w zakresie retencji wodnej. Chciałbym zapytać o jeden z takich projektów, który od kilkudziesięciu lat jest opracowywany. Są wykupione tereny. Mówię o zbiorniku Wielowieś Klasztorna na Prośnie. To jest południowa Wielkopolska. Chodzi o rozwiązanie pewnych problemów, które niosą akurat kwestie zabezpieczenia powodziowego dla miasta Kalisza, ale również dalej, w dorzeczu Odry. To zaczęło się w ramach programu Odra (*Dzwonek*) i innych programów. Czy jest szansa na to, że w ramach planu odbudowy akurat ta inwestycja zostanie wdrożona?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Andrzej Grzyb:

Wiem, że Wody Polskie akurat zgłosiły...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, trzymamy się zasad.

Poseł Andrzej Grzyb:

Tak, pani marszałek, trzymamy się zasad. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zagrożenie powodziowe dla mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego byłoby dużo mniejsze, gdyby została wybudowana zaporą na Wiśle w Siarzewie. Jak wynika m.in. z odpowiedzi na moje interpelacje, na razie rząd i instytucje rządowe są wyjątkowo ospałe i mało skuteczne, jeśli chodzi o przygotowywanie tej inwestycji.

Czy mógłby pan minister powiedzieć, kiedy konkretnie rozpocznie się budowa zapory na Wiśle w Siarzewie? W związku z zagrożeniem powodziowym na Wiśle mam pytanie. Czy fala powodziowa zagraża także Bydgoszczy i powiatowi świeckiemu? Jeżeli tak, to kiedy spodziewane jest jej nadejście? W związku z ostrzeżeniami meteorologicznymi m.in. dla powiatów tucholskiego i świeckiego spowodowanymi przez roztopy proszę o informację: Czy roztopy mogą przerodzić się w stany zagrażające Bydgoszczy i wymienionym powiatom województwa kujawsko-pomorskiego? Proszę o udzielenie odpowiedzi dzisiaj. Jednocześnie proszę też panów ministrów (*Dzwonek*) o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Oczywiście trudno winić pana ministra Adamczyka – trochę mu nawet współczuję – o to, że musi występować i być niejako twarzą działań pana ministra Gróbarczyka. Założę się, że tę informację przygotowały departamenty pana ministra Gróbarczyka, który jest mistrzem propagandy i arcymistrzem nieudolności.

Panie Ministrze! Tytuł artykułu o raporcie NIK w sprawie Wód Polskich brzmi: Wody Polskie – chaos u podstaw. Tak że zanim pan przeczyta coś, co otrzyma pan od pana ministra Gróbarczyka, warto przeczytać ten raport. On pokazuje chaos w Wodach Polskich. Oczywiście trudno też winić... Nie zawsze da się zrealizować wszystkie inwestycje, ale na pewno, panie ministrze, trzeba zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, chodzi o to, żeby pracownicy pomagali. Dzisiaj nie chce im się nawet ruszyć. Druga rzecz – należy jednak planować. *(Dzwonek)*

Chciałem zapytać o inwestycje na południu województwa śląskiego: w Bielsku-Białej, w powiatach bielskim, cieszyńskim, pszczyńskim i żywieckim. Jakie inwestycje są tam planowane w tym roku? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Panowie Ministrowie! Pan minister Wąsik mówił – co jest prawdą – że bardzo ważnym elementem bezpieczeństwa publicznego jest funkcjonujący krajowy system ratowniczo-gaśniczy, w ramach którego działa ponad 4600 jednostek i blisko 100 tys. strażaków ochotników. Korzystając z obecności na sali komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej, szefa Obrony Cywilnej Kraju chciałbym dołączyć się do wszystkich gratulacji i podziękowań za odważną służbę wszystkich strażaków, zarówno ochotników, jak i państwowców.

Trzeba powiedzieć, że w ubiegłym roku kupiliście państwo wspólnie z samorządami, przy wsparciu funduszu ochrony środowiska, 515 samochodów pożarniczych dla OSP. Jakie w tym roku planowane są zakupy dla ochotniczych straży pożarnych? Czy zostanie w nich uwzględniony również sprzęt specjalistyczny związany z ochroną przeciwpowodziową? *(Dzwonek)* Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Elżbieta Gapińska:

Pani Marszałek! Po pierwsze, zacznę od podziękowań dla samorządu miasta Płocka, samorządu powiatu płockiego, wszystkich służb mundurowych, mieszkańców Płocka oraz kibiców z Płocka, którzy pomagali w tej trudnej sytuacji.

Po drugie, chciałabym panu prezesowi Dacy cytować fragment listu, który dostał od prezydenta Płocka, i poprosić, żeby naprawdę bardzo przejął się tym, co pan prezydent napisał. Cytuję: Po raz kolejny zwracam się do pana prezesa o zintensyfikowanie działań i regularne pogłębianie Wisły w granicach miasta, aby zmniejszyć zagrożenie powodziowe oraz zapewnić bezpieczeństwo mieszkańcom miasta Płocka.

Panie Prezesie! Byliśmy tam na kontroli poselskiej z panem posłem Kierwińskim. Chcielibyśmy się z panem spotkać. Niech pan ma odwagę spotkać się z nami. Chcielibyśmy z panem porozmawiać, zadać panu pytania dotyczące sytuacji, jaka w tej chwili ma miejsce w Płocku i w powiecie płockim. Naprawdę, proszę przyjechać do Płocka *(Dzwonek)* i zobaczyć, jaka jest sytuacja na ul. Gmury, na bulwarach wiślanych, które niedawno zostały odremontowane. Jak one teraz wyglądają? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Maciej Kierwiński, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę posła.

Pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Beata Maciejewska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są infrastrukturalne inwestycje w Wodach Polskich – 300 aut za 30 mln. Szkoda, że akurat takie, bo o mieszkańcach Płocka mówi się, że strach przed powodzią mają wbudowany w swoje DNA. Za każdym razem, kiedy jest jakieś niebezpieczeństwo, boją się ewakuacji, boją się zalania swoich domostw.

Mam pytanie. Czy zarządzanie metodą końca rury, tzn. wtedy, kiedy dzieje się coś złego, jest podstawową zasadą zarządzania Ministerstwa Infrastruktury? Mam pytanie o koszty. Ile kosztuje budżet

Posel Beata Maciejewska

państwa, w ogóle budżet, także samorządu, zaangażowanie przedstawicieli Wód Polskich, służb mundurowych, Wojsk Obrony Terytorialnej w działania, które podejmowane są od początku roku, od początku lutego w Płocku? Chciałabym zapytać, czy nie widziecie państwo zasadności przeznaczenia tych pieniędzy na poważną (*Dzwonek*) politykę klimatyczną, dobrą politykę, jeśli chodzi o zasoby wodne w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Dziękuję za dyscyplinę.
Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewica.

Posel Dariusz Wieczorek:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jest to bardzo poważny problem, szczególnie tych miejscowości, które leżą nad polskimi rzekami. Wczoraj mieliśmy okazję poznać raport NIK-owski dotyczący żeglugi śródlądowej, gdzie rzeczywiście bardzo istotną sprawą jest również ochrona przeciwpowodziowa.

Moje pytanie jest takie: Jak jest ten program realizowany? Bo żeby była jasność, raport jest bardzo krytyczny, świadczący o tym, że program rozwoju dróg śródlądowych w Polsce nie jest realizowany. Więc pytanie: Jak państwo planujecie wzmocnić te działania, jeżeli chodzi o realizację tego programu?

I druga rzecz. Widać już po tych doświadczeniach, że Wody Polskie kompletnie sobie z tym nie radzą. Zabraliście państwo to, co było zdecentralizowane, scentralizowaliście, bo przecież zarządy melioracji w województwach już przestały funkcjonować. Pytanie jest takie: Czy planujecie jednak decentralizację tego systemu, po to żeby szybciej reagować (*Dzwonek*) na ewentualne zagrożenia? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
O zadanie pytania proszę panią poseł Bożenę Żelazowską, Koalicja Polska.
Bardzo proszę.

Posel Bożena Żelazowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Ministrowie! Sytuacja, jaka od kilku tygodni ma miejsce w okolicach Płocka, jest dramatyczna. Mieszkańcy codziennie obawiają się o swoje życie i o swój dobytek. Pomagają strażacy ochotnicy, strażacy Państwowej

Straży Pożarnej, wojsko i samorządowcy wszystkich szczebli. Mam pytania. W jakim zakresie spółka Wody Polskie współpracuje z samorządami i co uczyniono przez ostatnie lata, aby zapobiec takim tragicznym wydarzeniom? Jakie inwestycje zamierzacie państwo poczynić, aby za rok o tej porze nie było podobnych wydarzeń? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.
Pan marszałek Piotr Zgorzelski, Koalicja Polska. (*Posel Piotr Zgorzelski*: Dziękuję bardzo, pani marszałek.)
Bardzo proszę, panie marszałku.

Posel Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy byłem starostą płockim, to przypadł mi w udziale czas pracy nad usuwaniem skutków tragicznej powodzi z 2010 r. Wtedy, inwentaryzując wały, spotykaliśmy się z negatywnym, złym zjawiskiem niszczenia wałów przez zwierzęta, skądinąd bardzo sympatyczne bobry. Chciałem się zapytać: W jakim stanie obecnie są wały i czy działanie tych zwierząt nadal czyni tego typu szkody, a jeżeli tak, to jakie sposoby dzisiaj się stosuje, aby jak najbardziej zadbać o bezpieczeństwo?

I jeszcze jedna rzecz. W czaszy zbiornika włocławskiego aż do Wyszogrodu w ostatnich 30 latach zaległo ok. 30 mln tego namułu. Jaki jest plan na to, aby nareszcie skutecznie zabezpieczyć mieszkańców ziemii płockiej (*Dzwonek*) przed powodzią, która niestety się może zdarzyć? Oby nie. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie marszałku.
Pan poseł Stefan Krajewski, Koalicja Polska.
Bardzo proszę o zadanie pytania.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówicie ciągle, że opozycja się czepia, więc ja nie będę się czepiał. Przeczytam tylko: bez wystarczających środków finansowych, bez dostatecznej liczby wykwalifikowanych pracowników, bez właściwej koordynacji procesu przejmowania zadań i majątków od samorządów oraz z zaniedbaniami w zarządzaniu. Tak według Najwyższej Izby Kontroli przebiegał proces tworzenia i organizacji Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Zdaniem NIK nieprawidłowości dotyczące finansów to konsekwencja niewłaściwego przygotowania Pań-

Posel Stefan Krajewski

stwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie do podjęcia zadań, jakie postawiono przed tą instytucją, a także skomplikowanego procesu jej tworzenia i organizacji. Brak działań lub niewystarczające działania dyrektorów regionalnych zarządów gospodarki wodnej dotyczące kontroli były postępowaniem niezgodnym z prawem, czego skutkiem mogło być niezapewnienie właściwej ochrony ludności i mienia przed powodzią. Jakie działania zostały wdrożone po tej kontroli (*Dzwonek*) do dnia dzisiejszego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na zadane pytania proszę ministra infrastruktury pana Andrzeja Adamczyka.

Proszę, panie ministrze.

**Minister Infrastruktury
Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Wszyscy obecni na sali i wszyscy ci, którzy wsłuchują się w tę debatę, zapewne z nadzieją, że usłyszą słowa, które pozwolą im spokojnie zasnąć, a jutro spokojnie udać się do pracy, ci, którzy zadawali pytania czy odnosili się głęboko retrospektywnie do problemów związanych z przygotowaniem, albo inaczej, z obroną przeciwpowodziową – zwróciłbym się do nich z pytaniem, czy pamiętają, jaki jest tytuł dzisiejszej debaty, jaki jest tytuł dzisiejszej informacji. Podejrzewam, że większość nie pamięta. Przypomnę, jeżeli nie pamiętacie państwo, nie wszyscy oczywiście: Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu przygotowań do możliwej fali powodziowej w Polsce.

Uważnie wsłuchiwałem się w państwa słowa. Trzech posłów – patrzę na pana marszałka Zgorzelskiego, posła Szopińskiego, trzeciego nazwiska nie wymienię, przepraszam, nie zanotowałem – odniosło się do tego, co może nas czekać, i zadawało pytania, co stanie się w przyszłości. Posłowi Szopińskiemu odpowiadam, co usłyszałem, zresztą mam to potwierdzone z IMGW oraz z Wód Polskich: ani Toruń, ani dalej inne miasta nad Wisłą nie są zagrożone, nie występują tam zagrożenia.

Na dzisiejszą debatę przygotowaliśmy oczywiście informacje, które mogłyby przemilić w pył tabliczkę, z którą tu jeden z posłów wyszedł, i epatował danymi. Mamy inne dane, bardziej wiarygodne dane, nie takie, jakie posłużyły do stworzenia, budowy tych tabliczek. Ale to przecież bez sensu, bo dzisiaj nie tego

oczekują Polacy. Polacy oczekują takiej informacji, jaką uzyskali od pana ministra Skurkiewicza, który mówił o przygotowaniu i działaniach wojska, od pana ministra Wąsika, który mówił o działaniach straży pożarnej. Przecież to ci ludzie prowadzą przygotowania do ewentualnej fali powodziowej. Oczywiście mają znaczenie inwestycje, mają znaczenie przedsięwzięcia, które mają nie dopuścić do powodzi. Ale dzisiaj przede wszystkim tematem powinna być informacja dotycząca możliwości wystąpienia powodzi, mamy przygotowane informacje dotyczące lodolamania, aktualnych rezerw powodziowych zbiorników retencyjnych, mamy prognozy meteorologiczne, informacje o zjawiskach lodowych, zatorach lodowych etc. Byliśmy i jesteśmy przygotowani na państwa pytania. Te pytania tutaj nie padły.

Ja jestem dzisiaj z moimi współpracownikami i proszę bardzo, aby mi tutaj, moich, naszych współpracowników nie obrażać, nie mówić, że ktoś z nich nie chce pracować, że ich tutaj nie ma. To jest niegodne parlamentarzysty, żeby tak zwracał się do urzędników administracji państwowej, do funkcjonariuszy państwowych.

Bazując na tych informacjach, mogę dzisiaj stwierdzić w sposób praktycznie jednoznaczny, że jeżeli utrzyma się tendencja pogodowa i w nocy będziemy notowali ochłodzenia, nie powinny wystąpić zjawiska, które zagrażają mieszkańcom Płocka czy mieszkańcom osiedli położonych nad Odrą, których osiedla i miasta, domy położone są w górnym biegu Wisły, nad Narwią. Dzisiaj możemy mówić, powiedzieć wprost: możemy być spokojni, grubo ponad tysiąc pracowników monitoruje sytuację dzień i noc. Jesteśmy pewni, jesteśmy przygotowani do tego, żeby w każdej chwili, kiedy nastąpi zagrożenie, można było przyjąć z pomocą wszystkim tym, którzy tej pomocy potrzebują. A kiedy pada pytanie, czy można określić, ile kosztują wszystkie przeciwpowodziowe działania na Wiśle, w rejonie Płocka, to mnie odpowiedzi na takie pytanie brakuje, przede wszystkim dlatego, że nie podsumowaliśmy kosztów. Ale przede wszystkim poraża mnie to pytanie (*Dzwonek*), bo przecież wiadomo, że zjawiska atmosferyczne, których pochodną są powodzie, występują pod każdą szerokością geograficzną, gdzie mamy takie uwarunkowania hydrogeologiczne, hydrogeograficzne, że taka powódź może wystąpić. To jest obowiązkiem państwa, obowiązkiem rządu zapobiegać skutkom powodzi, ale też przed powodzią obywateli chronić. Mogę powiedzieć, powtórzyć jeszcze raz w związku z przygotowanymi informacjami na dzień dzisiejszy, pogłębionymi analizami informacji od każdej ze służb: w czwartek, w ostatnim tygodniu lutego – wszystko na to wskazuje – Polacy mogą spać spokojnie.

Panie marszałku, na pańskie pytania precyzyjne odpowiem, odniosę się do tych pytań w formie pisemnej.

(*Posel Piotr Zgorzelski: Dziękuję.*)

Zaś co do pytań retrospektywnych związanych z pogłębieniem Wisły to pragnę zwrócić uwagę, że to

Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk

nie rząd Prawa i Sprawiedliwości spowodował awarię, gigaawarię środowiskową w Warszawie, to nie rząd Prawa i Sprawiedliwości spowodował, że spłynęły Wisłą fekalia i okazało się, że pogłębianie, ruszanie dna Wisły w okolicach Płocka mogłoby spowodować gigahekatombę przyrodniczą, środowiskową. Dlatego też w 2020 r. takich prac nie prowadzono. Ale to każdy z przyrodników, każdy ze specjalistów i z ekspertów państwu powie, dlaczego tak jest. Ja specjalnie nie odnoszę się do pytań tych, którzy chcą być bardziej płoccy, aniżeli są warszawscy. Nie chcę się odnosić do pytań tych, którzy przy okazji debaty, tak ważnej dla Polaków, chcą zbić kapitał polityczny, zresztą nie ma ich tu już na sali, bo widać uznali, że już tego kapitału ani uznania w oczach mieszkańców Płocka ani regionu nie zdobędą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Rzeczywiście zadziwiające jest, że zadaje się pytania, a potem nie czeka się na udzielenie odpowiedzi.

(Poseł Joanna Mucha: Zadziwiające jest udzielanie odpowiedzi.)

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Macieja Wąsika o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

(Poseł Mirosław Suchoń: Zadziwiające jest udzielanie odpowiedzi bez udzielania odpowiedzi.)

Szanowni państwo, macie państwo jakiś problem w tej chwili?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pod moim adresem padło tutaj jedno bardzo konkretne pytanie pana posła Tomaszewskiego. Otóż chciałem pana troszeczkę poprawić. Nie 517, ale łącznie 598 samochodów zostało przekazanych ochotniczym strażom pożarnym. Ten program będziemy kontynuować. Obecny tutaj komendant główny PSP podjął konkretne działania w celu zapewnienia finansowania tego programu. W tym roku chcemy przekazać OSP ok. 450 samochodów nowych i używanych. To troszeczkę mniej, ale jednak to jest duża dynamika. Chcemy zaspokoić także potrzeby Państwowej Straży Pożarnej, gdzie niezbędna jest wymiana taboru, ale te samochody wymieniane w PSP będą trafiać do OSP. Samorządy tego chcą, bo nie muszą wówczas mieć wkładu własnego, dopłacać, tak że część... A jest to sprzęt w dobrym stanie, dobrze utrzymany, dobrze służący

ochotnikom i społeczności lokalnej, co przekłada się na bardzo dobrą ochronę ludności.

Chciałem jeszcze powiedzieć, że planujemy stworzenie nowego programu dla tych gmin, które są położone właśnie nad rzekami, szczególnie dużymi, które wylewają, tak jak Wisła czy Odra, ale nie tylko, bo chodzi tu też o Narew, Bug i inne rzeki. Rząd kupowałby dla OSP płaskodenne łodzie z silnikami, które w sposób oczywisty wzmacniałyby ochronę przeciwpowodziową, dawałyby możliwość lepszego monitorowania różnych zjawisk na rzece przez OSP, także bezpieczeństwo innego typu byłoby wzmocnione. Wprowadzenie takiego programu postulują sami strażacy. Potrzebujemy nie tylko sprzętu gaśniczego, ale także sprzętu do patrolowania. Na pewno w tym roku rozpoczniemy także wymianę części łodzi, które ma PSP, a które prześlemy na rzecz ochotników, tak żeby wzmocnić ten proces.

Jeszcze jedno słowo do posła Iwaniaka. Postawił on zarzut, że za późno zostali uruchomieni saperzy. Panie pośle, pozwolę sobie się z tym nie zgodzić. My z ministrem Skurkiewiczem o ewentualnej gotowości mówiliśmy już na początku lutego, zostawiając usługi saperów na ostatek, kiedy inne środki zawiodą, kiedy nie będzie już innych możliwości. W tej chwili nie ma takiej potrzeby, saperzy są w gotowości, zrobili rozpoznanie. Gdyby trzeba było działać, to oni są przygotowani już od początku lutego. My słuchamy się w tych sprawach ekspertów i eksperci mówili, że w warunkach silnego mrozu używanie środków wybuchowych spowoduje, iż pokrywa lodowa będzie jeszcze grubsza. Tak samo zresztą byłoby w przypadku użycia lodołamaczy, dlatego też czekaliśmy na odpowiednie warunki, monitorując sytuację. Wydaje się, że wszystko było i nadal jest pod kontrolą. Bądźmy dobrej myśli, wiele osób pracuje na rzecz naszego wspólnego bezpieczeństwa nad Wisłą i innymi rzekami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz o udzielenie odpowiedzi proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej ministra Wojciecha Skurkiewicza.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dosłownie dwa zdania wyjaśnienia. To nie jest tak, jak wspominał pan poseł Bosak, że jesteśmy nieprzygotowani, bo rozmawiamy dzisiaj, a powinniśmy rozmawiać pół roku temu. Szkoda, że pana posła Bosaka nie ma i nie wsłuchiwał się w te wystąpienia, które prezen-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz

towaliśmy jako przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Obrony Narodowej, bo te przygotowania absolutnie były rozpoczęte o wiele, wiele wcześniej, niż się panu posłowi Bosakowi wydaje. Tutaj na przykładzie Ministerstwa Obrony Narodowej chciałbym zwrócić uwagę, że opracowane dokumenty, które dotyczą wsparcia administracji publicznej... Mówiłem o tym na samym początku swojego wystąpienia: wsparcie administracji publicznej w zakresie zwalczania powodzi i zjawisk lodowych realizowane jest w oparciu o plan zarządzania kryzysowego resortu obrony narodowej. Ten plan zarządzania kryzysowego resortu obrony narodowej został przyjęty 24 kwietnia 2020 r., czyli zarzut, że nie przygotowaliśmy się ani nie przygotowaliśmy działań na wypadek zagrożeń, jest absolutnie chybiony.

Jeszcze jedna bardzo ważna kwestia. Tak jak słusznie pan minister Wąsik zaznaczył, wspomniał, jako służby jesteśmy w ciągłej gotowości. Nieprzypadkowo podwyższamy stopień gotowości, nieprzypadkowo również wskazujemy, skracamy te czasy reakcji z kilkudziesięciu do 12 godzin, do 6 godzin, do 3 godzin. Ale to nie my jako Wojsko Polskie jesteśmy dysponentem tego, kiedy wojsko ma zostać użyte do realizacji zadań i wsparcia ośrodków cywilnych. Właśnie od tego są eksperci i specjaliści: Wody Polskie, prezes Wód Polskich, dlatego też jesteśmy cały czas w ciągłym kontakcie z Wodami Polskimi. Nieprzypadkowo mówiłem też o rekonesansach, które wykonujemy, chociażby tym dzisiejszym, porannym rekonesansie o godz. 8.30, kiedy na pokładzie naszego śmigłowca byli obecni przedstawiciele Wód Polskich i dokonywaliśmy rozpoznania, jeżeli chodzi o zatory lodowe. Bo to właśnie eksperci będą podejmować decyzje, kiedy i w jakiej formule wojsko będzie użyte do tego, aby pomóc lokalnym społecznościom. Jesteśmy do tego gotowi 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

(Posel Joanna Mucha: Jak to?)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 899).

Bardzo proszę panią podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Annę Dalkowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(Posel Joanna Mucha: Proszę zostać w maseczce.)
Jednak?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Tak, tak, pani minister, bardzo proszę.

(Posel Joanna Mucha: Następane osoby...)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska:

Dobrze.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw stanowi odpowiedź na utrudnienia w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w zakresie procedury cywilnej, sądowo-administracyjnej oraz postępowania przed Sądem Najwyższym. Te utrudnienia spowodowane są trwającą od marca ub.r. pandemią wywołaną wirusem SARS-CoV-2. Zaistniała sytuacja epidemiologiczna i trudny do przewidzenia moment zakończenia tego stanu niosą za sobą konieczność dalszej cyfryzacji usług publicznych oraz usprawnień powyższych procedur w celu zagwarantowania obywatelom prawa do sądu, czyli konstytucyjnej zasady wynikającej z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w tym także prawa do sądu sprawnego i prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

W pierwszej kolejności proponuje się wprowadzenie zmian w ustawie z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego poprzez, po pierwsze, wprowadzenie sprzedaży nieruchomości w drodze licytacji elektronicznej, czyli projektowany art. 986¹⁻¹¹, wzorowanej na sprawdzonym już rozwiązaniu dotyczącym aukcji elektronicznej ruchomości. Regulacja ta ma na celu rozwiązanie dwóch problemów, które zostały dostrzeżone przy licytacji prowadzonej w formie tradycyjnej, czyli dotychczasowej. Po pierwsze, elektroniczna forma licytacji egzekucji z nieruchomości przyspieszy to postępowanie, które niejednokrotnie ze względu na wielość podmiotów w niej uczestniczących jest szczególnie długotrwałe. Po drugie, zniweluje problem ewentualnych zmów między licytantami w celu obniżenia ceny nabycia i wpłynie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska

ma poprawę transparentności licytacji, albowiem przetarg odbywający się za pośrednictwem systemu teleinformatycznego uniemożliwi tego typu działania.

Szczegółowe regulacje wprowadzonej sprzedaży nieruchomości w drodze licytacji elektronicznej kształtują się w sposób następujący. Po pierwsze, e-przetarg będzie odbywał się wyłącznie na wniosek wierzyciela, czyli wierzyciel wnioskuje o przeprowadzenie licytacji w takiej właśnie formie, a w przypadku egzekucji prowadzonej przez kilku wierzycieli – na wniosek jednego z nich, przy czym wniosek ten będzie mógł zostać złożony zarówno w pierwszej, jak i w drugiej licytacji. Rozwiązania te wynikają z założenia, że nowy rodzaj licytacji będzie znacznie bardziej efektywny od tego dotychczasowego. Po drugie, w przypadku gdy egzekucja zostanie skierowana do kilku nieruchomości dłużnika, przyjęte zostały mechanizmy zapobiegania sprzedaży majątku dłużnika w szerszych rozmiarach, aniżeli jest to konieczne do osiągnięcia celu egzekucji, czyli do zaspokojenia roszczenia dochodzonego przez wierzyciela. Po trzecie wreszcie, projekt zakłada, że w obwieszczeniu o licytacji, które komornik będzie zamieszczał na stronie internetowej Krajowej Rady Komorniczej, nie będzie się podawać danych osobowych dłużnika z uwagi na możliwość powielenia tych danych i ewentualną stygmatyzację tego dłużnika. W celu poszerzenia dostępu do informacji o licytowanej nieruchomości proponuje się udostępnienie danych dotyczących protokołu, opisu i oszacowania w systemie teleinformatycznym. Po czwarte, licytacja nieruchomości powinna trwać w każdym przypadku tydzień, co pozwoli na uzyskanie możliwie najwyższej ceny, jeśli chodzi o sprzedaż nieruchomości.

Z uwagi na konieczność wdrożenia stosownego systemu i opracowania aktów wykonawczych przyjęto, że zaprezentowane przeze mnie przepisy w omawianej części projektu powinny wejść w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy, o czym stanowi art. 12 pkt 1 projektu. Składanie wniosków o przeprowadzenie sprzedaży nieruchomości w drodze licytacji elektronicznej powinno być uzależnione od możliwości technicznych komornika. *Vacatio legis* w tym ostatnim zakresie powinno wynosić rok od wejścia w życie ustawy, o czym stanowi art. 10 projektu.

Dla osiągnięcia wspomnianych na wstępie celów projektu ustawy w ocenie ustawodawcy niezbędne są również zmiany dotyczące ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w zakresie stosowanych przy rozpoznawaniu spraw przez sądy powszechne procedur postępowania, jak również przez sądy administracyjne i Sąd Najwyższy. Przede wszystkim w projekcie jako zasadę przyjęto odbywanie rozpraw

i posiedzeń jawnych w formie odniesionej, czyli zdalnej, przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość z jednoczesnym przekazem obrazu i dźwięku. W przypadku braku możliwości skorzystania z takiego rozwiązania przewiduje się przeprowadzenie posiedzenia niejawnego. Takie rozwiązanie jest uzasadnione przede wszystkim potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa (*Dzwonek*) uczestników postępowania oraz pracowników wymiaru sprawiedliwości.

U podstaw przyjętego rozwiązania legło również założenie, że prawo strony do rozpoznania sprawy przed sądem to przede wszystkim prawo do sądu sprawnego do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani minister.

Pani minister, proszę zmierzać do końca.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska:

...jak również prawo do zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony zdrowia.

Dobrze. Dziękuję.

(*Posel Joanna Jaśkowiak*: Pani minister...)

W celu usprawnienia postępowania i zapewnienia możliwości realizowania procesów przed sądem przewiduje się również wdrożenie komunikacji elektronicznej między sądem i fachowymi pełnomocnikami za pomocą poczty elektronicznej.

(*Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska*: Nie słyszy.)

Konieczność – już kończę – uniknięcia paraliżu sądów i postępowań przed sądami obliuguje również do wprowadzenia rozwiązania, które było już zawarte w ustawie COVID-owej z marca 2020 r. w postaci ustalenia katalogu spraw pilnych, jednakże z uwagi na czas obowiązywania tej ustawy przepisy wygasły, innymi słowy potrzeba i stan epidemii uzasadniają wprowadzenie tych przepisów w powyższym zakresie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska:

Już kończę, pani marszałek, ostatnie zdanie.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanujemy się nawzajem. Naprawdę jest późna godzina, a mamy duże opóźnienie.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Anna Dalkowska:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę zatem o poparcie przedstawionego projektu i mam nadzieję na szybkie nad nim procedowanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Grzegorz Lorek w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Trzymajmy się wszyscy czasu, bo nie chciałabym skracać, wyłączać mikrofonu, a jest późna godzina.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Panie i Panowie! Rok temu o tej porze nie zdawaliśmy sobie jeszcze sprawy, że przejdziemy na zdalną pracę. Jeszcze rok temu nikt by nie uwierzył, że cyfryzacja powinna, wręcz musi postępować tak szybko.

Cyfryzacja, praca zdalna zapukały do wszystkich organów państwa polskiego, również w sektorach prywatnych stała się normalnością. Ten projekt ustawy odpowiada na to, pomimo że tak naprawdę rozpoczynamy dzisiaj procedowanie nad nim. Myślę, że dzięki Wysokiej Izbie w toku prac komisji, myślę, że także w wyniku zgłoszonych poprawek, przyjmie on kształt dobrej ustawy.

Możliwość sprzedaży nieruchomości w drodze licytacji elektronicznej, zasady prowadzenia przez komorników sądowych dokumentacji w postaci elektronicznej, reguła rozpoznawania spraw cywilnych w I i II instancji w składzie jednego sędziego, prowadzenie rozpraw i posiedzeń jawnych w postępowaniu cywilnym i administracyjnym przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość oraz możliwość kierowania spraw na posiedzenie niejawne, gdy nie można ich przeprowadzić zdalnie – wszystkie te rozwiązania wychodzą naprzeciw obecnej sytuacji epidemiologicznej.

Należy podkreślić, że przyspieszenie cyfryzacji postępowań z uwagi na zaistniałą sytuację staje się wymogiem naszych czasów. Przyczyni się ona do zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego uczestnikom czynności procesowych, pozwala obniżyć koszty i przyspiesza postępowanie. Również przesunięcie terminu wdrożenia e-KRS i prostej spółki akcyjnej w obecnych warunkach jest utrudnione przez wydłużenie zakładanych pierwotnie terminów realizacji poszczególnych etapów wdrażania systemu informatycznego.

Ustawa umożliwi przekazanie spraw pilnych z sądu, który z powodu epidemii nie może wykonywać swoich czynności, do innego sądu równorzędnego oraz delegowanie sędziego za jego zgodą do rozpoznawania spraw pilnych w innym sądzie. Wprowadza możliwość zdalnych rozpraw i posiedzeń jawnych prowadzonych przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie ich na odległość.

Należy zwrócić uwagę, że przetarg w systemie elektronicznym będzie dostępny dla szerokiego grona nabywców zainteresowanych nabyciem nieruchomości w postępowaniu egzekucyjnym, co, jak można oczekiwać, będzie sprzyjać większej liczbie uczestników i zwiększeniu osiągnięcia wyższych cen. Ponadto rozwiązanie to przyczyni się do uproszczenia i transparentności postępowania. Zapewni wyższy poziom bezpieczeństwa uczestnikom czynności procesowych, obniży koszty postępowania oraz w znaczący sposób przyczyni się do jego przyspieszenia.

Wprowadzenie zdalnych rozpraw i posiedzeń jawnych w warunkach obecnego stanu epidemii jest rozwiązaniem redukującym ryzyko zagrożenia życia i zdrowia. W przypadku umożliwienia korzystania z dowolnego urządzenia końcowego w dowolnym miejscu redukuje obciążenia uczestników postępowania. Digitalizacja aktywności państwa, w tym wymiaru sprawiedliwości, jest procesem nieuchronnym ze względu na sukcesywne przenoszenie się komunikacyjnej aktywności całego naszego społeczeństwa do przestrzeni wirtualnej.

Szanowni Państwo! 3 lata temu o powyżej wymienionym projekcie powiedzielibyśmy: przedwczesny lub wizjonerski. Dziś, w dobie pandemii powiemy: konieczny lub niezbędny dla funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Myślę, że tak jak powiedziałem na wstępie, rozpoczynamy pracę nad tym projektem. Mam nadzieję, że Wysoka Izba pochyli się nad nim, tak by wyszła z tej Izby ustawa, która przyspieszy proces digitalizacji, informatyzacji wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Joanna Jaśkowiak w imieniu klubu Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Jaśkowiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 899.

Co do zasady przewidziane w art. 1 tego projektu zmiany dotyczące Kodeksu postępowania cywilnego odnośnie do wprowadzenia sprzedaży nieruchomości w drodze licytacyjnej nie budzą generalnie wątpliwości i są jak najbardziej wskazane, poza drobnymi rzeczami, które można by było poprawić. Natomiast wiele wątpliwości budzą zmiany, które przewidują państwo w art. 9. One budzą chyba najwięcej obaw, dotyczą modyfikacji w zasadzie pisemności postępowania, przeniesienia korespondencji na drogę elektroniczną, przy czym to jest absolutnie nieuregulowane, nie ma na to sposobu, poza tym, że będzie to wrzucane mailem np. pełnomocnikowi do jego skrzynki, co do której nie wiadomo, na jakim serwerze jest prowadzona, nie wiadomo, czy w ogóle ta wiadomość do niego dotrze, przy jednoczesnym wprowadzeniu domniemania doręczenia w dniu następnym po wrzuceniu tego do systemu.

Jest jeszcze jeden mankament: ta korespondencja elektroniczna będzie możliwa tylko i wyłącznie w stronę: z sądu do pełnomocnika, ale nie będzie już możliwości wysłania pisma przez pełnomocnika do sądu. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz: mamy w zasadzie wprowadzony przymus rozpoznawania spraw na posiedzeniu niejawnym, bez przeprowadzenia rozprawy. Te sprawy są rozpoznawane w składzie jednego sędziego. To dotyczy zarówno spraw, które się toczą, jak i tych, które dopiero toczyć się będą. To są tak naprawdę zmiany, które są niezgodne z przywołanym przez panią minister art. 45 konstytucji. One prowadzą do ewidentnego naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu. Nie można w uzasadnieniu powoływać się na stan epidemii, bo bezpieczeństwo zarówno sędziego, stron postępowania, jak i pracowników sądu nie jest tutaj dużo ważniejsze od podstawowych praw, które wynikają i mają być zabezpieczone np. poprzez jawność rozprawy.

Poza tym z uzasadnienia wynikało, że jesteśmy na etapie początkowym epidemii. W międzyczasie sądy nauczyły się funkcjonować, my nauczyliśmy się funkcjonować w czasie epidemii. Są odpowiednie środki i możliwości, żeby nie wyłączać np. jawności rozprawy.

Jeszcze jedna uwaga. Nie wiem, czy państwo zauważyli, ale zmiany, które są przewidziane w art. 2, 3, 4, 6, 7 i 8 tego projektu, są już zmianami uchwalonymi: Dziennik Ustaw poz. 187 z 28 stycznia br.

Koalicja wnosi o odrzucenie tego projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Posel Krzysztof Śmiszek:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 899.

Stało się już tradycją projektów rządowych wychodzących z Ministerstwa Sprawiedliwości, że przy okazji potrzebnych zmian, w tym przypadku dotyczących sprzedaży nieruchomości w drodze licytacji elektronicznych, które i tak wymagają poprawy, bo roi się tam od błędów i nieścisłości, wprowadza się tylnymi drzwiami, niejako przy okazji, takie zmiany, które ani z konstytucją, ani z podstawowymi standardami państwa prawa nie mają nic wspólnego. Oczywiście robi się to poprzez co? Poprzez ustawę COVID-ową. Bo po co pracować w sposób normalny i porządnym w sensie legislacyjnym? Traktujecie ustawę COVID-ową jak worek, do którego można wrzucić wszystko. W mętnej wodzie łatwiej się łowi ryby, prawda?

Mamy w tym projekcie do czynienia z absolutnym miszmaszem: komornicy, sprzedaż elektroniczna, rozpoznawanie spraw cywilnych, administracyjnych, a także, o zgrozo, delegowanie sędziów. Wszystko w jednym projekcie ustawy. Mamy oczywiście do czynienia ze złamaniem podstawowej zasady techniki prawodawczej, czyli zakazu regulowania w jednym akcie prawnym zagadnień odległych od siebie podmiotowo albo przedmiotowo. Traktujecie projekty ustaw jak worek, do którego wrzucacie wszystko, co jest wam aktualnie potrzebne do uregulowania. Szkoda jeszcze, że nie ma tam przepisów z Prawa wodnego albo rodzinnego prawa materialnego, byłoby do kompletu.

Projekt ustawy stawia na głowie zasadę postępowania cywilnego, jaką jest jawność. Wy robicie z jawności wyjątek. Posiedzenia niejawne staną się regułą. Odbywane teraz tzw. posiedzenia odmiejscowione, czyli za pomocą elektronicznych systemów łączności, będą rzadkością, a kierowanie spraw na posiedzenia niejawne stanie się regułą. O co w tym wszystkim chodzi? Powołujecie się na konieczność ochrony zdrowia, bezpieczeństwa publicznego w stanie epidemii albo w stanie zagrożenia epidemią, a także rok po jego ustaniu. Ale przecież wszyscy wiemy, że jest to tylko zasłona dymna. To może od razu wprowadzmy sądy kapturowe i niech obywatele dowiadują się o wyrokach z informacji wywieszanej na tablicy sądu, i w sądzie wszystko będzie w porządku. Zresztą podobne regulacje wprowadzacie w postępowaniu administracyjnym.

Posel Krzysztof Śmiszek

Rząd uzasadnia, że potrzeba wprowadzenia jak najszerzego stosowania proponowanych przepisów jest podyktowana postępującą pandemią. To jak to jest – wygrywamy z tą pandemią, czy nie wygrywamy? Jak trzeba siać rządową propagandę, to wygrywamy, a jak trzeba ograniczyć obywatelowi prawo do sądu, to posługujecie się argumentem pandemii.

Projekt zawiera też dziwaczne sformułowania dotyczące postępowania ze skargami kasacyjnymi przed Sądem Najwyższym. Z jednej strony wprowadzacie przepis, który nakłada na Sąd Najwyższy bezwzględne związanie sądu wnioskiem o rozprawę. Z drugiej strony zostawiacie przepis, który przecież stanowi od lat, że rozprawa jest wyjątkiem, a zasadą jest postępowanie niejawne. Nie dość, że haniebne propozycje, to jeszcze totalne partactwo.

Absolutną zgrozę budzą propozycje przepisów dotyczących zasady orzekania przez sądy cywilne zarówno w I, jak i w II instancji w składzie jednego sędziego, z małymi wyjątkami. To może przypomniemy sobie podstawowe reguły postępowania kontrolnego i po co są wieloosobowe składy. Są one po to, żeby można było wnikliwiej zbadać sprawę, żeby była realizowana tzw. zasada kilku par oczu, żeby zagwarantować stronie rzetelność postępowania i ostatecznie zagwarantować realizację prawa do sądu i do sprawiedliwego wyroku.

Projekt także wprowadza możliwość, i to natychmiastową, korespondencji elektronicznej pomiędzy sądem a pełnomocnikami. Bez przygotowania, bez konkretnego i specjalnie zaprojektowanego do tego systemu. Po prostu sąd wysyła maila, a ty, pełnomocniku, masz pecha, gdy informacja wpadnie do spamu, bo korespondencja zostanie uznana za doręczoną. A że przez lata nie wypracowano porządnego systemu doręczeń elektronicznych – tym gorzej dla doręczeń. Zbigniew Ziobro mówi, że doręczone to doręczone.

Biorąc to wszystko pod uwagę, klub Lewicy będzie głosował przeciwko temu projektowi. Składam wniosek o odrzucenie tego projektu już w pierwszym czytaniu. Tego po prostu się już nie da naprawić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Krzysztof Paszyk.

Będziemy się łączyć zdalnie.

Mamy połączenie? Mamy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Paszyk:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawić nasze stanowisko dotyczące nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, projektu, którego druk sejmowy został opatrzony numerem 899.

Wiele uwag krytycznych już zostało wyrażonych przez moich przedmówców, nie chciałbym ich powtarzać. Natomiast jest kilka takich generalnych refleksji. Otóż tworzenie prawa to nie produkcja gwoździ. Tu niestety nie można postępować w myśl zasady, że jeśli jest potrzeba, to bez względu na to, w jaki sposób, trzeba tej potrzebie zadośćuczynić. A niestety – i tu nie jestem odosobniony, jak wnioskuję po wypowiedziach przedstawicieli klubów przemawiających przede mną – trochę tak postępowało ministerstwo, przygotowując, prezentując dzisiaj ten projekt. Nikt oczywiście nie kwestionuje, pani minister, w tych trudnych czasach potrzeby zabezpieczenia się przed różnego typu ryzykami związanymi z epidemią, ale naprawdę nie można przy tej okazji doprowadzać do sytuacji skrajnego obchodzenia pewnych gwarancji przypisanych konstytucyjnie, pewnych gwarancji, którym powinny odpowiadać przepisy procedury cywilnej.

Niestety ten projekt budzi nasz daleko idący krytycyzm. Jako klub Koalicji Polskiej przyłączamy się do tych krytycznych głosów i niestety nie widzimy możliwości poparcia tego projektu. Również chciałbym w imieniu klubu zawnieioskować za odrzuceniem go w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Krzysztof Bosak.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Bosak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pandemia stała się pretekstem do zmieniania wszystkich reguł w naszym państwie. Widać, że nie omija ona Kodeksu postępowania cywilnego. Skupię się przy ocenie tego projektu na dwóch aspektach. To, po pierwsze, perspektywa utajniania rozpraw i redukcji składów do składów jednoosobowych, a więc kwestia praworządności i prawa do sądu. Druga sprawa to robiona w ogromnym pośpiechu – wygląda to na całkowitą improwizację – cyfryzacja czy przejście na elektroniczną komunikację w organizacji sądownictwa i komunikacji ze stronami.

Zacznę od tej pierwszej rzeczy. Zgodnie z proponowaną nowelizacją aż 84% spraw w polskich sądach może być niejawnych. Projekt pozwala wprowadzić niejawnosć według uznania sądu. W posiedzeniach niejawnych będą mogły uczestniczyć tylko oso-

Posel Krzysztof Bosak

by, które sąd wezwie. Ani strony, ani prawnicy, ani publiczność nie będą mieli możliwości udziału, chyba że na specjalne zaproszenie sądu. To wszystko wygląda na rażące ograniczenie prawa stron postępowania.

Jawność postępowania dla stron i publiczności jest jedną z fundamentalnych zasad procesu sądowego, obowiązującą, przypomnijmy, od czasów rzymskich. Z czasów bardziej współczesnych pozwolę sobie zacytować konstytucję, art. 45: Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Wyłączenie jawności rozprawy może nastąpić ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Wyrok ogłaszany jest publicznie.

Nie ma w konstytucji przewidzianych względów epidemicznych. Jaki jest sens ustalania przepisów, które za chwilę mogą być uchylone przez Trybunał Konstytucyjny? Dotyczy to wszystkich spraw z zakresu prawa cywilnego, prawa pracy, prawa rodzinnego, prawa ubezpieczeń społecznych, czyli spraw dotyczących zwykłych obywateli oraz podstawowego życia gospodarczego. To ogromny zakres. To, co państwo proponujecie, to jest istotna rewolucja. Sądzę, że państwo zdajecie sobie z tego sprawę. Moim zdaniem pandemia nie usprawiedliwia takiej rewolucji – tak niekonsultowanej, tak w pośpiechu wprowadzanej – w procedurze sądowej.

To może tyle. Nie będę już mówił na temat redukcji składów sądowych. W uzasadnieniu są kuriozalne słowa, że w zasadzie jeden sędzia gwarantuje takie samo poczucie sprawiedliwości jak wielu sędziów. Skoro tak, to po co w ogóle mamy te liczne składy sędziowskie? Myślę, że każdy, kto zapoznał się z nadesłanymi stanowiskami dotyczącymi projektu, tę argumentację widział.

Pozostały mi jeszcze 2 minuty, więc powiem o tej cyfryzacji i komunikacji elektronicznej. Konfederacja do wyborów parlamentarnych w 2019 r. szła z programem informatyzacji sądów. Uważaliśmy, że nie rewolucja kadrowa, ale poprawienie jakości zarządzania, w tym właśnie elektroniczna komunikacja ze stronami, są środkiem do tego, żeby przyspieszyć postępowania sądowe. A więc teoretycznie powinniśmy się cieszyć, bo państwo realizują nasz program, ale się nie cieszymy. Teraz tłumaczę dlaczego. Ponieważ państwo wdrażają to w takim pośpiechu i w tak niskiej jakości, że to się skończy katastrofą, to się skończy paraliżem, to się skończy błędami, to się skończy skargami, być może kasacjami. Zwraca na to uwagę korporacja adwokacka, która być może w swojej opinii przesadza w niektórych kwestiach, ale nie jest jedyną korporacją, która krytycznie podeszła do tego, co państwo zaproponowali. Również Polska Izba Rzeczników Patentowych zwraca uwagę na problemy z tymi

elektronicznymi doręczeniami. Pozwolę sobie te uwagi powtórzyć.

Po pierwsze, termin doręczenia elektronicznego. Nie może być tak, że następny dzień jest uznawany za termin doręczenia. Państwo nie zdecydowali się skorzystać z dotychczasowego dorobku polskiej administracji w zakresie obiegu cyfrowego pism, z tych wszystkich urzędowych potwierdzeń odbioru itd. Idą państwo totalnie na skróty. Miał być zbudowany specjalny system. Chcecie się komunikować ze stroną e-mailami, ale nie powinno być tak, że następny dzień jest uznawany za termin doręczenia. Nie może być tak, że będą uciekać terminy i państwo nie weźmiecie pod uwagę tego, że może być awaria komputera, awaria serwera, awaria łącza internetowego, atak hakerski, że poczta wpadnie do spamu albo po prostu ktoś będzie miał zwykły urlop. To są przepisy dyskryminacyjne wobec adwokatów prowadzących indywidualną praktykę, którzy nie mają dużych sieciowych kancelarii z trzyczmianowym personelem jak międzynarodowe firmy. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Stanowisko Koła Poselskiego Polska 2050 przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Joanna Mucha.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Mucha:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko koła Polska 2050 wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 899.

Będziemy oczywiście przeciwko temu projektowi, zagłosujemy przeciwko. Mam wrażenie, zapoznając się z tym projektem... Oczywiście znalazły się tam dobre rozwiązania, rzeczywiście tak było, ale mam wrażenie, że te dobre rozwiązania służą wam tylko i wyłącznie jako pretekst do tego, żeby wprowadzać znacznie więcej złych rozwiązań. To jest coś, czego po prostu nie można zaakceptować. Mam wrażenie, że PiS, który nie może złamać sędziów, próbuje w tej chwili skrócić procedurę postępowania cywilnego, żeby była ona bardziej plastyczna, żeby ją można było po prostu nagiąć. Mówię tutaj o jawności, mówię o jednoosobowym składzie w II instancji, o tych wszystkich argumentach, które już się pojawiały.

A teraz szczegółowo. Rozpoznawanie spraw na posiedzeniu niejawnym, bez rozprawy, przez jednego sędziego to nie jest żadne usprawnienie procesu cywilnego, tylko jawne naruszenie konstytucyjnie gwarantowanego prawa do sądu, czyli art. 45 konstytucji, a także prawa człowieka chronionego przez europejską konwencję praw człowieka, art. 6. Prawo do sądu

Posel Joanna Mucha

nie może być wydmuszką. Państwo ma obowiązek zagwarantować obywatelom jego realne wykonanie w każdej sprawie. Zmiany wprowadzane tą ustawą nie gwarantują stronie prawa wysłuchania przez sąd, skoro sąd w dość nieprecyzyjnych okolicznościach może wyznaczyć rozprawę niejawną.

Konstytucja gwarantuje obywatelom, że jawność rozprawy można wyłączyć tylko w ściśle określonych przypadkach: ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny. Z żadnym z tych przypadków nie mamy do czynienia obecnie w Polsce. Epidemia to nie jest uzasadnienie – to jest wymówka. *(Oklaski)*

Prawo do rzetelnego i sprawiedliwego procesu to fundament praworządności. To, że w I instancji sąd orzeka w jednoosobowym składzie, art. 471 § 1 k.p.c., w II instancji w składzie trzech sędziów, art. 367 § 3 k.p.c., eliminuje ryzyko niesłusznych rozstrzygnięć. Nie można tego dowolnie wyłączać, bo rządowi akurat tak pasuje. Sąd to nie jest taśma montażowa, gdzie można automatyzować produkcję.

Nowy art. 15zzs⁹ wprowadziłby kompletną fikcję – doręczenie adwokatowi, radcy prawnemu, rzecznikowi patentowemu lub Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej przez sąd dokumentu w następnym dniu roboczym od chwili wprowadzenia go przez sąd do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby adresat mógł zapoznać się z jego treścią. To jest kompletna fikcja. Nieważne, czy adresat mógł rzeczywiście odebrać tę korespondencję – wystarczy, że sąd wysłał. To jest niesłychane. Takiego rozwiązania nie przewiduje żaden dotychczasowy system. Jest to pomysł całkowicie sprzeczny z powszechnie przyjętym awizowaniem pism przez 14 dni, czy to doręczanych tradycyjnie, czy także za pośrednictwem specjalnie zaplanowanego systemu teleinformatycznego, którego jednak nadal brak. Po wejściu w życie tego przepisu nawet choroba pełnomocnika nie oznaczałaby automatycznie braku kierowania do niego pism mailem, a negatywne skutki ponosić będzie zawsze strona, czyli obywatel albo przedsiębiorstwo.

Projektowany przepis również narusza konstytucyjne prawo do sądu, art. 45 ust. 1 konstytucji. Mimo braku winy pełnomocnika, braku możliwości postawienia mu zarzutu niedochowania należytej staranności. Jedyнным pewnym skutkiem wprowadzenia tego przepisu będzie pogłębiająca się utrata zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości.

Strony i ich pełnomocnicy nie mogą być zaskakiwani podejmowanymi czynnościami procesowymi. Powinni móc działać w oparciu o przejrzyste reguły procesowe, z poszanowaniem własnych praw procesowych i obywatelskich planować zarówno własne stanowisko procesowe, jak i sprawy życia codziennego.

Ten projekt jest nie do zaakceptowania w kraju, który chciałby się nadal zwać krajem praworządnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Myślę, że nawet my tutaj, przyzwyczajeni w pewien sposób do tego typu projektów, które przychodzą, są kierowane do Wysokiej Izby ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości, jesteśmy mocno zdziwieni, że w trakcie epidemii, kiedy firmy padają, kiedy ludzie tracą pracę, kiedy trzeba poświęcić czas, siły i środki na przygotowanie programu wyjścia z pandemii, właśnie w tych trudnych dla Polaków czasach rząd Prawa i Sprawiedliwości, Ministerstwo Sprawiedliwości przychodzi do parlamentu z projektem, który w zasadzie wysadza w powietrze całe sądownictwo i całe gwarancje dotyczące przestrzegania praw obywatelskich zawartych w konstytucji. To jest nieprawdopodobne. Pani minister, jak to może być, że jeden sędzia na rozprawie tajnej będzie skazywał człowieka, będzie podejmował decyzje? To jest chyba kontynuacja tego programu *(Dzwonek)*, który państwo już od dłuższego czasu prowadzicie, czyli upolitycznienia sędziów.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Proszę o zadanie pytania.

(Posel Mirosław Suchoń: Za mało czasu.)

Posel Barbara Dolniak:

To ja mam tylko 16 sekund?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Nie, nie.

Posel Barbara Dolniak:

Może zaczniemy od...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Proszę, czas dopiero zaczyna się.

Posel Barbara Dolniak:

Start.

Kodeksy to jedno z podstawowych aktów prawnych, w oparciu o które pracują sądy. A Kodeks postępowania cywilnego to baza przepisów, w oparciu o które funkcjonują prawie wszystkie wydziały w sądach powszechnych, poza wydziałem karnym, gdzie jest Kodeks postępowania karnego. W związku z tym powinien on być tak opracowany, żeby był przejrzysty i zrozumiały, bo na jego bazie sąd podejmuje decyzje, które muszą być zrozumiałe dla stron, które nie zawsze mają wykształcenie prawnicze, a najczęściej go nie mają. Natomiast to, co państwo proponujecie – poza tym, że jest szalenie niechlujne, bo wprowadzacie mnóstwo artykułów dotyczących ustaw, które dawno zostały już rozstrzygnięte i nie powinny znaleźć się w tym projekcie – to proponujecie rozwiązania, które naruszają podstawowe zasady, jeżeli chodzi o procedowanie w procesie cywilnym. Chciałabym (*Dzwonek*) zapytać, jakie argumenty zdecydowały o tym, że mamy takie rozwiązania, bo proszę wybaczyć, ale to nie pandemia może uzasadniać zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Posel Barbara Dolniak:

...tylko rzetelna praca nad właściwym ich przygotowaniem.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Przepraszam, pani poseł, ale po prostu musimy się trzymać czasu.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Naczelna Rada Adwokacka przedstawiła Wysokiemu Sejmowi opinię o projekcie tej ustawy, tzn. ustawy o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego oraz niektórych innych

ustaw. Z opinii tej wynika, że rząd kolejny raz próbuje wprowadzić przepisy niezgodne z konstytucją pod pretekstem pandemii COVID-19.

Proszę o odpowiedź na piśmie i podanie mi podstaw prawnych, które są zapisane w konstytucji, co do możliwości: po pierwsze, utajniania przez składy sędziowskie rozpraw przed sądami cywilnymi oraz rozpraw przed sądami administracyjnymi, po drugie, zwolnienia prezesów sądów i trybunałów z obowiązku zwoływania zgromadzeń ogólnych z powodu pandemii COVID-19, po trzecie, naruszania prawa do sprawiedliwego procesu stron postępowania poprzez wysyłanie dokumentów procesowych w taki sposób, że mogą nie dotrzeć do adresata i trafić do spamu. Dziękuję bardzo. (*Dzwonek*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na postawione pytania proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości panią minister Annę Dalkowską, prosząc jednocześnie o przestrzeganie wyznaczonego czasu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Anna Dalkowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszej kolejności pragnę wskazać, że zgodnie z treścią art. 45 konstytucji każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpoznania sprawy. Jawne rozpoznanie sprawy nie oznacza jawnej rozprawy. Rozpoznanie sprawy może przebiegać w formie rozprawy lub też w formie posiedzenia niejawnego. Zarówno rozprawa tradycyjna, jak również rozprawa zdalna, wprowadzona notabene już w marcu 2020 r. do polskiego porządku prawnego, zapewniają jawność rozpoznania sprawy. Taką jawność zapewnia również rozpoznanie w formie posiedzenia niejawnego. Jawność rozpoznania postępowania oznacza, że strona ma prawo uczestniczyć czynnie w każdej czynności procesowej, co nie znaczy, że uczestniczy w niej osobiście. Każde pismo procesowe jest jej doręczane, wszystkie dokumenty są doręczane. Taka forma nie od dzisiaj jest dopuszczalna w Kodeksie postępowania cywilnego.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Na wycieraczkę.)

Projektowane rozwiązania, zaznaczam, dotyczą tylko i wyłącznie procedury cywilnej, zatem nie może być mowy o skazywaniu czy też wydawaniu wyroków karnych, tak jak było to powiedziane. To pierwsza sprawa.

Kolejna sprawa, tzw. fikcja doręczenia, znana jest w przypadku wszystkich procedur, procedury zarówno cywilnej, jak i administracyjnej, sądowo-admini-

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Anna Dalkowska**

stracyjnej, procedury karnej w postępowaniu przed Sądem Najwyższym i postępowaniu przed Naczelny Sąd Administracyjny. Ta fikcja doręczenia oznacza, że adresat nie podejmuje przesyłki osobiście, tylko z różnych powodów określonych prawem ustawodawca uznaje skutek doręczenia w przypadku wskazanego właśnie awiza, w przypadku odbioru przez dorosłego domownika i w innych przypadkach określonych w procedurach. Tak że fikcja doręczenia w formie elektronicznej nie jest czymś odróżniającym zdecydowanie tę formę doręczenia od fikcji doręczenia w postaci tzw. awizo czy innych przypadków określonych w procedurach.

Kolejna kwestia. Możliwość zrezygnowania z tej jawności rozpoznawania sprawy, nie jawności rozprawy, jak mówi art. 45 ust. 1 konstytucji, z uwagi na interes prywatny strony oznacza przede wszystkim konieczność i potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa, ochrony życia i zdrowia uczestników postępowania, czyli stron, pełnomocników i innych osób, świadków wezwanych na tę rozprawę. Zwracam również uwagę na treść art. 68 konstytucji, który zobowiązuje państwo do zapewnienia bezpieczeństwa, w tym także bezpieczeństwa epidemicznego. Zatem trudno odnieść się do argumentów, iż ten stan, który obowiązuje w Polsce już prawie od roku, i nie tylko w Polsce, nie uzasadnia tego typu rozwiązań.

Kolejna kwestia dotyczy składów jednoosobowych przewidzianych w tym rozwiązaniu zarówno w I, jak i w II instancji. Chciałabym zwrócić uwagę, że prawo do sądu nie oznacza prawa do sądu wieloosobowego. W obecnej procedurze cywilnej od lat funkcjonuje skład jednoosobowy. Zaznaczam, że w latach 90. w I instancji były to składy ławnicze. Zrezygnowano z tego rozwiązania z powodzeniem. Już od ponad 20 lat są to składy jednoosobowe. Składy jednoosobowe funkcjonują także w II instancji, jak również w Sądzie Najwyższym, gdzie wszystkie przedsady rozpoznaje skład Sądu Najwyższego w postaci sądu jednoosobowego.

Jeśli chodzi o tzw. utajnienie rozpraw i wprowadzenie tych rewolucyjnych rozwiązań tym projektem, zaznaczam, Wysoka Izbo, że te rozwiązania funkcjonują już od marca. Zarówno tzw. rozprawa odmiejskowiona, zdalna, jak również wyznaczanie posiedzeń niejawnych z powodzeniem funkcjonują w sądach w tej chwili. Te rozwiązania są wdrażane. Co prawda w postępowaniach cywilnych w niewielkim zakresie sędziowie korzystają z tych rozwiązań, kształtuje się to w tej chwili na poziomie 3–6% w skali wszystkich rozpraw, jednak w postępowaniach penitencjarnych prawie 100% spraw rozpoznawanych jest właśnie w tej formie odmiejskowanej. Gdzie Ministerstwo Sprawiedliwości czy też państwo zapewnia sprzęt zarówno w przypadku strony sądu, jak i strony zainteresowanego, tam te wszystkie sprawy w tej formie

się odbywają już prawie od roku. Zatem nie są to rozwiązania rewolucyjne czy też nowe.

(Posel Krzysztof Śmiszek: A po co to zmieniać?)

Chciałabym się także odnieść do zarzutu dotyczącego ewentualnej niechlujności i pozostawienia przepisów, które zostały już uchwalone. Rzeczywiście zostały, ale to wynika tylko i wyłącznie z tego, iż ten druk został już przygotowany na początku stycznia. Zanim on trafił na posiedzenie, odbyło się pierwsze czytanie przed Wysoką Izbą, rzeczywiście te kwestie zostały już wcześniej uchwalone przez Wysoką Izbę.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! W całości podtrzymuję wniosek o dalsze procedowanie nad projektem. Uważam, że jest on konieczny, po pierwsze, ze względu na stan epidemii, a po drugie (*Dzwonek*), że nie narusza w żadnym elemencie konstytucyjnych wartości określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Nie, no nie.)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Sejm podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt: Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat procedury przyznawania rekompensat w ramach Funduszu Wsparcia Kultury.

Proponuję, aby Sejm w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: 3-minutowych?)

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Sprzeciw.)

(Posel Mirosław Suchoń: Sprzeciw.)

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Miało być 5 minut.)

5 minut?

(Posel Janusz Korwin-Mikke: 5 minut.)

Proszę bardzo, 5 minut.

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu w przypadku 5 minut.

Nie słyszę.

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Tak się umówił Konwent.)

Dobrze.

(Posel Mirosław Suchoń: Mogliśmy stawiać na 10.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 40. porządku dziennego: Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat procedury przyznawania rekompensat w ramach Funduszu Wsparcia Kultury.

Proszę wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu pana Piotra Glińskiego o przedstawienie informacji.

Panie premierze, bardzo proszę.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
 Minister Kultury,
 Dziedzictwa Narodowego i Sportu
 Piotr Gliński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje wystąpienie dotyczy informacji na temat procedury przyznawania rekompensat w ramach Funduszu Wsparcia Kultury. Jestem nieco skonfundowany tą sytuacją, ponieważ wczoraj 3 godziny na ten temat rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji kultury, była dość ożywiona dyskusja, debata. Także moi koledzy wiceministrowie przedstawiali nasze argumenty i omawialiśmy cały system pomocy dla kultury w okresie pandemii.

Jest jeszcze jeden powód, dla którego ten wniosek wydaje się nieco oryginalny. Mianowicie cała procedura, której moje wystąpienie ma dotyczyć, jest dostępna od jesieni w domenie publicznej. Na stronie kultura.gov.pl w zakładce „Fundusz Wsparcia Kultury” możemy znaleźć materiały, a wśród nich rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 września 2020 r., które dotyczy Funduszu Wsparcia Kultury, regulamin funduszu, bardzo szczegółowy, podobnie zresztą jak rozporządzenie, kryteria oceny wniosków, a nawet instrukcję wypełnienia wniosku. Cała procedura jest jasna, od wielu, wielu miesięcy dostępna i była dostępna także w momencie, gdy rozpoczęliśmy procedurę przyznawania dofinansowań w ramach Funduszu Wsparcia Kultury.

Jest oczywiście także dostępna ustawa, w oparciu o którą było przygotowane i przyjęte rozporządzenie, a następnie były przygotowane regulamin i kryteria oceny wniosków. Przypominam, to jest ustawa z dnia 14 sierpnia 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 itd. To w ustawie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej określił. W rozporządzeniu Rada Ministrów określiła zakres funkcjonowania i granice, które określają charakter tej procedury. Państwo wystąpiliście, abym dzisiaj ją omówił.

Ta informacja jest ogólnie dostępna dla wszystkich obywateli od jesieni, ale oczywiście z szacunku przede wszystkim dla naszych wyborców i dla Wysokiej Izby przedstawię państwu skrótowo informacje

dotyczące procedury. Te procedury są bardzo skomplikowane, ale jak mówię, wszędzie są opisane. Zarówno podstawa prawna, rozporządzenie, jak i regulamin funduszu są bardzo precyzyjnie określone.

Fundusz Wsparcia Kultury, który jest jednym z 17 strumieni wsparcia dla polskiej kultury, jakie zostały uruchomione w trakcie pandemii, 17 różnych mechanizmów, wielomilionowych na ogół mechanizmów wsparcia dla kultury... Zresztą, jak państwo wiecie, wielomiliardowe są strumienie i mechanizmy wsparcia dla całej polskiej gospodarki i polskiego społeczeństwa w okresie pandemii. To jest ok. 185 mld zł. Szacujemy, że w tym ok. 6 mld to są te pieniądze, te środki, które państwo przeznaczyło na wsparcie i podtrzymanie instytucji kultury, przedsiębiorstw kultury, ludzi kultury.

Fundusz Wsparcia Kultury jest jednym z tych 17 narzędzi. Powstał jako odpowiedź polskiego rządu na poważne problemy polskiej kultury wynikające z sytuacji pandemii. Kultura została zamknięta jako jedna z pierwszych gałęzi polskiej gospodarki i instytucje i pracownicy kultury zostali pozbawieni możliwości zarabkowania i funkcjonowania w związku z oczywistą koniecznością, jaką były restrykcje, lockdown wprowadzany przez polski rząd w poczuciu odpowiedzialności za (*Dzwonek*) kryzysową sytuację pandemiczną.

Gdybym mógł poprosić...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo proszę, panie ministrze, ale zmierzajmy do końca.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
 Minister Kultury,
 Dziedzictwa Narodowego i Sportu
 Piotr Gliński:**

Sekundę. Jeżeli mamy poważnie przedstawiać informacje, to... Oczywiście odesłałem do materiałów, które są dostępne w domenie publicznej, ale jeżeli państwo chcecie wysłuchać informacji, to albo dostanę więcej czasu, albo faktycznie możemy... Jeszcze powtórzę adres odpowiedniej strony i tam można tę procedurę poznać.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale też większość informacji, panie premierze, była przedstawiona na posiedzeniu komisji, więc proszę bardzo uprzejmie o zmierzanie do końca. Przepraszam.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Piotr Gliński:**

Zobaczmy, jak się to rozwinie, bo dopiero zacząłem. Skoro państwo zagłosowaliście za tym, żebym udzielił informacji, to ja tej informacji udzielę.

Mechanizm pomocowy, o którym mówię, ma szczególny charakter, tak jak zdecydowana większość tych mechanizmów pomocowych, o których mówiłem, wczoraj je szczegółowo omawiałem, 17 różnych mechanizmów, a mianowicie jest to mechanizm pomocy ogólnej dla całego sektora, dla wszystkich ludzi, którzy są związani z danym sektorem. A więc nie jest to działalność typowa dla mecenatu państwa, gdzie stosuje się nieco inne kryteria, także kryteria aksjologiczne, ale jest to pomoc na przetrwanie, podtrzymanie w sytuacji wyższej konieczności, tak jak w czasie powodzi. Dzisiaj były rozpatrywane kwestie powodzi. Nikt nie pyta o poglądy polityczne, o kolor skóry i inne zapatrywania ludzi, którym trzeba pomóc. Kulturze trzeba było pomóc także w ten sposób, za pomocą takich narzędzi, zresztą tak jak wszystkim innym sektorom polskiej gospodarki. Polski Fundusz Rozwoju, tarcza PFR nie różnicowała przedsiębiorstw, które podlegały pomocy z punktu widzenia innych kryteriów, poza tymi merytorycznymi, które są opisane w regulaminach i które odnoszą się do strat, jakie dane podmioty poniosły w związku z pandemią, bo to jest podstawowy wymiar i podstawowe odniesienie. Ta pomoc jest proporcjonalna do strat, jakie w okresie pandemii dane podmioty ponosiły. Dokładnie tak samo jest w przypadku pomocy dla kultury i w przypadku tego funduszu, o który państwo pytacie.

Dlatego m.in. operatorami tego funduszu były dwie instytucje kultury, a nie ministerstwo jako takie, nie politycy, a urzędnicy, profesjonalści, którzy działają na polu tych dziedzin kultury, których dotyczył ten fundusz, ponieważ to miało być przekazanie pieniędzy rekompensujących straty według kryteriów strat poniesionych, a nie tego, czy ktoś jest blondynem, czy jest brunetem, czy jeszcze kimś innym. W związku z tym operatorami były Instytut Muzyki i Tańca i Instytut Teatralny. Całe procedury były ustawione tak, że w trzech kolejnych etapach oceny wniosków: formalnym, merytorycznym i strategicznym uczestniczyli... Te wszystkie trzy etapy były organizowane przez oba instytuty. Etapy formalny, merytoryczny i strategiczny polegały na ocenie wniosków według kryteriów.

Ponieważ państwo marszałkowie, pan marszałek z ławy, pani marszałek kierująca naszymi obradami z góry, proszą, żeby skracać wypowiedź, to jeszcze raz przypominam, że wszystkie kryteria w ramach tych trzech etapów są dostępne, możecie się państwo z nimi zapoznać. Ich jest bardzo dużo. Tak, one są skomplikowane, ale one są skomplikowane dlatego, żeby te procedury, słynny algorytm działał w sposób sprawiedliwy i był dla wszystkich równy.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Piotr Gliński:**

Natomiast zgodnie z § 7 pkt 13 regulaminu wsparcia finansowego w ramach tego funduszu, o którym mówiłem, ostateczną decyzję w sprawie jednostkowego dofinansowania podejmowały dyrektorki instytutu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Piotr Gliński:**

Chciałbym jeszcze, bo to państwa pewnie interesuje... *(Wesołość na sali)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję panu bardzo.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Piotr Gliński:**

Pani marszałek, gdyby pani jeszcze jedno zdanie pozwoliła mi powiedzieć.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Jedno zdanie, panie premierze, dobrze.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Piotr Gliński:**

Tak, bo to państwa interesuje.

Finalne decyzje finansowe dotyczące dofinansowania zostały podjęte pod koniec roku, tak jak informowaliśmy. Udało się to wszystko jeszcze przed świętami zakończyć tak, że te co najmniej kilkadziesiąt tysięcy

**Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury,
 Dziedzictwa Narodowego i Sportu
 Piotr Gliński**

ludzi, którzy zyskali pomoc z tego funduszu, bo to była pomoc dla pracowników kultury poprzez instytucje samorządowe, przedsiębiorstwa, NGOs, a także firmy, które działają na zapleczu scenicznym... Ta pomoc została przekazana ludziom przed świętami, pomoc, na którą czekali czasami przez cały rok, ponieważ wcześniej mogli jej nie otrzymać z wielu innych źródeł, które wczoraj wymieniałem. Na wiele milionów złotych inne źródła i możliwości są. Łącznie dofinansowanie otrzymało 2110 podmiotów na ogólną sumę 370 484 314 zł.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
 Minister Kultury,
 Dziedzictwa Narodowego i Sportu
 Piotr Gliński:**

Dziękuję, pani marszałek. W razie... (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
 Minister Kultury,
 Dziedzictwa Narodowego i Sportu
 Piotr Gliński:**

Chciałem z państwem jeszcze podyskutować, popowiadać...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale jeszcze...

**Wiceprezes Rady Ministrów,
 Minister Kultury,
 Dziedzictwa Narodowego i Sportu
 Piotr Gliński:**

...ale to tyle w takim razie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Piotr Babinetz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Myślę, że jeśli dyskusja tutaj nie będzie mogła być wyczerpana, to zapraszam na posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu – tam możemy kontynuować dyskusję na ten temat.

Jeśli chodzi o stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do informacji na temat Funduszu Wsparcia Kultury, to tutaj pan premier już powiedział, że Fundusz Wsparcia Kultury opiera się na ustawie, rozporządzeniu i regulaminie, na podstawie których wypłacane są środki z Funduszu Wsparcia Kultury.

Myślę, że warto nawiązać do wczorajszego posiedzenia komisji, które trwało ok. 3 godzin, gdzie była ożywiona dyskusja, gdzie pan premier, pan prof. Piotr Gliński, ale także pani minister Wanda Zwinogrodzka, pan minister Jarosław Sellin szeroko przedstawiali sprawy, zagadnienie wsparcia dla polskich artystów, dla ludzi polskiej kultury. Była mowa nie tylko o Funduszu Wsparcia Kultury, ale także o wszelkich programach, które rzeczywiście nawet opozycja, krytykując pewne działania, pewne decyzje, zauważyła i podkreślała, że to wsparcie jest bezprecedensowe i olbrzymie. Ciekawe było to, co powiedziała np. pani minister Wanda Zwinogrodzka wczoraj, że po raz pierwszy wsparcie ze strony państwa dotarło do twórców literatury, do twórców literatury polskiej. Bardzo duże było też wsparcie dla twórców kultury ludowej. I też można zauważyć, czytając różne doniesienia medialne, że nawet takie pismo jak „The New York Times” wymienia Polskę wśród ośmiu krajów na świecie, a czterech krajów w Europie, które najhojniej, w największym stopniu wsparło ludzi polskiej kultury, polskich artystów. (*Oklaski*)

Myślę, cóż, tak podsumowując, że to jest bezprecedensowe wsparcie dla polskiej kultury w dobie teraz, jakiego udziela państwo polskie, państwo polskie, które prowadzi w tej chwili rząd Prawa i Sprawiedliwości, a warto zauważyć, że nie wszystkie państwa – nawet te dużo bogatsze – udzielają ludziom kultury, artystom takiego wsparcia jak państwo polskie. To jest warte odnotowania i poparcia. Myślę, że jeżeli zaraza będzie trwała dalej, to wsparcie będzie kontynuowane. Za to dziękujemy panu premierowi prof. Glińskiemu oraz Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Posel Piotr Babinetz

Prawo i Sprawiedliwość popiera te rozwiązania i będzie głosowało za przyjęciem informacji pana premiera. Myślę, że ludzie polskiej kultury, polscy artyści mogą czuć się pod rządami Prawa i Sprawiedliwości bezpiecznie. Na pewno przetrwają ten trudny czas i polska kultura w dalszym ciągu będzie stanowiła o naszej tradycji, o naszej tożsamości i będzie silną podstawą niepodległego państwa polskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Panie Pośle Babinetz! Myślę, że polscy artyści i polskie artystki pod opieką pana Głińskiego nie czują się bezpieczni. Od lat nie było sytuacji, żebyśmy mieli tak poważne zagrożenie, które dotyczy ludzi uprawiających sztukę. Lęk jest główną kategorią, która dzisiaj tak naprawdę reżyseruje ich egzystencję oraz ich twórczość.

Panie Premierze Głiński! Od prawie 6 lat jest pan szefem od kultury. Jako konstytucyjny minister powinien pan stać na straży konstytucji i chronić artystów, a pan swoje rządy zaczął od cenzurowania ich pracy. Proszę sobie przypomnieć, co pan próbował zrobić ze „Śmiercią i dziewczyną” w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Próbował pan dokonać przewencyjnej cenzury. Proszę przypomnieć sobie, w jaki sposób prowadził pan dialog z przedstawicielami Malta Festival – cenzurując obecność Olivera Frlijicia na tym festiwalu. Odebrał pan pieniądze temu festiwalowi, a w rezultacie przegrał pan z nim proces.

Wypowiadał się pan również na temat „Kłatwy” w Teatrze Powszechnym w Warszawie, mimo że jej pan nie oglądał. Z tego powodu Frlić nie otrzymał pieniędzy. To są pańskie zasługi dla polskiej kultury. Polska kultura jest, była i będzie niezależnie od pana decyzji. Zawsze będzie wolna, niezależna, solidarna, samorządna. Przede wszystkim chciałaby być również doceniana przez polskie władze. Gdyby pan był wielkim ministrem, to dzisiaj mielibyśmy taką sytuację, że moglibyśmy powiedzieć o spójnym systemie finansowania kultury. Pan go nie stworzył. Nie ma w Polsce takiego systemu. Nie ma ustawy o statusie artysty, nie ma ustawy o sponsoringu, nie ma ustawy o finansowaniu instytucji artystycznych i instytucji kultury. To jest pańska słabość. Pan z tego powodu przejdzie do historii.

Jednocześnie bardzo świadomie i konsekwentnie finansuje pan swoich przedstawicieli ideologiczno-intelektualnych. Proszę przypomnieć sobie, w jaki sposób pan dystrybuował pieniądze. One wędrowały do takich czasopism jak: „Kronos”, „Arcana”, „Christianitas”, „Rzeczy Wspólne”, „Promycek Dobra”. To są czasopisma o proveniencji katolickiej. One wszystkie otrzymały pieniądze, bardzo dobre, świetne pieniądze na prace, na uprawianie swojej propagandy. Pieniądzy nie otrzymały za to takie pisma jak: miesięcznik „Pismo”, „Przegląd Polityczny”, dodatek literacki do „Tygodnika Powszechnego” itd.

Współczuję panu. Dzisiaj pański koalicyjant stawia pana pod pręgierzem. Czy koalicja się zawaliła? Jest jakiś problem? Macie z tym poważne kłopoty? Życzę panu, żeby pan odpowiedział na pytanie, co się nie udało. Co się państwu nie udało podczas tej strasznej pandemii, jeśli chodzi o podejmowane próby utrzymywania artystów, zapewniania im opieki oraz bezpieczeństwa egzystencjalnego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.
Niewiele czasu pan poseł pani zostawił.

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Premierze! Do tego, że opozycja pana nęka, powinien pan być przyzwyczajony. Prowadzimy tę debatę, ale niech pan zapyta kolegów z Solidarnej Polski, dlaczego pomogli nam w jej zorganizowaniu. Co oni takiego wiedzą? Prawdę powiedziawszy, to jest takie ugrupowanie, które wie dużo. My pytamy, panie premierze, dlatego że procedura to nie tylko strona w Internecie, do której mnie pan odsyła już chyba piąty raz z rzędu. Na procedurę składają się regulamin, nabór, zasady i lista. Pytam pana, gdzie jest te 400 mln. O to nam chodzi. Kto je dostał, panie premierze?

Pan uważa, że opublikowanie listy beneficjentów 400 mln zł z publicznych pieniędzy to nie jest procedura. Czy pamięta pan, co się działo w listopadzie, kiedy opublikował pan pierwszą listę? Wtedy złożyliśmy ten wniosek. Wtedy nie miał pan odwagi mówić przez 3 godziny, tak jak wczoraj na posiedzeniu komisji. *(Dzwonek)*

Panie Premierze! Prosimy o przedstawienie pełnej procedury zakończonej listą beneficjentów. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub Lewica.
Bardzo proszę.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma pana ministra? Poszedł sobie.

(Głos z sali: Jest pan premier.)

Witam, dobry wieczór.

Panie Ministrze! Na pewno wszyscy zgodzimy się co do tego, że na kulturę zawsze jest za mało pieniędzy. Powiem szczerze, że w trakcie pandemii nie okazał się pan osobą, która by rzuciła się na ziemię Rejtanem, żeby walczyć o twórców. To, że twórcy dostali pieniądze, bardzo małe pieniądze, to oczywiście dobrze. Dobrze, że w ogóle coś dostali. Przypomnę, że niemieccy artyści dostali przeszło 50 mld euro. To są kwoty, o których polscy artyści mogą sobie tylko pomarzyć. Mało tego, w Niemczech był stworzony cały mechanizm wydawania pieniędzy, wsparcia np. artystów freelancerów, którzy u nas są teraz tak naprawdę osobami wykluczonymi. Nie mają pracy, nie mają co jeść i mało tego, na zapomogi czekali bardzo dużo czasu, przecież przez wiele tygodni, zanim wniosek został rozpatrzony, nie mieli z czego żyć. Właśnie to był problem, którzy się powtarzał przez przynajmniej ten ostatni rok, kiedy trwała pandemia. Dostawałam sygnały w tej sprawie kierowane do mojego biura poselskiego, że bardzo długo czeka się w ogóle na rozpatrzenie danego wniosku.

Ale korzystając z okazji, chciałabym pana ministra zapytać o kilka rzeczy i poprosiłabym, aby pan minister mi na te pytania odpowiedział. Pierwsze pytanie jest kluczowe, o to pytają twórcy, co z ustawą o statusie artysty zawodowego. Wielokrotnie już o to pytałam, wielokrotnie dostawałam odpowiedź, że ona już jest gotowa, wiemy wszyscy, że została ona skonsultowana również ze środowiskiem artystycznym, artyści bardzo czekają na tę ustawę. No to dlaczego nie możemy nad nią procedować w Sejmie i już jej wprowadzić? Wszyscy na nią czekają.

Drugie pytanie jest takie. Pandemia trwa i co dalej? Czy ministerstwo kultury razem z Ministerstwem Finansów przewiduje w tym roku jakiekolwiek dodatkowe wsparcie dla artystów, którzy przez rok pandemii naprawdę bardzo dużo stracili, nie mogąc się rozwijać, nie mogąc tworzyć, bardzo często przebranżawiając się?

Jeszcze jedno pytanie. Wiemy, że 28 lutego mija ten 2-tygodniowy okres otwarcia teatrów i kin. Czy pan minister coś wie, czy to otwarcie będzie przedłużone? Bo np. bardzo dużo sieci kin się nie otworzyło...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz pan odpowie do mikrofonu, bo myślę, że inni też posłuchają.

Myślę, że to jest istotna informacja, szczególnie dla środowiska filmowego, bo tak jak powiedziałam przed chwilą, wiele kin się nie otworzyło, bo jak mogło się otwierać ze świadomością, że za 2 tygodnie trzeba będzie zamknąć podwoje?

Ostatnia sprawa. Jednej rzeczy nie potrafię też zrozumieć i mam też bardzo duży żal o to do pana premiera, że jako minister kultury i wicepremier do spraw kultury zgodził się na to, żeby zamknąć teatry,

zamknąć kina, wiedząc o tym, że są np. otwarte kościoły, w których mogło przecież przez cały okres pandemii przebywać bardzo dużo osób, w różnych konfiguracjach, ale jednak. Kościół jest bardzo podobny do teatru, jeżeli chodzi o kubaturę, przestrzeń. Nie ma żadnych badań ani na świecie, ani w Polsce i nie ma żadnych potwierdzonych przypadków tego, że ktoś, kto poszedł do teatru czy do kina, rozniósł wirusa albo kogoś zaraził. Nigdzie takich artykułów pan nie znajdzie. Więc bardzo żałuję, że nie miał pan na tyle odwagi, aby stanąć po stronie artystów i ludzi kultury, którzy tak jak już wielokrotnie tutaj mówiłam, nie tylko ja, przez ostatni rok dużo wycierpieli jako jedna z najbardziej zaniedbanych branż.

To wszystko, dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że na te pytania pan minister mi odpowie. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani posel.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska głos zabierze pani posel Bożena Żelazowska.

Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska klubu.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panno wie Ministrowie! Pandemia trwa już rok, w trakcie którego ucierpiała każda dziedzina życia: gospodarka, służba zdrowia, edukacja i kultura. Otóż branże działające w dziedzinie kultury i sztuki zostały zamknięte jako pierwsze i już praktycznie od roku, z małą przerwą wakacyjną, nie działają. Niedawno zostały otwarte kina, muzea, teatry. W sektorach kultury i w sektorach kreatywnych zatrudnionych jest ponad 300 tys. osób, co stanowi 2% wszystkich zatrudnionych. Do tego należy doliczyć również umowy cywilnoprawne. Wkład kultury do produktu krajowego brutto to 3,5%, a więc niewiele mniej niż wnoszą sektor hotelarski i gastronomiczny. A wytwarzana wartość dodana to ok. 30 mld zł. Kultura jest więc siłą napędową dla innych sektorów.

Wiemy, że przez ostatni rok ta branża praktycznie nie funkcjonowała. Dramatyczne są losy artystów, pracowników kultury, twórców, którzy nie mają stałych umów. Niektórzy musieli się zupełnie przebranżowić, zając czymś innym, a to jest wielka strata dla kultury.

Ale oszczędności też się kiedyś kończą i ci ludzie nie mają z czego żyć. Otrzymuję, drodzy państwo, dramatyczne telefony z pytaniami, co ci ludzie mają teraz zrobić, nie mają dochodu, nie mają pracy. Organizacje pozarządowe działające w tym sektorze również musiały odwołać niemal wszystkie wydarzenia. Artyści, aby nie stracić kontaktu z widzami, pracowali i wiele treści wrzucali do sieci, ale to się często działało pro publico bono.

Chcę zaznaczyć, że ministerstwo w ramach różnych tarcz anty-COVID-owych zadbało o środki dla instytucji kultury, zarówno dla tych, których orga-

Posel Bożena Żelazowska

nizatorem jest ministerstwo, jak i samorządy. Były to rzeczywiście różne kwoty, ale tylko niewielka grupa osób mogła z nich skorzystać. Wiele osób liczyło na środki właśnie z Funduszu Wsparcia Kultury, ale z pierwszego podziału nawet sam pan minister się wycofał. A więc panie ministrze, gdzie jest 400 mln zł z Funduszu Wsparcia Kultury, które mimo apeli, mimo prośb ludzi świata kultury i nas, posłów, nie zostały jeszcze wypłacone? Gdzie jest ta lista? Czekamy na tę listę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko koła Konfederacja przedstawi Wysokiej Izbie pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Najczcigodniejsza Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wasza Ekscelencjo! Śmieję się, słuchając tego wszystkiego, bo przypominam sobie, jak powstawały ministerstwa kultury. Gdzie do władzy dorwali się komuniści, tam powstawały ministerstwa kultury. Pierwszym ministrem kultury była Aleksandra Kołłontaj w Związku Sowieckim. Pamiętam, jak minister kultury został stworzony po wojnie we Francji. Kiedy de Gaulle potrzebował pomocy komunistów, stworzył ministerstwo kultury. Jaki był efekt? Kultura francuska dominowała na świecie, a po stworzeniu ministerstwa kultury kultura francuska zanikła i przeniosła się do Ameryki, gdzie nie ma ministerstwa kultury, dlatego tam się przeniosła.

(Posel Krzysztof Mieszkowski: Była znakomita.)

Chcieliście, żeby było ministerstwo kultury, to je macie. Minister kultury bierze pieniądze od wszystkich i przydziela je po uważaniu, bo jak może przydzielać inaczej? Gdybyście wy byli ministrami, mieli ministerstwo, to przydzielalibyście swoim, nie ma innej możliwości. Przecież, przepraszam bardzo, wychodzi w Polsce parę tysięcy rozmaitych pism i minister nie może wszystkich czytać i ocenić, które są lepsze, które są gorsze. Przydziela tym, które zna, po prostu i zwyczajnie. Pamiętam, jak wychodziła jeszcze „Trybuna Ludu”, a ja byłem już posłem w 1991 r. „Trybuna Ludu” napisała, że ministerstwo kultury jest żywym dowodem słuszności tezy Korwina-Mikke, że trzeba to ministerstwo zlikwidować. *(Wesołość na sali)* Macie to ministerstwo i nie dziwcie się, że działa tak, jak działa, bo taka jest jego natura.

Ministerstwo dzieli pieniądze, tak samo dzieli się resztę. Działa to na tej zasadzie, ten rząd tak robi, że dzięki temu, że nie poszedłem do teatru, to jestem bogatszy, bo nie wydałem pieniędzy na teatr. Potem rząd drukuje pieniądze, odbiera mi te pieniądze, a po-

tem dzieli i daje je artystom. Ten rząd tak działa, w całej gospodarce tak to działa, tak samo działa to w kulturze, dokładnie tak samo. O co Lewica ma pretensje? Pretensje trzeba mieć do istoty tego ministerstwa, a nie do tego, że ono działa tak jak działa. Można się pytać, dlaczego dostają duże teatry, a nie małe teatry, albo odwrotnie, ale to z natury rzeczy jest kwestia uznaniowości. Nie może być inaczej, jak może być inaczej. Zrozumcie, to wy zrobiliście...

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Chcemy wiedzieć kto.)

... tego potwora, jakim jest ministerstwo kultury, i teraz się dziwicie, że ono źle działa.

Przepraszam, ale słyszę ze strony Lewicy zupełnie zdumiewające oskarżenia, że jakiś tygodnik katolicki dostał pieniądze. Rozumiem, że gdyby rządził ktoś z Lewicy, to ten tygodnik tych pieniędzy by nie dostał, bo mu się nie należą. Niestety, ten dzieli pieniądze, kto jest u władzy. Dlatego nie powinno być żadnego ministerstwa kultury i wtedy by nie było problemu. Bo jak wiadomo, socjalizm to jest ustroj, w którym bohaterstwo pokonuje się trudności nieznanne w żadnym innym ustroju. Jak nie było ministerstwa kultury, w Paryżu było 2 tys. prywatnych teatrów, nie było ministerstwa kultury i one działały, a teraz jakoś dziwnie zanikają. Tak że powtarzam, pretensje, jakie ma Lewica, bo nie słyszę pretensji ze strony prawicy, prawda, prawicy, tej lewicy, która jest u władzy, tak to nazwijmy... Z ich strony nie widzę pretensji. Natomiast tutaj są pretensje, ale zupełnie, powtarzam, nieuzasadnione, jeśli chodzi o to, co jest. Ja bym, proszę państwa, na waszym miejscu po prostu przeprosił, przeprosił za to, bo gdzie się komuniści dorwają do władzy, tam budują ministerstwo kultury i całą kupę innych ministerstw, które tachlują pieniędzmi obywateli. Zabierają nasze pieniądze i potem dzielą po uważaniu na zasadzie: kokoszka kaszkę warzyła, temu dała troszeczkę, temu dała troszeczkę, temu dała ociupineczkę, temu nic nie dała, łepkę urwała i poleciała. Dokładnie tak działa urzędnik państwowy. On odbiera wszystkim i daje nielicznym. A wy teraz się skarżycie, że...

(Posel Jan Szopiński: Ale my nie dajemy, tam proszę patrzeć.)

Tak, ale właśnie o to chodzi, żeby nie dawali. Chodzi o to, żeby to ministerstwo w ogóle zlikwidować. Wy nie domagacie się likwidacji tego ministerstwa, wy się domagacie, żeby dawało szmal.

(Głos z sali: Wy jesteście...)

Żeby waszym ludziom dać szmal, a nie innym ludziom. Prawda, panie ministrze? Panie ministrze, nie wiem, czy pan będzie chciał to uwzględnić, dać pieniądze np. pani Jandzie, która nie jest... Dał pan, prawda? Właśnie, a oni tu mają pretensje. *(Wesołość na sali)* Jak to jest, panie ministrze, że mają do pana jeszcze o to pretensje? Dziękuję za uwagę.

(Głos z sali: Ja też się dziwię.)

(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: W dobrej formie jest pan poseł. Wraca forma.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Koła Poselskiego Polska 2050 głos zabierze pani poseł Paulina Hennig-Kłoska.

Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Muszę przyznać, że wyjątkowo zgadzam się z pana koalicjantem. Nie do przyjęcia jest sytuacja, w której utajnił pan listę beneficjentów drugiej wersji Funduszu Wsparcia Kultury, podczas gdy pierwsza wzbudziła tyle kontrowersji i tyle emocji wśród narodu. Polacy mają prawo wiedzieć, na co wydaje pan ich pieniądze i czy to wsparcie trafiło faktycznie do potrzebujących, czy może zasililo milionami konta celebrytów sympatyzujących z władzą.

Czas epidemii jest szczególnie trudny dla animatorów kultury i niewielkich organizacji pozarządowych. Ich praca jest zawsze niepewna i często niskopłatna. Najczęściej pracują bez stałej umowy, w oparciu o granty pozyskiwane na konkretne cele, a przy COVID ta sytuacja znacznie się pogłębiła, bo nie ma grantów, nie ma eventów, więc nie ma również dochodu.

Obserwując z niesmakiem to zamieszanie wokół Funduszu Wsparcia Kultury, mam olbrzymie wątpliwości, czy pieniądze faktycznie trafiły do najbardziej potrzebujących, czy otrzymali je animatorzy, osoby prowadzące różnego rodzaju warsztaty, instruktorzy tańca, pracownicy zamkniętych placówek, firm eventowych, oświetleniowcy, realizatorzy dźwięku czy obrazu.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Jak to sprawdzić? A tancerki brzucha dostają pieniądze?)

Oni w większości, panie ministrze, pracują na umowach cywilnoprawnych i dzisiaj po prostu nie zarabiają. Tym ludziom jest pan winny prawdę, bo to im ziemia zatrzęsała się pod nogami. Od wielu miesięcy łapią jakieś dorywcze prace poza swoim zawodem, poza sektorem kultury, by po prostu zarobić na utrzymanie swoich rodzin.

Równie dużo kontrowersji w ostatnich dniach wywołało wsparcie czasopism. Nie sposób nie zauważyć, że dofinansowanie otrzymały czasopisma promujące polityków skrajnej prawicy czy publikujące biografie pana Antoniego Macierewicza. To przypadek czy po prostu inwestycja w przyszłość, panie ministrze? Z drugiej strony nie sposób nie zauważyć, że wiele niezależnych, czasopism kulturalnych, które chcą po prostu działać na rzecz wolnej, wyzwolonej i niezależnej kultury, tego wsparcia nie otrzymało.

Ta inicjatywa, panie ministrze, skądinąd słuszna, byłaby całkiem dobrze przyjęta przez Polaków, gdyby była oparta po prostu na solidarności i czytelnym

zasadach. Bo to właśnie teraz, panie ministrze, tej solidarności i czytelnym zasad potrzebujemy w sposób wyjątkowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Domyślam się, że pan premier będzie chciał dookończyć swoje przerwane wystąpienie i udzielić odpowiedzi na postawione pytania.

W związku z tym bardzo proszę pana wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu pana Piotra Glińskiego o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania.

Panie premierze, bardzo proszę – 5 minut.

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Piotr Gliński:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziękuję za wszystkie pytania, choć nie wszystkie dotyczyły meritum. Faktycznie żałuję, że niektórych osób, nawet tych, które pełnią funkcje w prezydium komisji kultury, nie było wczoraj podczas tej dyskusji, kiedy było więcej czasu, żeby można było także odpowiedzieć...

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Były, panie ministrze, były zdalnie.)

A skąd pani wie, pani poseł, że ja do pani piję?

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Bo nie widział mnie pan.)

Ale nie do pani akurat piję, mówiąc o tym. Bo jedna z pań, która zasiada w prezydium, pytała o ustawę o statusie czy o wspomaganiu artysty zawodowego, jakkolwiek ona się nazywa, i by się wczoraj dowiedziała. Zresztą informowaliśmy o tym. Pani minister Wanda Zwinogrodzka, która pracuje nad tą ustawą od wielu lat, też w domenie publicznej, wiele o tym mówiła, więc te sprawy faktycznie są także publicznie przedstawiane i jest do nich dostęp, więc ja o tym nie będę mówił.

Większość z państwa nie mówiła o dzisiejszym temacie, o procedurach Funduszu Wsparcia Kultury. Celem tego funduszu było wsparcie instytucji i ludzi. I jeszcze raz mówię, bo nie wszyscy to usłyszeli: te pieniądze, czyli ponad 370 mln, do ludzi kultury polskiej – obliczamy, że jest to co najmniej kilkadziesiąt tysięcy ludzi, którzy otrzymali wsparcie z tego funduszu – dotarli, i to jeszcze przed świętami, w grudniu zeszłego roku. Taki był cel tego funduszu i mimo że nie wszystkim to się podobało i te ataki faktycznie były dość silne, udało się to zrealizować.

**Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Piotr Gliński**

Panu posłowi, przewodniczącemu, prezesowi, bo na prawicy, zdaje się, używamy tego określenia, Korwin-Mikkemu chciałem powiedzieć: panie pośle, tak, owszem, komuniści też budowali różne instytucje, ale ja pamiętam, że pierwsi ministrowie kultury to raczej pochodzili z innych sfer. Kostka-Potocki, Izabela...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Aleksandra Kołontaj.)

Ona też była z arystokracji, ale była też bolszewicką, ma pan rację, natomiast ja pamiętam, tak historycznie, i pan też jako osoba wspaniale wykształcona doskonale wie, że pierwszym polskim ministrem kultury był faktycznie Kostka-Potocki – mason, niestety. Izabela Czartoryska...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Dlaczego niestety?)

Na przykład dla jednego z pana kolegów to jest „niestety”, była taka polemika. Nawiązuję do tego, nie jest to zrozumiałe, więc nie będziemy tego ciągnęli.

Medyceusze, Stanisław August Poniatowski – na prawdę to nie byli komuniści.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale to byli prywatni...)

Dbali o coś, o co trzeba dbać, także o takie instytucje jak ministerstwo kultury, więc nie ma sensu kontynuować tej polemiki.

Ponieważ mam jeszcze tylko 2 minuty, to wymienię jedynie 17 nurtów czy strumieni wsparcia dla kultury, które zostały uruchomione w ciągu ostatniego roku pandemicznego. Chodzi tu o tarczę antykrzysową dla osób na umowach cywilnoprawnych, dla przedsiębiorców, dla opiekunów pomników historii. Ci przedsiębiorcy, którzy zarabiają sami na sobie, też to wsparcie w olbrzymiej masie przyjmowali, i dobrze, że przyjmowali, bo uratowali polską gospodarkę. Samym skrajnym liberalizmem, panie pośle, by się nie uratowało. A tak udało się uratować. Było wsparcie dla instytucji kultury państwowych, współprowadzonych itd., dla organizacji pozarządowych. Drugi: „Kultura w sieci” – budżet 80 mln zł. Nie będę tego rozwijał, bo to jest znany program. Trzeci program: pomoc socjalna w ministerstwie. To jest ponad 14 tys. zapomóg socjalnych. Tak, biednym ludziom trzeba w pandemii, w sytuacji kryzysowej także pomagać za pomocą zapomóg socjalnych: 14 tys. zapomóg po 1800 zł, ogólna suma – ponad 25 mln. Mamy jeszcze na to środki i ta akcja jest cały czas prowadzona. Chodzi tu też o zwiększenie środków o 55 mln, do 390 mln, a także zmiany w regulaminach programów ministra. Zwiększono pulę stypendiów ministra z 1,5 mln do 6,5 mln w zeszłym roku, w tym roku to jest 13 mln, udzielono już 400 stypendiów. Program wsparcia doraźnego organizacji pozarządowych – kolejne 10 mln. Gwarancje kredytowe – 500 mln w BGK na instrumenty sektorów kreatywnych. Specjalne wsparcie dla branży filmowej, pochodzące m.in. z opłaty z VOD. Oni zarobili olbrzymie pieniądze, trochę się tymi pieniędzmi podzielili. 40 mln na zwiększenie pro-

dukcji filmowej i środków MKiDN. Na dodatkowe wsparcie rynku filmowego, m.in. małych kin studyjnych, 120 mln też już poszło. Tarcza dla literatów – łącznie ponad 5 mln. (Dzwonek) Nowelizacja budżetu, która umożliwiła przekazanie instytucjom podległym ministrowi kultury i współprowadzonym przez ministra kultury 148 mln. Wprowadzenie voucherów, które można było wymieniać, jeżeli nie były zrealizowane bilety. Dodatkowe wynagrodzenie dla artystów. W tym przypadku chodzi o taką interpretację zasad prawnych, żeby można było wskazać pracę zastępczą za pracę, która nie mogła być zrealizowana, i to też umożliwiliśmy. Fundusz Wsparcia Kultury, o którym mówiłem. Kontynuacja prac nad ustawą o uprawnieniach artysty zawodowego, jak państwo wiecie, ci, którzy o tym mówiliście.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie premierze, dziękuję.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Piotr Gliński:**

Dzisiaj jesteśmy pierwszą ekipą rządową, która taką ustawę przygotowała. Ta ustawa jest już na końcowym etapie realizacji. Jeśli chodzi o to, co państwo przedstawili jako swój projekt, to my wczoraj wyjaśniliśmy, co to jest za projekt i skąd państwo go wzięliście.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie premierze.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
Piotr Gliński:**

Tarcza finansowa PFR dla przedsiębiorców w wybranych branżach, także z zakresu kultury.

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: A co z kinami?)

Słucham? No przecież mówiłem, nie słyszała pani? 120 mln zł m.in. na kina studyjne.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: A tancerki wykonujące taniec brzucha dostały pieniądze?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie, pani poseł.

Panie premierze, bardzo dziękuję.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
 Minister Kultury,
 Dziedzictwa Narodowego i Sportu
 Piotr Gliński:**

Jeżeli można, jedno zdanie, pani marszałek, dobrze?

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Ale znowu będzie tak rozbudowane.
 Panie premierze, bardzo dziękuję.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
 Minister Kultury,
 Dziedzictwa Narodowego i Sportu
 Piotr Gliński:**

Postaram się krótko, jeżeli można.
 Pani poseł, nie odpowiadałem pani...
 (Poseł Ryszard Terlecki: Ale to nie jest dyskusja z poseł Scheuring-Wielgus.)

...ponieważ wszyscy, którzy się interesują w Polsce kulturą, wiedzą od wczoraj, że jest przedłużenie tego o 2 tygodnie. (Oklaski)

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: No i bardzo dobrze.)

(Głos z sali: Brawo!)

Szkoda, że ani nie uczestniczyła pani wczoraj w posiedzeniu komisji kultury, ani nie orientuje się pani w sprawach kultury na bieżąco. Taki jest problem w naszej dyskusji.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo dziękuję, panie premierze, już nie będziemy dyskutować z panią poseł, bo to traci sens.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
 Minister Kultury,
 Dziedzictwa Narodowego i Sportu
 Piotr Gliński:**

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, pani marszałek, i przepraszam, już nie mówię nic więcej. (Oklaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Bardzo dziękuję, panie premierze.
 Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm przyjął informację Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat

procedury przyznawania rekompensat w ramach Funduszu Wsparcia Kultury do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Jan Szopiński: Sprzeciw.)

Słucham?

(Poseł Jan Szopiński: Sprzeciw.)

Ale wobec czego?

(Poseł Jan Szopiński: Przyjęcie tej informacji.)

W takim razie do głosowania nad sprzeciwem zgłoszonym przez pana posła przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie celem wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza, w takim razie listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Jako pierwszy oświadczenie wygłosi pan poseł Krzysztof Śmiszek, klub Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Śmiszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mija 30 lat od wprowadzenia przepisu w ustawie o stosunku państwa polskiego do Kościoła katolickiego, art. 70a, który daje możliwość przekazywania Kościołowi katolickiemu nieruchomości na tzw. ziemiach odzyskanych, czyli na ziemiach północnych i zachodnich.

Czy wyobrażacie sobie państwo, że przez ostatnie 3 dekady państwo polskie przekazało tylko i wyłącznie na podstawie tego przepisu 76 tys. ha ziemi wartę prawie 3,5 mld zł? Ten przepis już dawno temu stracił swój cel, swój sens, a tak naprawdę bogaty Kościół staje się jeszcze bogatszy.

Kilka tygodni temu w imieniu Lewicy złożyłem projekt ustawy, który zakończy ten haniebnny proceder. Zaapelowałem do pani marszałek Sejmu, aby zaczęła procedowanie nad tym projektem jak najszybciej. Bez odzewu.

W związku z tym chciałem zaapelować do mieszkańców Dolnego Śląska, do mieszkańców Opolszczyzny, bo w tych województwach toczy się najwięcej postępowań o zwrot ziemi. W tym roku na Opolszczyźnie dotyczy to ponad 3,5 tys. ha, na Dolnym Śląsku – ponad 3200 ha. Chciałbym zaapelować i poprosić mieszkańców Dolnego Śląska i Opolszczyzny, aby weszli na stronę internetową z petycją www.stoppa-zernoscikosciola.pl. Wzywam mieszkańców Bolesławca, Wrocławia, Wałbrzycha, Świdnicy, Opola, Kędzierzyna-Koźła, Namysłowa i wielu innych miast i miasteczek Opolszczyzny i Dolnego Śląska. Wejdźcie na tę stronę internetową, podpiszcie naszą wspólną petycję do pani marszałek Sejmu o jak najszybsze procedowanie nad tą ustawą.

Posel Krzysztof Śmiszek

Czas skończyć z pazernością najbogatszego posiadacza ziemskiego po Skarbie Państwa, jakim jest Kościół katolicki w Polsce. Czas skończyć z tą rzeką pieniędzy, z tym oceanem pieniędzy, który płynie do tej bogatej instytucji kościelnej. www.stoppazernoscikosciola.pl. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję.

Mówimy o tych pieniądzach, które wcześniej komuniści Kościołowi ukradli.

(Posel Mirosław Suchoń: Ale to miał rekompensować Fundusz Kościelny.)

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieco ponad tydzień temu minęła rocznica utworzenia Armii Krajowej. Dzień 14 lutego 1942 r. zupełnie niesłusznie zostaje w cieniu innych spektakularnych wydarzeń naszej najnowszej historii. Nazwa Armia Krajowa i skrót AK są jednak synonimami oporu na ziemiach polskich podczas II wojny światowej wobec Niemców i Sowietów.

U źródeł powstania AK leżało skupienie pod jednym dowództwem różnych organizacji politycznych walczących z okupantami, a także podniesienie rangi tego związku zbrojnego do rangi krajowych sił zbrojnych. Pamiętać bowiem należy, że pozostającemu na emigracji polskiemu rządowi podlegały Polskie Siły Zbrojne walczące u boku aliantów. Armia Krajowa rozkazem naczelnego wodza gen. broni Władysława Sikorskiego 14 lutego 1942 r. stawała się oficjalną częścią tych sił zbrojnych. Była po prostu zakonspirowanym Wojskiem Polskim, militarnym ramieniem Polskiego Państwa Podziemnego.

Tak rozległa organizacja nie wzięła się znikąd. Genezy jej należy szukać w utworzonej już we wrześniu 1939 r. Służbie Zwycięstwu Polsce, przekształconej niedługo potem w Związek Walki Zbrojnej.

Szeroka akcja scaleniowa polegająca na przyłączeniu organizacji wojskowych różnych związków i partii politycznych zakończyła się utworzeniem zjednoczonej siły zbrojnej w okupowanym kraju. Interesujące jest to, że pod swoimi skrzydłami Armia Krajowa skupiała tak odległe od siebie ideowo organizacje wojskowe jak choćby Narodowa Organizacja Wojskowa, Narodowe Siły Zbrojne czy Socjalistyczna Organizacja Bojowa.

Pierwszym komendantem głównym Armii Krajowej był mój krajan, piotrkowianin Stefan Rowecki ps.

Grot, jeden ze zdolniejszych oficerów przedwrześniowego wojska. W czasie kampanii wrześniowej 1939 r. dowodził Warszawską Brygadą Pancerno-Motorową, drugim po 10. brygadzie płk. Maczka całkowicie zmotoryzowanym oddziałem Wojska Polskiego. Będąc już od czerwca 1940 r. komendantem wspomnianego Związku Walki Zbrojnej, koordynował akcję scaleniową mającą doprowadzić do zjednoczenia organizacji wojskowych kraju. Dokonał reorganizacji systemu dowodzenia w podległym mu podziemnym wojsku, usprawniając właściwie wszystkie elementy jego działania.

Na ziemi piotrkowskiej, skąd pochodzę, oddziały Armii Krajowej zapisały szczególnie piękną kartę. To w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego utworzono 25. Pułk Piechoty AK, który wziął udział w walkach z Niemcami podczas akcji „Burza”. Z Piotrkowem Trybunalskim związany jest także jeden z cichociemnych mjr Adam Trybus, który był szefem Kedywu w lokalnym inspektoracie AK, po wojnie represjonowany przez komunistów. Można przywołać wiele nazwisk ludzi z AK związanych z ziemią piotrkowską.

Przypomnę także o innej dacie. 68 lat temu, 24 lutego 1953 r., został zamordowany gen. August Emil Fiedorff „Nil”. *(Dzwonek)* Przez dziesięciolecia komuniści chcieli o nich zapomnieć, tym bardziej my musimy o tym pamiętać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Rzepa, Koalicja Polska.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Jarosław Rzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pozwólcie państwo, że jeszcze raz zaprezentuję to, co wczoraj pokazywałem, kiedy rozmawialiśmy o efektywności energetycznej. To slajd pokazujący, ile Polska ma energii odnawialnej z OZE. To jest jednocześnie przyznanie się naszego rządu do tego, że nie zrobiliśmy 15%, jakie mieliśmy zrobić, szanowni państwo, a zaledwie 13,8%. W tym roku według wyliczeń ekspertów zapłacimy za to 8 mld zł. My wszyscy, szanowni państwo, zapłacimy 8 mld zł.

Ale co mnie skłoniło do tego, że dzisiaj prezentuję to po raz kolejny? Usłyszałem, szanowni państwo, wczoraj od jednego z mieszkańców o jednej ze spółek Skarbu Państwa, która promuje, bardzo mocno promuje odnawialne źródła energii, promuje program „Mój prąd”. Ale wiecie państwo, w jaki sposób oszukuje Polaków? Nie mówi im, że umowa powinna być rozliczeniowa na cały rok, tylko proponowała to co 2 miesiące. I co się stało, szanowni państwo? Ten Polak w miesiącach zimowych płaci za prąd 2 tys. zł. On mówi: miało być lepiej, miało się bilansować, a zo-

Posel Jarosław Rzepa

stają w ten sposób oszukany. Mam nadzieję, że dzisiaj słyszy to ktoś z tej spółki i podejmie jedną, zasadniczą decyzję: żeby te wszystkie umowy, które są zawierane z obywatelami, były co najmniej na okres roczny. Bo tak jest, szanowni państwo, sprawiedliwie, bo tak trzeba do ludzi podejść, a nie z założenia ich oszukać, tylko z założenia zrobić dla nich tak, żeby oni stawiali jak najwięcej instalacji fotowoltaicznych.

Szanowni Państwo! Jeszcze druga sprawa. W 2016 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości zamroził praktycznie energetykę wiatrową. Bo tak trzeba powiedzieć. Czas już na odmrożenie, bo dzisiaj nie mielibyśmy tego problemu, dzisiaj mielibyśmy spokojnie 15% OZE, niestety tak się nie stało. Dzisiaj, jeżeli nie jesteście państwo w stanie przyznać się do tego, że nie jesteście w stanie z dziesięciokrotności odległości zrezygnować, z zasady 10H, to zróbcie 2H. To całkowicie załatwi temat i pójdziemy do przodu, szanowni państwo, i będziemy mieli OZE... Przestańmy mówić o energetyce atomowej. Wiecie państwo dlaczego? Bo 5 lat buduje się prom, którego nie można wybudować, a za 12 lat ma być otwarty pierwszy blok w elektrowni atomowej.

Szanowni Państwo! Daję dwie ręce, tu mi może wyrosnąć i tu mi może wyrosnąć. Bo państwo tego nie zrobicie, nie zbudujecie tego, a wpakujemy w to ogromne miliardy złotych, a te miliardy (*Dzwonek*) możemy zainwestować w energetykę odnawialną. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: A też ci wyrosną...*)

(*Głos z sali: A jak wyrosnie?*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

A jak kaktusy wyrosną, panie pośle?

O wygłoszenie oświadczenia proszę pana posła Zbigniewa Ziejewskiego, Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Ziejewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zaobserwowane ostatnio zmiany w sposobie finansowania szpitali pediatrycznych i zapowiadana reforma systemu zdrowia w obecnym czasie budzą ogromne kontrowersje i niepokój. Na mocy ustawy z 7 października 2020 r. o Funduszu Medycznym z początkiem 2021 r. zniesione zostały limity na świadczenia zdrowotne dla dzieci. W praktyce przyjęte działania mają odmienny skutek, niż zakładano. W związku z ustawą o funduszu Narodowy Fundusz Zdrowia zmienił treść zarządzeń w zakresie rozliczania świadczeń realizowanych

na rzecz dzieci. 1 lutego do szpitali wpłynęło oświadczenie, że finansowanie będzie się odbywało na zupełnie nowych zasadach. Zamiast ryczałtu wypłacanego co miesiąc od początku roku Narodowy Fundusz Zdrowia będzie płacił tylko za faktycznie wykonane świadczenia. Zmiany te spowodowały, że szpitale pediatryczne znalazły się w patowej sytuacji, powoli tracąc płynność finansową, co w większości przełoży się na decyzje o likwidacji wielu oddziałów dziecięcych, a także zintegrowanych oddziałów położniczo-noworodkowych. W większości planów finansowych szpitali na ten rok wszystkie świadczenia pediatryczne ujęte zostały jako sfinansowane z innych źródeł. To zaś oznacza, że nie dość, że nie są one objęte kontraktami, to jeszcze same ryczałty zostaną obniżone o wartości przypadające na leczenie dzieci: w szpitalach specjalistycznych – o ok. 15–25%, a w szpitalach miejskich i powiatowych – o prawie 40%.

Ten model finansowania jest dobrym pomysłem, ale w normalnych warunkach, a nie w czasie pandemii, gdy pacjentów jest bardzo mało. Płatność za rzeczywiste wykonania nie pozwoli szpitalom na zabezpieczenie podstawowych kosztów stałych. W trakcie pandemii drastycznie spadła liczba pacjentów pediatrycznych, w związku z czym szpitale nie były w stanie – i wciąż nie są – wykonać całego kontraktu. W zamyśle miało to oznaczać zwiększenie kontraktu ponad limit. Tymczasem okazuje się, że ryczałt zostanie zmieniony, ale poprzez jego zmniejszenie do wysokości dotychczasowego wykonania, zaś całość świadczeń będzie finansowana na obecnych zasadach. Podpisane przez pana ministra 9 lutego, po licznych apelach dyrektorów szpitali, rozporządzenie, które zagwarantuje szpitalom pediatrycznym możliwość otrzymania środków finansowych z Narodowego Funduszu Zdrowia na dotychczasowym poziomie, jest jedynie rozwiązaniem tymczasowym. Mamy za chwilę koniec lutego (*Dzwonek*), a wspomniane rozporządzenie dotyczy tylko pierwszego roku.

(*Posel Mirosław Suchoń: Kwartału.*)

Kwartału, przepraszam. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

Zapraszam na mównicę celem wygłoszenia oświadczenia.

Posel Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W styczniu tego roku nastąpiły zmiany w finansowaniu szpitali pediatrycznych. Te zmiany polegają na tym, że

Posel Mirosław Suchoń

dotychczasową ryczałtową formę finansowania zastąpiono bezlimitową formą finansowania za wykonane świadczenia. Gdybyśmy mieli do czynienia z sytuacją normalną, taką, którą mieliśmy przed epidemią, byłaby to zmiana bardzo dobra. Na taką zmianę czekały szpitale, takiej zmiany domagaliśmy się my, posłowie, i taka zmiana najlepiej służyłaby pacjentom. Niestety te zmiany zostały dokonane w trakcie pandemii, kiedy liczba pacjentów drastycznie spadła, w związku z czym liczba wykonywanych świadczeń medycznych również drastycznie spadła i szpitale stanęły przed niezwykle trudnym zadaniem: muszą przetrwać, mając bardzo niskie dochody z Narodowego Funduszu Zdrowia. Oczywiście skutkiem takiej sytuacji będzie upadłość wielu powiatowych szpitali pediatrycznych w całej Polsce. Warto wyobrazić sobie sytuację, w której jedyny dla wielu mieszkańców, dla wielu powiatów szpital upada i to zabezpieczenie szpitalne nie jest możliwe na takim poziomie, jak to miało miejsce dotychczas. Wszyscy możemy sobie wyobrazić, jak źle to będzie dla naszych dzieci.

Warto coś wiedzieć o Szpitalu Pediatrycznym w Bielsku-Białej. Kiedy 20 lat temu został przejęty przez powiat, była to ruina. Przez te 20 lat szpital został wyremontowany, wyposażony, wyposażony w najlepszy możliwy sprzęt. Pracuje tam oddany personel medyczny, który zabezpiecza ponad 120 tys. dzieci w Bielsku-Białej i powiatach: bielskim, cieszyńskim, pszczyńskim, żywieckim, ale także powiatach małopolskich: oświęcimskim i suskim. 120 tys. dzieci zostanie bez odpowiedniej opieki szpitalnej, jeżeli ten szpital upadnie. Dlatego mówię, że upadek tego szpitala byłby katastrofą.

Szanowni Państwo! W związku z tym dzisiaj żądam dwóch rzeczy ze strony Ministerstwa Zdrowia: po pierwsze, zagwarantowania odpowiedniego bieżącego finansowania – zostało to zagwarantowane do końca I kwartału, ale żądam, żeby to miało miejsce do końca epidemii – a po drugie, zagwarantowania rozliczenia ryczałtowego, nazwijmy to tak, finansowania, żeby w przyszłości, kiedy szpital będzie musiał je rozliczyć, nie doprowadziło to do konieczności zwrotu przekazanych środków. Bo jeżeli szpitale będą musiały te środki oddać, to upadną. Kilka miesięcy później, ale upadną, zostaną zlikwidowane. A do tego nie można doprowadzić. Potrzebujemy (*Dzwonek*) szpitali pediatrycznych, potrzebujemy opieki szpitalnej dla naszych dzieci i żądamy dzisiaj od ministerstwa zagwarantowania odpowiednich środków finansowych, żeby tę opiekę zapewnić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pan poseł Waldemar Andzel.

Proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie poselskie jest na temat kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyc” z okazji 74. rocznicy jego śmierci.

Stanisław Sojczyński był twórcą niepodległościowej organizacji Konspiracyjne Wojsko Polskie, zastępcą komendanta Obwodu Radomsko Armii Krajowej i szefem tamtejszego Kedywu. „Warszyc” był uczestnikiem wojny obronnej w 1939 r. i organizatorem konspiracji w Rzejowicach. Od października 1942 r. pełnił też funkcję zastępcy komendanta Obwodu Radomsko AK. Był równocześnie szefem Kedywu w obwodzie. Uczestniczył w wielu akcjach polskiego podziemia – m.in. w uwolnieniu pojmanych mieszkańców rodzinnych Rzejowic po niemieckiej pacyfikacji czy wykonaniu wyroku śmierci na szefa gestapo w Radomsku – i je organizował.

Po rozwiązaniu Armii Krajowej Sojczyński zdecydował się na pozostanie w konspiracji. W maju 1945 r. w Radomsku odbyło się zaprzysiężenie pierwszych dowódców organizacji, która w styczniu 1946 r. przyjęła nazwę: Samodzielna Grupa Konspiracyjnego Wojska Polskiego „Lasy”. Najgłośniejszą akcją grupy było zajęcie Radomska. W nocy z 19 na 20 kwietnia 1946 r. 170 żołnierzy dokonało ataku w celu uwolnienia przetrzymywanych żołnierzy Armii Krajowej.

„Warszyc” został zdradzony przez Henryka Brzózke „Niutka” i pojmany w Częstochowie 27 czerwca 1946 r. Był dotkliwie torturowany w trakcie przesłuchań, a prasa dokumentująca jego proces określała go jako bandytę i krwawego watażkę. „Warszyc” wziął odpowiedzialność za wszystkie działania KWP, został stracony 19 lutego 1947 r., 3 dni przed uchwaleniem amnestii. Miejsce jego pochówku do dzisiaj nie jest znane.

Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewica.

Bardzo proszę o wygłoszenie oświadczenia.

Posel Jan Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Premierze Profesorze Gliniński! Dzisiaj, w tej bezprecedensowej sytuacji w tej Izbie – nie tylko dzisiaj, ale w całej bieżącej kadencji – mam dla pana dwie informacje. Odpowiedź na to musi pan wybrać sobie sam.

Po pierwsze, pan minister Ziobro chyba bardzo pana nie lubi. Po drugie, pan minister Ziobro jako minister sprawiedliwości być może posiada informacje o dziwnych dotacjach udzielonych przez pana mi-

Posel Jan Szopiński

nistra. Otóż pan premier Mateusz Morawiecki w Wysokiej Izbie i w tym miejscu stwierdzał, że pan minister Ziobro jest bezkompromisowy w ujawnianiu różnych mafii i przestępców żerujących na środkach budżetowych naszego państwa, a także że stoi on nieprzerwanie na straży prawa i sprawiedliwości. Dlatego jeśli cała partia pana Ziobry i on sam głosują dzisiaj za bezprecedensowym wnioskiem o pilne i niezwłoczne przekazanie dzisiaj na posiedzeniu Wysokiej Izby informacji na temat procedury przekazania rekompensat w ramach Funduszu Wsparcia Kultury i ujawnienie utajnionego wykazu państwowych dotacji udzielonych z budżetu kultury – to znaczy, że albo pan minister Ziobro bardzo nie lubi pana premiera, albo też jako prokurator generalny wie coś, czego opozycja na razie się nawet nie domyśla, a czego ujawnienia próbował uniknąć pan minister kultury, dziedzictwa narodowego i sportu.

Ta dzisiejsza bezprecedensowa sytuacja w tej Izbie musi prowadzić dla pana premiera do następującego wniosku: że musi pan ujawnić, kto ostatecznie otrzymał rekompensaty z Funduszu Wsparcia Kultury w 2020 r. i 2021 r., w jakiej wysokości oraz w oparciu o jakie kryteria.

Panie premierze, powinien pan zrozumieć, że ta dzisiejsza sytuacja to jest ostrzeżenie dla pana, że pana działania budzą wątpliwości, a wydawanie wspólnych pieniędzy musi być jawne od początku do końca. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bogusław Sonik, Koalicja Obywatelska. Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia.

Posel Bogusław Sonik:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj przyjęliśmy bardzo ważny projekt, ważną ustawę o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych, która po raz pierwszy od wielu lat jest istotną zmianą służącą częściowemu zrehabilitowaniu ekonomicznych skutków represji osobom, którym potwierdzono status działacza opozycji antykomunistycznej, lub osobom represjonowanym z powodów politycznych.

Ta dzisiejsza ustawa zresztą miała swój początek w projekcie senackim, który wpłynął 18 sierpnia do Wysokiego Sejmu i dotyczył, podobnie jak ta ustawa, którą dzisiaj przyjęliśmy, ponownego ustalenia wysokości kapitału początkowego i obliczenia wysokości emerytury z uwzględnieniem składek za okres represji osobom o potwierdzonym statusie działacza opozycji antykomunistycznej. Zakłada ona także pokrycie różnicy między kosztem pobytu takiej osoby w domu pomocy społecznej a opłatą wniesioną przez tę osobę przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Ważne jest też, że nastąpi zwiększenie progów dochodowych uprawniających do jednorazowej pomocy pieniężnej i okresowej pomocy pieniężnej, podniesienie maksymalnych kwot świadczeń oraz, co ważne, umożliwienie przyznania pomocy pieniężnej jednorazowej dwa razy w roku – obecnie to była możliwość tylko raz na 12 miesięcy.

Warto tutaj podziękować dwóm działaczom dawnej opozycji, Grzegorzowi Kostrzewie-Zorbasowi oraz Jarosławowi Maciejowi Goliszewskiemu, którzy byli inspiratorami takiego właśnie podejścia, pracowali nad przygotowaniem tych projektów i dbali o to, aby one znalazły dzisiaj swój finał.

Te zmiany rozszerzają ochronę prawną i finansową na rzecz osób represjonowanych, co jest rozwiązaniem sprzyjającym ochronie bytu tych osób. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Rzeczywiście dobrze się stało, że przyjęliśmy tę ustawę, szkoda, że dopiero po ponad 30 latach – tyle przyszło czekać ludziom, którzy walczyli o wolną Polskę.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 26. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny kolejnego posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 17 i 18 marca 2021 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

(Koniec posiedzenia o godz. 0 min 04)

Porządek dzienny

26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 24 i 25 lutego 2021 r.

1. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia dwusetnej rocznicy Powstania Greckiego (druk nr 966).

2. Pierwsze czytanie przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 935).

3. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druk nr 951).

4. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 911).

5. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 907).

6. Pierwsze czytanie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych (druk nr 578).

7. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w związku z 30. rocznicą powstania Grupy Wyszehradzkiej (druk nr 967).

8. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 945 i 956).

9. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 859, 912 i 912-A).

10. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu oraz niektórych innych ustaw (druki nr 909, 914 i 914-A).

11. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo celne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 833, 889 i 889-A).

12. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 860, 931 i 931-A).

13. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie drogowym (druki nr 908 i 948).

14. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r. (druki nr 913, 968 i 968-A).

15. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz niektórych innych ustaw (druki nr 932, 958 i 958-A).

16. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo oświatowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 917 i 961).

17. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym (druki nr 933 i 949).

18. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druki nr 939, 959 i 959-A).

19. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 50. rocznicy zwycięskiego strajku łódzkich włókiarek (druki nr 906 i 940).

20. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Władysława Żeleńskiego w setną rocznicę śmierci (druki nr 937 i 941).

21. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia Józefa Brandta w 180. rocznicę urodzin (druki nr 938 i 942).

22. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o efektywności energetycznej oraz niektórych innych ustaw (druk nr 957).

23. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druki nr 867 i 867-A).

24. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 911, 960 i 960-A).

25. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:

— senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o działaczach opozycji antykomunistycznej oraz osobach represjonowanych z powodów politycznych oraz niektórych innych ustaw

(druki nr 578, 907, 943 i 943-A).

26. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym (druki nr 935, 964 i 964-A).

27. Pytania w sprawach bieżących.

28. Informacja bieżąca.

29. Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji przemysłu stoczniowego w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji programu „Batory” i aktualnej sytuacji państwowych przedsiębiorstw prowadzących działalność stoczniową – głosowanie.

30. Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Rozwoju, Pracy i Technologii w sprawie sytuacji branż najbardziej zagrożonych utratą przychodów w czasie pandemii SARS-CoV-2 oraz propozycji wsparcia pracowników i przedsiębiorców w 2021 roku.

31. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o kolejnym w 2021 r. dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druki nr 944 i 955).

32. Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (druki nr 946 i 950).

33. Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o służbie zagranicznej (druki nr 947 i 965).

34. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 983).

35. Informacja Prezesa Rady Ministrów w sprawie stanu przygotowań do możliwej fali powodziowej w Polsce.

36. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 899).

37. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy urodzin Kazimierza Górskiego (druk nr 980).

38. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie skazania na pozbawienie wolności przez sąd Republiki Białorusi dziennikarek Bielsat TV oraz pogarszającej się sytuacji białoruskich mediów i dziennikarzy (druk nr 981).

39. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 10. rocznicy zabójstwa Jolanty Brzeskiej (druk nr 984).

40. Informacja Wiceprezesa Rady Ministrów, Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat procedury przyznawania rekompensat w ramach Funduszu Wsparcia Kultury.

Obecni posłowie według wydruków udziału w głosowaniach

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.
PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

